

DR. FRANCISZEK XAWERY FIERICH

SĄD TRZECIEJ INSTANCYI I NAJWYŻSZY SĄD SEJMOWY

NA TLE CAŁOKSZTAŁTU ORGANIZACYI SĄDOWNICTWA
RZECZYPOSPOLITEJ KRAKOWSKIEJ (1815—1833)



W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI G. GEBETHNERA I SP. W KRAKOWIE
GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE.
1917.

DR. FRANCISZEK XAWERY FIERICH

SĄD TRZECIEJ INSTANCYI I NAJWYŻSZY SĄD SEJMOWY

NA TLE CAŁOKSZTAŁTU ORGANIZACYI SĄDOWNICTWA
RZECZYPOSPOLITEJ KRAKOWSKIEJ (1815—1833)



W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI G GEBETHNERA I SP W KRAKOWIE
GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE.

1917.

Osobne odbicie z T. LX. Rozpraw histor.-filozof.
Akademii Umiejętności w Krakowie.



24842

Sąd trzeciej instancji i najwyższy sąd sejmowy
na tle całokształtu organizacji sądownictwa Rzeczypospolitej
Krakowskiej (1815 — 1833).

Napisał

Dr. Franciszek Xawery Fierich

Profesor Wszechnicy Jagiell.

WSTĘP.

Wśród instytucji powołanych do życia przez ustawodawstwo Rzeczpltej Krakowskiej, instytucji z charakterem w znacznej mierze swojskim, wybijają się dwie najwyższe magistratury sądowe t. j. sąd III instancji i najwyższy sąd sejmowy. Pierwszy, to typ sądu zwyżajnego dla spraw cywilnych i karnych, drugi, to typ wprowadzający sądownictwo prawa publicznego, którego pośrednio zadaniem ochrcna ustroju Rzeczpltej Krakowskiej. Pierwsza z tych instytucji t. j. sąd III instancji łączy w sobie i pierwiastki sądownictwa kassacyjnego francuskiego, ewentualnie warszawskiego i pierwiastki sądownictwa niemieckiego, w przedmiocie opiniowania przez wydziały uniwersyteckie, a co najważniejsze i pierwiastki swojskie, stwarzając nowy typ sądu najwyższego, może i bardzo skomplikowany, może i nie całkiem celowy, ale typ „sui generis“, który uwzględnionym być winien w historii ustawodawstwa sądownictwa najwyższego. Otóż, zadaniem niniejszych wywodów jest rzucić wiązanke światła, przy uwzględnieniu materiałów archiwalnych¹⁾ na powyżej wspomniane magistratury sądowe.

¹⁾ Wyroki (orzeczenia i sentencyonaryusze) sądu III inst. znajdują się w Archiwum Sądu krajowego wyższego krakowskiego. A mianowicie, znajdują się tamże „wyroki w sprawach kryminalnych i poprawczych Sądu III instancji, wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu“ za czas od roku 1816 do 14/5 1840 r. (tomów 30), dalej sentencyonaryusz (rodzaj protokółu rozpraw), do powyższych spraw za lata 1816 do 1840 (brak sentencyonaryusza z r 1824, ogółem tomów 15)

Cheąc jednak temu zadaniu sprostać, trzeba sięgnąć do omówienia całości kształtu organizacyi sądownictwa Rzeczpltej Krakowskiej, jako niezbędnego tła. Organizacya ta monograficznie dotychczas omówioną nie została¹⁾. Również sięgnąć winniśmy do historyi organizacyi sądowni-

Wyroków cywilnych III instancyi za czas od roku 1816 do 31/5 1842 znajduje się tomów 37. Wreszcie znajduje się indeks (tom 1) i sentencyonaryusz do tychże spraw cywilnych (tomów 16).

Orzecznictwo wydziału profesorów i doktorów prawa, objęte w sentencyonaryuszu, niemniej w odrębnych fascykułach, znajduje się w Archiwum senackiem Uniwersytetu Jagiell. Najważniejszym zbiorem jest sentencyonaryusz wydziału profesorów i doktorów prawa od r. 1817 do 1824. Innego sentencyonaryusza odszukać nie można. Ponadto, istnieje kilkadziesiąt drobnych fascykułów obejmujących orzeczenia (opinie) grona profesorów i doktorów prawa i to najczęściej zapadłe „circulando“. Wreszcie, jest dziennik wydziału prof. i dr. prawa od r. 1823 do 1833. Dziennik z r. 1833 kończy się uwagą: „Protokół niniejszy na powyższym n-rze (89) do dnia 15 września 1833 roku ukończonym został“. (W dniu 15 września 1833 r. weszła w życie organizacya nowa sądowna w myśl konstytucyi z r. 1833). Daty statystyczne, dotyczące się wymiaru sprawiedliwości, są drukiem ogłoszone w Dzienniku praw Rzeczpltej Krakowskiej.

Przytaczając materiały niech mnie będzie wolno wyrazić gorącą podziękę J. E. panu prezydentowi Hausnerowi za zezwolenie korzystania w najdogodniejszych dla pracy warunkach z Archiwum II i III instancyi sądowej Rzeczpltej Krakowskiej, a znajdującego się w sądzie krajowym wyższym. Również, składam gorącą podziękę panu archiwaryuszowi Archiwum miasta Krakowa i Senatu Uniwersytetu krak., drowi Adamowi Chmielowi za wydatną pomoc udzieloną mnie przy zbieraniu materiałów, tak w Archiwum miasta Krakowa, jak i w Archiwum Senatu akademickiego. Wreszcie wyrażam serdeczną podziękę prof. Tokarzowi za udzielenie mi do przejrzania zapisków z badań archiwalnych — dotyczących się Kongresu wiedeńskiego z r. 1815.

¹⁾ Mówiąc o monografiach, dotyczących się sądownictwa Rzeczpltej Krakowskiej, wymienić należy drobną rozprawę Feliksa Słotwińskiego p. t.: „Rys postępowania cywilnego w sądach wolnego miasta Krakowa porównany z postępowaniem cywilnem w sądach galicyjskich“, Kraków 1844. Rozprawa ta podaje szereg porównawczych uwag w przedmiocie postępowania, dotycząc zaledwie organizacyi sądownictwa. Również wymienić należy Louis'ego: „Sądownictwo Rzeczpltej Krakowskiej“, Kraków 1884. Rozprawka ta, a właściwie artykuł niewątpliwie jest cennym przyczynkiem do historyi kultury Rzeczpltej Krakowskiej. Rzuca ona światło na stan osobowy sądownictwa Rzeczpltej Krakowskiej. Kwestya organizacyi sądownictwa i postępowania nie została omówioną. Najważniejszą, a właściwie jedyną pracą dotyczącą się organizacyi sądów Rzeczpltej Krak. jest praca Michała Koczyńskiego p. t.: „Versuch einer systematischen Darlegung der Gerichtsverfassung und der französischen Civil-Prozessordnung in Krakau“. Kraków 1855. Praca ta jednak odnosi się wyłącznie do 3-ciej epoki sądownictwa od roku 1842 począwszy, w której to epoce organizacya sądownictwa była zasadniczo różna od epoki pierwszej. — Wymienić należy systematyczne dzieło Stanisława Kutrzeby: „Historya ustroju Polski“ w zarysie (po rozbiorach). Ostatni rozdział poświęcony wolnemu miastu Krakowowi z okręgiem. Na str. 316 — 325 są w krótkim zestawieniu trafnie przedstawione prawa i organizacya sądów podczas całego trwania Rzeczpl. Krakowskiej.

etwa w 4 departamentach poaustriackich, które zostały przyłączone do Ks. Warszawskiego. W przedmiocie stanu prawnego Ks. Warszawskiego mamy wprawdzie cenne monografie¹⁾; monografie te jednak nie wnikają głębiej w ustawy austriackie karne z r. 1803, które obowiązywały nadal w Ks. Warszawskim w 4 departamentach i przeszły do Rzeczpłtej Krakowskiej. Nadto, nie zostało uwzględnionem w tych monografiach orzecznictwo sądu kassacyjnego warszawskiego i stosunek sądownictwa kassacyjnego francuskiego do sądownictwa Ks. Warszawskiego.

Z historii organizacyi sądownictwa Rzeczpłtej Krakowskiej bierzemy za podstawę tylko jeden okres tejże historii, okres, który dla nas stanowi niezbędne tło do omówienia wspomnianych najwyższych magistratur sądowych. W historii sądownictwa Rzeczpłtej Krakowskiej możemy odróżnić trzy okresy. Pierwszy okres obejmuje czas od konstytucyi Rzeczpłtej Krakowskiej nadanej w roku 1815, a właściwie od wprowadzenia organizacyi sądownictwa z roku 1816, do 15 września 1833 r. Wprawdzie konstytucya z r. 1818 (t. zw. rozwinięta) znacznie uzupełniła konstytucyę pierwotną w przedmiocie sądownictwa, nie były to jednak zmiany istotne. Dopiero nowa organizacya sądownictwa, na podstawie konstytucyi z r. 1833, wprowadzona po chwilach przełomowych Rzeczpłtej Krak., po poważnych przejściach wewnętrznych, co wywarło wpływ i na sferę sądownictwa, rozpoczyna zasadnicze zmiany w organizacyi sądów. Zmiany te tyczą się zwłaszcza sądów pokoju, sądów karnych (ponownie zreformowanych w r. 1839)²⁾ i sądu III instancyi. Okres ten kończy się w r. 1842, z którym rozpoczyna się trzeci i ostatni okres sądownictwa Rzeczpłtej Krakowskiej; okres ten trwa do końca Rzeczpłtej Krak., a właściwie poza jej byt, albowiem jeszcze przez szereg lat za czasów rządów austriackich.

Z tych okresów, jak zaznaczyliśmy, wybieramy okres pierwszy (1815—1833). W tym okresie instytucye wspomniane powstały i doszły do rozkwitu. Ponadto, w okresie pierwszym można badać historię organizacyi sądownictwa niezależnie od historii politycznej Rzeczpłtej

¹⁾ Heylman: „Historya organizacyi sądownictwa w Królestwie Polskiem“. Warszawa 1861. — Tegoż: „O sądownictwie w Królestwie Polskiem“ Warsz. 1831.— Tegoż: Wykład porządku i postępowania wewnętrznego w sądzie apelacyjnym i trybunałach cywilnych Kr. Polskiego. Warszawa 1823.

²⁾ Ogłoszone zmiany sądownictwa z 2 lipca 1839 r. wprowadzają w postępowaniu karnem daleko zdążające reformy; dopiero jednak statut organiczny dla władz sądowych z r. 1842 (§§ 158) wprowadza zmiany zasadnicze w całokształcie sądownictwa i cywilnego i karnego. Tę chwilę uznać należy za przełomową.

Krakowskiej, co byłoby trudnem do przeprowadzenia w okresie drugim i trzecim, zwłaszcza, jeżeli chodzi o organizację sądownictwa karnego.

ROZDZIAŁ I.

Rzut oka na ustrój sądownictwa za czasów Księstwa Warszawskiego w czterech departamentach dołączonych w roku 1809 (poaustryackich).

Mówiąc o organizacji sądownictwa w 4 departamentach poaustryackich, przyłączonych do Ks. Warszawskiego, należy rzucić okiem na czasy Komisji Tymczasowej Rządzącej (1807), a zwłaszcza na dwa objawy życia prawnego z czasów tejże Komisji, z których jeden łączy się z organizacją sądownictwa, drugi z ustawodawstwem sądowem.

Za czasów Komisji Tymczasowej Rządzącej wydział sprawiedliwości spoczął w rękach hr. Feliksa Łubieńskiego, późniejszego ministra sprawiedliwości z czasów Ks. Warszawskiego. Komisya Tymczasowa bezwzględnie przepisała zasady, dotyczące się organizacji sądownictwa. Wprowadzono sądy pokoju, sądy powiatowe (pierwotnie, patrymonialne i dominialne), sądy miejskie, sądy ziemiańskie, graniczne, apelacyjne i trybunał ostateczny¹⁾. Otóż z tych sądów na wzmiankę zasługują sądy pokoju.

Sądy pokoju za czasów Komisji Tymczasowej Rządzącej zostały po raz pierwszy wprowadzone na ziemiach polskich i to jako typ nowy, odbiegający od innych współczesnych typów sądownictwa pokoju, niemniej różniący się od późniejszych sądów pokoju aż do czasów najnowszych. Sądy pokoju za czasów Komisji Tymczasowej Rządzącej to magistratury pojednawcze, a więc magistratury, których wyłącznym zadaniem godzenie stron przed dostaniem się sprawy do sądu zwyczajnego. Sąd pokoju w tej formie nie jest naśladownictwem sądów pokoju francuskich z r. 1790, lecz sądów pokoju duńskich z r. 1793²⁾, które przedewszystkiem miały na celu tentowanie ugody między stronami; ponadto przypadał im w udziale drobny zakres dzia-

¹⁾ Heylman: O sądownictwie w Królestwie Polskim (1861) j. w. str. 7 i dalsze. Tamże jest przytoczony tekst rozdziału VI organicznego urządzenia Komisji Rządzącej.

²⁾ A. B. Rothe: Rys początkowego ustanowienia władzy pojednawczej w Danii w roku 1803 w języku francuskim w Kopenhadze wydany. Warszawa 1821, str. 34 i dalsze.

łania w sprawach sądownictwa dobrowolnego. Sądy pokoju w tych czasach utworzone, zostały wprowadzone przez Feliksa hr. Łubieńskiego, który jednak za czasów Ks. Warszawskiego, jako minister sprawiedliwości nadaje sądom pokoju zupełnie inny charakter i znaczenie.

Drugą okolicznością, na którą zwrócić należy uwagę, a która się tyczy ustawodawstwa, a zwłaszcza odnoszącego się do prawa materyalnego, jest zapewnienie prawu polskiemu dominującego znaczenia. Okoliczność ta ma głębszą doniosłość dla czasów Ks. Warszawskiego, a zwłaszcza dla prawa karnego materyalnego w t. zw. sześciu departamentach popruskich. Stan rzeczy, który istniał w omawianym zakresie za czasów Komisji Tymczasowej Rządzącej przedostał się do epoki po założeniu Ks. Warszawskiego w sześciu t. zw. departamentach popruskich¹⁾.

Okoliczność tę zaznaczyć należy ze względu na różny stan rzeczy w 6 departamentach popruskich a w 4 t. zw. departamentach poaustriackich.

Traktat tyłżycki z 7 lipca 1807 roku nadaje rządowi nad wspomnianymi sześciu departamentami nową organizację. Powstaje epoka Ks. Warszawskiego. Z istoty rzeczy rozróżnić winniśmy w historii Księstwa dwa peryody, to jest od powstania Ks. Warszawskiego do traktatu wiedeńskiego z 14 października 1809 r., w którym to roku rozszerzyło się Ks. Warszawskie kosztem Galicyi zachodniej wraz z Krakowem, i od tej chwili aż do końca bytu Ks. Warszawskiego. Okres pierwszy o tyle w wywodach naszych nas obchodzi, o ile organizacya sądownictwa i ustawodawstwo sądowe, obowiązujące w tym okresie przeszły także i do przybranych czterech departamentów Ks. Warszawskiego z drugiego okresu.

W obu epokach zostało zewnątrznie rozdzielonem sądownictwo od administracyi. Również, starano się w przedmiocie zakresu działania

¹⁾Paragraf 43 ustawy z 12 lutego 1807 opiewa: „Nakoniec we wszystkich tych przypadkach, w ciągu procesu trafić się mogących, na które ustawa niniejsza wyraźnych nie podaje przepisów, sąd każdy postępować winien podług prawideł dotąd używanych, póki dalsze w tej mierze nie wypadną rozporządzenia. Co zaś do praw, podług jakich wyrokować mają magistratury, wskazuje się tym czasem zasada ogólna: że sprawy, transakcyje i okoliczności, za polskich czasów zaszły, rozwiązywanemi być winny, podług praw polskich; te zaś, które zaszły za czasów zeszłego rządu, rozwiązywane będą podług praw jego. Nowe wreszcie sprawy, wynikające ze świeżych okoliczności, wypadków lub transakcyi, sążone będą podług praw polskich, a w niedostatku prawa polskiego na jakowy wypadek sąd powinien — in supplementum — użyć prawa rządu zeszłego“. (Heylman j. w. str. 11, uwaga 2). Obacz artykuł I, ustawy z 18 marca 1809 roku, Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. I, strona 249 i 250.

władz administracyjnych i sądowych przeprowadzić pewne wytyczne. Zewnętrznie było odgraniczenie jasno przeprowadzone.

W każdym departamencie władze administracyjne składały się z prefekta i rady prefektualnej (Rada interesów spornych), która sprawowała sądownictwo administracyjne. Również wymienić należy wśród władz administracyjnych ogólną Radę departamentową¹⁾. Departament rozpadał się na powiaty, a w każdym powiecie urzędowali podprefekt i rada powiatowa.

Podobnie, jak organizacja administracji kształtuje się i organizacja sądownictwa na wzorach francuskich. Według art. 71 konstytucji Ks. Warszawskiego: „W każdym powiecie będzie jeden sąd pokoju; w każdym departamencie jeden trybunał cywilny pierwszej instancji. Na dwa departamenty jeden sąd sprawiedliwości kryminalnej; na całe Ks. Warszawskie jeden tylko sąd odzewny (apelacyjny)“. Nadto po myśli art. 72: „Rada Stanu, do której przyłączeni są czterej referendarze mianowani przez króla, odbywa obowiązki sądu kassacyjnego“. Oto ramy konstytucyjne organizacji sądownictwa, które miały być wypełnione przez właściwą organizację i postępowanie sądowe. Jedyne co do sądu kassacyjnego, wydaną została specjalna ustawa, której później szereg uwag poświęcamy.

Linie demarkacyjne, wytyczające organizację sądownictwa są proste. Organizacja sądownictwa jest znacznie mniej skomplikowaną za czasów Ks. Warszawskiego, niż za czasów Komisji Tymczasowej Rządzącej. Wymiar sprawiedliwości biegnie trzema drogami: sądowo-cywilnym torem, karnym i sądowo-administracyjnym.

W kwestyi rozdziału zakresu działania administracyjnych władz od sądowych, ustawodawstwo Ks. Warszawskiego daje nam może bardziej konkretną odpowiedź od ustaw nowożytnych. Wprawdzie i za czasów Ks. Warszawskiego, jak i obecnie, linia wytyczna dzieląca administrację od sądownictwa nie jest ściśle przeprowadzoną; linia ta jest chwiejną, bo i punkty widzenia wpływające na jej wytyczenie są zmienne. Punktami widzenia są: interes indywidualny i interes kolektywny. Pierwszy punkt widzenia ogarnia przeważnie zakres działania sądownictwa cywilnego, drugi ogarnia przeważnie zakres działania władz administracyjnych. Mimo jednak tych trudności płynących z istoty rzeczy, ustawodawstwo Ks. Warszawskiego starało się przeciw

¹⁾ Dziennik Praw Ks. Warszawskiego I tom, str. XL. Art. 64 i dalsze. Obacz Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego: O organizacji władz administracyjnych, departamentowych, i powiatowych z 7 lutego 1809, t. I, str. 190 i dalsze.— Obacz także: K u t r z e b a: Historia ustroju Polski j. w., str. 57.

dać w tej sprawie pewne wskazówki, co także nie było bez znaczenia, w braku wyraźnych przepisów dla stanu prawnego Rzeczpltej Krakowskiej. Wyjaśnienie to daje nam § 3 ustawy z 7 lutego 1809 r. o organizacyi władz administracyjnych, departamentowych i powiatowych. § 3 opie-wa 1): „Wyjąwszy rzeczy należące do sądownictwa cywilnego i krymi-nalnego, oraz tyczące się wojskowego dowództwa, wszystko w ob-wodzie dapartamentu objęte, coby tylko naród i rząd interesować mogło, pod ogólnym prefekta jest dozorem“. W następstwie tego, w zasadzie wszystkie sprawy, wymagające rozpo-znania władzy publicznej, należały do władz administracyjnych, z wy-jątkiem tych, które zostały przyznane sądownictwu cywilnemu i kar-nemu, ewentualnie władzom wojskowym. Czyli, do zakresu działania sądów cywilnych i karnych tylko to należało, co tymże władzom przydzielonem zostało. Ten sposób ujęcia kwestyi, w wysokim stopniu ułatwiał rozstrzyganie sporów jurysdykcyjnych między sądownictwem a administracją. W razie wątpliwości sprawa była raczej administracyjną niż sądową.

Spory powstające między władzami administracyjnymi a sądo-wemi, w przedmiocie zakresu działania, rozstrzyga Rada Stanu. Kwestyę tę roztrząsają § 88 i dalsze, ustawy o organizacyi Rady Stanu z dnia 19 września 1810 r. 2)

Chcąc poznać, choćby w najogólniejszym zarysie, stan prawny Ks. Warszawskiego, powinniśmy poznać ustawy, które w dziedzinie prawa cywilnego i karnego obowiązywały w czterech przybranych Departamentach Ks. Warszawskiego. Ustawa konstytucyjna Ks. Warszawskiego nadaje, jako podstawę dla prawa cywilnego Kodeks Napoleński, w artykule 69 3). Wszedł on w życie 1 maja 1808. Ko-deks handlowy francuski wszedł w życie w rok później 4). Kodeks procedury cywilnej francuskiej nigdy nie został wprowadzony w dro-dze ustawodawczej w Ks. Warszawskim. Uczyniono to natomiast we formie zarządzeń ministra sprawiedliwości z r. 1808 i później-szych 5). Ważnem dla stwierdzenia okoliczności, iż kodeks procedury francuskiej w pełni obowiązywał w Księstwie Warszawskim, jest ju-dykatura sądu kassacyjnego Warszawskiego. Sąd kassacyjny stale po-wołuje się na kodeks procedury francuskiej, jako źródło postępowania

1) Dziennik Praw Ks. Warszawskiego, tom I, str. 191.

2) Dziennik P. Ks. Warsz. II tom, str. 379 i dalsze.

3) Dziennik Praw Ks. Warszawskiego I tom, str. XLIV.

4) Dz. Pr. Ks. Warsz. I tom, str. 265.

5) Heylman: *Historja*, j. w. str. 22 i dalsze.

w sprawach cywilnych¹⁾. Konstytucya Warszawska wyrażała jedynie myśl: „Postępowanie sądowe jest publiczne w rzeczy cywilnej i kryminalnej“ (art. 70 Konst.).

Ten stan prawny stopniowo wprowadzony w sześciu Departamentach popruskich, a uregulowany po części w drodze ustawodawstwa, po części w drodze rozporządzeń ministeryalnych znalazł swoje pełne ulegalizowanie w ustawie z 9 czerwca roku 1810²⁾. Według tej ustawy Kodeks Napoleoński oraz kodeks handlowy weszły w życie z dniem 15 sierpnia 1810 r. w czterech Departamentach powyżej wspomnianych. W tym samym dniu wprowadzono w tych czterech Departamentach sądy konstytucyjne, które mają sprawować swoje urządowanie stosownie do organizacyi i procedury w dawniejszych krajach Ks. Warszawskiego, t. j. w krajach popruskich (artykuły 1 i 3 wspomnianej ustawy). Przepisy tej ustawy i organizacyi miały na myśli tylko ustawodawstwo cywilne i organizacyę sądów cywilnych, skoro ustawodawstwo karne i organizacya sądów karnych znalazły swoje pełne określenie w dekreście królewskim z 10 lipca 1810 roku.

Ustawodawstwo kryminalne, obowiązujące pierwotnie w sześciu Departamentach popruskich, nie przedostało się do nowych 4 departamentów przybranych w r. 1810, skoro dla pierwszych sześciu departamentów wytycznymi były w dziedzinie prawa kryminalnego dotychczas obowiązujące przepisy ustawodawstwa, co otwierało pole i do zastosowania w pewnej mierze polskiego prawa materyalnego karnego³⁾.

¹⁾ Dziennik Wyroków sądów kassacyjnych Ks. Warszawskiego. Warszawa 1812, tom II, nr. 5, z 17 stycznia 1812; nr. 17 z 14 lutego 1812; nr. 35 z 20 kwietnia 1812; nr. 50 z 29 maja 1812; nr. 70 z 18 września 1812.

²⁾ Dziennik P. Ks. Warsz., II tom, str. 220.

³⁾ Powoływano się na § 38. organizacyi sądowej Komisji Rządzącej roku 1807; a mianowicie na podstawie ustawy z 18 marca 1809 r. [Dz. P. Ks. Warszawskiego, t. I, str. 249 i 250], postanowiono, aby pokąd stosowny dla Ks. Warszawskiego nie będzie mógł być wypracowany, przez Radę Stanu roztrząśnionym, a przez Sejm przyjętym Kodeks kryminalny; potąd mają służyć sądom karę wymierzającym za normę do ocenienia przestępstw i zbrodni prawa dotychczasowe, w § 38 organizacyi sądownictwa od Komisji rządzącej wskazane, tak, iż sądy tymczasowe używać będą praw dawnych polskich, a w ich niedostatku praw zeszłego rządu; z temi jednak warunkami, iż w każdym szczególnym przypadku te prawa przystosowanemi będą, które ściślej gatunek popełnionego występku obejmują i łagodniejszą na przypadek stanowią karę, z wyjątkiem kar na złodziei, wyszczególnionych w art. 10. Dalej art. II opiewa: „W przystosowaniu powyżej wskazanych praw kryminalnych sędzia jednakowoż da baczenie, aby przepisy konstytucyi księstwa i kodeksu Napoleona w niczem nadwyrężonemi nie były, mianowicie zachowa... modyfikacye, objęte art. 3 i dalszymi“. Wśród tych warunków prawo polskie w sześciu Departamentach popruskich, o ile

Inaczej rzecz się przedstawia w czterech Departamentach poaustriackich, a więc i w Departamencie Krakowskim, którego losy łączą się z losami Rzeczpltej Krakowskiej. W artykule 9 i 10 dekretu królewskiego z 26 lipca r. 1810¹⁾ czytamy: „Dopokąd stosowny dla Ks. Warszawskiego, nie będzie przez sejm ustanowiony kodeks kryminalny, dopotąd mają służyć za prawidło sądom karzącym, prawa dotychczasowe w kraju, przez traktat wiedeński Nam ustapionym, używane. W przystosowaniu jednakowoż tych praw, sędzia da baczenie, aby przepisy konstytucyi Ks. Warszawskiego i kodeksu Napoleona w niczem nadwerezonymi nie były, a w szczególności tam, gdzie z powodów występku dopełnienie obowiązków cywilnych wynika, sędzia do kodeksu Napoleona i innych urzędzeń Naszych, wydanych dla dawnych Departamentów Ks. Warszawskiego, stosować się winien“.

W myśl tych przepisów pozostał w swej mocy kodeks kryminalny austriacki, który w czterech przybranych Departamentach obowiązywał. Był nim kodeks z 3 września 1803 r., wydany przez cesarza Franciszka II pod tytułem: „Gesetzbuch über Verbrechen und schwere Polizei-Übertretungen“. Kodeks ten rozpada się na dwie części. Pierwsza część obejmuje §§ 557 i tyczy się zbrodni, niemniej postępowania, w razie popełnienia zbrodni. Część druga obejmuje §§ 459. Część ta tyczy się tak prawa karnego o ciężkich przestępstwach policyjnych (§§ 1—275), jak i postępowania odnoszącego do się tychże przestępstw (§§ 276 — 459)²⁾. Obie części ustawy karnej wyprzedza wstęp, obejmujący artykułów osiem. We wstępie jest wyrażoną zasada (art. VI), iż to tylko może być uważane za zbrodnie, ewent. ciężkie przewinie-

chodzi o prawo materyalne karne, stawało się normą postępowania, a w braku tychże przepisów, przepisy prawa pruskiego.

Przyczem wyprowadzono dwa zastrzeżenia, powyżej podane, a zwłaszcza, że ta ustawa wchodzi w zastosowanie z dziedziny prawa materyalnego, karnego, która „ściślej“ gatunek popełnionego występku obejmuje i łagodniejszą karę stanowi. Zastrzeżenie objęte wyrazem „ściślej“ było zupełnie zrozumiałem i potrzebnem, ze względu na wielkie braki w ujęciu prawa polskiego materyalnego, karnego. Powtóre postanowiono, iż przy stosowaniu tych praw przepisy konstytucyi warszawskiej i kodeksu Napoleona w niczem nie powinny być nadwerezone. Co daje wyraz myśli, że ustawodawstwo francuskie, a zwłaszcza duch tego ustawodawstwa winien był przyświecać całokształtowi prawa materyalnego karnego. W przedmiocie stosowania prawa materyalnego polskiego, obacz poniżej rzecz o sądzie kassacyjnym warszawskim.

¹⁾ Dz. P. Ks. Warszawskiego, t. II, str. 295.

²⁾ Kudler Józef: Erklärung des Strafgesetzes über schwere Polizei-Uebertretungen mit Berücksichtigung der auf dasselbe sich beziehenden, später erlassenen, Gesetze und Erläuterungen. Wiedeń 1836, (2 tomy).

nia policyjne, co wyraźnie w ustawie karnej za zbrodnie lub ciężkie przewinienie policyjne jest uznane. Nadto, wspomniany wstęp określa w artykule drugim pojęcie zbrodni, zaś w artykułach trzecim, czwartym i piątym pojęcie ciężkiego przekroczenia policyjnego. Określenia te w ustawie zbyteczne. Z punktu widzenia teoretycznego przedstawiają powyższe przepisy ciekawe konstrukcje.

Powyżej wspomniany dekret królewski Ks. Warszawskiego z 26 lipca 1810 r., aczkolwiek przejmuje przepisy prawa karnego austriackiego, mimo to wprowadza odrębny podział przestępstw, ze względu na wysokość i rodzaj kar. I tak, w artykułach 20 i 21 dekretu czytamy: „Przestępstwo, na które prawo przepisuje karę policyjną, zowie się wykroczeniem policyjnym. Przestępstwo, na które prawo przepisuje karę poprawczą, zowie się występkiem. Przestępstwo, na które prawo przepisuje karę kryminalną, zowie się zbrodnią. Kara policyjna jest ta, która nie przechodzi pięciu dni więzienia, lub 30 złotych kary pieniężnej. Kara poprawcza jest ta, która przechodzi karę policyjną, a nie jest wyższa nad pięć lat więzienia; kara pieniężna, przechodząca 30 złotych, jest zawsze karą poprawczą. Kara kryminalna jest ta, która przechodzi pięć lat więzienia; kara na życiu, kara dręcząca lub hańbiąca, jest zawsze karą kryminalną“. Podział ten przestępstw najściślej się łączy z wprowadzoną przez wspomniany dekret królewski, nową organizacją sądownictwa karnego w Ks. Warszawskim, na sądy pokoju, jako sądy policyjne (ew. sądy burmistrza lub wójta), na wydziały komisji poprawczej i na sądy kryminalne.

Zwracając się do kwestyi organizacyi i do zakresu działania sądownictwa cywilnego za czasów Ks. Warszawskiego, stwierdzić należy, iż określenie organizacyi i właściwości sądów cywilnych nasuwa i to znaczne trudności, a to z powodu braku przepisów, któreby w formie ustawodawczej sprawę tę normowały. Natomiast, i to w formie rozporządzenia, określono organizację tymczasową całego sądownictwa cywilnego, aktem administracyjnym ministerstwa sprawiedliwości. Przepisy te noszą nazwę: „Organizacja tymczasowa całego sądownictwa cywilnego“¹⁾. Przepisy wspomniane obejmują w tytule pierwszym postanowienia ogólne, które doniosłością swoją znacznie przechodzą cel „tymczasowej“ organizacyi sądownictwa. Tytuł drugi tyczy się sądów, tytuł trzeci prokuratorów, pisarzy aktowych i obrońców publicznych. Przepisy

¹⁾ Heylman j. w. przytacza dosłowny tekst wspomnianej tymczasowej organizacyi, str. 23 i dalsze.

o organizacji tymczasowej uzupełniają porządek sądowy objęty tytułem 9 konstytucyi Ks. Warszawskiego¹⁾.

Organizacya tymczasowa sądownictwa przede wszystkim w artykule pierwszym wyjaśniła pojęcie niepodległości sądownictwa, wyrażając myśl: „Sądownictwo jest niepodległe, wyroki zatem sądów, nawet gdzie My Król lub Naród jest interesowanym, za wolne od wszelkiego zewnętrznego wpływu i jedynie prawu i sumieniu sędziego podległe mieć chcemy, co jednak nie wyłącza magistratur sądowych z pod przepisanego prawem dozoru i zwierzchnictwa“. Przepis ten ze względu na swoją doniosłość powinien był być zamieszczonym nie w rozporządzeniu ministeryalnym, lecz w samej konstytucyi.

Odróżniano administracyę sądownictwa od sądownictwa samego, a czyniono to zgodnie z dzisiejszym ustrojem państw nowożytnych. Minister sprawiedliwości miał prawo nadzoru nad wykonywaniem sądownictwa, prawo napominania sądów: apellacyjnego, pokoju i trybunału pierwszej instancyi. Również, wykonywał administracyjne czynności, w granicach sobie wyznaczonych, tak sąd kassacyjny, jak sąd apellacyjny i trybunał pierwszej instancyi.

Organizacya tymczasowa wydana w formie rozporządzenia ministeryalnego podaje tylko ramy organizacyi sądowniczej i to niedokładnie. Kwestyi właściwości sądów zaledwie dotyka, a mianowicie, o tyle, o ile chodzi o sądy pokoju, a zwłaszcza o stosunek zakresu działania sędziego pokoju do podsędka. Wobec czego, podobnie jak w procesie cywilnym, szukać należy rozstrzygnięcia kwestyi łączących się z organizacyą sądów cywilnych w ustawodawstwie francuskiem, a zwłaszcza w ustawie organizacyjnej, z sierpnia r. 1790²⁾. Myślą przewodnią przy rozdziale zakresu działania sądów w pierwszej instancyi jest zasada, iż wszystkie sprawy osobiste, rzeczowe i mieszane (t. j. osobisto-rzeczowe) należą do zakresu sądów kollegialnych pierwszej instancyi, t. zw. trybunałów. W następstwie tego, sprawy te tylko

¹⁾ Dziennik praw Ks. Warsz. tom I, str. XLIV.

²⁾ W tym względzie możemy powołać się na trafne wywody Heylmana str. 90 i dalsze; i 111 i dalsze. Stwierdza on: po pierwsze, iż trybunały I instancyi, są właściwe w pierwszej i ostatniej instancyi dla spraw do 1000 fr. (czyli 1600 złp.) w sprawach osobistych i o ruchomości, niemniej w sprawach co do nieruchomości, z których przychód wieczysty lub opłata dzierżawna 50 fr. (czyli 80 złp.) nie przenosi. Powtóre, gdzie niema trybunałów handlowych, trybunały cywilne rozstrzygają sprawy do 1000 fr. (1600 złp.) w pierwszej i ostatniej instancyi. Wreszcie, po trzecie trybunały pierwszej instancyi są drugą i ostatnią instancyą w sprawach, w których pierwszą był sąd pokoju (właściwie podsędek), i to o tyle, o ile te sprawy wogóle ulegały odwołaniu. Obacz także: Wzory różnych czynności sądowych. Warszawa 1810. Numerów wzorów 406.

należą do sądów pokoju, lub sądów handlowych, które wyraźnie tym sądom przekazane zostały. Wobec tego, w razie wątpliwości sprawy cywilne raczej należą do zakresu działania trybunałów pierwszej instancyi, niż do sądów pokoju lub sądów handlowych. Otóż, i tutaj mamy do czynienia z domniemaniami podobnie, jak przy rozdziale zakresu działania administracyi od sądownictwa, co ułatwia rozstrzygnięcie wątpliwości w przedmiocie właściwości sądów.

Jurysdykcyę wyjątkową spełniają sądy handlowe i sądy pokoju. Organizacya i zasady właściwości sądów handlowych znalazły pełne określenie w art. 631 do 661 ustawy handlowej, tudzież w procedurze cywilnej. Instytucyja sądów handlowych nie przeszła do organizacyi sądów Rzeczpltej Krakowskiej.

Drugim rodzajem sądów I instancyi, które istnieją obok trybunałów pierwszej instancyi i spełniają jurysdykcyę wyjątkową, są sądy pokoju.

W każdym powiecie ustanowionym został sąd pokoju, zasiadający w mieście stołecznem, powiatowem (art. 8 organizacyi sądownictwa cywilnego). Sędziów pokoju mianował król z potrójnej listy kandydatów przez sejmiki powiatowe podawanej (art. 73 konstytucyi Ks. Warszawskiego). Sąd pokoju składa się z sędziów pokoju, którzy kadencyami, co 4 miesiące pojedynczo zasiadać, a co 2 lata w trzeciej części odnawiać się mają. Nadto, składa się z podsędków mianowanych dożywotnio (art. 14 tymczas. organizacyi). W myśl artykułu 16 i 17 tejże organizacyi, niemniej w myśl instrukcyi tymczasowej kryminalnej, z 17 maja r. 1808, działalność sądu pokoju rozpadła się na trzy wydziały: po pierwsze na wydział pojednawczy, powtórnie na wydział cywilny czyli sporny i po trzecie na sąd policyi prostej. Pierwszy wydział był w rękach sędziego pokoju, dwa drugie w rękach podsędka. Wobec tego, że wspomniane artykuły 16 i 17 tymczasowej organizacyi nie określiły dokładnie zakresu sądów pokoju, sięgnięto do stosunków organizacyi francuskiej, a zwłaszcza do przepisów o organizacyi sądownictwa francuskiego z r. 1790. Zakres działania sądów pokoju w sprawach procesowych obejmował sprawy mniejszej wartości, przypominając zakres działania dzisiejszych sądów jednoosobowych w sprawach cywilnych¹⁾.

Sędzia pokoju miał nałożony obowiązek jednać strony w sporach podpadających pod wyrok trybunału pierwszej instancyi, z wyją-

¹⁾ Obacz: Heylman j. w. str. 96 i dalsze; Obacz także: Cukrowicz: „Rys historyczny instytucyi sądów pokoju“, Kraków, 1847, str. 26 i dalsze.

czeniu sporów, w ustawie przewidzianych. Natomiast, tentowanie ugody w sporach, które miał rozstrzygnąć w pierwszej instancyi podsędek, należało do tegoż podsędka. Pierwotnie, ugoda zawarta przed sędzią pokoju miała tylko znaczenie ugody prywatnej. Później dopiero, bo w myśl dekretu z dnia 8 października 1812 r.¹⁾, ugody te zyskały moc egzekucyjną, a to o tyle, o ile strony, podpisawszy akt ugody, poddały się egzekucyi, a nadto ugoda była zapatrzona klauzulą egzekucyjną. W każdym razie tentowanie ugody wobec sędziego pokoju, ewentualnie podsędka, w sprawach temu przydzielonych, było warunkiem przejścia na drogę prawa. O zakresie działania sądu pokoju (podsędka) w sprawach karnych mówimy poniżej.

W znamienny sposób określa artykuł 17 tymczasowej organizacji sądownictwa cywilnego stosunek zakresu działania podsędków do sędziego pokoju, a mianowicie zaznacza, że do podsędków należeć będą wszystkie inne czynności sądów pokoju, które powyższym artykułem (t. j. 16) nie są objęte, czyli, że w zasadzie wszystkie czynności sądów pokoju należą do podsędków z wyjątkiem tych, które wyraźnie zostały przydzielone sędziemu pokoju. Mamy tu znowu do czynienia z podaniem zasady i wyjątku, co w razach wątpliwych pod względem jurysdykcyjnym mogło mieć wybitne znaczenie.

Organizacja i zakres działania sądów pokoju za czasów Ks. Warszawskiego różniły się znacznie od organizacji i właściwości sądów pokoju za czasów rządów Komisji Tymczasowej.

Nad sądami I instancyi w myśl konstytucyi (art. 71) ustanowiony został jeden sąd apellacyjny, czyli odzewny na całe Ks. Warszawskie. W najogólniejszych zarysach organizacye tegoż sądu określono w artykułach 28 — 32 organizacyi tymczasowej sądownictwa Ks. Warszawskiego. Artykuł 31 zaznacza, że przedmioty czynności sądu apellacyjnego są określone przepisami prawa. Rozstrzygnięcia jednak tej kwestyi nie napotykamy w kodeksach, lecz w powyżej wspomnianej ustawie organizacyjnej francuskiej. Wystarczy dla celów niniejszych wywodów stwierdzić, iż sąd odzewny był tylko sądem cywilnym i to w zasadzie instancją drugą w sprawach, w których trybunały pierwszej instancyi nie rozstrzygały ostatecznie.

Inaczej rzecz się przedstawia w przedmiocie organizacyi sądownictwa i postępowania w dziedzinie prawa karnego. Kwestye te, jak już powyżej zaznaczyliśmy, zostały dekretem królewskim z 26 lipca 1810¹⁾ określone jasno i wyczerpująco.

¹⁾ Dziennik praw Ks. Warsz., tom. IV, str. 386.

Dekret ten tyczy się wyłącznie czterech nowych, do Ks. Warszawskiego przyłączonych, Departamentów. Zatrzymuje on w zasadzie stan rzeczy, w przedmiocie ustawodawstwa kryminalnego, dotychczas istniejący (ust. austriackie). Przepisy, wprowadzone w 4-ch Departamentach, różniły się zasadniczo od 6 Departamentów popruskich pod względem prawa karnego, tak materalnego, jak i procesowego. Również, obowiązywały różne przepisy pod względem organizacyi sądów karnych, a przedewszystkiem pod względem zakresu działania tychże.

Według dekretu z 26 lipca 1810 r. z dniem 15 sierpnia 1810 ustało urządowanie sądów kryminalnych dotychczasowych (austriackich), jako też wszelkich instancyi politycznych, dominialnych, w kraju, przez traktat wiedeński do Ks. Warszawskiego dołączonym, a to co do instruowania i sądzenia spraw kryminalnych i policyjnych. (art. 1).

W myśl obowiązujących przepisów prawa karnego austriackiego (obacz powyżej) z 3 września 1803 r., w przedmiocie kompetencji, rozróżniano sądy kryminalne dla zbrodni od władz (instancyi) politycznych dla ciężkich przestępstw policyjnych. Sądy kryminalne były: pierwszej instancyi, sąd wyższy (Obergericht) i najwyższy urząd sprawiedliwości (Obererste-Justizstelle)²). Natomiast, we władzach politycznych odróżniano w I-szej instancyi zwierzchność polityczną (die politische Obrigkeit), zależną od różnej organizacyi prowincyi, dalej urząd krajowy (Landestelle) i najwyższą władzę polityczną pod nazwą „die Politische Hofstelle“.

Otóż, w miejsce tych władz sądowych i instancyi politycznych wprowadzono różną, niż dotychczas, organizację. Przedewszystkiem, aczkolwiek kodeks karny austriacki pozostał nadal w swej mocy, przestępstwa (co już poprzednio zaznaczono) podzielono nie na dwie kategorie (zbrodnie i ciężkie przestępstwa policyjne), lecz na trzy kategorie, a mianowicie: przekroczenia policyjne, występki i zbrodnie (obacz powyżej str. 146). Przestępstwa policyjne przypadły w udziale sądom pokoju, niemniej burmistrzom i wójtom, jako sędziom policyjnym (art. 16). Występki przydzielono wydziałom poprawczym, a sprawy kryminalne sądom kryminalnym. Sądy kryminalne zostały założone w Krakowie i Lublinie; w Krakowie na Departament Krakowski i Radomski, a w Lublinie na Lubelski i Siedlecki (art. 2).

¹) Dz. praw Księstwa Warszawskiego, t. II, str. 292.

²) Obacz: § 223 eżesé I kodeksu z r. 1803 o zbrodniach.

W każdym Departamencie były ustanowione dwa wydziały policji poprawczej. I tak n. p. w departamencie Krakowskim ustanowionym został wydział poprawczy w Krakowie i Jędrzejowie. Zakres działania sądów policyjnych, to jest sądów pokoju (niemniej burmistrzów i wójtów, jako sędziów policyjnych) określa artykuł 16. Wystarczy stwierdzić, że w zasadzie burmistrze i wójei sądzili wszystkie wykroczenia policyjne z wyjątkiem tych, które zostały sądom pokoju zastrzeżone¹).

Zastanawiając się nad tokiem instancyi w sprawach karnych, stwierdzić należy, że wyroki sądu kryminalnego nie podlegały żadnemu zatwierdzeniu lub innemu odwołaniu, jak tylko kassacyi, a to w myśl dekretu z dnia 3 kwietnia roku 1810 (art. 22 dekr. z 26 lipca 1810). Wyroki więc sądu kryminalnego nie ulegały zatwierdzeniu, jak tego wymagały §§ 435 i dalsze procedury karnej austriackiej. Przepis wspomnianego dekretu stanowi wyłom w procedurze karnej austriackiej. Kwestya ta miała wpływ na ukształtowanie stosunków Rzeczpltej Krakowskiej.

Sądy kryminalne były drugą instancją dla spraw przychodzących w drodze apellacyi od wydziałów policji poprawczej. Wydziały policji poprawczej były drugą i ostateczną instancją w sprawach prostej policji, przychodzących do nich drogą apellacyi od sądów policyjnych. Wreszcie stwierdzić należy, że wyrok sądu policyjnego, czy nim był sąd pokoju, czy sąd burmistrza lub wójta, podlegał apellacyi do wydziałów policji poprawczej, a to jeżeli skazywał na karę więzienia, lub na karę pieniężną przechodzącą 10 złotych. Jeżeli ten warunek nie zachodził, wyrok sądu policyjnego nie mógł być zacepiony (artykuły: 14 15 i 22). W każdym razie od wyroków policyjnych i policji poprawczej, nawet nie podlegających apellacyi, było dopuszczalnem odwołanie do sądu kassacyjnego (art. 22, ustęp 3).

Najważniejszą kwestyą, tyzczącą się sądownictwa karnego, jest

¹) Dekret królewski z 19 lutego 1812 r. (Dz. Pr. Ks. Warszawskiego t. IV, str. 235 i dalsze). Stan rzeczy istniejący w 4 Departamentach przeszedł do 6 Departamentów popruskich. I tak w art. pierwszym czytamy: „Dekret nasz z dnia 26 lipca roku 1810 w numerze 20 Dziennika Praw stanowiący organizację sądownictwa karzącego w czterech nowych Departamentach rozciągamy i do sześciu dawnych Departamentów Naszego Księstwa Warszawskiego“. Tem samem, stan rzeczy w przedmiocie organizacji sądownictwa i zasad postępowania, wprowadzony dekretem d. 26 lipca 1810 r. objął całe Ks. Warszawskie, i ten też stan rzeczy zastała Rzposp. Krakowska na swoim terytorjum. Natomiast, pod względem prawa materialnego, karnego i procedury karnej, poza zasadami objętymi wspomnianem dekretem, pozostała różnica między sześciu Departamentami popruskimi, a czterema Departamentami poustriaickimi. (Obacz powyżej, str. 144 i dalsze).

kwestya zasad postępowania karnego. Wpłynęła ona na ukształtowanie się stosunków prawnych Rzeczpltej Krakowskiej. Z punktu widzenia naukowego kwestya ta budzi pewne zainteresowanie, bo oświeśla walke zasad ustawodawstwa austryackiego z nowożytnymi zasadami francuskiemi. Poprzednio stwierdziliśmy, iż według art. 9 omawianego dekretu królewskiego w czterech do Ks. Warszawskiego przybranych Departamentach miały zastosowanie prawa dotychczasowe, t. j. kodeks karny austryacki.

Chcąc zrozumieć doniosłość zmian wprowadzonych przez artykuł 11 (wspom. dekretu) w postępowaniu austryackiem karnem, należy słów kilka poświęcić zasadom postępowania karnego z r. 1803 (§§ 211 — 557 tyczą się zbrodni, a §§ 276 — 459 tyczą się ciężkich przekroczeń policyjnych)¹⁾. W przypadkach zbrodni dochodzenie należy do sądów kryminalnych, a zwłaszcza obowiązek wyśledzenia zbrodni i przeprowadzenia śledztwa w myśl przepisów ustawowych (§ 213). Sąd karny przedsiębierze swoje czynności z urzędu (§ 215). Wszystkie władze i urzędy są obowiązane o doszłych do ich wiadomości zbrodniach odrazu donieść sądowi karnemu. Nadto, każdy ma prawo zrobić doniesienie. Jeżeli sąd karny w jakikolwiek sposób dowie się o popełnieniu zbrodni, winien sam zbadać przedmiotową istotę czynu (§ 226 i dalsze). Instytucya oskarżyciela publicznego była postępowaniu karnemu austryackiemu obcą. Sąd kryminalny sam z urzędu dawał inicjatywę sprawie. Rozdział III, p. t.: „Von Erforschung und rechtlicher Beschuldigung eines begangenen Verbrechens“ i rozdział X, p. t.: „Von der rechtlichen Kraft der Beweise“ rzucają ciekawe światło na zasady postępowania karnego austryackiego. Wprowadzają one ustawową teorię dowodową i to bierną. Postępowanie kończyło się wydaniem wyroku. Przy obradach służył dziennik sprawy (Tagebuch) za nię przewodnią. Wszystkie protokoły i inne pisma, tak, jak akt za aktem dostawały się do dziennika śledztwa, musiały być odczytane, i to w całej osnowie i bez sporządzenia wyciągów (§§ 421—423). Referat, obejmujący „votum“ musiał być pisemnie sporządzony i odczytany. Wyrok mógł być uwalniający, zasądający, lub też, co odpowiada zasadom ustawowej teorii dowodowej, mógł opiewać, że śledztwo zostaje uchylonem z braków prawnych dowodów. (§ 428). Przy zbrodniach cięższych, wyrok winien być sądowi wyższemu przedłożonym. Sąd wyższy (§§ 440—441) mógł albo obostrzyć, albo złagodzić wyrok I instancyi, a to w granicach ustawą wskazanych. Wreszcie

¹⁾ Obacz: Dzieła X. Waleryusza Kalinki, tom X. Galicya i Kraków, pod panowaniem austryackiem. Kraków 1898, str. 364 i dalsze.

i sąd wyższy w pewnych wypadkach był obowiązany przedłożyć aktę najwyższemu urzędowi wymiaru sprawiedliwości (§ 442 — 443)¹⁾.

Podobnie, co do zasad, było określone i postępowanie w ciężkich przekroczeniach policyjnych. Istniały nawet podobne przepisy, jak powyżej przedstawiliśmy, w przedmiocie przedłożenia sprawy władzom wyższym, wśród pewnych ustawą przepisanych okoliczności, jak to stwierdzają §§ 406 i dalsze części drugiej kodeksu karnego o ciężkich policyjnych przestępstwach.

Postępowanie karne austriackie nie znało zasady skargowości. Hołdowało, jak stwierdziliśmy, ustawowej teorii dowodowej i to biernej; nadto było tajnem. Co do formy postępowania hołdowało ono, jak widzimy z poprzednich wywodów, w pełni pisemności, i to tak zwanej „bezpośredniej“²⁾, według której wszyscy członkowie senatu sądownego mogli zapoznać się bezpośrednio z całokształtem aktów, a nie tylko z wyciągiem z aktów. I o tyle procedura karna austriacka z r. 1803 stała wyżej pod względem struktury prawnej od procedury cywilnej, powszechnej lub zachodnio-galicyjskiej, według których na posiedzeniach senatu referent przedstawiał jedynie wyciąg z aktów, który stawał się podstawą orzeczenia. Procedura cywilna austriacka, powszechna i zachodnio-galicyjska hołdowały, rzec można, kwalifikowanej pośredniości.

Łatwo zrozumieć, że tego rodzaju zasady stoją w rażącej sprzeczności z całokształtem i duchem ustawodawstwa francuskiego, ustawodawstwa, które zainicjowało nowożytnie zasady w procedurze cywilnej i karnej. I temu też przypisać należy, że dekret królewski z 26 lipca roku 1810, stara się choć w drobnej części ożywić ustawodawstwo procesowe karne austriackie, w imię nowożytnych zasad postępowania. I tak, przede wszystkim wprowadzoną zostaje jawność, czego już żąda art. 70. konst. Ks. Warszawskiego. W art. 11 zaś dekr. czytamy: „Instrukcyja spraw o zbrodnie, występki i przewinienia policyjne, tem

¹⁾ „Bei Verbrechen des Hochverrathes, Mißbrauches der Amtsgewalt und Verfälschung der öffentlichen Creditspapiere, kann auch das Obergericht sein Urtheil nicht sogleich ausfertigen, sondern muß den gefaßten Schluß mit den gesammten Akten der obersten Justizstelle vorlegen und von daher die Entschließung erwarten (§ 442). Bei den übrigen Verbrechen ist das von dem Obergerichte geschöpfte Urtheil nur dann der obersten Justizstelle vorzulegen: a) wann auf Todesstrafe, oder lebenslange Kerkerstrafe erkannt wird.“ (§ 443 ust. 1).

Przepisy te przytaczamy, gdyż są one potrzebne dla zrozumienia XV artykułu Konstytucyi Rzeczpltej Krakowskiej.

²⁾ Dodatek „bezpośredniej“ ma luje dosadnie istotę rzeczy — aczkolwiek w połączeniu z pojęciem „pisemność“ razi peniekąd pewną sprzecznością — skoro pisemność z natury swojej łączy się z pośredniością postępowania.

samym jak dotąd sposobem, uskutecznią będzie, z tym tylko dodatkiem, iż po ukończeniu instrukcyi, sprawa czyli to w sądzie kryminalnym, czyli w sądzie poprawczym, czyli nakoniec w sądzie policyjnym do rozsądzenia przychodząca, publicznie na audyencyą wProwadzoną być powinna“.

Rozprawa ma być jawną. Obwiniony staje wobec sądu; w przytomności obwinionego referent czyta akt na piśmie zrobiony, poczem obwinionemu wolno się „przymówić“ do sądu. A gdy to przemówienie ukończonem będzie, albo obwiniony się go zrzeknie, obrońca zabiera głos i przedsiębierze obronę. „Po czem, gdy urzędnik pełniący obowiązki prokuratora, względem zastosowania prawa, swe wnioski uczyni, zapada wyrok na ustępie więkzością głosów, który obwinionemu natychmiast publikowanym zostaje, w sądach zaś policyjnych, po dyskusyach słownych i bez robienia relacyi na piśmie, sąd decyzyą swą wydaje i takową w protokole swym umieszcza“. W sprawach policyi poprawczej i policyi prostej wolno było przybrać obrońcę obwinionemu, zaś w sądach kryminalnych obowiązywała zasada, że nikt, pod nieważnością wyroku, bez obrońcy sądzonym być nie może. (art. 12 omawianego dekretu). Wpływ ustawodawstwa francuskiego na ukształtowanie się postępowania w sprawach karnych polegał więc na przemianie tajności w jawność i na wprowadzeniu w skromnym zakresie ustności, a więc bezpośredniości, a to o ile chodzi o obronę oskarżonego na publicznej audyencyi. Poza tem pozostała zasada piśmienności w całej pełni. Wprowadzono również zasadę formalnej obrony w sprawach karnych, jako warunek ważności postępowania.

Instytucya urzędu publicznego, a właściwie prokuratora państwa w sprawach karnych znana ustawodawstwu francuskiemu, przeszła za czasów Ks. Warszawskiego z pewnemi odmianami do postępowania karnego austriackiego, któremu instytucya prokuratoryi państwa była obcą ¹⁾.

¹⁾ Obszerny zakres działania mieli prokuratorowie w sprawach cywilnych, co było zupełnie zrozumiałem następstwem recepcyi prawa cywilnego i organizacyi cywilnej francuskiej w Ks. Warszawskim. Pod tym względem ustawodawstwo Ks. Warszawskiego nie nasuwa specjalnych uwag, wzorując się na ustawodawstwie francuskiem. Szeregi przepisów z lat 1808—1812, określają atrybucye prokuratorów w sprawach cywilnych; rzecz ta jednak wychodzi po za cele naszych wywodów, a nadto brak w niej momentów rodzinnych, swojskich. Dokładnie zestawia dotyczące przepisy Heylman (strona 127 i dalsze). Natomiast, instytucya prokuratorów, w dziedzinie prawa o postępowaniu karnem, winna być przez nas dotknięta, gdyż przez jej włączenie w postępowanie karne austriackie przybrała pewne, samoistne formy; i w tej to formie także przeszła do organizacyi sądownictwa Rzeczpltej Krakowskiej.

W myśl dekretu królewskiego z 26 lipca r. 1810, przy każdym sądzie kryminalnym obowiązki urzędu publicznego pełni prokurator, który nosi tytuł prokuratora królewskiego przy sądzie kryminalnym (art. 4); przy wydziałach policyi poprawczej występuje w roli prokuratora, albo prokurator kryminalny królewski, albo assesor sądu kryminalnego, albo assesor sądu cywilnego, albo pisarz lub podpisarz sądu pokoju lub wreszcie pisarz aktowy. Zależy to od stosunków lokalnych (art. 7). Wreszcie, w sądach pokoju jako w sądzie policyjnym „obowiązki prokuratora przy sądzie pokoju, albo w sądzie policyjnym pełni zwykle burmistrz miejscowy, lub jego zastępca, albo też rządowy officyalista skarbowy, lub leśny, gdy idzie o wykroczenie popełnione przez przestąpienie urzędzeń skarbowych lub leśnych“ (art. 17)¹⁾. Najważniejsze jednak postanowienie zawiera artykuł 13 wspomnianego dekretu, stanowiący, iż wygotowanie aktu oskarżenia i popieranie sprawy przeciwko obwinionemu, jest obowiązkiem prokuratorów i ich zastępców, którzy jednak, gdzie tego potrzebę uznają, popieranie publiczne w sądach każdej szczególnej sprawy, polecić mogą jednemu z patronów pod własnem kierownictwem. Mimo to, przepisy, które powyżej przytoczyliśmy z ustawy karnej z roku 1803, co do postępowania z urzędu przez sąd, pozostały w pełni w swej mocy. Tem samem wdrożenie sprawy karnej należało do sądu, a stanowisko prokuratora było raczej nadzorczem, jako reprezentanta interesu publicznego.

Inne stanowisko, i to już odpowiadające nowożytnym zasadom, miał prokurator generalny przy sądzie kassacyjnym (obacz poniżej).

Przy tej organizacyi niełatwem było zadanie sądów za czasów Ks. Warszawskiego. Potrzebną była znajomość ustawodawstwa francuskiego i to nieomal w całości, ustawodawstwa pruskiego, a zwłaszcza kryminalnego, niemniej ustawodawstwa austriackiego, i to znowu przedewszystkiem karne. Przytem, jakże różne stanowisko miał zajmować sędzia, wyrokując w sprawach cywilnych, a w sprawach karnych. W sprawach cywilnych sędzia wyrokował ożywiony nowożytnymi zasadami, a w szczególności zasadą badania w procesie prawdy materyalnej. Natomiast, wyrokując, w sprawach karnych, stał na stanowisku badania prawdy formalnej, wiązany ściśle ustawową teorią dowodową.

Sądem z charakterem nadzorującym i interpretującym, sądem nad całym sądownictwem Księstwa Warszawskiego był sąd kassacyjny.

¹⁾ Artykuły 36 — 41 tymczasowej organizacyi sądownictwa tyczą się prokuratorów, nie dają jednak w tym względzie żadnych godnych wzmianki wyjaśnień.

W myśl art. 72-go Rada Stanu, do której są przyłączeni referendarze, mianowani przez króla, spełnia obowiązki sądu kassacyjnego. Zapowiedź, umieszczona w ustawie konstytucyjnej co do sądu kassacyjnego, znalazła swoje urzeczywistnienie dopiero w ustawie z dnia 3 kwietnia roku 1810¹⁾, składającej się z 102 artykułów, która w przeważnej mierze jest naśladownictwem stanu rzeczy istniejącego w ustawodawstwie francuskim. Ustawa rozpada się na cztery rozdziały, a mianowicie: o składzie sądu kassacyjnego (I), o przedmiocie czynności sądu kassacyjnego (II), o sposobie postępowania w sądzie kassacyjnym (III), i o urządzeniach przemijających (IV)²⁾. Bardzo jasno określa zadania sądu kassacyjnego art. 9 powyżej wspomnianej ustawy, a mianowicie stanowi on, że „Sąd kassacyjny, nie może nigdy rozsądzać sprawy, co do jej przedmiotu, ani pod tym względem zmieniać wyroki, przed nim zaskarżone, nie będzie wolno stronie udawać się do sądu kasacyjnego, jak tylko przeciw wyrokom, które mocą ostatecznej instancyi rzecz rozstrzygają“. Sąd kassacyjny jest więc kassacyjnym w pełnem tego słowa znaczeniu, nie rozstrzyga

1) Dz. Pr. Księstwa Warszawskiego, t. II, str. 151 i dalsze.

2) Sprawa sądu kassacyjnego Ks. Warszawskiego jest przedmiotem omówienia w naszej skąpej literaturze, tyczącej się stosunków prawnych Ks. Warszawskiego. Przedewszystkiem, wymienić należy cenną pracę Litauera: „Sąd kassacyjny Ks. Warszawskiego“ umieszczoną w *Themis Polskiej*, Warszawa 1915, dalej juredycznie przemyślaną pracę Michała Rostworowskiego: „Rada ministrów i Rada stanu, Przyczynki do dziejów ich organizacyi“. Wydane w Krakowie w r. 1911, w dziele zbiorowem „Ku uczczeniu Bolesława Ulanowskiego“ (zwłaszcza strona 150 i dalsze). Z dawniejszych rozpraw wzmienić należy szereg cennych prac, umieszczonych w *Themis Polskiej* (wydawnictwo pierwotne). Tutaj zwłaszcza zaliczyć winniśmy pracę: Zaborskiego Cypryana: „O restytucyi i kassacyi“; wywód historyczno-dogmatyczny. (*Themis Polska* z r. 1830 str. 25 i 141); dalej pracę anonimową (C. Z.), najprawdopodobniej również Cypryana Zaborskiego p. t. „Materiały do Komentarza nad organizacją Sądu kassacyjnego Ks. Warszawskiego, zebrane w latach 1811 i 1812“. (*Themis Polska* z r. 1829, str. 317). Nie można pominąć pracy teoretycznej doniosłości, zwłaszcza z punktu widzenia porównawczego, Damazego Dziekożyńskiego: „Rzecz o sądownictwie najwyższem, czyli o potrzebie przywrócenia zupełnego Sądu kassacyjnego w Królestwie Polskiem“, Warszawa 1828 r. Nadto wspomnieć winniśmy, iż kilka drobniejszych rozpraw ogłoszonych zostało w *Gazecie sądowej warszawskiej*, tyczących się sądownictwa sądu kassacyjnego warszawskiego.

W końcu mówiąc o sądownictwie Sądu kassacyjnego Ks. Warszawskiego, wymienić należy: Litauera: *Fragmety z dziejów Polskiego sądownictwa porozbiorowego*, Warszawa r. 1915. Wydawnictwo to, zresztą jak sam tytuł zaświadcza, to tylko fragmety ze źródeł, cenne jednak wobec tego, że tyczą się źródeł niewydanych. Ponadto, mają one znaczenie specjalne dla niniejszych wywodów, bo rzucają światło na wprowadzenie kodeksu Napoleona w Krakowie, na usiłowania wydania tłumaczenia urzędowego, wreszcie na stosunek ministra Łubińskiego do prezd. Nikorowicza.

sprawy samej, lecz sędzi o postępowaniu sądów niższych, wykonywając funkcje władzy rządowej nadzorczej¹⁾. W tym względzie, co do myśli przewodniej naśladuje ustawa o sędzi kassacyjnym ustawę konstytucyjną francuską z 22 Frimair r. VIII. (artykuł LXVI). Według tego przepisu trybunał kassacyjny nie rozstrzyga o przedmiocie procesu samego, lecz jedynie może znieść te wyroki, które wydane zostały po przeprowadzeniu postępowania, w którym formy przepisane zostały naruszonemi, albo znieść wyroki, które wyraźnie sprzeciwiają się ustawie, niemniej przekazać orzeczenie w sprawie samej sądom, które o tem orzekać mają.

Nauka i judykatura francuska odróżniała 3 rodzaje formalności w dziedzinie postępowania: 1 formalności przepisane pod nieważnością, 2 formalności istotne, lecz nie przepisane pod nieważnością, i wreszcie po 3 formalności nie istotne i nie przepisane pod nieważnością. Pierwsze niewątpliwie uzasadniały kassację, trzecie natomiast nieuzasadniały jej nigdy. Wątpliwość zachodziła co do drugich. Przeważało zapatrywanie, że i one są wymagane do ważności. Powstała jednak kwestya, gdzie przeprowadzić granicę między istotnemi i nieistotnemi formalnościami. Rzecz musiano pozostawić ocenie sędziego.²⁾

Wprowadzenie przed sąd kassacyjny, jako przyczyny nieważności, kwestyi braku istotnych formalności, choćby pod nieważnością nie przepisanych, odpowiada brzmieniu ustawy francuskiej o sędzi kassacyjnym, która tylko wspomina o braku istotnych formalności.

Określenie stosunku środków prawnych: restytucyi do kassacyi nasuwało we Francyi pewne trudności. Judykatura francuska odróż-

¹⁾ Obacz w tym względzie, zwłaszcza Dzierożyńskiego (j. w. str. 28 i dalsze), który widząc w sędzi kassacyjnym wpływ władzy administracyjnej, a w szczególności władzy nadzorującej wymiar sprawiedliwości — postępuje w myśl historycznego rozwoju instytucyi sądu kassacyjnego. Temu charakterowi sądu kassacyjnego przypisać należy okoliczność, iż w skład tegoż wchodzi rada stanu, złożona z ministrów. Referendarze przybrani — i oni jedynie — reprezentowali czynnik fachowy prawniczy. Wobec tego, mógł się dać odczuć brak sił fachowych prawniczych w składzie sądu kassacyjnego. Mimo to, orzeczenia zapadłe w tymże sędzi, mogą za wzór uchodzić pod względem konstrukcyi prawniczej.

²⁾ E. Chénon: *Origines, Conditions et effets de la Cassation*, Paris 1882, str. 137, Chénon, określając naturę istotnych formalności procesowych, trafnie się wyraża: „On peut dire cependant en théorie que des formalités ne peuvent être regardées comme substantielles que si elles intéressent l'ordre public, ou si elles sont constitutives des actes. Mais quand seront-elles d'ordre public, ou constitutives des actes? C'est une question d'espèce“.

niała takie przyczyny nieważności, które były przedmiotem wzruszenia przez stronę, a do których sędzia się nie przychylił, od takich przyczyn nieważności, które nie były poruszane przez stronę, i nie były wzięte pod rozwagę przez sędziego. Tylko w pierwszym przypadku uzasadnionym był środek kassacyi; w drugim natomiast przypadku, o ile zachodziły warunki § 480 kodeksu procedury francuskiej, dopuszczalną była restytucya ¹⁾.

O ile stronie służyła podstawa i do restytucyi i do kassacyi, o tyle w myśl judykatury francuskiej, strona powinna była korzystać przedewszystkiem z restytucyi; jeżeli restytucya była dopuszczalną, kassacya była wykluczona ²⁾.

Artykuł 10 o sędzie kassacyjnym Ks. Warszawskiego dokładnie wymienił powody, które mają upoważnić odwołanie się do sądu kassacyjnego; nadto artykuł 16 określa stosunek kassacyi do restytucyi, chcąc przez to ułatwić rozstrzygnięcie jednej z wątpliwych kwestyi.

Pragnąc poznać stosunek tych dwóch instytucyi, choćby w najogólniejszym zarysie, winniśmy rzucić okiem na przyczyny kassacyi i choć w części zapoznać się z przyczynami restytucyi. I tak, kassacya będzie mogła być dopuszczoną w 7 następujących wypadkach. 1^o Gdy wyrok zapadł przeciw wyraźnemu prawu cywilnemu lub kryminalnemu. 2^o Gdy w ciągu procesu lub w ostatecznym wyroku (nie przez stronę jednak rekursującą) zgwałconemi zostały istotne sądowego postępowania formalności pod nieważnością zalecone. 3^o Gdy sąd władzę swoją nad legalny obręb rozciągnął, bądź stanowiąc względem rzeczy niezadanych, bądź przyznając więcej nad żądanie strony, bądź sądząc powagą ostatecznej instancyi, tam gdzie

¹⁾ Chénon [str. 138] w następujący sposób wyjaśnia różnicę między przypadkami kassacyi, a przypadkami rewizyi: „Dans la pratique on conciliait tout par une distinction ingénieuse: si la partie n'avait pas invoqué devant les juges du fond les moyens de nullité qu'elle veut maintenant produire, on considérait que l'erreur des juges avait été involontaire; ce n'était qu'une omission, une surprise peut-être, qu'ils s'empresseraient de réparer. Si au contraire la partie avait déjà proposé, et vainement proposé, devant le tribunal saisi de la question du fond, ses moyens de nullité, alors ce n'était plus par la requête civile, mais par la cassation qu'il fallait se pourvoir“. Podobnie rzecz wyjaśnia Zaborowski j. w. str. 171 wyrażając się: „Jurysprudencja francuska unikając wspólnych powodów otwierających przystęp do jednej i drugiej instancyi, starannie rozróżniała nieważność procesową przedstawioną sądowi, i przez niego nieuznaną, od nieważności, która uszła baczności sędziów i z pierwszej uczyniła powód kassacyjny, drugą policzyła do rzędu restytucyjnych powodów.

²⁾ Chénon str. 138: To samo zapatrywanie wyraża, co do jurysprudencji francuskiej Zaborowski j. w. str. 171. Również, obacz w tym względzie C. Z. Themis Polska 1829 j. w. 347—348.

miał tylko moc sądzenia powagą niższej. 4° gdy one samowolnie ścieśnił, wyrokując mocą pierwszej instancyi, gdzie miał prawo wyrokować mocą ostatecznej. 5° Gdy wyrok zaskarżonym jest z przyczyny niewłaściwości sądu, w którym wydany został. 6° Jeżeli między jednemż stronami, na mocy jednychże dowodów, lub dokumentów, lecz w różnych dwóch trybunałach, albo wydziałach sądu apellacyjnego, zapadły dwa wbrew sobie przeciwne wyroki, mocą ostatecznej instancyi. 7° Gdyby zaś w sprawie kryminalnej, o jedne zbrodnie, występki, lub przewinienie dwóch w różnych sądach było skazanych, a sąd kassacyjny mając osobny od każdego rekurs, ten za niestosowny do kassacyi uznał i odrzucił, w takim razie minister sprawiedliwości zaleci prokuratorowi kassacyjnemu, powtórne wniesienie do kassacyi obydwóch razem wyroków.

Z przepisów powyższych widocznem, że ustawa o sądzie kassacyjnym przyjęła wśród przyczyn kassacyi cały szereg powodów, które są równocześnie w myśl § 480 kodeksu procedury cywilnej francuskiej przyczynami restytucyi. I tak, w myśl tego postanowienia restytucya jest możliwa; 1) jeżeli było podejście w sprawie uczynionem; 2) jeżeli nie zostały zachowane formy pod nieważnością przepisane przed lub przy wydaniu wyroku, przyczem wychodzi się z założenia, że nieważność nie została sanowana przez stronę; 3) jeżeli orzeczono o rzeczach, które nie były przedmiotem żądania; 4) jeżeli ponad żądanie przyznano; 5) jeżeli zaniechano rozstrzygnąć co do jednego z żądań skargi; 6) jeżeli pomiędzy kilkoma przed temi samemi sądami lub trybunałami, wśród tych samych stron, na tych samych podstawach w ostatniej instancyi wydane wyroki stoją ze sobą w sprzeczności; 7) jeżeli w tym samym wyroku istnieją sprzeczne zarządzenia; 8) jeżeli w przypadkach, których ustawą domagane jest uwiadomienie ministerstwa, mimo to uwiadomienie nie nastąpiło, a wyrok zapadł przeciwko temu, do rąk którego uwiadomienie nastąpić było winno; 9) jeżeli orzeczono na podstawienie dokumentów, które według wyroku zapadłego uznano za sfałszowane albo których fałszywość stwierdzono; i wreszcie 10) jeżeli według wyroku znowu odzyskano dokumenty, które były stanowcze, a które strona zatrzymała. Po myśli zaś § 481, państwo, gmina, zakład publiczny i małoletni będą wtedy upoważnieni do wniesienia restytucyi, jeżeli nie były wogóle albo przynajmniej w sposób ważny zastąpione¹⁾.

¹⁾ Przyczyny restytucyjne objęte § 480 pod liczbą 3, 4, 5 i 7, właściwie już

Ustawa o sądzie kassacyjnym Ks. Warszawskiego pragnęła w sposób samoistny rozstrzygnąć stosunek między kassacją a restytucją. Sądzić jednak należy, że określenie tego stosunku w artykule 16 ustawy powyższej nie było szczęśliwem. Przyczyny do określenia stosunku tych dwóch instytucji do siebie szukać należy w tem, że w artykule 10 omawianego dekretu wyprowadzono takie „otwory kassacyjne“, które były równocześnie otworami restytucji z § 480 kodeksu procedury cywilnej. I dlatego potrzebnem było określenie stosunku tych dwóch instytucji do siebie¹⁾.

Ponadto, sąd kassacyjny ma jeszcze inne funkcyje od powyżej omawianych, a które dadzą się wysnuć z władzy nadzorczej sądu kassacyjnego nad sądownictwem. I tak, po myśli art. 22, niemniej 77 do 84 wspomnianego dekretu sąd kassacyjny rozstrzyga przypadki kolizji jurysdykcyjnej. Zwłaszcza, tutaj zaliczyć trzeba „kolizyę jurysdykcyi między sądami kryminalnymi, lub też między sądem kryminalnym, a sądem cywilnym, lub trybunałem, albo sądem wojsko-

znajdują swój wyraz w § 480 liczba 2, i temsamem korespondują z art. LXVI, ustawy o sądzie kassacyjnym paryskim.

1) Art. 16 instytucji wspomnianej daje wyraz następującym zasadom, iż w przypadkach, gdzie według dekretu omawianego, „jako też i podług procedury dozwolono jest stronom rekursować do restytucji i kassacyi, z jednych, a z tych samych przyczyn, strona udająca się do kassacyi, utraci prawo pociągnięcia do restytucji“. „W sprawach jednak, w których są połączone rozmaite przypadki, a tych jedne, jak pod art. 10-tym do kassacyi, drugie zaś do restytucji należą, jako to:

1^o „Jeżeli było podejście w sprawie uczynione“.

2^o „Jeżeli sądzono z dokumentów, które następnie za fałszywe ogłoszonymi zostały“.

3) „Jeżeli po zapadłym wyroku, dokumenta stanowcze wynalezionemi i odzyskanemi były“.

4) „Jeżeli rząd, gminy, instytutu publiczne i małoletni, nie byli wcale bronionemi, albo byli bronionemi nieważnie“. Na ten czas udanie się do kassacyi, z powodów w art. 10-ym niniejszej ustawy wyszczególnionych, nie tamuje stronom drogi, udania się do restytucji, z przyczyn objętych artykułem niniejszym“.

Wolno jednak stronom odwołać się do kassacyi od wyroków restytucyjnych w wypadkach, w których według omawianego dekretu jest to dozwolonem (art. 10). Z postanowienia tego dochodzimy do wniosku, że strona może korzystać, w przypadkach nadających się do kassacyi i restytucji — z jednego z tych środków; korzystając jednak z kassacyi traci prawo do restytucji. Jednak nie na odwrót, jak to widocznem z ostatniego ustępu art. 16 o sądzie kassacyjnym. Stylizacya nasuwa wątpliwość; obacz w tym względzie: Zaborowski (Themis polska z r. 1830, str. 173, 174). Tenże (Themis polska z r. 1829, str. 347). Dzierożyński, str. 104 w uwadze. Litauer, Sąd kassacyjny, j. w. str. 14 uwaga. Wreszcie, obacz orzeczenie sądu kassacyjnego Księstwa Warszawskiego, z 18 września r. 1812 nr. 70 (Dziennik wyroków, tom II, str. 382 i dalsze).

wym, a sądem kryminalnym, lub cywilnym; albo urzędnikiem policyi wojskowej i urzędnikiem policyi cywilnej“. Dalej tutaj zaliczyć należy rozstrzygnięcie kwestyi, w przypadku delegacyi (artykuły 85—92 ustawy o sądzie kassacyjnym). Ważne czynności spełnia sąd kassacyjny we wzmocnionym senacie, w przedmiocie postępowania dyscyplinarnego, niemniej (§ 21) w przedmiocie oddania pod sąd zwyczajny za nadużycie władzy przez prezesa, prokuratora, lub za nadużycie władzy przez sędziego apellacyjnego, lub sędziego pokoju (art. 93—101)¹⁾.

Zastanawiając się nad postępowaniem przed sądem kassacyjnym, dekret rozróżnia postępowanie w sprawach cywilnych, karnych, w przypadku sporów jurysdykcyjnych, dalej w przypadku delegacyi i w przypadku złożenia z urzędu wyższego urzędnika sędziowskiego.

Postępowaniu w sądzie kassacyjnym w sprawach cywilnych i karnych należy poświęcić kilka uwag, aby mieć podstawę do porównania z postępowaniem przed sądem III inst. za czasów Rzeczpltej Krakowskiej, w latach 1815 — 1830. Skarga, zaniesiona do kassacyi i zaopatrzona w podpis mecenasa, oprócz z istoty rzeczy formalnych warunków, zawierać winna (w myśl art. 31) wyszczególnienie „artykułów prawa lub procedury“, czy z powodu uchybienia im skarga zachodzi i „stosowną konkluzję, niemniej wnioski“. Do rozpoznawania podań i prowadzenia instrukcyi ustanowioną była komisya, składająca się z referendarzy, pod prezydencją prezesa Rady Stanu, lub członka Rady, z porządku wypadającego. Pomnożenie tej komisyi przez dodanie do niej radców stanu, stosownie do potrzeby pośpiechu w działaniach lub innej ważnej okoliczności, zależało od prezesa.

Komisya podań i instrukcyi ze „zapodań“ strony powodowej winna była badać, czy skarga jest „zgodną z prawem“, czy też jest „nieprawą“. Badanie prawności lub nieprawności, na podstawie samych podań strony powodowej, łączy się z obowiązkiem strony skarżącej, wyszczególnienia artykułów prawa lub procedury, mających wykazać przyczynę z artykułu 10-go omawianego dekretu, niemniej uzasadnić stosowną konkluzję i wnioski²⁾.

¹⁾ Podobne prawo przysługiwało Radzie Stanu, w stosunku do wyższych urzędników administracyjnych. Ustawa o organizacyi Rady Stanu z 19 września 1810 roku (art. 100—113). Dz. P. Księstwa Warszawskiego t. II str. 407. Przepisy te, w przedmiocie oddania pod oskarżenie, mają dla celów niniejszych wywodów doniosłość, bo jak poniżej wykażemy, prawa sądu kassacyjnego, ewentualnie Rady Stanu, nie przeszły ani na sąd III instancyi Rzeczpltej Krakowskiej, ani na Senat, lecz stały się atrybutyą Zgromadzenia narodowego i najwyższego sądu sejmowego Rzeczpltej Krakowskiej.

²⁾ W trybunale kassacyjnym paryskim z 27 Ventose r. VIII, sąd kassacyjny rozpadał się na trzy sekeye. Pierwsza rozpoznawała dopuszczalność lub niedopuszczalność Rozprawy Wydz. hist.-filoz. T. LX.

Komisya rozpoznawała więc sprawę na podstawie okoliczności przez samego rekurenta przytoczonych i badała zasadność prawną skargi kassacyjnej bez słuchania przeciwnika, bez zarządzenia tak zwanej instrukcyi, i na tych podstawach wydawała tylko przygotowane orzeczenie, co do „otworów“ kassacyi. O ile komisya doszła do wniosku, że skarga nie nadaje się, czyli nie może być przyjęta do instrukcyi, o tyle nie odrzucała sama skargi, lecz sprawę przedstawiała sądowi kassacyjnemu w drodze raportu. Sąd kassacyjny dopiero orzekał, czy skarga ma być przyjęta, czy też odrzucona. W przeciwnym razie, komisya podań i instrukcyi, oświadczając się za przyjęciem skargi do

ność podań kassacyjnych, lub skarg syndykalnych i innych spraw mniejszej doniosłości. Druga sekcya rozstrzygała stanowczo podania kassacyjne i skargi syndykalne, o ile te zostały dopuszczonemi. Do trzeciej sekcji wreszcie należały sprawy karne, policyi poprawczej i policyjne, bez poprzedniego orzekania o dopuszczalności (art. LX). O ile chodzi o sekcję pierwszą, o tyle widzimy podobieństwo ze sądownictwem Ks. Warszawskiego. Również, to zaznaczyć należy, że podobnie art. 75 o sądzie kassacyjnym stanowi, iż „w sprawach kryminalnych komisya podań i instrukcyi nie będzie wydawała orzeczenia, w przedmiocie przyjęcia skargi do instrukcyi, jak to było przepisaniem w art. 38 dla Ks. Warszawskiego. Mimo to, komisya podań i instrukcyi przedstawiała stan sprawy na posiedzeniu sądu kassacyjnego w sprawach karnych.

Najlepiej wyjaśnionem będzie nam stanowisko i zadanie komisji podań i instrukcyi w sprawach cywilnych, jeżeli zapoznamy się z orzecznictwem sądu kassacyjnego Ks. Warszawskiego. I tak, dla wzoru i przykładu, biorąc pod rozwagę np. wyrok sądu kassacyjnego z dnia 8 września r. 1819 (oznaczony nr. 3 tom I) czytamy, co następuje: „Sąd kassacyjny Ks. Warszawskiego. Po wysłuchaniu raportu komisji podań i instrukcyi, oraz wniosków królewskiego przy sądzie swym prokuratora: w sprawie N. N. przeciw N. N., mając sobie uczyniony wniosek przez mecenasa, imieniem strony rekursującej: „że wyroki sądu apellacyjnego Ks. Warszawskiego: pierwszy pod dniem 4 listopada za niewinną nastąpionej seperacyi uznający, a ztąd imię męża i zapis na ośmnaście tysięcy złotych polskich jej przysądżający, zapadł wbrew wyraźnym prawom zesłego rządu pruskiego; drugi pod dniem 9 kwietnia roku bieżącego skargę de restitutione in integrum przeciw powyższemu wyrokowi odrzucający, zapadł nad żądanie strony i sąd w nim władzę swoją nad legalny obręb rozciągnął“, żądającego zatem, aby wspomniane wyroki skasowanymi, a sprawa pod rozważenie innych sędziów odesłaną została, sąd kassacyjny, rozważając tak skargę strony rekursującej, jako też załączone do niej wyroki i porównując z nimi przytoczone w skardze prawa, które stroną zgwałconemi być mieni... (Tutaj przytacza sąd kassacyjny obszernie, prawnie uzasadnione, w meritum sprawy wchodzące powody. Niejednokrotnie powoływano się na prawo polskie, jak np. w orzeczeniu z d. 28 II, 1812 D. wyr. T. II nr. 23). Orzeczenie zakończone jest uwagą: „zatem sąd kassacyjny przychyłając się do zgodnego z powyższem wywodem raportu komisji podań i instrukcyi, oraz wniosków królewskiego prokuratora, skargę.... za nie mogącą być do instrukcyi przyjętą uznaje — mocą niniejszej rezolucyi“. Podobnych wyroków w zbiorze orzeczeń sądu kassacyjnego napotyknemy całe szeregi. Z orzeczeń tych jasno widzimy, iż komisya podań i instrukcyi brała pod rozwagę przedewszystkiem skargę wniesioną przez rekurenta, dalej wyrok, ewentualnie wyroki przez rekurenta dołączone.

instrukcyi, polecała referentowi wygotować instrukcyę na dzień przez komisję oznaczony (art. 37—38).

Całe instrukcyjne postępowanie sądowe odbywało się na piśmie. Skarga była wręczoną stronie przeciwnej wraz z jej dekretacją t. j. oświadczeniem przyjęcia skargi do instrukcyi, a to celem wniesienia w czasie dni 15-tu odpowiedzi pisemnej i to przez mecenasa. Powód mógł w dniach 8-miu dać odpowiedź na obronę. Toż samo prawo służyło pozwanemu do wniesienia swoich wywodów w odpowiedzi na podanie powodów. Po upływie czasu wyznaczonego do przyjęcia skargi do instrukcyi, lub po bezskutecznem upłynieniu któregośkolwiek z powyżej oznaczonych terminów, może każda strona żądać, aby sprawa była wpisana do wokandy, w registr sądowy (art. 40—46). Na wyznaczonej ustnej rozprawie czytany był raport komisji; referent w krótkości przedstawiał stan sprawy i powody przytoczone przez obydwie strony, nie objawiając jednak swego zapatrywania. obrońcy stron mogą po przeczytaniu raportu przed referentem przedłożyć tylko proste noty wykazujące fakty, z którychby można wywnioskować, że relacya referenta jest niedokładną lub niezupełną.

Prokurator kassacyjny obecny jest na posiedzeniach zgromadzonego sądu kassacyjnego (art. 53). Przedstawia on swoje wnioski; poczem dopiero sąd zaraz, lub na najbliższem posiedzeniu, wyrok ogłasza. Prokurator przy sądzie kassacyjnym winien we wszystkich sprawach czynić wnioski, tak w tych, w których strony się żala, jak i w sprawach, które dostały się do kassacyi wskutek wniosku prokuratorów niższych instancyi (art. 3). Nadto, ważną zasadę wyraża art. 3, według którego prokurator przy sądzie kassacyjnym „przeświadczywszy się o zgwałceniu form postępowania, lub o zgwałceniu samego prawa, albo o nadużyciu władzy przez sąd w sprawach ostateczną mocą odsądzonych, chociażby żadna strona o to zaskarżenia w przeciągu trzech miesięcy nie zaniosiła, powinien z obowiązku urzędu swego sprawę takową wprowadzić do sądu kassacyjnego“.

Prokuratora działalność była w tym przypadku tylko w obronie ustawy, jak się wyrażano tylko dla zadośćuczynienia ustawie, „in satisfactionem legis“. Nie miała ona żadnej praktycznej doniosłości dla konkretnej sprawy; była natomiast ważnym wskaźnikiem postępowania dla sądu¹⁾.

¹⁾ Heylman (j. w. str. 189—190) twierdzi, iż instytucya odwoływania się „in satisfactionem legis“ w epoce przechodniej rady najwyższej tymczasowej Ks. Warszawskiego uchyloną została. (Uchwała dyrekcji sprawiedliwości z 31 maja 1814 r.).

Postępowanie w sprawach karnych jest bardziej uproszczone i budzi mniej zainteresowania pod względem konstrukcyi prawnej, od toku postępowania cywilnego. Postępowanie instrukcyjne w sprawach karnych określa art. 68—75. Na dwie okoliczności należy zwrócić uwagę, to jest na możność wniesienia środka prawnego w sprawach karnych i na stanowisko w sprawach karnych komisji podań i instrukcyi. I tak, według art. 67: „Przeciw wyrokom, uznającym oskarżonego winnym, rekurs do kassacyi wolnym jest skazanemu i prokuratorowi; gdy zaś oskarżony uwolniony zostanie, wtenczas prawo odwołania się służy prokuratorowi i to jedynie w względzie satysfakcyi prawu, bez żadnych skutków dla uniewinnionego“.

Natomiast, w przedmiocie zadań w postępowaniu karnem komisji podań i instrukcyi postanowiono, że komisya ta nie będzie w sprawach karnych wydawała oświadczenia przyjęcia skargi do instrukcyi, jak jest przepisane w art. 38 dla spraw cywilnych (art. 75). Gdy więc w sprawach cywilnych komisya podań i instrukcyi bada prawność skargi, wchodzi w meritum rzeczy i w razie przekonania się o bezprawności przedstawia wnioski swe sądowi kassacyjnemu, ewentualnie zarządza instrukcyę sprawy; to natomiast w sprawach karnych (jak to również widocznym jest z licznych orzeczeń sądu kassacyjnego), komisya składa jedynie raport w przedmiocie sprawy sądowi kassacyjnemu. Gdy w sprawach cywilnych komisya podań i instrukcyi jako organ sądu kassacyjnego rozpoznawała sprawę, a więc miała działalność w pewnej mierze samoistną i wnioski przedkładała; to natomiast w sprawach karnych była wyłącznie organem sądu kassacyjnego składającym raporty¹⁾.

Tak w sprawach cywilnych, jak i karnych sprawa na publicznem posiedzeniu kończyła się wydaniem wyroku; sąd kassacyjny pilnował swego stanowiska; „in merito“ nigdy nie orzekał, lecz albo skargę wniesioną odrzucał, albo też postępowanie kasował i sprawę do sądu, ewentualnie do wydziału sądowego odsyłał, a to w myśl art. 55. Nadto, w myśl art. 58, orzekał o kosztach procesowych.

Orzecznictwo sądu kassacyjnego warszawskiego objęte dwoma tomami, jest niezwykle cennym pomnikiem naszego życia prawnego w Polsce. Z pełnem uznaniem odczytujemy świetnie motywowane wyroki sądu kassacyjnego, które niejednokrotnie raczej przedstawiają się jako rozprawy naukowe, niż jako orzeczenia sądowe. Mogą one zaiste posłużyć za wzór, jak należy niezwykle zwięzłe, a ściśle prawniczo, uzasadniać wyroki.

¹⁾ Litauer, Sąd kassacyjny Ks. Warszawskiego j. w. str. 16.

Kończąc rzut oka na organizację sądownictwa Ks. Warszawskiego, wspomnieć należy o sądowej działalności Rady Stanu. Była ona drugą i ostatnią instancją w sprawach spornych administracyjnych (§§ 35 i dalsze ustawy o organ. Rady Stanu); nadto rozstrzygała ona spory jurysdykcyjne, między sądami administracyjnymi a sądowymi (§§ 88 i dalsze ustawy o organizacyi Rady Stanu)¹⁾.

ROZDZIAŁ II.

Organizacja sądownictwa Rzeczpltej Krakowskiej w latach 1815 — 1833 (w zarysie).

I. Źródła:

A) W pierwszej linii, jako podstawę wymienić należy traktat, tak zwany dodatkowy, dotyczący woln. m. Krakowa, z dnia 3 maja 1815 r. (*Traité additionel relatif à Cracovie*)²⁾. Bezpośrednio z tym traktatem łączy się „Konstytucya wolnego miasta Krakowa z 3 maja r. 1815“, obejmująca artykułów 22, t. zw. „Konstytucya pierwotna“³⁾.

¹⁾ W przedmiocie, sądownictwa najwyższego w epoce przechodniej rady najwyższej tymczasowej Ks. Warszawskiego (1813 — 1815) obacz, Heylmana: *Historja organizacyi sądownictwa z r. 1861 j. w. str. 188—190*, niemniej Litauera: *Sąd kassacyjny Ks. Warszawskiego j. w. str. 23—24*. W epoce tej, jako sąd kassacyjny jedynie w sprawach karnych (kryminalnych, poprawczych i policyjnych) spełniał funkcje sądu kassacyjnego sąd apellacyjny, włączonych dwóch wydziałach t. j. w liczbie dziesięciu członków. Co do stanu rzeczy sądownictwa najwyższego za czasów Królestwa Polskiego po r. 1815, obacz: *Dzierożyński: Rzecz o sądownictwie najwyższem j. w. Dzierożyński na stronie IV twierdzi, iż: „Sąd najwyższy stał się w czasie swojego zaprowadzenia, raczej sądem polubownym, potrzebnym sądem najwyższej słuszności ogólnej, nie zaś koniecznie sądem prawa. Lecz ażeby prawa niewątpliwe i wyraźnie nabyte, nie na tej zmianie nie ucierpiały i ażeby sąd najwyższy nie zdawał się być częścią władzy prawodawczej, wcielono do niego wydział instrukcyjny sądu kassacyjnego, rozpoznający obrazę prawa w wyrokach niższej instancyi, zaskarżonych...“* Konstrukcja ta sądu najwyższego przypomina nam nieco konstrukcję sądu III instancyi za Rzeczpltej Krakowskiej, bo i tu i tam czynnik sędziowski niefachowy brał udział w wymiarze sprawiedliwości w najwyższym sądzie. Jakie znaczenie miał wydział instrukcyjny (deputacya) sądu najwyższego z r. 1815, a więc z czasów już Królestwa Polskiego, obacz „Uwagi końcowe“ niniejszej pracy. (Obacz, także umieszczone orzeczenie sądu III instancyi).

²⁾ *Pomniki prawa publicznego Rzeczpltej Krakowskiej tom I, str. 3*. W przyśrodku pomniki te cytować będziemy tylko „Pomniki“ przy podaniu strony. Wymienić należy cenne dzieło Hilarego Mecińskiego: *Historja Rzeczypospolitej Krakowskiej, Kraków 1851, str. 18 i dalsze*, niemniej pracę Jacka Mieroszewskiego: *Dzieje Rzeczypospolitej Krakowskiej w „Przewodniku naukowym i literackim“ z roku 1886 i 1887; obacz rocznik 1886 str. 49 i dalsze*.

³⁾ *Pomniki, str. 10 i dalsze*.

Ustanowiona komisya organizacyjna trzech mocarstw opiekuńczych spełniała swoje czynności według instrukcyi wewnętrznej z 1-go lipca r. 1815¹⁾. Instrukcyja ta, aczkolwiek miała tylko znaczenie wewnętrzne, mimo to jest jednak ważnem źródłem do wyjaśnienia zadań komisyi organizacyjnej²⁾. Zadania komisyi organizacyjnej objęły także ustawodawstwo, niemniej organizację sądownictwa (§§ 9 i 10 instr.). W myśl artykułu 7 traktatu dodatkowego, państwa opiekuńcze zastrzegły sobie wprowadzenie konstytucyi, lub całej organizacyi przez ustanowionych komisarzy³⁾.

Protokół obrad komisyi organizacyjnej wraz z załącznikami stanowi prawdziwie cenny materiał do omówienia czasów organizującej się Rzeczpltej Krakowskiej. Te protokoły i dodatki objęte są wydawnictwem: „Pomniki prawa publicznego Rzeczpltej Krakowskiej“. Ostatnim wyrazem działalności komisyi organizacyjnej jest t. zw. konstytucyja rozwinięta Wolnego miasta Krakowa, obejmująca artykułów 24. Zmiany, które w przedmiocie sądownictwa i jego organizacyi wprowadziła konstytucyja rozwinięta, w stosunku do konstytucyi pierwotnej, są nieistotne. Konstytucyja rozwinięta z dnia 15 lipca 1818 r., uzupełnia tylko konstytucyę pierwotną, w przedmiotach organizacyi sądownictwa.

Konstytucyie wspomniane wprowadziły przepisy, które poniżej bliżej wyjaśniamy. Przepisy tych konstytucyi, tyczące się sądownictwa, dają wyraz następującym zasadom:

I. Głoszą zasadę niepodległości sądownictwa. II. Zapewniają jawność w sprawach cywilnych i karnych. Zapowiadają wprowadzenie sądów przysięgłych, w dziedzinie postępowania karnego. III. Wprowadzają sądy pokoju (urzędników pojednawczych). IV. Polecają ułożenie kodeksu cywilnego, karnego i procesowego. V. Podają najogólniejszą organizację sądów i stworzenie sądu III-ej instancyi. VI. Stwarzają najwyższy sąd sejmowy z charakterem trybunału prawa publicznego. VII. Wprowadzają przepisy, tyczące się uzdolnienia na urząd sędziego.

Zestawienie to stwierdza, iż przepisy wprowadzające pewne normy prawne, ewentualnie dopiero zapowiadające wydanie pewnych norm prawnych, z istoty rzeczy nie mogły zadość uczynić potrzebie określenia w pełni życia prawnego Rzeczpltej Krakowskiej. Tymczasem za-

1) Pomniki, str. 15. Tytuł instrukcyi opiewa: „Instruction für die zur Organisation des Freistaats Krakau von den hohen drei Mächten ernannten Kommissarien, so wie man darüber in der gemeinschaftlich abgehaltenen Konferenz überein gekommen ist“.

2) Wstęp do instrukcyi Pomniki Str. 15.

3) Po myśli § 6 instrukcyi omawianej trzech opiekuńczych mocarstw, Senat podczas całego trwania komisyi był komisyi podporządkowanym.

szła potrzeba wydania doraźnie przepisów prowizorycznych, określających wytyczne organizacji sądownictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej. Kwestya ta była przedmiotem obrad i uchwał komisji organizacyjnej. Wyrazem tych obrad są doniosłego znaczenia przepisy pod nazwą „Urządzenie tymczasowe dla władz sądowniczych Wolnego miasta Krakowa“¹⁾. Przepisy te, aczkolwiek wydane były pod skromną nazwą „tymczasowe“, z pewnemi tylko zmianami przetrwały byt Rzeczypospolitej Krakowskiej.

We wstępie reskryptu komisji organizacyjnej, ogłaszającego powyższe tymczasowe urządzenia, zaznaczonem jest, „że księgi ustaw i postępowania sądowego będące dziś ustawami kraju, pozostać niemi muszą, aż dopóki nowa księga, w art. XII konstytucyi Wolnego miasta Krakowa wspomniana, zaprowadzoną nie będzie; organizacya wewnętrzna władz sądowych ma zostać, aż do owej chwili tymczasowo, tak jak dziś jest“. Wobec tego jednak, że konstytucya wprowadziła pewne zmiany w ustawodawstwie sądowniczem i w organizacji sądów, które przedstawiają się jako zastosowanie przepisów konstytucyi do istniejącego dotychczas w Ks. Warszawskim prawnego stanu rzeczy, przeto wprowadzono tymczasowe urządzenie sądownictwa dla urzeczywistnienia zasad konstytucyi Rzeczpltej Krakowskiej. Ze słów powyżej przytoczonych jest widocznem, iż dotychczasowy stan rzeczy pod względem ustawodawczym i organizacji sądowej pozostał o tyle nie naruszonym, o ile konstytucye z lat 1815 i 1818 nie wprowadziły zmiany.

Biorąc ten stan rzeczy za podstawę należy podać następujące wytyczne:

I. Przedewszystkiem normą postępowania były konstytucye z roku 1815 i 1818.

II. Tymczasowe urządzenie sądownictwa z r. 1816.

III. Przepisy ustawodawstwa sądowniczego, które dotychczas obowiązywały na terytoryum Rzeczpltej Krakowskiej; a to o tyle, o ile nie uległy zmianie przez przepisy pod I i II podane.

IV. Prawa nadane przez komisję organizacyjną, ustawodawstwo sejmowe i postanowienia wydane przez senat rządzący, w dziedzinie sądownictwa.

¹⁾ W Pomnikach (prot. z 5 grudnia 1815), str. 72 czytamy: „la constitution du nouvel état produit la nécessité d'introduire quelques modifications dans l'organisation intérieure des autorités et même dans la procédure qui reste provisoirement, comme il est dit ci-dessus, en vigueur, la Com., ayant rassemblée toutes ces modifications dans le réglement ci-joint, l'a prescrit comme norme provisoire pour les autorités judiciaires“.

Z licznych ustaw, wydanych po roku 1816, t. j. po urządzeniu tymczasowem sądownictwa, wymienić należy instrukcję dla wójtów z 13 czerwca r. 1816, statut dotyczący się zgromadzeń politycznych z roku 1817, obejmujący §§ 158, prawidła postępowania przy zajmowaniu własności prywatnej na użytek publiczny z dnia 19 grudnia 1821 r., ustawę hipoteczną z dnia 17 czerwca 1822 r., ustawę egzekucyjną z dnia 17 czerwca 1823 r., ustawę o sądach pokoju z dnia 17 czerwca 1825 roku, ustawę o opiekach z dnia 31 października 1825 r. i ustawę zmieniającą statut, dotyczący się zgromadzeń politycznych, z 2 stycznia 1829 roku.

Z istoty rzeczy, przepisy powyżej przytoczone pod IV, o ile zmieniły przepisy pod II, ewentualnie III, o tyle wchodziły w życie zaraz, jako drugie źródło po konstytucyi z r. 1815 ewent. 1818.

B) Źródła powyżej przytoczone, określające ustawodawstwo sądownicze w omówionej epoce, nie są równej siły, co do swej trwałości. Pomiedzy normami prawnymi istnieje pewne stopniowanie. (Obacz: Pomniki str. 416—424, protokół 81, 82). Wobec nieustalonych stosunków prawnych, komisya organizacyjna jasno tę kwestyę określiła w uchwale swojej z 9 grudnia 1817 r. Senat rządzący tę uchwałę komisji organizacyjnej ogłosił 24 marca 1818 r. w dzienniku rozporządzeń rządowych.

Przepisy w przedmiocie podziału statutów, o tyle powinniśmy poznać, o ile one dotyczą ustawodawstwa sądowniczego Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Według omawianego przepisu komisji organizacyjnej statuty dzielią się na 5 działów: I. na statuty niezmiennicze, to jest takie, które nie mogą być ani odwołanymi, ani zmienionymi, jak tylko za jednomyślnem zezwoleniem trzech dworów opiekuńczych. Z pomiędzy 6 przez komisję organizacyjną przytoczonych norm prawnych, wymienić tutaj należy statut organizujący zgromadzenia polityczne. Statut ten wprowadzony 10 września r. 1817, obejmuje w oddziale 6-tym określenie sposobu postępowania w sądzie najwyższym t. j. w sądzie sejmowym, który został wprowadzony artykułami X i XVI rozwiniętej konstytucyi (też same artykuły pierwotnej). Tutaj należą: art. 136 do 147 statutu, nadto, artykuł 157. Wobec tego, przepisy określające postępowanie przed najwyższym sądem t. j. sądem sejmowym, mają charakter ustaw (w znaczeniu powyższem) pełnej trwałości, niezmiennych, rzec można „konstytucyjnych“. Temu też przypisać należy, że zmiana tego statutu, co do szeregu przepisów w roku 1828, nastąpiła za wyraźnem zezwoleniem pełnomocników protegujących dworów (nota z 13 marca 1828), co w napisie wyraźnie zaznaczono w słowach: „co do statutu urząda-

jącego zgromadzenia polityczne, zaprowadzone wolą Najjaśniejszych protektorów, zmiany są następującej osnowy: „.... Również, o ile chodziło, choćby o autentyczną interpretację konstytucyi, potrzeba było zezwolenia trzech dworów opiekuńczych. Dowodzi tego wykład autentyczny, dotyczący artykułu 19 konstytucyi¹⁾: II. Wymienić należy statuty, których zmiana nastąpić może na wniosek senatu, zgromadzeniu reprezentantów przedstawiony i przez nie przyjęty. Z pomiędzy 6-ciu rodzajów norm prawnych, tutaj wymienionych, sądownictwa tyczy się jedynie instrukcyja przepisująca obowiązki wójtów gminy. III. Tutaj należą statuty, które mogą uleść zmianie za decyzją samego senatu. IV. Statuty, których zaprowadzenie zależeć będzie wyłącznie od woli najwyższej rady uniwersytetu. V. Urządzenia tymczasowe władz sądowniczych z r. 1816 (powyżej oznaczone). Mają być one uważane za ustawę przechodnią, która ustanie w swej mocy, jak tylko nowe kodeksy przez zgromadzenie reprezentantów uchwalone będą. W następstwie tego t. zw. tymczasowe urzędnictwa sądownictwa trwać miały tak długi czas, aż nie będą wprowadzone nowe kodeksy, cywilny, karny i procesowy. Gdy zaś — jak historia Rzeczpltej Krakowskiej poucza — to nie nastąpiło, przeto przepisy o znaczeniu tymczasowem faktycznie przybrały znaczenie trwałe.

C) Zapoznawszy się ze źródłami, dotyczącemi organizacji sądownictwa, niemniej stopniowania tychże norm prawnych między sobą, — należy zapytać się, jakie ustawy obowiązywały w Rzeczpltej Krakowskiej, w zakresie prawa cywilnego i karnego. W myśl art. XII konstytucyi rozwiniętej (również XII w konstytucyi pierwotnej), „zgromadzenie Reprezentantów trudnić się będzie w razie potrzeby ułożeniem i przejrzaniem kodeksu cywilnego, kryminalnego i postępowania sądowego“.

Zgodnie z tymczasowem urządzeniem sądownictwa z r. 1816, utrzymał się dotychczasowy stan ustawodawstwa; w następstwie tego pozostały

¹⁾ Dziennik praw Rzeczpltej Krakowskiej 1828 r. str. 15 i 46. Na sejmach Rzeczpltej Krakowskiej kwestya, czy interpretacya autentyczna, lub rozszerzenie konstytucyi należy do Zgromadzenia narodowego, czy też nie, były przedmiotem obrad sejmowych. I tak np. ze spraw tyczących się sądownictwa, wymienić zwłaszcza należy sprawę interpretacyi art. XV rozwiniętej konstytucyi. Chodziło mianowicie o rozpatrzenie projektu Senatu rządzącego wskazującego zasady postępowania przy udawaniu się, z mocy art. XV, konstytucyi do wydziału profesorów i doktorów prawa w Akademii krakowskiej od dwóch zgodnych, w pierwszych instancjach zapadłych, wyroków, celem otworzenia sobie drogi do trzeciej instancyi. Protokoły Sejmu Rzeczpltej Krakowskiej (1826 z 9 grudnia). Poruszano poważne wątpliwości, czy to wobec niezmienności przepisów konstytucyi da się przeprowadzić.

w swej mocy w sprawach cywilnych kodeks cywilny francuski i procedura francuska, (obacz str. 145), co do ustawodawstwa karnego kodeks karny austriacki z r. 1803, obejmujący tak prawo materalne jak i procesowe¹⁾. Oprócz tego, z istoty rzeczy stały się podstawą dla prawa cywilnego, procesu cywilnego i dla prawa karnego nieliczne konstytucje z czasów Ks. Warszawskiego, które w pewnej mierze uzupełniały powołane ustawodawstwo, n. p. przepisy o wykonalności ugód zawartych przed sędzią pokoju, lub przepisy o stanowisku prokuratora w sądach karnych, przepisy o sposobie przeprowadzenia rozprawy karnej i t. d.

Jeszcze za czasów komisji organizacyjnej, i to zaraz po jej ukonstytuowaniu, rozpoczęto czynności, mające na celu ułożenie kodeksu cywilnego, kodeksu kryminalnego i procedury, tak jak to stanowił artykuł XV pierwotnej konstytucji z r. 1815. Usiłowania te znalazły swój wyraz w pracach ustanowionego komitetu prawodawczego, dalej w pracach tegoż komitetu wraz z komisją organizacyjną, wreszcie w pracach Sejmu, zwłaszcza Sejmów t. zw. prawodawczych. Prace te nie doprowadziły do rezultatów, o ile chodzi o ukształtowanie prawa cywilnego, karnego i procesu cywilnego. Natomiast, w okresie czasu przez nas omawianym (1815—1833), wydane zostały cztery ustawy głęboko wkraczające w dziedzinę prawa cywilnego i procesu cywilnego. Tutaj należą: urządzenie ksiąg hipotecznych, postępowanie przy egzekucji w drodze sądowej, ustawa o opiekach i postępowanie w sądach pokoju w przedmiotach spornych (obacz powyżej str. 168)²⁾. Wy-

¹⁾ W rozdziale pierwszym niniejszej pracy zestawiliśmy stan rzeczy, dotyczący ustawodawstwa, obowiązującego w Ks. Warszawskim. Ciekawe szczegóły spotykamy w instrukcji dla komisji organizacyjnej (Pomniki tom I str. 17). W § 9 tejże instrukcji (mamy do dyspozycji tylko tekst niemiecki, oryginału francuskiego brak) czytamy: „Bis das neue Gesetzbuch zu Stande kommt, genehmigt und kundgemacht sein wird, ist der Status quo in allen politischen und Kommunalvorfallenheiten beizubehalten und handzuhaben.. Dem Komitet, welches diese Branche der Gesetzgebung bearbeiten wird, ist die in diesem Jahre in der Societäts-Buchhandlung in Berlin erschienene Schrift: „Versuch über das Ideal einer Gerichtsordnung“ zur Lecture zu empfehlen“. Autorem dzieła był sam Reibnitz (Pomniki str. 18). Tę samą myśl wyraziła komisja organizacyjna z 15 grudnia 1815, o ile się dotyczy mocy obowiązującej dotychczasowego ustawodawstwa. (Pomniki str. 72).

²⁾ Historia usiłowań reformy ustawodawstwa cywilnego i karnego, tak w Rzp. Krakowskiej, w Ks. Warszawskim jak i w Królestwie Polskiem, po r. 1815, jest wdzięcznym tematem do omówienia, zwłaszcza wobec zgodności kierunku usiłowań, w przedmiocie usunięcia recypowanego prawa francuskiego. Usiłowania wszędzie okazały się bezsilnymi. Badanie tychże usiłowań umożliwia zapoznanie się z różnymi prawnymi poglądami współczesnymi, dając możność poznania również współczesnej kultury prawnej. Omówienie tych kwestyi wychodzi poza obręb niniejszej pracy. Ze

dano również szereg drobnych ustaw, zmieniających np. prawo spadkowe, jak z 27 grudnia 1819 i 20 grudnia r. 1820 i inne. Wymienić wreszcie należy ustawę o służących, czeladzi i wyrobnikach z 27 grudnia 1821 r. Jest to ustawa o charakterze prawnoprywatnem i publicznem.

względem jednak na omawiane ustawodawstwo sądowe Rzeczpltej Krakowskiej stwierdzić należy, że usiłowania reformy ustawodawstwa cywilnego i karnego całkowicie zajęły umysły współczesnych prawników krakowskich, a zwłaszcza komisję organizacyjną i Sejm. Z protokołów obrad komisji organizacyjnej widocznem jest, że usiłowaniem w naznaczonym kierunku zajmowała się w pełni komisya organizacyjna (r. 1815—1818). Wśród protokołów obrad należy zwłaszcza zwrócić uwagę na obrady, objęte Pomnikami na stronach: 76, 103, 161, 192, 199, 200, 211, 436, 462, 465, 516, 532. Wśród tych częstych obrad nad kwestyą reformy wybitną rolę odgrywał Reibnitz, który, jak stwierdza protokół z 16 lutego 1816 r. (str. 103), ułożył całe szeregi pytań dla komitetu ustawodawczego, dotyczących się kodeksu cywilnego, procedury cywilnej, prawa materialnego, karnego i procedury karnej. Uchwały zakończone życzeniem: „On recommande au comité législatif quant à la procédure de lire: „L'essai sur l'idéal d'un code de procédure“ du baron de Reibnitz“, Berlin 1815, en 2 tomes (Obacz powyżej instrukcye dla komisji organizacyjnej str. 80). Tenże sam Reibnitz wydał w języku niemieckim „Uwagi nad układaniem kodeksów“. Rzecz na język polski przełożył prezes sądu Józef Nikorowicz i odczytał na posiedzeniu Towarzystwa naukowego w Krakowie d. 14 grudnia 1817 (Broszura wydana w Krakowie w drukarni akademickiej). Nad wyraz ciekawe światło rzuca na usiłowania komisji organizacyjnej w sprawie reform ustawodawczych nota Reibnitz'a, dołączona do protokołu z 13 lipca 1816 roku, (Pomniki str. 161), w której czytamy: „Je dois encore ajouter que mon gouvernement m'ait autorisé de protester seulement si le comité législatif (ce qu'il ne fera pas, à ce que j'en suis déjà informé) s'avisait de vouloir introduire les codes français entiers ou des lois, ou de procédure, vu que non seulement ces codes se ressentent de plusieurs de fautes essentielles, surtout en matières de tutelle, de mariage et des hypothèques, mais que cette introduction prolongerait aussi un souvenir choquant de l'usurpation de Bonaparte“. Do wywodów Reibnitz'a przystąpiły dwa inne dwory opiekuńcze.

O niezwykłej rozbieżności poglądów na kwestyę łączące się z reformą ustawodawstwa, świadczą zwłaszcza uchwały sejmu z r. 1818. I tak np. na posiedzeniu sejmowem z 18 marca 1818 r. w przedmiocie zreformowania nauki o dowodzie w dziedzinie procesu cywilnego, jedne uchwały zapadły w kierunku ustawowej teorii dowodowej, drugie w kierunku swobodnej teorii dowodowej. Na dwa dla reformy ustawodawstwa Rzeczpltej Krakowskiej doniosłe akty zwrócić należy uwagę. Po pierwsze na projekt, obejmujący podstawy prawa cywilnego i karnego; projekt obejmuje 115 kartek. O tym projekcie wspomina protokół komisji organizacyjnej z 22 listopada 1822 r. (Pomniki str. 211). Projektu tego nie można odszukać w Archiwum dawnych aktów miasta Krakowa; tożsamo stwierdza wydawca Pomników na str. 211. Powtórne adres wystosowany przez Sejm w sprawie reformy ustawodawstwa Rzeczpltej Krakowskiej do komisji organizacyjnej z dn. 5 marca 1818. Adres ten znajduje się w aktach komisji organizacyjnej 1—4. Obacz także Pomniki str. 516.

Usiłowania reformy ustawodawstwa cywilnego i karnego musiały nasunąć znaczne trudności, skoro w artykule XII rozwiniętej konstytucyi (r. 1818) wprowadzono w miejsce dawnego przepisu o ułożeniu kodeksów przepis następującej treści:

II. Stanowisko prawne sądów za Rzeczpltej Krakowskiej.

Sądem zapewnioną została niepodległość, a mianowicie art. XVIII konstytucyi pierwotnej wyraża myśl krótko ujętą: „sądownictwo jest niepodległe“¹⁾. Dopiero konstytucya z r. 1818, t. zw. „rozwinięta“ myśl tę rzeczywiście rozwinęła. I tak, czytamy w konstytucyi z r. 1818:

„Zgromadzenie Reprezentantów trudnić się będzie w razie potrzeby ułożeniem i przejrzaniem Kodeksu cywilnego, kryminalnego i postępowania sądowego“. Wyrazów „w razie potrzeby“ w pierwotnym tekście art. XII nie napotykamy.

Historję usiłowań reformy ustawodawstwa Rzeczpltej Krakowskiej w sposób jędrny, a zgodny z rzeczywistością określa w sprawozdaniu sejmowem prezydujący komitetu prawodawczego, Józef Nikorowicz, które to sprawozdanie, jako krótką, a niezwykle dobrą charakterystykę podajemy. Sprawozdanie zostało wręczonem Sejmowi dnia 28 lutego 1825 r. — Sprawozdanie to opiewa dosłownie:

Prezydujący w Komitecie Prawodawczym Józef Nikorowicz, Prezes Sądu Apellacyjnego, zabrawszy głos w zdaniu Izbie Prawodawczej Nadzwyczajnego Sejmu sprawy z dotychczasowych działalności Komitetu Prawodawczego, redakcyą kodeksów zajętego, nadmienając o atrybucyach tegoż Komitetu i udzielonych mu do postępowania prawidłach, wyraził, iż na skutek art. XII Konstytucyi przez Najjaśniejszych trzech Protektorów krainie naszej najlaskawiej nadanej, Zgromadzenie Reprezentantów w r. 1818 wybrało Komitet do przygotowania tego dzieła. Komisya Organizacyjna, przez pomienione Najjaśniejsze trzy Dwory mianowana z uwagi, iż wygotowanie tych kodeksów, dla swej ważności i obszerności, dłuższego przeciągu czasu wymagać będzie, uznała potrzebę, aby jeszcze w czasie jej tu pobytu zasady do praw redagować się mających ustanowione były; i w tym celu też Komisya Organizacyjna, zawiesiwszy już przez Komitet prawodawczy rozpoczęte i znacznie posunięte działania łącznie z tymże Komitetem przedmioty do główniejszych zasad praw odnoszące się, odznaczyła i takowe w sposobie pytań Zgromadzeniu Reprezentantów w r. 1818 do rozwagi i rozwiązania podała. W tymże roku Izba Prawodawcza rozważaniem tych przez Komisję Organizacyjną podanych pytań zatrudniła się, a rezultaty jednomyślnością lub prostą większością głosów zapadłe, Komitetowi Prawodawczemu za skazówkę podała. Stosownie do tej uchwały sejmowej Komitet Prawodawczy postępując, gdy uznał, że ogrom poruczonych sobie, a do tego przez ustanowione zasady utrudnionych czynności, za jedną razą w całym swym ogóle ani wypracowanym, ani też razem Zgromadzeniu Reprezentantów do rozwagi przedstawionym byćby nie mógł, osądził te przedmioty przed innemi do wypracowania przedsiębrać i przygotowane cząstkowo Izbie prawodawczej do rozwagi i sankcyonowania przedstawiać, którymich spiesniejszego urzadzania powszechne dobro tej Krainy wymagać zdawało się. Jakoż na poprzednich dwóch Nadzwyczajnych Zgromadzeniach Prawodawczych w latach 1821 i 1823 wygotowane projekta urzadzania ksiąg hipotecznych oraz postępowania przy exekucyi w drodze sądowej, Izbie prawodawczej podane po następującym przez wyznaczone Komisye Sejmowe zgłębieniu, następnie sankcyonowane i w prawo już obowiązujące zamienione zostały, przez co obywatele tej Krainy, bądź właściciele nieruchomości, bądź hipoteczni wierzyciele nietylko zabezpieczenie praw sobie służących na urzadzonych księgach hipotecz. oparte znajdując, ale też dochodzeniu swych należytości od dłużników, z majątków ruchomych lub nie-

„Sądownictwo jest niepodległym. Przez niepodległość sędziego rozumieć się ma służącą mu wolność oświadczenia swego zdania w sądzie, bez ulegania wpływowi władzy najwyższej, lub innym jakimkolwiek względom. Wszelkie inne określenie lub tłumaczenie niepodległości sędziego, uznaje się za nadużycie“. Tę samą myśl z pewnym uzupełnieniem wyrażają także urządzenia tymczasowe dla władz sądowych z r. 1816 (pod 1) stanowiąc, że władze sądownicze, będąc uznane za niepodległe, są także wyjęte z wszystkich stosunków, w jakich dotąd znajdowały się z władzami wyższymi Królestwa Polskiego, tak co się tyczy karności i nadzoru, jakoteż ich organizacyi¹⁾.

ruchomych drogą skróconą i z usunięciem zawiłości, zwłoki i kosztów ułatwioną mają. Po uzupełnieniu tych nader ważnych, bo kredyt publiczny ustalających przedmiotów, dalszy Komitet Prawodawczy, odpowiadając, i powszechnem życzeniem i uznaniem przez siebie użytecznością, przystąpił do przygotowania dwóch równie ważnych projektów, jednego do prawa o opiekach, drugiego o postępowaniu w Sądach Pokoju w przedmiotach spornych. W pierwszym o opiekach zwrócił Komitet prawodawczy szczególniejszą uwagę na to, aby ściślejsza kontrola co do zarządzania majątkiem małoletnich była zaprowadzona, aby opiekun do składania corocznie rachunków był obowiązany, dalej prawdziwość dla rad familijnych objaśnić, w których uchwały tychże rad familijnych zatwierdzeniu Trybunału ulegać mają, odznaczyć; zgoła nie opuścił, co by albo do zabezpieczenia mas sierocińskich, albo do moralnego i fizycznego dobra małoletnich dążność mieć mogło. W drugim projekcie o Sądach Pokoju Komitet Prawodawczy, z uwagi na to, iż w kraju naszym Sądy Pokoju prócz właściwej atrybucyi jednania stron w przedmiotach spornych, w sporach także 200 złp. nieprzenoszących w pierwszej instancyi, a do 30 złp. w ostatniej instancyi wyrokować będą, uznał potrzebę dla oszczędzenia kosztów, w miejsce dotąd zwykłych pozwów, projektować zaprowadzenie wezwań w formułach drukowanych, które na ustne zgłoszenie się strony pisarz Sądu Pokoju poleci wręczyć pozwanemu z oznaczonym terminem dni trzech do stawienia się w Sądzie Pokoju, na którym terminie, gdyby strony na przełożenie Sędziego Pokoju nie pojednały się, już natenczas tenże sędzia, natychmiast na tymże terminie, po nastąpieniu słownej rozprawy do zawyrokowania będzie winien przystąpić; do wręczenia zaś wezwań i wszelkich aktów sądowych, oraz egzekucyi wyroków w przedmiotach złp. 30 nieprzenoszących projektowani zostają woźni przysięgli, z skarbu publicznego płatni z obowiązkiem dopełnienia stronom wszelkich działań sądowych bezpłatnie; ciężar ten dla skarbu mniej znaczący poświęca się spokojności mieszkańców kraju, ile to szczególniejszej klasy uboższej się dotyczy, której najmniejszy koszt stać się częstokroć może przeszkodą do otrzymania należytej sprawiedliwości i staje się, jak doświadczenie naucza, powodem do rozterków, cechą policyjnych przewinień noszących, które tym sposobem usunięte zostaną.“ Obacz także Meciszewski j. w. str. 310 i dalsze.

¹⁾ Zmiana art. XVIII konstytucyi pierwotnej projektowaną była przez komitet sądowniczy w chwili organizacyi Rzeczpltej Krakowskiej. Zmiana projektowana odpowiadała tekstowi konstytucyi z r. 1818. Obacz Meciszewski j. w. 139 i 146, Miroszewski j. w. rocznik 1886. str. 145.

¹⁾ Poniżej przytoczony dokument stwierdza, iż brak było łączności organicznej między sądownictwem Rzeczpltej Krakowskiej, a sądownictwem Królestwa Polskiego

Artykuł XVIII rozwiniętej konstytucyi daje jeszcze bliższe określenie pojęcia niepodległości, a mianowicie wprowadza przepisy, które w sposób ścieśniający tłómaczą pojęcie niepodległości. I tak, sędziowie będą pod nadzorem rządowym. Sąd apellacyjny będzie sprawował nadzór nad niższemi władzami sądowemi przez swego prezesa, który znówu Senatowi w tej mierze jest odpowiedzialnym i zdaje Senatowi sprawozdanie. Nad sądem apellacyjnym sam Senat ma władzę nadzorczą.

Rząd (Senat) mianował urzędników sędziowskich niższego stopnia i to na przedstawienie prezesa sądu apellacyjnego. Nadto, rząd mógł wglądać w regularność biegu spraw i kazać sobie podawać periodycznie wykazy ich stanu. Wyższych urzędników sędziowskich (obacz poniżej) w zasadzie mianowało Zgromadzenie narodowe. Z przepisów tych widocznym jest podział władz sądowych, na władze sędziowskie i na władze administracyjne. Do władz sędziowskich należał sąd III-ciej instancyi, niemniej sąd apellacyjny, trybunał I-szej instancyi i sądy pokoju (pięć). Również, jak poniżej poznamy, funkcyje sędziowskie spełniały także władze administracyjne w sprawach kar-

w r. 1815. Wobec tego interesowani przed organizacją sądownictwa w r. 1816, skarżyli się na brak sądu apellacyjnego w Rzeczpłtej Krakowskiej, a temsamem na niemożność dochodzenia swoich praw w drodze środków prawnych. I tak, czytamy w piśmie z dn. 31 maja 1816 co następuje:

Najwyższa Organizacyjna Komisyo! Niżej podpisani Naczelnicy Wielickiej Kopalni kopalni w Dąbrowie w okręgu Wolnego Miasta Krakowa leżącej, przez Helenę Żółtowską i Katarzynę Kugerle o przyznanie sobie własności kuksów i zdanie Rachunków z administracji do Trybunału handlowego Departamentów Krakowskiego i Radomskiego pozwani, nadewszystko zrobili wniosek niewłaściwości sądu (lecz Trybunał handlowy uznał swój sąd za właściwy i zarazem zobowiązał pozwanych do złożenia rachunków, a to wyrokiem z dnia 1 marca b. r. wydanym), również zostali pozwani do imę pana Józefa Zwierzyny o zapłacenie 1200 fp., gdzie wniesiona także excepcya niewłaściwości została usunięta. Od tych wyroków podpisani są przymuszeni odwołać się do apellacji. Gdy kopalnia węgla kamiennego leży w okręgu Wolnego Miasta Krakowa, a Sąd Apellacyjny i Najwyższy Królestwa Polskiego nie rozsądza spraw tych, których przedmiot znajdzie się w tutejszym terytoryum i sprawy takowe sądy tamtejsze odsyłają do sądów tutejszych, jak tego jest dcwód w sprawie tegoż pana Zwierzyny i innych, w takim razie podpisani, mając przeciętą drogę sprawiedliwości, musieliby znosić skutki uciążliwych wyroków, byliby wystawieni na persekucye sądowe, nie mieliby zaś sądu, w którymby swoje uciążliwości przedłożyły i prawnej obrony szukać mogli

Z tych krótko przełożonych przyczyn podpisani Najwyższej Komisyi najpokorniej proszą, ażeby w sprawach z p. Żółtowską i Kugerle, tudzież Józefem Zwierzyną, dalsze postępowanie wstrzymać poleciła, tudzież sąd apellacyjny, do którego podpisani drogą apellacji udać się mają, oznaczyć najlaskawiej raczyła. Dan w Wieliczce dnia 3-go maja 1816. (Akta Kom. org. t. XIV i XV. Archiwum m. Krakowa).

nych, mianowicie wójei i policya pośrednia. Do władz zaś administracyi sądowej z władzą nadzorczą należał przedewszystkiem Senat, a to według urządzenia wewnętrznego Senatu (Dziennik Praw z r. 1816, str. 5 i dalsze). Nadto, należeli jako władze nadzorcze sąd apell., tryb. I i prezesi tryb. I i II inst. (obacz poniżej).

Mówiąc o stosunku Senatu do władz sądowych, tymczasowe urządzenie sądownictwa z r. 1816 pod liczbą 7, e wyraża zasadę: „Zresztą Senatowi służą wszystkie prawa panującego względem trybunałów i urzędników do sprawiedliwości użytych, wyjąwszy niepodległość wyroków sądowych i nominacye lub dymisyje urzędników“. Przepis ten przedstawia się jako zbyt sztywny, skoro nie wyraża żadnej nowej myśli wobec tego, że o prawie łaski już jest mowa w konstytucyi, a z drugiej strony niepodległość sądów, przepisami konstytucyi została zastrzeżona. Gdybyśmy pragnęli szukać oparcia praw panującego w pewnych przepisach, to chyba musielibyśmy sięgnąć do przepisów Ks. Warszawskiego, w których niezawisłość stanu sędziowskiego w podobny sposób, jakśmy powyżej omówili (str. 147), została określona.

Mając na oku Senat, jako także władzę sądowo-administracyjną, należy się zastanowić nad jego zakresem działania.

Pierwotnie (1816—1822), Senat rozpadał się na trzy wydziały, a mianowicie: wydział spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, powtóre policyi i milicyi, po trzecie dochodów publicznych i skarbu (§ 12). Do zakresu działania wydziału wykonywającego nadzór nad wymiarem sprawiedliwości (§ 29) należały: I. czuwanie w ogólności nad zachowywaniem ustaw; II. nadzór nad magistraturami sądowniczymi i prędkim biegiem sprawiedliwości; III. przedmioty dotyczące się zachodzącej kolizyi pomiędzy magistraturami krajowemi; IV. układanie projektu do zgromadzenia Reprezentantów w przedmiotach administracyjnych, albo dotyczących się zmian kodeksu i to wszystko, co może wynikać ze stosunku z art. 11, punktem 5, tudzież z art. 12, 14, 17 konstytucyi; V. wydoskonalenie organizacyi sądownictwa i onej prostowanie tak, aby należny pospiech w służbie tego rodzaju z oszczędnością był połączony¹⁾. Przepisy powyższe uległy nieistotnym zmianom z biegiem czasu, a mianowicie w miejsce tych wydziałów Senatu wprowadzono na posiedzeniu Senatu z 11 stycznia r. 1822 (Dziennik Praw z tegoż roku) ograniczenie trzech wydziałów do dwóch, a mianowicie wprowadzono wydziały: 1) Wydział spraw wewnętrznych i policyi.

¹⁾ Na podstawie relacyi otrzymanych od prezydym sądu apellacyjnego, Senat (Prezes Senatu) na każdym zgromadzeniu narodowem w sprawozdaniu o stanie i położeniu kraju składał także sprawę i z wymiaru sprawiedliwości.

2) Wydział dochodów publicznych i skarbu. Administracja wymiaru sprawiedliwości podlegała pierwszemu z wydziałów.

Najważniejszą jednak zmianę wprowadzono w statucie urządzającym Senat w dniu 2 stycznia roku 1829 (Dziennik Praw z tegoż roku). Zmienionym został § 17 pierwotnego statutu urządzającego Senat, a który ma także znaczenie dla administracji sądownictwa. Według tego przepisu prezes Senatu ma najwyższy nadzór nad wykonywaniem ustaw i rozporządzeń we wszystkich odnogach służby publicznej administracyjnej i sądowniczej. W tym celu wszyscy naczelnicy biur i prezesowie trybunałów, albo raczej prezes sądu apellacyjnego, za pośrednictwem którego, wedle art. XVIII konstytucyi, Senat nadzoruje władze sądownicze niższe, przesyłają do biura prezydyalnego co sześć miesięcy szczegółowe listy konduity wszystkich podwładnych urzędników, od czyjejkolwiek nominacyi zawisłych. Również, jest rzeczą prezesa Senatu wywołać przez Senat zawieszenie urzędnika w urzędzie i wyznaczyć następcę na koszt zawieszzonego i to aż do następnego Sejmu, jeżeli urzędnik jest zawisły od wyboru zgromadzenia Reprezentantów, albo też aż do odwołania go, jeżeli urzędnik ten zawisł od nominacyi Senatu. Przy tym stanie rzeczy rząd, a w szczególności prezes Senatu, Senat, a z ramienia tychże prezes sądu apellacyjnego spełniali funkcyje, które w państwach nowożytnych, niemniej w Ks. Warszawskim, należały do zakresu działania ministra sprawiedliwości¹⁾. Obok prezesa Senatu wykonywał funkcyje nadzorcze i karność sąd apellacyjny. Nadto, sąd apellacyjny i trybunał I instancyi wykonywały nadzór nad magistraturami pojednawczemi. Trybunał pierwszej instancyi wykonywał nadzór nad urzędnikami wykonawczymi. W ogólności, każda władza sądownicza wykonywała nadzór nad urzędnikami biur swoich (Urządzenie tymczasowe z roku 1816)²⁾.

¹⁾ Ciekawą wzmiankę napotykamy w protokóle komisji organizacyjnej z 6 maja 1817 r. (Pomniki str. 302), tyczącą się zakresu działania prezesa sądu apellacyjnego jako spełniającego funkcyje ministra sprawiedliwości. A mianowicie czytamy: „Le président de la cour d'appel supplie que la Com. veuille informer le Sénat de sa résolution lui attribuant les prérogatives du ministre de justice. On informera le Sénat que, vu que le code français existant provisoirement jusqu'à l'introduction des nouvelles lois assigne plusieurs fonctions de la procédure au ministre du justice, on a autorisé, en défaut de celui-ci et durant l'existence provisoire de ce code, le président de la cour d'appel de gérer et remplir ces fonctions-là“.

²⁾ Co do pojęcia niepodległości sądowej w Ks. Warszawskim (obacz powyżej str. 147). Również, kwestya niepodległości określoną została w konstytucyi Królestwa Polskiego z r. 1815 (Art. 138 i 139 konst.). Art. 138 opiewa: Sądownictwo jest konstytucyjnie niepodległe. Art. 139. Przez niepodległość sędziego rozumie się służącą mu wolność oświadczenia swego zdania w sądzie bez ulegania wpływowi władzy naj-

III. Władze sądowe a władze administracyjne.

Zgodnie z instrukcją, udzieloną członkom komisji organizacyjnej, wprowadzono niezwykle prosty ustrój władz administracyjnych (§ 10¹⁾. Każda gmina wybierała wójta, a wójt obowiązany był wykonywać rozkazy rządowe (art. IX konstytucji rozwiniętej). Ponad wójtami, jako władza rządowa, był Senat Rządzący. Pośredniej władzy administracyjnej między wójtami a Senatem Rządzącym nie było. Senat Rządzący odczuwał wynikający stąd brak pośredniej władzy. Komisja organizacyjna jednak zajęła wobec tej kwestyi stanowisko nieprzychylnie, zaznaczając, że władza pośrednia nie spełniałaby innej funkcji, jak tylko pośredniczenia w wydawaniu rozkazów między Senatem a wójtami, a nadto komisja zaznaczyła, iż tę rolę pośredniczącą mogą zająć wydziały Senatu, co zupełnie odpowiada myśli uproszczenia organizacji kraju²⁾. Jedynie rolę władzy pośredniej przyjęło na siebie (o ile chodziło o samo miasto Kraków) biuro policji, ewentualnie dyrekcya policji.

Stanowisko wójtów bliżej określa art. VIII konstytucji rozwiniętej. Konstytucya zaznacza, że wójci są urzędnikami administracyjnymi. Z instrukcji jednak dla wójtów z 12 czerwca r. 1816, (Dziennik Rozporządzeń z r. 1816) jest widocznem, iż wójci spełniali także funkcje sędziowskie. Artykuł I instrukcji wyraża zasadę: „Wójci gminni są naczelnymi w gminach urzędnikami sądowo-administracyjnymi, a pod tym dwojakim względem uważani, zostają pod bezpośrednim dozorem wyższych władz politycznych i sądowych“. Do wójtów, jako do urzędników administracyjnych, należał szereg czynności natury wykonawczej. Wójci byli we właściwym tego słowa znaczeniu organami wykonawczymi Senatu i wydziałów Senatu (art. III powołanej instrukcji dla wójtów). Do nich należała administracja i dozór fundusów

wyższej i ministeryalnej lub jakimubądź innemu względowi. Wszelkie inne określenie lub tłumaczenie niepodległości sędziego uznaje się za nadużycie. Przepisy te przypominają brzmienie art. XVIII konst. rozwiniętej Rzeczpltej Krakowskiej.

¹⁾ Pomniki str. 18.

²⁾ W protokołach komisji organizacyjnej z 13 lutego 1816 r. (Pomniki str. 102) napotykamy określenie stosunku wójtów do Senatu; i tak czytamy: „Que la proposition du Sénat d'ériger une autorité intermédiaire entre le Sénat et les maires étant trouvée superflue ne peut être approuvée, mais que le Sénat administrera le pays par les maires, sur lesquels les sections du Sénat opéreront en vigilant sur le stricte maintien de l'ordre du gouvernement et sur l'accélération des affaires dont l'exécution sera commise aux maires“.

Również na posiedzeniu z 14 marca r. 1816 (Pomniki str. 118) Senat przedłożył życzenie stworzenia władzy pośredniej. Co do stworzenia biura policji, obacz Pomniki str. 103, 118 i 119.

gromadzkich i własności gminy, do nich należało czuwanie nad porządkiem, bezpieczeństwem publicznem, nad policją lekarską, fabrykami, rękodzielniami, handlem, nad drogami, mostami, kanałami, rzekami i t. d.

Stosunek wójtów do biur policji określa bliżej Dziennik rządowy z r. 1816 (t. j. dziennik rozporządzeń rządowych str. 85). Przepisy odnośne dotyczą jednak głównie działalności sądowej wójtów¹⁾. Dopiero uchwałą Senatu z 13 lipca 1827 r. określono dokładnie stanowisko policji (Dziennik praw). Przepisami tymi zmienionym został urząd policji pośredniej na dyrekcję policji. W myśl art. 2 tychże przepisów, władza dyrekcji rozciąga się tak na miasto Kraków, jak i na cały okrąg, w odmiennym jednakże sposobie (obacz poniżej). W ten sposób, zgodnie z powyżej zaznaczonym stanem rzeczy, działalność administracyjna spoczywała w rękach pełnego Senatu i jego wydziałów.

Doniosłą jest kwestya, jak były rozdzielone sprawy administracyjne w Senacie? Jaki był stosunek zakresu działania władz administracyjnych Ks. Warszawskiego, do zakresu działania władz administracyjnych Rzeczpltej Krakowskiej? W jaki sposób była wytknięta linia wytyczna, oddzielająca zakres działania władz administracyjnych? Na te kwestye pierwszorzędnej doniosłości dawał w znacznej mierze odpowiedź § 24 pierwotnego urządzenia wewnętrznego Senatu miasta Krakowa (Dziennik z r. 1816). Przepisy te nie uległy zmianie przy uzupełnianiu statutu senackiego w r. 1828. W myśl omawianego postanowienia każdy z wydziałów Senatu (pierwotnie trzy, później dwa), miał dwojakie zadanie: „Załatwia wszelkie czynności przedmiotów (se. sobie przydzielonych) w I-szej instancji i w tychże samych przedmiotach przygotowuje wnioski do Senatu, w komplecie zasiadającego, czynić się mające, gdy te podług... przepisów władze wydziału przechodzą; stąd wynika, że wszelkie pierwsze podania, które dotąd wedle używanego biegu służby w ustalym świeżo Rządzie Księstwa Warszawskiego należały do prezydenta municypalności i podprefektów, mają odtąd być wprost wydziałom przedstawionemi, podług materji przedmiotem ich będących, potrzebujące zaś wyższej decyzji interesa lub odwołania się do decyzji wydziałowych, mają być do dziennika

¹⁾ Z Dziennika rządowego (zarządzeń rządowych z r. 1817 str. 48) jest widocznem, iż wójei przywłaszczali sobie bezprawnie władzę sądenia spraw cywilnych, wobec tego poleceno, aby „nie wazyli się pod jakimkolwiek bądź pozorem wdawać się w rozpoznawanie i rozrzyganie spraw cywilnych, nie chcąc uledz odpowiedzialności za nadużycia władzy prawami przepisanej“. Co do niedomagań w pełnieniu obowiązku przez wójtów, obacz: Pomniki str. 146, 153, 214.

Senatu podawanemi⁴. Uchwała Senatu, poprzednio powołana z 11 stycznia r. 1822 przeprowadza podział spraw administracyjnych, między dwa nowo stworzone wydziały Senatu.

Z przedstawionego stanu rzeczy jest widocznem, że w zasadzie przepisy dotychczas obowiązujące w Ks. Warszawskiem, a w szczególności w czterech przybranych nowo Departamentach, przeszły do Rzeczypospolitej Krakowskiej, przyczem cały ciężar spraw spoczywający na podprefektach (ew. prezydentach municypalności), przeszedł na wydziały Senatu, ważniejsze zaś czynności (należące do prefektów i Rady Stanu), przydzielono Senatowi. W samym Senacie stworzono tok instancyi między wydziałami a pełnym Senatem (§ 24 j. w.). Wszystko to wprowadzono w myśl zasady komisji organizacyjnej, zdążającej do jak najdalej idących uproszczeń w administracji.

Większą trudność sprawia rozstrzygnięcie pytania: ażali istniało sądownictwo administracyjne za Rzeczpłtej Krakowskiej i w jakim pozostawało stosunku do sądownictwa administracyjnego Ks. Warszawskiego? Ani konstytucya pierwotna, ani konstytucya rozwinięta wątpliwości tej nie rozwiązała. Artykuł XV obu konstytucyi nie rozstrzyga tego pytania, mówiąc o zakresie działania sądów pierwszej i drugiej instancyi: („Ces deux cours jugeront tous le procès sans distinction de leur nature ou de la qualité des personnes“). Ze słów tego artykułu jednak nie wiadomo, jakie „procesy“ (procès) należeć mają do pierwszej i drugiej instancyi, czyli że kwestya, która była wątpliwą, nadal wątpliwą pozostała. Wprawdzie, możnaby przypuszczać, że wyrazy „wszelkie procesy“¹⁾ obejmują procesy cywilne, karne, a możliwie i administracyjne. Jednak, to interpretowanie nie odpowiadałoby treści art. XV konstytucyi, który w dalszym ciągu, wprowadzając przepisy o sądach, mówi tylko o sprawach cywilnych i sprawach karnych. Nadto, widocznem to jest z przepisów o urządzeniu tymczasowem sądownictwa z r. 1816. Mimo tego, w początkowych czasach bytu Rzeczpłtej Krakowskiej tłumaczono szerzej pojęcie „procès“ z art. XV. Potrzeba badania tego pojęcia powstała z powodu nasuwających się sporów z dziedziny prawa administracyjnego. Gdy zaś, według ustawodawstwa Ks. Warszawskiego, spory natury administracyjnej należały do sądownictwa

1) Mylnie w artykule XV bywa tłumaczony na polski język: „procès“ przez wyraz „sprawy“ np. w tłumaczeniu Tessarczyka: Rzeczpospolita Krakowska, str. 51. Jaśniej rzecz jest przedstawiona w art. XVIII konstytucyi z r. 1833, który opiewa: „Dwa te sądy (I i II instancyi) wyrokować będą we wszystkich sprawach, cywilnych, kryminalnych i handlowych — wyjąwszy sprawy administracyjne i przestępstwa należące według art. XIX do rozpoznania sądu najwyższego“.

administracyjnego (Rady prefektualne i Rada stanu), przeto w braku tych lub tym podobnych instytucji za czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej, zachodziła potrzeba wypełnienia tego braku. Temu też przypisać należy, że w prawie sejmowym, z 17 lutego 1817 r. (Dziennik z r. 1817), mając do rozstrzygnięcia kwestye sporów niewątpliwie natury administracyjnej, pojęcie „procès“ z art. XV konstytucji i do tych sporów (t. j. natury administracyjnej) rozciągnięto. W następstwie tego, niektóre procesy natury administracyjnej przydzielono sądom zwyczajnym. I tak, w prawie o egzekucji funduszowych należności we wstępie czytamy, co następuje: „Chcąc zabezpieczyć nieprzerwany wpływ niewątpliwych dochodów instytutom należących, a razem stosować się do myśli artykułu XV konstytucji, krajowi temu nadanej, poddającego wszelkie spory wyrokowaniu sądów, stanowimy, co następuje“...: (obacz artykuł I wspomnianego prawa).

To rozstrzygnięcie kwestyi nie zadowalniało Senatu, a przynajmniej nasuwało wątpliwości, co jest widocznem z tego, iż na posiedzeniu komisji organizacyjnej, w dniu 5-go marca 1817 r. (Pomniki str. 248), a więc w czasie bezpośrednio po wydaniu powyższej ustawy, Senat poruszył kwestyę sądownictwa administracyjnego na komisji organizacyjnej. („Le Sénat expose la nécessité d'une judicature administrative pour de certains cas et d'un règlement à établir là-dessus“). Sprawy oddano do rozpoznania prezyd. Nikorowiczowi, jednak sprawa ta, jak wiele innych, nie doczekała się rozwiązania. Dopiero w lat 12 później, przy sposobności odnowienia w Dzienniku praw nieuchylonego dotychczas dekretu Książęco-Warszawskiego z 14 stycznia 1812 r., o sposobie postępowania w dochodzeniu należności i rozstrzyganiu sporów z dzierżaw wyniknąć mogących, powstała w pełni i zasadniczo kwestya sądownictwa administracyjnego. A mianowicie, w myśl art. 4 wspomnianej ustawy z czasów Ks. Warszawskiego, do rozstrzygania sporów podanych, powołane zostały Rady prefektualne i Rada Stanu. Przeto, zaszła potrzeba wprowadzenia innych władz w miejsce powołanych. I stąd znalazła się w uchwale Senatu z 17 czerwca 1829 r. przy republikaacji wspomnianego dekretu enuncyacya pierwszorzędnej wagi dla kwestyi przez nas omawianej. Enuncyacya ta dosłownie opiewa: „Gdy zaś władze administracyjne, którym za epoki Rządu Warszawskiego z mocy powyżej dopiero republikowanego dekretu rozstrzyganie sporów wspomnianej natury poruczonem zostało, z zaprowadzeniem nowej formy rządu, w kraju tutejszym istnieć przestały, a stąd wynikła potrzeba zastąpienia ich innymi władzami administracyjnymi, któreby przedmioty powyżej wymienione załatwiały;

przeto i Senat, oznajmuje, iż wydział spraw wewnętrznych i policyi w Senacie w miejsce rady prefektualnej, a Senat rządzący w drodze rekursu w miejsce Rady stanu są władzami, którym w myśl powyżej powołanego dekretu, wszelkie spory z kontraktów pomiędzy skarbem publicznym, a dzierżawcami dóbr narodowych zawartych, wyniknąć mogące, rozstrzygnąć przynależy⁴.

Przepis ten jasno stwierdza, iż sądownictwa administracyjnego za Rzeczpłtej Krakowskiej w prawidłowym znaczeniu nie było, lecz spory administracyjne rozstrzygały same władze administracyjne.

Jakże jednak rzecz się ma co do rozdziału administracji od sądownictwa, która to kwestya przez powyższe wywody nie została rozstrzygnięta. Otóż, w braku specjalnych przepisów w ustawodawstwie Rzeczpłtej Krakowskiej, należy się zwrócić do ustawodawstwa poprzedniego, Ks. Warszawskiego (str. 143). Ustawodawstwo, w § 3 dekretu z 7 lutego 1809 r., mówiąc o administracji państwowej stanowi, iż wyjąwszy rzeczy należące do sądownictwa cywilnego i kryminalnego, oraz tyczące się wojskowego dowództwa, wszystko w obwodzie Departamentu objęte, coby naród i rząd interesować mogło, pod ogólnym prefekta jest dozorem. W następstwie tego, w razie wątpliwości, sprawa przedstawiałaby się raczej jako administracyjna, niż jako sądowa, raczej należałaby do kompetencji Senatu, niż do zakresu działania władz sądowych.

O sporach o właściwość między sądami, a władzami administracyjnymi, ustawa wyraźnie nie wspomina. Według urządzenia Senatu z r. 1816 (j. w.) przedmioty, tyczące się „zdarzanej kolizyi między magistraturami krajowemi“, rozstrzyga wydział spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Ten przepis nie uległ zmianie wskutek uchwały Senatu z r. 1822. Również, nie uległ ten przepis zmianie w r. 1829. Tęsamem spory omawiane rozstrzygał wydział sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, a później (od roku 1822), wydział spraw wewnętrznych i policyi. Wśród tych okoliczności, kolizya, a więc konflikt między władzami administracyjnymi a sądowymi, rozstrzygała najwyższa władza administracyjna. I w tem też należy się dopatrzeć błędu w konstrukcyi urzędzeń państwowych. Inaczej, znacznie właściwiej, aczkolwiek nie zupełnie poprawnie, rozstrzyga tę sprawę art. XX konstytucyi Rzeczpłtej z roku 1833¹).

¹) Ostatni ustęp artykułu XX konstytucyi z r. 1833 opiewa:

W razie sporu o jurysdykcyę między władzami sądowymi, a administracyjnymi, ustanowiony będzie Komitet złożony z trzech senatorów, mianowanych przez prezesa Senatu, z przesów trzech instancyi, lub ich zastępców, i z prokuratora przez Senat

Zestawiając wyniki tych badań dochodzimy do wniosków:

I. Rozdziału administracyi od sądownictwa pod względem zakresu działania szukać należy w ustawodawstwie Ks. Warszawskiego, a w następstwie tego, i w myślach przewodnich ustawodawstwa francuskiego. Stać należy na stanowisku, iż w zasadzie wszystkie sprawy należą do władz administracyjnych, z wyjątkiem tych spraw, które w myśl ustawodawstwa francuskiego, jako prawnocywilne, lub w myśl ustawodawstwa karnego austriackiego, jako karne, należą do sądów cywilnych, ewent. karnych.

II. Brak sądownictwa administracyjnego.

III. Konflikty między władzami krajowemi, a więc i między władzami sądowemi i administracyjnemi, rozstrzyga władza administracyjna (Senat).

IV. Sądy cywilne i karne. Tok instancyi. Postępowanie.

a) W ogólności.

Zanim przystąpimy do przedstawienia najogólniejszego zarysu samej organizacyi i właściwości sądów cywilnych i karnych, winniśmy kilka uwag poświęcić warunkom uzyskania posady sędziego w okresie omawianym. Rzecz tę określa konstytucya rozwinięta w art. XV i XIX. Artykuł XV konstytucyi zna podział na sędziów dożywotnych i czasowych¹⁾ (lat 2), stanowiąc, że trzech sędziów I-szej instancyi, a 4-ech w sądzie apellacyjnym będzie dożywotnymi sędziami. Natomiast inni sędziowie, dodani każdemu z tych sądów w liczbie potrzebnej stosownie do miejscowości, zostawać będą w urzędowaniu przez lat dwa. Dla zapewnienia biegu administracyi sprawiedliwością w obu trybunałach, a zarazem dla uzupełnienia, w każdym razie, potrzebnej ilości sędziów, „sąd apellacyjny ma prawo do przyzwania do posiedzeń swoich jednego sędziego I-szej instancyi, albo delegowania jednego ze swych członków do zasiadania w trybunale I-szej instancyi“. (Tymczasowe urządzenie sądu). Zgromadzenie reprezentantów obierało sędziów (art. X

wyznaczonego. Komitet ten, rozpoznawszy spór o jurysdykcyę, spisze wywód onego słowny, dołączy swoje wnioski i prześle do decyzji Senatowi w wielkim komplecie zebranego“.

¹⁾ Komitet sądowy w czasach organizacyi Rzeczypospolitej Krakowskiej projektował dodać do sędziów dożywotnych nie czasowych sędziów, lecz „przysięgłych stałych“. Tyczyć się to miało i trybunałów I-szej inst. i sądu apellacyjnego — o ile chodzi o sprawy karne. Meciszewski j. w. str. 136 i 137; co do „sądów przysięgłych“, obacz: str. 138.

konstytucyi). Wybór sędziów czasowych był zależnym od wolnego obioru gmin, w ten sposób, iż każda gmina, korzystająca z praw politycznych, obierze (a właściwie przedstawi zgromadzeniu reprezentantów) prócz kandydata na sędziów pokoju, także jednego kandydata na miejsce sędziów wychodzących z I-szej instancyi, a jednego do miejsce wolnych w sądzie apellacyjnym. Wybór osobny był o tyle wskazanym, o ile na każde z powyższych miejsc inne było wymagane uzdolnienie. Zgromadzenie reprezentantów wybierało sędziów co lat dwa, lub skoro miejsce którego z nich zostało opróżnione, a to z pomiędzy kandydatów przez gminy wybranych. Co do sędziów pokoju, specjalne przepisy zawiera artykuł XIV konstytucyi.

Przepisy w przedmiocie uzdolnienia na urząd sędziego określone są dokładnie w artykule XIX konstytucyi z r. 1818. Inne warunki były potrzebne, aby zostać sędzią, inne znówu, aby zostać sędzią II instancyi, lub też prezesem jednego z dwóch trybunałów. Potrzebnym był, oprócz 30 roku skończonego, „census“ naukowy, a mianowicie ukończenie jednego, z istniejących w krajach dawnego Królestwa Polskiego uniwersytetów i stopień doktora praw. Nadto, wymaganą była pewna praktyka, lub sprawowanie pewnych urzędów. (Tyczyło się to sędziów apellacyjnych i prezesów). Wreszcie, wprowadzony był „census“ majątkowy. Konstytucya czyni jednak pewne ulgi ze względu na brak odpowiednich kandydatów w pierwszych sześciu latach, stanowiąc, iż: „Wszystkie te warunki, w artykule niniejszym wyrażone, nie stosują się do tych osób, które w czasie bytu Ks. Warszawskiego, sprawowały urzędy zawisłe od mianowania królewskiego, lub od wyboru na sejmikach; ani do tych, którzy je teraz otrzymują z władzy mocarzy kontraktujących“. Od tych jednak ostatnich żądała konstytucya w każdym razie posiadania własności ziemskiej, od wójta wymaganej. Posiadanie własności dawało zapewnienie, iż powołani na stanowisko są związanych z terytoryum Rzeczpltej Krakowskiej. Wybory na wspomnianych urzędników sędziowskich przeprowadzało zgromadzenie narodowe, w myśl statutu z roku 1817. Specjalne przepisy obejmuje art. 108 i dalsze; niemniej art. 111 statutu wewnętrznego urządzenia Senatu, w poprawionej osnowie z 4-go czerwca r. 1828. Według tego przepisu, jeżeli którykolwiek członek komisji kwalifikacyjnej poruszy pewną wątpliwość w przedmiocie obieralności, sprawa dostanie się przed Senat do ostatecznej decyzji ¹⁾.

¹⁾ Powstała zaraz z początkiem istnienia Rzeczpltej Krakowskiej trudność, jak postąpić w przypadkach, jeżeli zajdzie potrzeba obsadzenia miejsc sędziowskich,

Artykuł 19 konstytucyi, któregośmy treść powyżej omówili, uległ autentycznej interpretacji na podstawie zgody trzech państw opiekuńczych (Dziennik praw z r. 1828)¹⁾.

Urzędników niższego stopnia, jak assessorów, sekretarzy i t. d. mianował prezes sądu apellacyjnego, a to w myśl urządzenia tymczasowego sądu z r. 1816, I k. ²⁾ ³⁾.

w chwili, kiedy Zgromadzenie narodowe nie obraduje. Komisya organizacyjna (Pomniki str. 299), dała dyrektywę, jak postąpić w przypadkach, co do sędziów pokoju, sędziów apellacyjnych i I-szej instancyi. Co do sędziów pokoju postanowiła, co następuje: L'assemblée des représentans élira plusieurs candidats de la liste présentée faite par les communes, d'entre lesquels, en cas de nécessité d'un remplacement provisoire d'un juge de paix, le président de la cour d'appel présentera le remplaçant à la nomination du Sénat⁴⁾.

¹⁾ Przytaczamy ustęp dotyczący się kwalifikacyi profesorów uniwersytetu krakowskiego na sędziów a mianowicie czytamy: „Nakoniec profesorowie w Uniwersytecie krakowskim, których komisya organizacyjna w miejscach zastała lub mianowała, uważanymi być powinni za mających prawo do namienionego przywileju wyłączenia, z tą jednakże różnicą, iż profesorowie wszystkich wydziałów w rzeczonym Uniwersytecie, mogą ubiegać się (o ile im tego statut akademicki pozwala), o wszelkie miejsca w linii administracyjnej i o dostojności reprezentanta. Profesorom zaś tylko wydziału prawa, albo tym, którzy aczkolwiek w innych wydziałach Uniwersytetu użyci, byłiby jednakże zaszczyconymi dyplomatem doktorów obojga prawa, wolno jest ubiegać się także o miejsca w linii sądowniczej“. Z powyższego tekstu jest widocznem, iż ten autentyczny wykład konstytucyi nadał profesorom, zwłaszcza wydziału prawa, uzdolnienie na urząd sędziego, a także widocznem jest pełne uznanie nie tylko samorządu, lecz zapewnionej autonomii rady uniwersyteckiej. (Obacz także w tym przedmiocie ustawę sejmową kwalifikującą o profesorach Uniwersytetu na urząd sędziego, z dnia 31 lipca 1833 roku).

²⁾ W archiwum sądu krajowego wyższego krakowskiego pod liczbą 26 inwentarza znajduje się lista urzędników sądowych wolnego miasta Krakowa: a) z r. 1823, b) z r. 1833, c) z r. 1841.

³⁾ Mówiąc o organizacyi sądownictwa wspomnieć należy o adwokaturze i notaryacie. W myśl urządzeń tymczasowych sądownictwa z r. 1816, adwokaci mający (w r. 1816) prawo do stawiania w trybunale departamentowym, tymczasowo będą mogli sprawować te obowiązki w obu trybunałach, a także w III-ciej instancyi lub nawet w sądzie najwyższym. Prezes sądu apellacyjnego jest obowiązany nie powiększać liczby dotychczasowych adwokatów, chyba w razie koniecznej potrzeby. W następstwie tego, różnica, znana ustawodawstwu Ks. Warszawskiego, między patronami, adwokatami i mecenasami (§ 45 i dalsze tymczasowego urządzenia sądownictwa Ks. Warszawskiego), nie przeszła do Rzeczypltej Krakowskiej. obrońcy departamentowi za czasów Ks. Warszawskiego, czyli tak zwani patronowie, byli upoważnieni według przepisu do zastępowania stron we wszystkich sądach. Co do kwestyi stanu obrońców i kwalifikacyi, obacz: Heylmana: Historję organizacyi sądownictwa str. 34 i dalsze. Ciekawe wyjaśnienie dają protokoły komisji organizacyjnej z 8 sierpnia 1818 r. (Pomniki, str. 555), a więc po wydaniu t. zw. urządzenia tymczasowego sądów. Wspomniany przepis z r. 1816 nie podaje liczby adwokatów, ani nie wyznacza

b) Sądy cywilne.

W myśl art. XV konstytucyi, i to tak pierwotnej, jak i rozwiniętej, istniały sądy zwyczajne ¹⁾ a mianowicie: sądy pokoju, trybunał I instancyi, sąd apellacyjny i sąd III-ciej instancyi. Sądem III-ciej instancyi był sąd apellacyjny znacznie wzmocniony. Obecność trzech sędziów była potrzebną do wyrokowania w pierwszej instancyi, pięciu w drugiej, a siedmiu w trzeciej instancyi. Trybunał I-szej instancyi i trybunał apellacyjny, jak już poprzedni wykazaliśmy (str. 179), wyrokowały we

tej liczby, która ma istnieć, jako wytyczna. Protokół komisji organizacyjnej daje następujące wyjaśnienia:

1. le nombre des avocats à nommer pour les autorités judiciaires de la Ville libre sera borné à dix; que

2. ils pourront plaider les causes devant toutes les autorités judiciaires sans exception; comme cependant

3. la nomination de ces dix individus ne peut pas se faire à présent, comme on ne sait lesquels des seize avocats mentionnés ci-dessus resteront à Cracovie après que les autorités judiciaires polonaises quitteront cette ville, c'est pourquoi la Com. d'org. en arrêtant que d'abord que les autorités polonaises quitteront Cracovie, le nombre des avocats sera réglé et réduit à dix, délègue leur première nomination sur la proposition du président de la cour d'appel au Sénat". (Pomniki str. 555). Ciekawe światło rzuca na stan adwokacki instrukcja dla komisji organizacyjnej § 9. (Pomniki str. 18): „Ein vorzügliches Augenmerk haben die Commissarien auf eine dem Geschäfte angemessene Anzahl Advokaten zu richten. Eine Überzahl derselben führt allemal dahin, die Bürger zu Prozessen zu reitzen und letztere zu verewigen. Aus den vorhandenen Advokaten ist die Wahl der anzustellenden durch das Vertrauen zu leiten, welches sie im publico geniessen“.

Tymczasowe urządzenie sądu wspominając o notaryuszach nie daje wyjaśnień, ani co do ilości tychże, a tem mniej co do ich zakresu działania. W przedmiocie liczby notaryuszy (pisarzy aktowych) daje nam wyjaśnienia dziennik rządowy z r. 1818. Z ogłoszenia tam umieszczonego dowiadujemy się, iż komisya organizacyjna na wniosek prezesa sądu apellacyjnego, w przedmiocie powiększenia liczby notaryuszów „z przyczyny, iż dotąd jeden tylko notaryusz w Krakowie wolnym takowe pełni, na posiedzeniu swoim dnia 27/12 r. 1817, upoważniła pisarza sądu apellacyjnego do sprawowania urzędu rzeczzonego w Krakowie i okręgu...“ Obacz także protokół komisji organizacyjnej z 28 maja 1816 r. (Pomniki str. 145). W przedmiocie zakresu działania notaryuszy za czasów Rzeczpltej Krakowskiej, daje należytą wskazówkę rozporządzenie Senatu z 1 czerwca r. 1826, zużytkowujące dekrety i rozporządzenia króla saskiego z czasów Ks. Warszawskiego, a mianowicie wyjaśnienie daje rozdział drugi tegoż rozporządzenia Senatu pod napisem: „Przepisy i taksa opłat dla pisarzy aktowych, czyli notaryuszów“. Art. 13 wylicza 9 rodzajai dokumentów, za które taksa może być żądaną, a temsamem określa i zakres działania notaryuszów.

¹⁾ Różnice między zwyczajnymi, a nadzwyczajnymi sądami określa projekt ustawy karzącej przestępstwa polityczne. (Obacz poniżej).

wszystkich procesach bez różnicy ich natury, lub stanu osób. Ta krótko wyrażona myśl rzuca światło na zakres działania sądów cywilnych i karnych.

Artykuł XIV konstytucyi z r. 1815 i 1818 wprowadza instytucję urzędników rozjemczych, a właściwie sądów pokoju. O zakresie działania tychże sądów pokoju konstytucya wspomina w dwóch kierunkach, t. j. o sądach pokoju, jako magistraturach pojednawczych i o sądach pokoju, jako władzach spełniających ważne czynności w postępowaniu sądownictwa dobrowolnego. O zakresie działania sądów pokoju w sprawach procesowych wspomina dopiero urządzenie tymczasowe dla władz sądowych z roku 1816, a później ustawa o sądach pokoju z r. 1825. Przepisy te wymieniają sprawy drobniejszej doniosłości (podajemy je poniżej), które wyraźnie przydzielone zostały sądom pokoju.

Przy tym stanie rzeczy wszystkie sądy zwyczajne funkcjonowały jako sądy cywilne, t. j. sądy pokoju, trybunał I instancji, trybunał apellacyjny, sąd instancji trzeciej. O ile chodzi o zakres działania, o tyle w zasadzie wszystkie sprawy w pierwszej instancji należały do trybunałów pierwszej instancji; z wyjątkiem tych, które wyraźnie przydzielone zostały sądom pokoju. Jurysdykcję powszechną wykonywa więc sąd kolegialny I-szej instancji, a jurysdykcję jedyną wyjątkową wykonywają sądy pokoju. W następstwie tego w razie wątpliwości, czy sprawa należy do zakresu działania trybunału I-szej instancji, czy do sądów pokoju, domniemanie walczy za zasadą, a więc za zakresem działania trybunałów I-szej instancji.

Sądów handlowych, które za wzorem francuskim przeszły do Ks. Warszawskiego, nie było¹⁾. Odczuwano brak sądownictwa handlowego za Rzeczpłtę Krakowskiej, wskutek zniesienia sądu handlowego w Krakowie, a zwłaszcza odczuwano brak reprezentantów kupiectwa a więc czynników fachowych, biorących udział w wymiarze sprawiedliwości w sprawach handlowych. I tak, czytamy w protokóle z dnia 19 lipca r. 1816, Komisji organizacyjnej. „La cour d'appel de la Ville libre demande: 1) que les causes en matière de commerce puissent être plaidées devant les tribunaux judiciaires sans l'intervention des avocats, 2) que pour décider les procès de ce genre la Com. veuille joindre aux juges ordinaires du tribunal de première instance deux marchands comme juges avec la voix décisive“. (Pomniki, strona 167)

¹⁾ W Krakowie był za czasów Księstwa Warszawskiego, az do organizacyi sądownictwa Rzeczpłtej Krakowskiej, sąd handlowy dwudepartamentowy.

Wnioski sądu apellacyjnego po części przychylnie załatwiła komisya organizacyjna, jak to jest widocznem z posiedzenia z 11 kwietnia 1817 r. (Pomniki str. 271). Zezwolono na przydanie dwóch adjunktów stanu kupieckiego, jednak tylko z głosem informacyjnym, nie stanowczym. Wyrażono jednak zapatrywanie, iż Senat przy sposobności wyboru sędziów będzie mógł czuwać nad tem, aby sędziowie obok warunków uzyskania posady sędziego czasowego, równocześnie posiadali znajomość spraw kupieckich. Mimo wszystko, nie stworzono sądów handlowych, tylko w inny sposób, jak powyżej przedstawiliśmy, starano się dać zapewnienie w przedmiocie znajomości stosunków kupieckich¹⁾. Przy tym stanie rzeczy nie możemy uznać jurysdykcyi handlowej, jako wyjątkowej; spełniają ją w pełni trybunały I-szej instancyi.

Trybunały I-szej instancyi mogły być podzielone na wydziały, a w wymiarze sprawiedliwości winno było brać udział conajmniej, jak już wspomnieliśmy, trzech sędziów. Wśród nich mogli być i assesorowie z głosem stanowczym. (Urządzenie tymczasowe sądów 3 a).

Drugą instancją jest sąd apellacyjny, tak dla sędziów pokoju, jak i dla trybunałów I-szej instancyi (art. XV konstytucyi i tymczasowe urządzenie sądów, liczba 2 pod f i ustawa o sądach pokoju z roku 1825, art. 58 i dalsze). W wyrokowaniu brało udział pięciu sędziów.

W przedmiocie postępowania cywilnego i w trybunałach I-szej instancyi i w sądzie apellacyjnym, mają w pełni zastosowanie przepisy

¹⁾ Kwestya ustawodawstwa handlowego i sądów handlowych była dotkniętą na Sejmie ustawodawczym z r. 1818. I tak w dyaryuszu odnośnym czytamy:

„Na posiedzeniu Sejmu dnia 9 lutego (1818) Izby, J. W. Morbitzer delegowany senator uczynił wniosek, że lubo art. 12 konstytucyi nakazuje, iż Zgromadzenie reprezentantów tylko zatrudniać się ma ułożeniem kodeksu cywilnego, kryminalnego i procedury, a sądy I instancyi i apellacyjny, stosownie do 15 art. tejże konstytucyi, wyrokować będą w wszelkich procesach bez różnicy ich natury, lub stanu osób, skąd wnosić należy: iż chociaż Najjaśniejsi Protektorowie tego wolnego kraju, nadając konstytucyę, nie chcieli mieć osobny sąd handlowy, zezwolili wszelako co do kupców inne zastosować prawa, zwracając więc uwagę na to, jest zdania, iżby pomimo kodeksu cywilnego prawa i obowiązki współ-obywateli, jeden względem drugiego do dopełnienia w sobie zawierać mającego, bez naruszenia konstytucyi, tak że osobne przepisy w osobnem dziele zebrane dla szczególnych tego rodzaju między kupcami odbywających się czynności wekslowych i handlowych; tak dla poparcia ich ważności i zabezpieczenia kredytu jako też do przyczynienia się większego ruchu handlu dla każdego kraju korzyści przynoszącego, ustanowić. . . .

Z których uwag żądał J. W. Senator delegowany, ażeby komitetowi prawodawczemu ułożenie zaprojektowanego dzieła, przy redakcyi było poleczone; którego wniosku użycie przy redakcyi Izba prawodawcza postanowiła“.

kodeksu procedury cywilnej francuskiej z r. 1806, a mianowicie te przepisy, które obowiązywały w Ks. Warszawskim. Za czasów Rzp. Krakowskiej, w okresie przez nas omawianym (1815—1833 r.), nastąpiły w przedmiocie postępowania sądowo-cywilnego zmiany w dwóch kierunkach: przedewszystkiem pierwsza księga procedury o sądach pokoju, obejmująca 9 tytułów, a artykułów 44, zastąpioną została ustawą o sądach pokoju, z 31 sierpnia 1825 roku, obejmującą artykułów 85. Powtóre: uchyloną została księga 5 procedury cywilnej francuskiej, obejmująca 16 tytułów o egzekucyi wyroków, ale tylko co do tytułów od 6—16 włącznie; nastąpiło to ustawą z 17 czerwca 1823 roku, obejmującą postępowanie egzekucyjne, czyli t. zw. prawo o egzekucyi sądowej. Obejmuje ona tytułów 10, a artykułów 167¹⁾. Wobec tego, całe postępowanie w trybunale I-szej instancji i w sądzie apellacyjnym pozostało niezmienionem postępowaniem francuskim. Wspomniane dwie ustawy naśladowają wprawdzie ustawodawstwo francuskie, w pewnych kierunkach jednak wprowadzają także przepisy nowe, o charakterze rodzimym.

Omówienie niektórych przepisów ustawy o sądach pokoju łączy się z niniejszymi wywodami. Sądy pokoju w myśl powołanych przepisów (t. j. konstytucji, tymczasowych urzędzeń sądownictwa i ustawy o sądach pokoju), różnią się w przedmiocie organizacji i zakresu działania od typów sądów pokoju Ks. Warszawskiego²⁾. W miejsce trzech funkcji, które spełniały sądy pokoju za Ks. Warszawskiego, a mianowicie, a) jednania stron, b) załatwiania spraw cywilnych, c) załatwiania spraw karno-policyjnych, sądy pokoju za Rzeczpltej Krakowskiej spełniały tylko dwie pierwsze funkcje. Nadto, gdy za czasów Ks. Warszawskiego sędzia pokoju zajmował się tylko tentowaniem ugód i załatwianiem pewnych spraw wchodzących w zakres sądownictwa dobrowolnego (np. prezydowanie w radach familijnych), a załatwianie spraw cywilnych i karno-policyjnych należało do podsędka; to natomiast za Rzeczpltej Krakowskiej, tak tentowanie ugody, jak i załatwianie spraw cywilnych należało do sędziego pokoju, sprawy zaś karno-policyjne zostały przekazane wójtom (obacz poniżej), ewentualnie biurom policyi, a później tak zw. policyi pośredniej. Instytucja podsędków, nie

¹⁾ Taż ustawa zmieniona została ustawą z roku 1844, nową ustawą egzekucyjną, obowiązującą od 1 maja tegoż roku.

²⁾ O sądach pokoju szereg uwag obejmuje rozprawka Cukrowicza: „Rys instytucji sądów pokoju“, str. 33. Komisja organizacyjna założyła pięć sądów pokoju: dwa w Krakowie, a po jednym w Krzeszowicach, Chrzanowie i w Mogile, i to po trzech sędziów pokoju (urzędników rozjemczych), dla każdego sądu. (Pomniki str. 73 i 80).

była znana sądownictwu Rzeczpltej Krakowskiej, w okresie przez nas omawianym ¹⁾. Do zakresu działania sędziego pokoju należało: tentowanie ugody, czyli obowiązek „pojednywania” stron (art. XIV konstytucyi). Sędzia pokoju winien w sprawach do kompetencyi jego należących, przed rozstrzygnięciem sprawy starać się strony nakłonić do ugody. Wezwanie, wystosowane przez sędziego pokoju, nie jest tylko wezwaniem do zawarcia ugody, lecz właściwie do przeprowadzania rozprawy. Ugody w sądzie pokoju zawarte mają moc egzekucyjną ²⁾. Sędzia pokoju zgodnie z § 48 kodeksu procedury cywilnej francuskiej, jest powołanym do tentowania ugody, zanim sprawa wejdzie na drogę sądową. W których przypadkach strony są uwolnione od tentowania ugody, wymienia § 49 procedury cywilnej. W następstwie tego bezskuteczne tentowanie ugody przed sędzią pokoju, było bezwzględny warunek udania się na drogę prawną.

Ważne funkcye spełniał sędzia pokoju w dziedzinie sądownictwa dobrowolnego: a) Do niego należała opieka nad małoletnimi. Czynności te spełniał w porozumieniu z najmłodszym (co do wieku) senatorem, któremu przedewszystkiem poruczone było czuwanie nad interesami małoletnich. Sędzia pokoju przewodniczył w kollegiach dla spraw małoletnich, albo w radach familijnych. Również, sędzia pokoju brał pod uwagę wytoczenie procesu przez małoletniego. W razie różnych poglądów w tym względzie z najmłodszym senatorem, rozstrzygało zdanie senatora. Jeżeli w sprawach, w których występują jako strona małoletni, przysła do skutku ugoda, wówczas potrzebne było zatwierdzenie tejże przez trybunał I instancyi. W razie, jeżeli ugoda do skutku nie przysła, sprawa powinna być odesłana do trybunału I inst.

b) Sędzia pokoju czuwał nad procesami, tyczącymi się funduszów i własności, należących do kraju lub instytucyj publicznych. W tych przypadkach zakres działania obejmował tylko procesy wytoczone, lub wytoczyć się mające. Sędzia pokoju razem z najmłodszym senatorem projektowali potrzebne informacje i udzielali zezwolenia na prowadzenie procesu. W razie różności zdań w tej mierze Senat sprawę rozstrzygał (art. XIV konstytucyi i przepisy tymczasowego urzędzenia sądów 2, litera a). W przedmiotach, odnoszących się do procesów omawianych, wójci gminni znosili się ze sędziami pokoju z właściwych okręgów (art. 14, instrukcyja dla wójtów z r. 1816 ad a i b). W razie

¹⁾ Dopiero urządzenie sądownictwa 27 sierpnia 1833 roku, na podstawie konstytucyi z tegoż roku, wprowadziło sądy podędkowskie w miejsce sądów wójtowskich, a więc w dziedzinie spraw karnych (art. 4 i dalsze wspomnianej ustawy).

²⁾ W tym względzie nie zaszła zmiana, co do stanu istniejącego w Ks. Warszawskim (obacz powyżej).

zawarcia ugody mają być akty zatwierdzenia przesłane Senatowi. Jeżeli w procesach omawianych ugoda przed sędzią pokoju nie przyszła do skutku, wówczas sprawa odesłana była do trybunału I instancji.

Procesami wspomnianymi i to tak małoletnich, jak i procesami, dotyczącymi się własności, należących do kraju lub instytucji publicznych, kierował sędzia pokoju i senator, a to przez assessora prawnego, który jako adwokat, w myśl art. XIV konstytucji, dodany był najmłodszemu senatorowi (§ 94 urządzenia wewnętrznego Senatu miasta Krakowa).

c) Urzędnik pojednawczy (sędzia pokoju) sporządzał akty opieczętowania, których jeden egzemplarz odsyłał trybunałowi I instancji, a drugi najmłodszemu senatorowi, do urzędowego użytku.

Nadto, sędzia pokoju spełniał funkcje sędziego cywilnego. Kwestye te dokładnie omawia wspomniana poprzednio ustawa o sądach pokoju z roku 1825.

Do zakresu działania w sprawach procesowych należały, a) sprawy do 200 złotych polskich; b) sprawy „in possessorio“, bez względu na wartość przedmiotu sporu.

W procesach do wysokości 30 złotych polskich rozstrzygały sądy pokoju w pierwszej i ostatniej instancji. W procesach zaś o złotych polskich 30 do 200 rozstrzygał sędzia pokoju w I instancji, a w II instancji trybunał apellacyjny (art. 2 wspomnianej ustawy).

W wyjątkowych przypadkach sprawa należąca do sądu pokoju dostawała się do sądu III instancji (obacz poniżej).

Postępowanie przed sądami pokoju zostało przez ustawę powołaną w całej pełni określone. Postępowanie wobec sędziego pokoju obejmuje postępowanie dowodowe, rzecz o wyrokach zaocznych i niestanowczych (art. 28—30 i 36—38), dalej rzecz o wyłączeniu sędziego pokoju (art. 54—57), naukę o środkach prawnych, to jest o apellacji, niemniej o rekursie do sądu ostatniej instancji (art. 58—72), wreszcie rzecz o egzekucji wyroków sędziego pokoju. Gdy w zasadzie przyjęto typ francuski postępowania przed sądami pokoju, to natomiast usiłowano samoistnie omówić postępowanie apellacyjne, aczkolwiek i tu przebija się wpływ ustawodawstwa francuskiego.

Rodzimiymi są przepisy tytułu 10 „o rekursie do sądu ostatniej instancji“, skoro wogóle do sądu kassacyjnego we Francji nie mogły się dostawać sprawy, dla których właściwym był sąd pokoju. Nadto, ukształtowanie sądu trzeciej instancji za Rzeczpltej Krakowskiej miało już samo w sobie charakter zupełnie swojski. Rzecz o apellacji, o rekursie do sądu ostatniej instancji, wreszcie tytuł o egzekucji wyroków sędziego pokoju jest zastosowany do całokształtu

ustawy o sądach pokoju. Przepisy egzekucyjne tyczą się tylko pewnych form egzekucyi (egzekucya na ruchomościach). Gdyby zaś wspomniany rodzaj egzekucyi, to jest zajęcie ruchomości, nie odniosło skutku, wówczas inne stopnie egzekucyi należec będą do komorników, mających postąpić w tych przypadkach w porządku, według ustawy o egzekucjach przepisany (§ 82, prawa o sądach pokoju). Przepisy o egzekucyi, objęte prawem o sądach pokoju, stanowią rodzaj przepisów wyjątkowych w stosunku do ordynacyi egzekucyjnej z r. 1823.

Zastanawiając się nad przepisami postępowania, wspomnieć należy o ustawie egzekucyjnej, czyli o prawie o egzekucyi sądowej, z dnia 17 czerwca r. 1823.

W myśl teje ustawy egzekucya sądowa dopuszczalna jest na podstawie: a) Wyroków prawomocnych, b) ugód w sądzie pokoju zawartych, c) aktów urzędowych przed pisarzami aktowymi zeznanych (art. 1).

Doniosłymi dla nauki o sądzie III instancyi są przepisy, wśród jakich okoliczności wyrok staje się prawomocnym. Ponadto, kwestya ta budzi zainteresowanie i z tego względu, że wprowadza przepisy zupełnie samoistne, odbiegające od przepisów ustawodawstwa francuskiego. Wyrok jest prawomocny, a mianowicie: a) sądu najwyższego, b) sądu I instancyi i apellacyjnego, gdy są zgodne w swych decyzjach, oraz jest „zaświadczenie sekretarza Uniwersytetu, że w dniach ośmiu od doręczenia wyroku sądu apellacyjnego nie nastąpiło podanie do fakultetu prawnego w Uniwersytecie Krakowskim“, który najdalej w 14 dniach wyrzeczce: czyli odwołanie się do trzeciej instancyi ma miejsce, czy nie? W razie dania miejsca sądowi III instancyi odwołujący się w dniach ośmiu¹⁾ winien wręczyć pozew tegoż sądu III instancyi. Termin, który powyższy przepis przytacza, to jest termin czternastodniowy, dla wygotowania opinii wydziału profesorów i doktorów prawa i termin do wniesienia rekursu w dniach ośmiu, a właściwie skargi do sądu III instancyi, są co do natury prawnej, zasadniczo różne. Pierwszy jest terminem administracyjno-sądowym, którego dotrzymanie lub niedotrzymanie nie pociąga żadnych skutków dla toku procesu, ma znaczenie tylko dla służby wewnętrznej; drugi natomiast ma znaczenie terminu sądowego, wyznaczonego dla wniesienia środka prawnego. Ustawa egzekucyjna wprowadza terminy do wniesienia apellacyi, a mianowicie dni 14 normalnie, dni 3 od wyroku w sprawach

¹⁾ Obacz także artykuł 77 ustawy o sądach pokoju, korespondującej z powyższym przepisem.

wekslowych, a to licząc od doręczenia wyroku sądu I instancyi. Również, przepisany został termin 14-dniowy od wyroku sądu apellacyjnego, zmieniającego wyrok I instancyi (art. 3).

Prawo o egzekucyi sądowej wprowadzało pięć gatunków egzekucyi, a mianowicie: zapowiedzenie, zajęcie ruchomości, wydzierżawienie przez publiczną licytację, zajęcie nieruchomości i areszt osobisty (art. 18—113). Ponadto, istniały osobne przepisy o sporach incydentalnych przy popieraniu zajęcia nieruchomości, o klasyfikacyi i o uwięzieniu.

e) Sądy karne.

Jako sądy karne spełniały funkcyę: trybunał I instancyi, trybunał sądu apellacyjnego i sąd III instancyi. Ponadto, funkcyę sądu karnego, aczkolwiek w zasadzie byli władzą administracyjną, spełniali wójei gmin (także biura policyi, ewentualnie dyrekcyi policyi). Wreszcie, funkcyę sądu karnego spełniał najwyższy sąd sejmowy, a to w razie oskarżenia urzędników publicznych, gdyby byli obwinionymi o kradzież publicznego grosza, zdzierstwo, albo o nadużycie w sprawach poruczonych ich urzędem (artykuł X i XIV konstytucyi z r. 1818). W tym to przypadku sąd najwyższy sejmowy, który spełniał funkcyę trybunału prawa publicznego, wyřęczał, w zakresie działania sobie przydzielonym, sądy karne. Tak więc funkcyę wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych była wykonywaną przez sądy zwyczajne, a mianowicie trybunał I, II i III instancyi, a nadto jeszcze przez trybunał prawa publicznego i przez władzę administracyjną. Sądy pokoju nie brały udziału w wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych.

Zgodnie z art. XV konstytucyi pierwotnej i rozwiniętej, podobnie jak trybunały cywilne pierwszej instancyi w sprawach cywilnych, tak i trybunały I instancyi w sprawach karnych załatwiały „wszystkie sprawy bez różnicy ich natury lub stanu“. W następstwie tego, trybunały karne I instancyi załatwiały wszystkie sprawy karne, z wyjątkiem tych, które specjalnymi przepisami przekazano czyto sądom wójtowskiem, czyto najwyższemu sądowi sejmowemu. Tę samą myśl wyraża urządzenie tymczasowe sądów z r. 1816, nadmieniając pod liczbą 3, d, iż wszystkie inne przestępstwa, z wyjątkiem przydzielonych sądom wójtowskiem sądzić będzie trybunał I instancyi¹⁾.

¹⁾ Z ustaw późniejszych o charakterze karnym za czasów Rzeczpltej Krakowskiej wymienić należy kilka postanowień ustawy o urządzeniu klasy słuujących, czeładzi i wyrobników z d. 27 grudnia 1821 r. A wśród tych przepisów wymienić należy

Postępowanie wobec sądów karnych było jawnem (art. XVI konstytucyi). Gdyby jednak nie było to nawet przepisane konstytucyą, to i tak zasada ta byłaby przyświecała ustawodawstwu Rzeczpltej Krakowskiej, bo byłyby posiłkowo weszły w życie przepisy Księstwa Warszawskiego, które wprowadzały jawność postępowania ¹⁾. Konstytucya zapowiadała także wprowadzenie, w sprawach właściwych kryminalnych, instytucyi sądów przysięgłych (obacz, powyżej str. 182). Stanowić one miały, tak w przedmiocie oskarżenia, jak i w przedmiocie ukarania. Sposób składu, jak i przypadki działania instytucyi sądów przysięgłych, miał oznaczyć kodeks procedury. Gdy jednak nowy kodeks procedury do skutku nie przyszedł, rzecz poprzestała na zapowiedzeniu wprowadzenia omawianej instytucyi ²⁾.

Wytknięcie granic między zakresem działania trybunałów karnych I instancyi, a sądami wójtowskimi lub policyjnymi; z drugiej zaś strony między trybunałami karnymi I instancyi, a najwyższym Sądem Sejmowym było jasno przeprowadzone. W myśl urządzeń tymczasowych dla władz sądowniczych z r. 1816 i w myśl instrukcyi dla wójtów z tego samego roku, powyższe przepisy nieco zmieniającej, wójei gminy, jako urzędnicy sądowi, sędzić mają na mocy art. 3 przepisów tymczasowego postępowania sądowego, przez komisję organizacyjną w dniu 5 grudnia r. 1816. zaprowadzonych „wszelkie sprawy policyjne w obrębie ich gminy wydarzone, z części drugiej kodeksu karnego cesarsko-austriackiego, na które kara 3 miesięcznego więzienia nie przenosi, a to z wolnem odwołaniem się do trybunału apellacyi, a nakoniec w drodze łaski do Senatu, gdy strona ucieżoną się być osądzi“. Również, rzeczą wójtów wiejskich było przeprowadzenie pierwszych inkwizycyi, natomiast było rzeczą urzędu policyjnego

artykuł 62 i 63 o wykonaniu niniejszego urzędzenia, karach policyjnych w ogólności i ich zastosowaniu. Również, wymienić należy ciekawy objaw usiłowań prawodawczych, mianowicie w projekcie do ustawy karzącej przewinienia przeciwko konstytucyi (obacz: rozdział o najwyższym sądzie sejmowym i uwagi końcowe). Projekt ten nie został przyjęty (Protokół sejmu z 27 grudnia r. 1825).

¹⁾ Ten stan rzeczy, w przedmiocie zasad postępowania karnego, przetrwał okres pierwszy. Natomiast, w okresie drugim w r. 1839, wskutek zasad wyrażonych przez dwory opiekuńcze co do postępowania karnego, z dniem 20 lipca 1839 r. utraciły moc, obowiązującą wszelkie dodatki i zmiany zaprowadzone za rządu Księstwa Warszawskiego i następnie w austriackiem postępowaniu karnem (obacz, powyżej str. 145). Specyalne zmiany, co do ustanowienia sądów karnych i komisyi śledczej, zwłaszcza w sprawach natury politycznej, obejmuje uchwała Senatu z 2 lipca 1839 r., ogłaszająca zasady przyjęte przez dwory opiekuńcze (obacz: Dziennik praw Rzeczpltej Krakowskiej z r. 1839).

²⁾ Obacz: *Meciszewski j. w.* str. 138.

czynić to w obrębie gmin miasta Krakowa. Przepis ten uległ w krótkim czasie nieistotnej zmianie, a to z powodu kolizyj zakresu czynności wójtów, a urzędu policyi. Wobec tego, postanowił Senat zaproponować pewne zmiany kompetencyjne komisji organizacyjnej. Komisja organizacyjna na posiedzeniu z 26 listopada 1816 r. (Pomniki str. 214) postanowiła utrzymać w swej mocy patent guber. austr. z 9 stycznia 1807 r.¹⁾ Stosunek sądownictwa wójtów do dyrekcji policyi (taką nazwę uzyskał pierwotny urząd policyjny) określa ustawa z 13 lipca 1827 r. (Dziennik praw z tegoż roku). Według dotyczących przepisów władza dyrekcji policyi rozciągała się tak na miasto Kraków, jak i na cały okręg, jednak w różnym zakresie. Co do miasta Krakowa sprawowała dyrekcja policyi policyę administracyjną, tak dozorcą jak i sądową; co do gmin natomiast okręgowych sprawowała tylko funkcje natury dozorczej. Bliższe szczegóły, co do zakresu działania oddziału sądowniczego dyrekcji policyi określa artykuł XI powołanej ustawy. Podobnie, jak dotychczas, we wszelkich sprawach kryminalnych, poprawczych i policyjnych, o ile chodzi o inkwizycję w obrębie 11 gmin miejskich, o tyle prowadzi ją dyrekcja policyi. Nadto, dyrekcja policyi

1) Uchwała komisji organizacyjnej została w całej rozciągłości ogłoszona w Dzienniku rządowym (nie praw). Uchwała ta opiewa: § 1 Ustawa rządu austr. przez patent gubernialny dn. 9/1 1817 r. ogłoszona, wyłączająca z pod jurysdykcji władz zwyczajnych i oddająca osądzeniu władzy policyjnej w miastach głównych, wykroczenia ciężkie policyjne, konsygnacją do wspomnianego urzędzenia dołączoną objęte, utrzymuje się w mocy; a zatem sądenie odtąd i ukaranie występów tychże do biura policyi w m. Krakowa ustanowionego, należeć będzie.

§ 2. Do wykroczeń listą dopiero wspomnianą objętych, dodają się następujące: a) wykroczenia piekarzy, tyżące się ich rzemiosła, b) żebractwo i włóczęgostwo, c) przestępstwa taks policyjnych tyżące się, d) występkę fałszu w miarze i wadze.

§ 3. Sądenie wszelkich innych przestępstw ciężkich policyjnych, objętych częścią II kodeksu karnego austr., a które prawo to nie większą nad 3 miesiące karą oznacza, należeć będzie do wójtów.

§ 4. Policya zatem czuwać będzie nad czynami prawu karnemu podlegającymi, oraz starać się o prędkie onych wysłedenie; obowiązana jest natychmiast zdziałać opis zdarzonego wypadku (levare corpus delicti), sumarycznie przedsięwziąć inkwizycję; jeżeli przypadek podług niniejszego osądzenia nie należy do jej własnej atrybucyi, odeśle akta wraz z obwinionym do przyzwoitego wójta, lub w razie, gdy prawo karę w przypadku zdarzonym wyższą nad 3 miesiące stanowi, do trybunału I instancyi.

Wspomniany patent gubernialny z 9 stycznia 1807 r. ogłoszony jest w zbiorze pod nazwą: *Continuatio edictorum et mandatorum universalium in regnis Galiciae et Lodomeriae a die 1 Januarii ad ultimam Decembris 1807 emanatorum*. Leopoli str. 6—9. Przez ten cyrkularz gubernialny przekazane zostały dyrekeyom policyi w miastach stołecznych przestępstwa, objęte następującymi §§ ustawy o ciężkich przestępczeniach policyjnych: 76, 78, 77, 81, 82, 93, 133, 135, 178, 179, 174, 176, 178, 175, 141, 142, 145, 146, 163, 181, 182, 241, 269, 38, 59.

jest władzą sądzącą w sprawach karnych w dotychczasowym zakresie działania.

Instancją drugą w sprawach karnych był sąd apellacyjny, i to tak dla spraw sądzonych przez sądy wójtowskie, przez dyrekcję policyi, jak i dla spraw rozstrzyganych w I instancyi przez trybunały I instancyi¹⁾. Rzecz o trzeciej instancyi w sprawach karnych przedstawioną będzie w najbliższym rozdziale.

¹⁾ Przytaczamy dwa orzeczenia sądu apellacyjnego z księgi wyroków w sprawach karnych sądu apellacyjnego z r. 1820 (Archiwum sądu krakowskiego wyższego):

Wyrok w spr. karn. Sądu apell. z r. 1820. Nr 15. Sąd Apellacyjny Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego okręgu wydaje wyrok następujący. Działo się w Krakowie w domu dykasteryjnym na audyencyi Sądu Apellacyjnego, w dniu 7 marca 1820 roku; w sprawie Tomaszuka Dukalskiego o skrzywdzenie honoru obwinionego, na karę aresztu dni 3, wyrokiem Wójta Gminy Rybna z daty 23 grudnia 1819 zapadłym, skazanego

Sąd Apellacyjny

Po wysłuchaniu stanu sprawy przez sędziego sprawozdawcę, przymówienia się osobistego obwinionego, nakoniec wniosku Urzędu Publicznego,

Zważywszy, iż Wójt Gminy Rybna w wydaniu wyroku przeciwko rekursującemu Tomaszowi Dukalskiemu obwinionemu o zelżenie p. Friedleina, uchybił istotnym formalnościom w postępowaniu ustawą karną wskazanym, albowiem

1. nie sporządziwszy protokołu na piśmie ze strony skarżącej się, ani
2. obwinionego, a nawet i samych świadków, jak wymagają §§ 345 i 347 ustawy karnej części II, przypisał za dowód winy przeciwko oskarżonemu ustne tylko zeznania skarżącego się i świadków, a przeto, gdy nie ma w aktach żadnego śladu inkwizycyi, co się wyraźnie sprzeciwia formie co do instrukcyi w sprawach policyjnych przepisanej, gdy dalej nadaremnie odwołuje się Wójt Gminy Rybna do Dekretu Króla Saskiego dnia 26 lutego 1810 r. wydanego, bo ten w dziale II art. 9 (Obacz powyżej str. 145 przypisek autora) utrzymał za prawidło dla sądów karzących, prawa dotychczasowo w kraju obowiązujące, na tych zasadach . . . wyrok uchyla.

Wyroki w spr. karn. Sądu Apell. z r. 1820. Nr 13. Sąd Apellacyjny Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i J. O. wydaje wyrok następujący. Działo się w Krakowie w domu dykasteryjnym na audyencyi Sądu Apellacyjnego dnia 9 lutego 1820 roku. W sprawie Ksawerego Wolskiego o przeniewierzenie się obwinionego wyrokiem Trybunału I instancyi d. dato 15 Czerwca 1819 r. zapadłym, inkwizycją kryminalną z Ksawerym Wolskim, dla braku dowodów z § 428 oraz koszt sądowe dla ubóstwa znoszącym, odsądzonej z Apellacyi Wolskiego

Sąd Apellacyjny

po wysłuchaniu stanu sprawy przez relację wyznaczzonego sędziego sprawozdanej, obrony dodanego z Urzędu patrona Pańkowskiego oraz wniosku Urzędu Publicznego, zważywszy,

- a) iż przy indagacyi summarycznej, wedle § 258 ust. karn. C. I nie było przybranych dwóch asystentów — ani takowi
- b) następnie wedle § 354 nie byli obecni przy inkwizycyi ordynaryjnej,
- c) gdy w myśl § 372 tejże ustawy po zakończonej inkwizycyi obwinionemu nie było oznajmione, iż mu jeszcze dni trzy pozostaje do namyslenia się, co by ku swej obronie lub usprawiedliwieniu się swemu przytoczyć mógł, a tak pozbawionym został

Instytucya prokuratorów została przejęta w zasadzie w dziedzinie prawa cywilnego i karnego w dotychczasowym zakresie działania. Obowiązki prokuratora spełniali sędzia lub assesor do tego przez prezesa przeznaczony. Jego zadaniem było przedstawianie wniosków w sprawach małoletnich i instytucji (zobacz powyżej), dalej jego zadaniem było „układanie aktów w sprawach karnych“, w każdym razie bez głosu stanowczego (Tymcz. urządzenie sądown. 2 c.). Wogóle, obowiązkiem było prokuratora w pierwszej i drugiej instancji sprawować wszelkie atrybucye, jakie dotąd do urzędu tego należały (urządzenie tymczasowe sądownictwa 2, b, c, d). Nadto, było obowiązkiem assessora prawnego, przydzielonego do najmłodszego senatora występować w imieniu rządu w sądach kryminalnych, gdyby który z urzędników administracyjnych był pociągany do rzeczonoego sądu za przewinienia z powodu złego sprawowania urzędu (urządzenie Senatu § 94, litera d).

Kwestya, azali prokurator, ewentualnie assesor prawny może się odwołać do wyższej instancji, była wątpliwą, co widocznem ze skąpej w tym względzie judykatury sądu III instancji. Przepisy dotychczasowe o sądzie kasacyjnym, dotyczące się prokuratora i jego praw, nie mogły wejść w zastosowanie, skoro stanowisko sądu kasacyjnego i znaczenie było zupełnie różnem od znaczenia i stanowiska sądu III instancji. Zresztą, po myśli artykułu 67 dekretu z 3 kwietnia r. 1810 (obacz powyżej str. 164), tylko w wyjątkowych przypadkach i nie na niekorzyść skazanego mógł się odwoływać prokurator generalny.

Za czasów Rzeczpltej Krakowskiej w okresie przez nas omawianym kwestya, azali assesor prawny może wnieść rekurs do III instancji, stała się aktualną. W sprawie o sprzeniewierzenie grosza publicznego, która to sprawa jednak nie należała do najwyższego sądu sejmowego, zasądził pierwszy i drugi sąd na karę niższą, niż zdaniem assessora prawnego uczynić to należało. Assesor prawny wniósł przeto zaskarżenie do sądu III instancji, opierając swoje prawo do wniesienia rekursu na art. XVIII, liczba 3 konstytucyi z r. 1818, według którego rząd ma czuwać nad sprawami kryminalnemi. Senat wyrokiem

tego dobrodziejstwa prawa. Na powołanych przeto §§ ustawy karzącej części I gruntując się Sąd Apellacyjny wyrok Trybunału I instancji z dnia 15 czerwca 1819 roku wydany uchyla . . .

W pierwszym wyroku mamy do czynienia z apellacją od wyroku sądu wójtowskiego, w drugim przypadku od wyroku trybunału I instancji. Z obu przypadków widocznem ścisłe przestrzeganie przez sąd apellacyjny przepisów procesowych procedury austriackiej. Orzeczenie sądu apellacyjnego w sprawie pierwszej niekorzystnie oświetla sądownictwo wójtowskie.

z dnia 24 czerwca 1830 r.¹⁾ przychylił się do zapatrywania assessora prawnego, zaznaczając, iż „assesorowi prawnemu służy również prawo z urzędu wewnętrznego Senatu popierania spraw takowych w imieniu rządu“. Z tych przeto powodów sąd ostatniej instancji rekurs przez assessora prawnego wniesiony, a w imieniu rządu założony, „za przyjmowalny uznał“. Sądzić należy, iż zapatrywanie prawne assessora prawnego, powołującego się na art. XVIII konstytucyi z r. 1818, niemniej sądu III instancji, powołującego się (niewątpliwie) na artykuł 94, litera d. urzędu Senatu z r. 1816 nie było trafnem. Artykuł XVIII konstytucyi (obacz wyżej) miał na celu tylko określenie zakresu działania władz, zajmujących się administracją sądownictwa, nie wnikał zaś w prawa procesowe i w określenie stanowiska procesowego prokuratora państwa. Ta sama uwaga tyczy się i przepisu powołanego z ustawy o zakresie działania Senatu. Zresztą, było to trud-

¹⁾ Wyrok powyższy umieszczony jest w księdze wyroków prawnych sądu III instancji w woluminie, obejmującym lata 1818—1831 (Archiwum sądu krajowego wyższego w Krakowie). Przytoczyć należy dla wyjaśnienia z obszernego zaskarżenia prokuratora ustęp, który tyczy się kwestyi jego legitymacyi do występowania w roli strony procesowej.

Wyr. karne S. III I. 1818—1831. Zaskarżenie w poparciu rekursu w sprawie obwinionego Jana Nep. Borkowskiego, byłego sekwestratora rządowego o nadużycie urzędu i uronienie grosza publicznego do Najwyższego Sądu III Instancji Rzeczpltej Krakowskiej przedstawione

Nie mógł i nie może Senat Rządu poprzestać na wyroku Sądu Apellacyjnego; służy mu prawna zasada z Konstytucyi krajowej art. XV, że od dwóch niezgodnych wyroków służy prawo odwołania do trzeciej instancji tem bardziej w sprawach kryminalnych, jaką jest dzisiejsza Jana Borkowskiego. Oto są słowa tejsze konstytucyi: „równie w wyrokach skazujących na śmierć lub infamię sprawa raz jeszcze odesłaną będzie do Sądu Appellacyjnego, lecz w tym wypadku do liczby sędziów zwyczajnej dołączeni będą wszyscy sędziowie pojednawczy z miasta i 4 osoby, których każda z stron pryncypalnych podług woli swojej wybrać może, połowę z pomiędzy obywateli“.

Art. zaś 18 konstytucyi mówi: Pomimo tej niepodległości sędziowie będą pod nadzorem rządowym. W skutku tego prawa Rząd nietylko wglądać w regularność biegu spraw, ale będzie czuwał nad sprawami kryminalnymi. Nie mógł więc i nie może Wys. Senat Rządowy poprzestać na wyroku II Instancji, wymaga tego sprawiedliwość i sprężystość Rządu, aby położyć hamulec nadużyciom urzędników, a przeto asessor prawny stosownie do Reskryptu Wys. Senatu na czele powołanego wnosi, ażeby obwiniony Jan Nep. Borkowski prawnie o zbrodnię przemieszczenia przekonany i za takiego wyrokiem I Instancji na karę, § 162 K. K. Cz. I, z uwagi ilości zrzędzonej szkody oznaczonej, skazanym został.

30 marca 1830.

Wyrok powyżej powołany sądu III instancji uwzględnimy jeszcze w nauce o sądzie III instancji i jego zadaniach w sprawach karnych.

nem do pogodzenia ze zasadami ustawy karnej austriackiej z r. 1803. Przepisy zaś o sędzie kassacyjnym Ks. Warszawskiego (jak wspomnieliśmy) nie mogły wejść w zastosowanie.

Mówiąc o sądownictwie w sprawach karnych wspomnieć należy o drodze łaski, która wybitną rolę odgrywała za czasów Rzeczpltej Krakowskiej, a nawet, jako osobna droga, obok drogi prawa wymienioną była. I tak np. czytamy w art. 2 instrukcyi dla wójtów z roku 1816: „... z wolnem odwołaniem się do Trybunału apellacyi, a nakoniec w drodze łaski do Senatu, gdy strona uciążoną się być osądzi“. Wyjaśnienie w tym względzie daje nam Dziennik rządowy z r. 1816, (str. 45). Przyczyną wydania wyjaśnienia była okoliczność, iż dotąd nie było uregulowanem, kto i w jakich przypadkach może korzystać z prawa do ulaskawienia. Przeto Senat zwrócił się w tej sprawie do komisji organizacyjnej, która rozstrzygnęła wątpliwość reskryptem swoim z dnia 12/9 r. 1816. Według tegoż postanowienia, odpuszczenie wszystkich kar należało częścią do prezesa Senatu, częścią do Senatu. Inicytywa poruszenia sprawy w drodze łaski należy do prezesa Senatu, jako naczelnika rządu. Jeżeli prezes nie korzysta ze swego prawa, sprawiedliwość idzie swoim biegiem; w przeciwnym razie sprawa idzie na posiedzenie Senatu pełnego, który rzecz rozstrzygnie większością głosów. Trybunał będzie obowiązany uwiadomić prezesa Senatu w przeciągu 24 godzin o wszelkich wyrokach, pociągających za sobą karę główną i będzie oczekiwał rozkazu naczelnika rządu do wykonania dekretu. Przepis ten z małemi zmianami w całej osnowie przeszedł do konstytucyi rozwiniętej z r. 1818 (art. IV). Jak stwierdzają wykazy statystyczne z wymiaru sprawiedliwości, przedkładane rokrocznie Zgromadzeniu narodowemu, z prawa łaski korzystano w tak obfitej mierze, że nieomal drogę łaski można było uważać faktycznie za drogę ostatniego środka prawnego¹⁾.

¹⁾ Kwestya prawa łaski była dotkniętą na Sejmie z 7 lutego r. 1827 (posiedzenie 16), zwłaszcza w przypadku skazania przez najwyższy sąd sejmowy. A mianowicie, reprezentant Zgromadzenia narodowego, sędzia pokoju Librowski — zaznaczył, że nie służy droga łaski od wyroku sądu sejmowego do Senatu. Innego zapatrywania, bez motywowania, bronił reprezentant Soczyński. W sprawie nie zapadła żadna decyzja. Stojąc na stanowisku powyżej powołanej uchwały komisji organizacyjnej, która pod względem prawa łaski żadnych ograniczeń nie wprowadza, („prawo ulaskawienia od wszelkich kar“), niemniej wychodząc ze założenia, że komisya organizacyjna w pełni była powołaną do interpretacyi nawet samej konstytucyi, sędzić należy, że ostatnie ze zapatrywań, wyrażone przez Soczyńskiego, odpowiadało współczesnemu stanowi prawnemu.

Reasumując nasze wywody i pragnąc rozstrzygnąć pytanie, wśród jakich okoliczności sprawa w toku instancyi mogła się dostać do sądu III-ciej instancyi, stwierdzić należy, iż

A) w sprawach cywilnych mogłoby to nastąpić:

I w razie rekursu od wyroku sądu pokoju w sporach do wysokości 30 złotych polskich.

II. W razie rekursu od wyroków sądów apellacyjnych, wydanych w drodze odwołania od wyroków sądów pokoju, w sprawach między 30 zł. polskich a 200 złp.

III. W razie rekursu od wyroku sądu apellacyjnego wydanego w drodze odwołania od wyroków trybunałów I-szej instancyi.

B) W sprawach karnych było to możliwem:

I. W razie rekursu od wyroków sądu apellacyjnego, wydanych w drodze odwołania się od wyroków sądów wójtowskich, ewentualnie od wyroków pośredniej dyrekecyi policyi.

II. W razie rekursu od wyroków sądu apellacyjnego, wydanych w drodze odwołania się od wyroków trubunału I-szej instancyi.

ROZDZIAŁ III.

Sąd trzeciej instancyi za czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej w latach 1815 — 1833.

I. Źródła:

Nieliczne istniały przepisy prawne, określające organizację i zakres działania sądu trzeciej instancyi. Postępowanie wobec sądu III instancyi zupełnie nie zostało określone. Najważniejszą podstawę znaleźć można w obszernej judykaturze sądu III instancyi i w licznych orzeczeniach, t. zw. opiniach Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa Akademii Krakowskiej.

Z ustaw należy wymienić jako główną podstawę:

1. artykuł XV konstytucyi pierwotnej z r. 1815. Ustęp ten należy przytoczyć w oryginale francuskim, gdyż co do niektórych pytań nasuwających się, trzeba będzie szukać rozwiązania w tekście autentycznym. Tekst ten opiewa: „Si les arrêts des deux instances sont conformes dans leurs décisions, il n'y a plus lieu à l'appel Si leurs décisions sont discordantes pour le fond ou bien si (l'Académie)¹⁾ après

¹⁾ Słowo „Akademia“ zostało zmienione w konstytucyi z r. 1818 na „Fakultet prawny Uniwersytetu Krakowskiego (licząc w to wszystkich doktorów prawa, członkami tegoż Uniwersytetu będących)“. Tekstu oryginalnego, francuskiego z r. 1818 podać nie możemy, gdyż nie można odszukać w Archiwum m. Krakowa oryginalnego

avoir examiné les actes du procès, reconnaît qu'il y a lieu à la plainte de violation de la loi ou des formes essentielles de procédure en matière civile, de même dans les arrêts emportant peine capitale ou infamante, l'affaire sera portée encore une fois à la Cour d'appel; mais dans ce cas au nombre des juges ordinaires il sera adjoint tous¹⁾ les juges conciliateurs de la ville et quatre individus, dont chacune des parties principales pourra choisir à son gré la moitié parmi les citoyens. La présence de trois juges est nécessaire pour porter la décision en première, celle de cinq en seconde et celle de sept en dernière instance". (Pomniki str. 13).

2. Przytoczyć należy protokoły obrad komisji organizacyjnej, zwłaszcza wymienić należy protokół z 1 grudnia 1815 r. (Pomniki str. 68), protokół z 16 czerwca 1816 (Pomniki str. 156), protokół z 7 lutego 1818 (Pomniki str. 478), protokół z dnia 24 lutego 1818 roku, (Pomniki str. 487). Dalej przytoczyć należy ustawy, a mianowicie:

3. Ustawę z 19 grudnia r. 1821 (nr. 4801 Dz. Gł. Sen.), o prawidłach przy wywłaszczeniu własności prywatnej na użytek publiczny (art. 3). Ustawa ta zawiera przepis, dotyczący się w pewnej mierze postępowania przed sądem III-ciej instancyi.

4. Ustawę egzekucyjną z 17 czerwca 1823 r. W art. 3, ustawa ta, stanowiąc o prawomocności wyroków, podaje ważne postanowienie w przedmiocie terminu, w razie wdrożenia postępowania przed sądem III-ciej instancyi.

5. Ustawę o sądach pokoju z 17 czerwca r. 1825. Zawiera ona w tytule 10 pod napisem „O rekursie do III-ciej instancyi“ niezwykle doniosłe postanowienia o postępowaniu wstępnem w sądzie najwyższym, jednak tylko dla spraw należących do sądów pokoju (art. 68—72). Nadto, w tytule o egzekucyi wyroków sędziego pokoju, art. 77 odnosi się także do omawianej kwestyi.

Nadmienić należy, że zupełny brak określenia postępowania co do orzeczeń wydać się mających przez grono profesorów i doktorów wydziału prawa Akademii Krakowskiej był powodem, że Senat w roku

tekstu konstytucyi z r. 1818, ani też nie można było tekstu oryginalnego napotkać w prywatnych zbiorach. Zmiany w konstytucyi z r. 1818 (art. XV) można jednak było stwierdzić na podstawie cytatów francuskich z tegoż artykułu konstytucyi w judykaturze sądu III-ciej instancyi.

¹⁾ Wyraz ten opuszczono w Konstytucyi z r. 1818 w art. XV. Widoczne to z uchwały prezydium sądu III-ciej inst. z 29 marca 1827 r. (obacz poniżej), gdzie kwestya ta specjalnie omówioną została. W tłumaczeniu Tessarczyka wyraz „wszyscy“ pozostał w konstytucyi z r. 1818. Wobec urzędowego znaczenia uchwały prezydium sądu III-ciej inst., tę uchwałę bierzemy za podstawę wywodów.

1826 przedłożył projekt takiegoż postępowania Sejmowi. Projekt wywołał dyskusję na sejmach z lat 1826 i 1827. W końcu, był powodem przedstawienia nowego projektu, który stał się przedmiotem uchwały komisji, nie został jednak przedłożony Sejmowi z r. 1827. (Obacz poniżej). Gdy zaś w latach następnych do roku 1833, Zgromadzenia narodowe się nie odbywały, temsamem projekty te pozostały jedynie projektami. Nadto, konstytucya z r. 1833, wprowadziła zasadniczo różną organizację sądowniczą od konstytucyi z r. 1818. Projekty te jako niezwykle jasne rzucające światło na postępowanie III-ciej instancyi, przytaczamy w całej rozciągłości (Obacz poniżej).

Mówiąc o źródłach pomocniczych należy zwrócić uwagę na judykaturę sądu III-ciej instancyi, dalej na orzeczenia, t. zw. opinie, wydziału profesorów i doktorów prawa, niemniej na wykazy statystyczne przedkładane każdorazowemu Zgromadzeniu narodowemu z wymiaru sprawiedliwości w Rzeczpltej Krakowskiej.

II. Struktura postępowania III-ciej instancyi.

Gdy postępowanie francuskie i postępowanie cywilne Ks. Warszawskiego, wzorujące się na francuskim, zna tylko dwie instancje, a ponadto sąd kassacyjny, będący rzeczywiście tylko kassacyjnym, to natomiast konstytucje z l. 1815 i 1818, wprowadzają trzecią instancję, do której w zasadzie wszystkie sprawy dostać się mogą i to albo bezwarunkowo, albo też w razie zaistnienia warunków, konstytucją przewidzianych.

Sąd, przed który sprawa w drodze odwołania od wyroku II-giej instancyi przychodzi do rozsądzenia, nie jest w konstytucyi nazwanym sądem III-ciej instancyi, lecz raczej zasługiwałby na nazwę sądu apellacyjnego „wzmocnionego“. Mimo to, wszystkie u s t a w y późniejsze, wyszczególnione powyżej pomiędzy źródłami, nazywają sąd omawiany sądem III-ciej instancyi. Nazwa ta również jest używaną, i to bez wyjątku, w judykaturze sądu omawianego, niemniej i w orzeczeniach, t. zw. opiniach profesorów i doktorów praw. Sąd ten przeto w zasadzie nazywać należy sądem III-ciej instancyi. Konstytucya z r. 1833 nazwę „sąd III-ciej instancyi“ wyraźnie przyjęła. Zresztą, sąd omawiany, spełnia rzeczywiście funkcje III-ciej instancyi, bo jak z określonej w artykule XV kompetencji tegoż sądu, oraz z jego judykatury wynika, sąd ten nie wydawał wyroków ponownych w II-giej instancyi, lecz wyrok sądu apellacyjnego zmieniał, zatwierdzał, lub znosił. Sąd ten był więc prawnie i faktycznie trzecią instancją.

Chcąc omówić postępowanie w przypadku odwołania się do sądu III-ciej instancyi, odróżnić należy dwie ewentualności, a mianowicie:

Czy w dwóch pierwszych instancjach zapadły orzeczenia (les arrêts) równobrzmiące, czy też różnobrzmiące. Jeżeli orzeczenia były różnobrzmiące, wówczas sprawa odwołania się od wyroku drugiej instancji dostawała się do sądu III-ciej instancji, i o ile zachodziły warunki co do instrukcyi procesów i zachowania czasokresów, o tyle stawała się przedmiotem rozpoznania sądu III-ciej instancji. O ile natomiast orzeczenia obu instancji były równobrzmiące, o tyle sprawa musiała stać się najprzód przedmiotem rozpatrzenia Akademii Krakowskiej, (później fakultetu prawnego uniwersytetu krakowskiego), czy jest powód do żalenia się na zgwałcenie prawa, lub form istotnych postępowania. Dopiero w przypadku, gdy w opinii (orzeczeniu) dano wyraz zapatrywaniu, iż zgwałcono prawo lub naruszono istotne formy procesowe, sprawa dostać się mogła do sądu III-ciej instancji.

W przypadku więc równobrzmiących wyroków wciskało się nowe stadium orzecznictwa między II-gą a III-cią instancją, a tem było opiniowanie, a właściwie orzekanie przez wydział profesorów i doktorów prawa Akademii Krakowskiej.

Wobec tego, należy odróżnić dwa przypadki postępowania: w razie różnorodnych orzeczeń obu instancji i postępowanie w razie takich samych orzeczeń obu instancji.

Nasuwa się pytanie, kiedy mówić można o równobrzmiących, a kiedy o różnych orzeczeniach dwóch pierwszych instancji. Kwestya ta, napozór łatwa do rozstrzygnięcia, nasuwała trudności. Widocznem to z licznych orzeczeń krakowskiego sądu III instancji, jak i z opinii wydziału profesorów i doktorów prawa. Najlepszym dowodem nasuwających się wątpliwości w tej kwestyi jest okoliczność, iż przy układaniu regulaminu wydziału profesorów i doktorów prawa z r. 1827 (obacz poniżej), zwrócono uwagę na tę trudność w rozstrzygnięciu tej kwestyi i na chwiejność judykatury w omawianym przedmiocie.

O ile wyrok w drugiej instancji był zupełnie zgodnym z wyrokiem I instancji, o tyle wątpliwości nie było. Również, nie powinna się była nasuwać w przypadku, jeżeli przedmiotem dochodzenia jest kilka samoistnych roszczeń, a co do jednego lub kilku z nich zapadają w obu instancjach zgodne orzeczenia. W tych przypadkach, co do części orzeczeń zgodnych w obu instancjach, należy stać na stanowisku, że mamy do czynienia z wyrokiem zatwierdzającym w II instancji. Natomiast, uzasadnioną wątpliwość stwarza przypadek, gdy co do tego samego roszczenia w obu instancjach częściowo odmienne zapadają orzeczenia, np. przedmiotem żądania skargi jest kwota 1000. Sąd pierwszej instancji zasądza na 1000 pozwanego, natomiast sąd II instancji, wskutek apellacyi, o tyle wyrok zmienia, że zasądza pozwa-

nego na 500, a co do 500 powoda oddała. Czy więc w podobnym przypadku uważać należy wyrok co do 500 za zatwierdzający, skoro, wobec jednolitej podstawy prawnej roszczenia, sąd III instancyi co do całej kwoty 1000 mógłby różne zająć stanowisko od instancyi drugiej¹⁾. Sądzić należy, iż mamy do czynienia z różnobraźniacem orzeczeniem, zapadłem w inst. II.

Kwestyami omawianymi w orzeczeniach swoich (opiniach) zajmował się tak wydział profesorów i doktorów prawa, jak i sąd III instancyi. Wydział profesorów i doktorów prawa miał sposobność badania tej kwestyi w chwili, gdy podanie wniesionem zostało do tegoż wydziału celem zaopiniowania, ażali dopuszczalnym jest środek rekursu do III instancyi, czy też nie. Natomiast III instancya badała tę kwestyę, biorąc pod rozwagę rekurs. Z licznych opinii wydziału profesorów i doktorów prawa widocznem, że sprawa zgodności orzeczeń nieraz była przedmiotem rozpoznania. W razie, jeżeli wydział stwierdził niezgodność dwóch orzeczeń. wówczas orzekał, iż wobec tego, że orzeczenia nie są zgodne, opinia Akademii (wydziału profesorów i doktorów prawa) nie jest potrzebna, „końcem otworzenia drogi do sądu ostatniej instancyi“²⁾.

Trafny pogląd wyraził wydział profesorów i doktorów prawa

¹⁾ Kwestya ta miała i ma dla ustawodawstwa współczesnego wybitne znaczenie. Miała ona doniosłość za ustawodawstwa dawniejszego austriackiego, w myśl dekretu nadw. z dnia 15 lutego 1833, nr 2593, zbr. ust. sąd., stanowiącego o rewizyi nadzwyczajnej, dopuszczalnej wówczas, jeżeli w wyrokach niższych sądów zachodziła nieważność, albo oczywista niesprawiedliwość. Kwestya ta przybrała w ostatnich czasach na aktualności wobec noweli do procedury cywilnej austriackiej z dnia 1 czerwca 1914, nr 118, Dz. U. P., wprowadzającej przepisy o niedopuszczalności w pewnych przypadkach rewizyi od zatwierdzającego wyroku sądu apellacyjnego (§ 502).

²⁾ Dla ilustracyi przytaczamy opinię z 4 kwietnia r. 1818 (Sentencyonaryusz wydz. praw. z r. 1818):

Posiedzenie (2) Akademii Krakowskiej.

Działo się w Krakowie przy ul. Grodzkiej w Kollegium jurydycznym, dnia 4 kwietnia tysiąc ośmset ośmnastego roku.

Akademia Krakowska. Wydział Profesorów i Doktorów Prawa.

Obecni: WW. Augustyn Boduszyński, Dziekan Wydziału, Adam Krzyżanowski, Mikołaj Hoszowski, Feliks Słotwiński, Józef Jankowski, Profesorowie i Doktorowie Prawa.

W sprawie Klary Żukowskiej o obrazę honoru Anny z Mitkowskich hrabiny Łubieńskiej, obwinionej, od wyroków policyi pośredniej, w dn. 17 grudnia 1817 r., i Sądu Apellacyjnego z d. 18 lutego r. 1818, przez prośbę z dnia 28 lutego r. 1818 do l. 111 podaną do zdania Akademii na mocy art. XV Konstytucyi, odwołującej się, Wydział Profesorów i Doktorów Prawa zważywszy, iż wyroki przez proczącą złożone, nie są zgodne w treści, uznaje, iż opinia Akademii nie jest potrzebna, końcem otworzenia drogi do Sądu ostatniej instancyi.

z 20 lutego 1825 r. (akta wydziałowe z tegoż roku). Znajdujemy wyrażoną opinię co do omawianej kwestyi, jak następuje: „Referent co do kategorii majątku ojczystego zgodnie przez obydwą sądy zasądzonych, nie znajduje obrazy prawa. Co do kategorii zaś, dotyczącej wyjawienia majątku macierzystego, gdy wyroki w treści swej różnią się, rzecz nie ulega rozpoznaniu“. Słusznie wydział prof. i dokt. prawa zaopiniował, iż co do każdego z powyższych roszczeń należy ocenić odrębnie kwestyę zgodności obu zapadłych orzeczeń. Również i sąd III instancyi brał tę kwestyę niejednokrotnie pod rozwagę. I tak np. w orzeczeniu z 18 czerwca 1816 roku¹⁾. W orzeczeniu tem dał sąd III instancyi wyraz pogładowi, iż do pojęcia zgodności dwóch pierwszych instancyi potrzebnem jest, aby „ze wszystkim były ze sobą zgodne“. Temu także pogładowi daje wyraz projektowany regulamin dla wydziału profesorów i doktorów prawa z r. 1827 (obacz poniżej). Jeżeli sąd III instancyi doszedł do przekonania, że oba orzeczenia sądu pierwszej i drugiej instancyi są zgodne, a mimo to sprawa przedłożoną została bez opinii wydziału profesorów i doktorów prawa, wówczas rekurs wniesiony do III instancyi zwrócony zostaje (orzeczenie z 5 maja roku 1818²⁾).

¹⁾ Wyroki cywilne sądu ostatniej instancyi z r. 1816 i 1817. Jestto pierwszy wyrok III instancyi, zapadły za czasów Rzeczpltej Krakowskiej.

²⁾ Orzeczenie to przytaczamy (Wyroki karne Sądu III Instancyi z r. 1818—1831). Treść jego daje wyjaśnienia, co do pojęcia zgodności orzeczeń, niemniej wyjaśnia przypadek zwrócenia rekursu, przedłożonego bez opinii wymaganej. Stwierdzić należy, że orzeczenie to zapadło w r. 1818, a więc przed wydaniem ordynacyi egzekucyjnej z r. 1823, która oznaczała czasokres do żądania opinii ze strony profesorów i doktorów prawa. Przedtem kwestya ta nie była uregulowaną. Orzeczenie to opiewa jak następuje:

Sąd ostatniej Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu wydał następujący wyrok. Przytomni: Nikorowicz, Prezes Stan. Piekarski W. Prezes, Litwiński, Januszewicz, Gołuchowski sędziowie apellacyjni. X. Mieroszewski, Gawroński, Lubowiecki, Gaspary, Zarzecki sędziowie pokoju. Soczyński, Słotwiński arbitr. rekursującej. Waligórski, Matakiewicz arbitr. Łubieńskiej. Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych na audyencyi Sądu Ostatniej Instancyi, dnia 5 Maja 1818 roku. W sprawie Klary Żukowskiej, małżonki Stanisława Żukowskiego, aptekarza krakowskiego, za obelgi i szkalowanie hrabiny Łubieńskiej, wyrokiem policyi pośredniej na karę aresztu policyjnego przez godzin 48 skazanej po zatwierdzeniu wyroku tego przez Sąd Apellacyjny WM. Krakowa ze zmianą aresztu policyjnego na domowy, przy straży policyjnej odbyć się mającego.

W przedmiocie uchylecia obydwóch wyroków i rekursu Klary Żukowskiej do Sądu Ostatniej Instancyi przychodzącej

Sąd Ostatniej Instancyi

po wysłuchaniu Rekursu i Wniosku Urzędu publicznego, zważywszy, iż przy zach-

Zastanawiając się nad powyższem pytaniem, odróżnić należy trzy przypadki:

a) Jeżeli wydział profesorów i doktorów prawa wdał się w ocenę sprawy na podstawie artykułu XV konstytucyi i wyszedł ze założenia, że oba orzeczenia są zgodne i po rozpatrzeniu sprawy uznał rekurs za niedopuszczalny do III instancyi, wówczas sprawa udania się do III instancyi została stanowczo załatwioną w sposób nieprzychylny dla rekurenta. W tym przypadku sprawa do III instancyi przyjść nie mogła, a temsamem sąd III instancyi nie miał sposobności badania omawianej sprawy.

b) O ile wydział profesorów i doktorów prawa dał wyraz pogładowi, iż służy możność udania się do III instancyi, czyli (impliciter) dał do poznania, że wyroki sądów są ze sobą zgodne, to sąd III instancyi nie miał powodu do rozpoznawania zgodności, lub niezgodności wyroków dwóch pierwszych instancyi, bo w każdym przypadku winien był sprawę wziąć do rozpoznania.

c) O ile wydział profesorów i doktorów prawa wyszedł z założenia, że niema zgodności orzeczeń i odmówił wydania opinii (obacz powyżej str. 204), o tyle sąd III instancyi, otrzymawszy rekurs i przyszedłszy do przekonania, że orzeczenia są zgodne, sprawę do zaopiniowania cofał do wydziału profesorów i doktorów prawa.

W przypadku pod a), a właściwie i pod b) orzeczenie wydziału profesorów i doktorów prawa było w tej sprawie decydującem, natomiast w przypadku pod c) decydującem było orzeczenie sądu III instancyi.

Podział orzeczeń na równobrzmiące i różnobrzmiące przeszedł w całej pełni do urzędzenia sądownictwa, na podstawie konstytucyi z r. 1833, to jest do ordynacyi sądowej z 27 sierpnia 1833 r. Ustawa ta stanowi, w artykule 30 do art. 35, o postępowaniu w III instancyi

dzącej zgodności dwóch wyroków w ślad konstytucyi rekurs do Instancyi Ostatniej bez poprzedniego uznania przez Akademię obrazy prawa miejsca nie ma — zważywszy, iż ten przypadek i w niniejszej sprawie zachodzi, albowiem wyrok Policyi pośredniej wyraźnie przez Sąd Apellacyjny zatwierdzony został, złagodzenie albowiem aresztu policyjnego na domowy pochodzi z prawa sądowni apellacyjnemu przez kodeks karny tylko w razie zatwierdzania wyroków pierwszej Instancyi nadanego, a zatem odmiany wyroku nie stanowi, gdyż w razie zachodzącej zmiany Sąd Apellacyjny wyroki pierwszej Instancyi lub co do winy lub co do kary uchyla, nie łagodzi; na tej przeto zasadzie Sąd Ostatniej Instancyi stanowi, iż w sprawie niniejszej przy zachodzącej zgodności wyroków Apellowanych, rekurs do III Instancyi miejsca nie ma; wolną zostawiając rekursującej drogę do czynienia w Akademii o uznanie obrazy prawa we wyrokach rekursowanych, jeżeli do tego mieć sądzi powody.

w drodze odwołania się od dwóch różnobrzmiących wyroków, a w artykule zaś 36—60, o postępowaniu w III instancji w drodze kasacji, (w razie równobrzmiących wyroków).

Zastanawiając się nad strukturą postępowania, zdążającego do załatwienia środka prawnego, wniesionego do III instancji, należy rozstrzygnąć pytanie, w jakich sprawach odwołanie do III instancji jest możliwe. Biorąc pod rozwagę brzmienie artykułu XV konstytucji dojść możemy do wniosku na podstawie jedynie intepretacji słownej, iż:

1) Będzie można w razie różnorodności wyroków obu sądów niższych, tak w sprawach cywilnych, jak i karnych udać się do sądu III instancji.

2) W sprawach cywilnych zgodnie rozstrzygniętych w obu instancjach będzie to możliwem, a to w razie uzyskania opinii wydziału profesorów i doktorów prawa, pozwalającej udania się do III instancji. O karnych sprawach, w razie równobrzmiących wyroków, konstytucya w artykule XV nie wspomina.

3. Jeżeli w II instancji zapadł wyrok na karę śmierci lub infamii, wówczas bez względu na to, czy wyrok jest zatwierdzającym czy zmieniającym wyrok I instancji, winien być przedłożony sądowi III instancji.

Takie wnioski wysnuwamy na podstawie słownej interpretacji.

Opinie wydziału profesorów i doktorów prawa, niemniej judykatura sądu III instancji, inaczej zapatrują się na kwestye pod 2 i 3 poruszone. Z małymi wyjątkami stale opinie profesorów i doktorów prawa Akademii krakowskiej i judykatura sądu III instancji stoją na tem stanowisku, iż w razie dwóch równobrzmiących wyroków w sprawach karnych (policyjnych i kryminalnych) możliwem jest udać się do sądu III instancji, na podstawie opinii wydziału profesorów i doktorów prawa. Judykatura w tym względzie jest z nielicznymi wyjątkami (obacz uwagę) zgodną, tak, że możemy przyjąć za podstawę twierdzenie, iż tak w sprawach cywilnych, jak i w sprawach karnych, w razie zgodności wyroków obu instancji, możliwem jest udanie się do sądu III instancji na podstawie wspomnianej opinii ¹⁾.

¹⁾ Co do opinii w sprawach policyjnych podajemy opinie w sentencyonaryuszu, wyrażone na posiedzeniu 53:

Senten. WP. i DP. 1823. Posiedzenie 53. Wydział Profesorów i Doktorów Prawa. Działo się w Krakowie dn. 3 marca 1823 r.

Obecni: WW. Słotwiński, Boduszyński, Hoszowski, X. Dobiecki, Matakiewicz, Profesorowie i Doktorowie Prawa.

W sprawie Stanisława Kucharskiego przeciwko pannie Maryannie Kluger od dwóch zgodnych wyroków Wójta gminy WMK., ddtó 3 listop. 1822 i Sądu Apellacyj-

Konstytucya w artykule XV stanowi: „si les arrêts des deux instances sont conformes dans leurs décisions, il n'y a plus lieu à l'appel⁴”. W tym to przypadku będzie mogła opinia wydziału profesorów i doktorów prawa otworzyć drogę do III instancyi. Z wyrazów

nego ddtto 22 stycznia 1823, w przedmiocie skazania Kucharskiego na karę aresztu policyjnego przez miesiąc za zelżenie i pobicie Panny Kluger zapadłych, o dozwole nie w prowadzeniu tej sprawy do Sądu III Instancyi, przez prośbę 27 lutego 1823 do L. 12 do Uniwersytetu odwołującego się.

Wydział Profesorów i Doktorów Prawa, roztrząsnąwszy akta inkwizycyi przez wójta nadesłane, tudzież wyroki w tej sprawie zapadłe, uznaje, iż odwołanie się w tej sprawie do Sądu III Instancyi nie ma miejsca z powodu, iż w złożonych sobie wyrokach żadnej obrazy prawa nie znajduje.

Sąd III instancyi wymagał, w razie zgodności wyroków w sprawach karnych kryminalnych, udania się po opinię do wydziału profesorów i doktorów prawa, o czem świadczą poniżej załączone dokumenty. Oba dokumenty wzięte z aktów wydziału prawa Akademii krakowskiej. Pierwszy z roku 1824, drugi z roku 1826. W obu przypadkach sędzić należałoby, iż po myśli artykułu XV konstytucyi, zgodnie z tem, co pod 3 (str. 206) podaliśmy, powinna być sprawa przedłożoną z urzędu sądowi III instancyi i przez tenże rozpoznaną. Dokumenty opiewają:

Wysoki Wydział Doktorów i Profesorów Prawa!

Podpisany, z urzędu za obrońcę dodany Mikoł. Gwoźdz o zbrodnię rozbójniczego morderstwa obwinionemu, tak przy wytoczonej sprawie przed wysokim Trybunałem dn. 8 listop. 1824 r., jak przed wysokim Sądem Apellacyjnym 30 grudnia 1824 r. przedstawiał obrony, mające za cel zelżenie kary dla wyjaśnionego uczynku, jednak Wysokie Sądy tak I jak II Instancyi obwinionemu swemi wyrokami zgodnie z § 398 i 399 k. k. c. I, jak § 121 t. k. na karę więzienia przez całe życie z wystawieniem na haniebne rusztowaniu przez 3 dni po godzinie obwinionego Gwoźdza skazały; od tych wyroków drogą zwyczajną dotąd odwołał się obwiniony Gwoźdz do W. Sądu III Instancyi, kiedy sprawa z wyznaczonego terminu przed tenże Sąd III Instancyi przywołaną została. Jaśnie Wny Prokurator tegoż Sądu uczynił zarzut, iż w każdej sprawie podobnej, gdzie dwa wyroki zgodne zapadły, w myśl Art. XV Konstytucyi W. M. Krakowa rekursa obwinionych przed Wysoki Wydział Doktorów i Profesorów Prawa, czyli odwołanie się do Sądu III Instancyi ma, miejsce? zanoszonymi być winny. Wskutek tego wniosku w Sądzie III Inst. dnia 3 lutego r. b. zapadł wyrok tejeże samej treści, to polecenie w sobie obejmujący.

M. Stróżecki, Adw. Sąd., z urzędu obrońca obwinionego.

Sąd III Instancyi. Do Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim. Akta sprawy kryminalnej M. Gorgii o zbrodnię oszustwa i przeniewierzenia się obwinionego wyrokowi Trybunału I Instancyi z dnia 9 czerwca i Sądu Apellacyjnego z dn. 20 paźdz, r. b. jednozgodnie zapadłem, na karę ciężkiego więzienia przez lat ośm skazanego i od takowych Wyroków do Sądu III Instancyi odwołującego się. Sąd III Instancyi po wysłuchanym wniosku Urzędu Publicznego przesyła wraz z odwołaniem się skazanego i wyrokami Wydziałowi Profesorów i Doktorów Prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim dla dania opinii, czyli w wyrokowaniu tej sprawy zasza obraza prawa, lub zgwałcenie istotnych form procedury, a następnie czyli ma miejsce odwołanie się do Sądu III Instancyi.

Kraków, dnia 29 listopada 1826 r.

Leonard Woyciechowski.

powyższych nasuwają wątpliwość wyrazy „les arrêts“, przetłumaczone we wszystkich współczesnych tłumaczeniach przez słowo „wyrok“. W konstytucyi z r. 1833 na oznaczenie tegoż samego stanu rzeczy używany jest wyraz „jugement“¹⁾.

Podobne stanowisko zajął sąd III instancyi w orzeczeniu z d. 24 czerwca 1830. Odmiennie natomiast stanowisko, inaczej interpretujące artykuł XV, zajął sąd III instancyi w orzeczeniu swoim z 21 lutego 1821 r. (wyroki karne sądu III instancyi r. 1818—1831). Sąd III Inst. dał wyraz pogładowi, że w sprawach kryminalnych można się tylko w razie równobrzmiących wyroków odwołać na podstawie opinii wydziału profesorów i doktorów prswa, jeżeli oskarżony został skazany na karę śmierci, lub karę pociągającą infamję. W ten sposób sąd III instancyi „impliciter“ dał do poznania, iż odwołanie się do III instancyi w wyrokach karnych, poza wspomnianymi przypadkami jest niedopuszczalne, co stawało w rażącej sprzeczności z dotychczasową zgodną judykaturą. Z powyższego przedstawienia widocznem, iż w nielicznych i to kryminalnych wyrokach także inne poglądy były reprezentowane. Wobec tego możemy stanąć na stanowisku, iż w zasadzie według nieomal zgodnej judykatury był dopuszczalnym rekurs od dwóch zgodnych orzeczeń w sprawach karnych.

Sądzić należy, iż właściwiej ujętą została myśl co do spraw, jakie mogą przyjść do III instancyi, w konstytucyi z r. 1833. Według artykułu XVIII tejże konstytucyi sąd III instancyi będzie mógł rozsądzać sprawy:

1. „Jeżeli wyroki dwóch instancyi bądź w sprawie cywilnej, bądź w sprawie kryminalnej nie są ze sobą zgodne“.

2. „Jeżeli od dwóch wyroków zgodnych bądź w sprawie cywilnej, bądź w sprawie kryminalnej wydanych, strona odwołuje się do kassacyi i gdy trybunał III inst. wyda poprzednio wyrok ustanawiający, w czem wyraźna obraza prawa, lub zgwałcenie form istotnych postępowania sądowego, miały miejsce. (Pojęcie „wyraźna obraza prawa“ jest nowem pojęciem, nieznanem konstytucyom z r. 1815 i 1818“).

3. „Jeżeli w sprawie kryminalnej zapadł wyrok śmierci, lub więzienia przechodzącego lat 10. W tym przypadku sprawa będzie z urzędu odesłaną do III instancyi“.

¹⁾ Wyjść należy ze założenia, że konstytucya z r. 1815 nie liczyła się z ustawodawstwem francuskim; owszem chciała wprowadzić ustawodawstwo nowe. Gdy jednak ustawodawstwo francuskie, siłą stosunków faktycznych, nieomal w całej rozciągłości pozostało w swej mocy (str. 170), temsamem i szerokie pojęcie „les arrêts“ znane ustawodawstwu francuskiemu odpowiadało pojęciu „wyrok“, który wydawany był prawidłowo tam, gdzie była potrzebną uchwała kolegialna sądu. O ile tylko było to zarządzenie sędziego, używano nazwy „ordonansu“. Zresztą, uchwały sędziowskie w procedurze francuskiej, a tem samem za Rzeczpłtej Krakowskiej prawidłowo tyczyły się tylko ważnych decyzji, co do rozwoju procesu; skoro całe instrukcyjne postępowanie, wyprzedzające rozprawę główną, odbywało się bez współdziałania sądów. Również, i w postępowaniu egzekucyjnem pojęcie „wyrok“ odgrywało doniosłą rolę. I tak, wszelkie sporne kwestye (po myśli art. XII ordynacyi egzekucyjnej z r. 1823), rozstrzygane były przez wyrok. Nie były to zaś procesy incydentalne egzekucyjne, skoro o tych stanowi odrębny przepis artykułu 114. Ustawodawstwo Rzeczpłtej Krakowskiej, ordonanse ustawodawstwa francuskiego, wydawane przez jednego sędziego nazywa rezolucyami, jak to widocznem z artykułu 60 wspomnianej ustawy. W ustawie z 19 grudnia r. 1821 (Dziennik praw z tegoż roku) o postępowaniu przy wywłaszczaniu nieruchomości na użytek publiczny, również orzeczenia sądowe, ustana,

Mówiąc o równobrzmiących, ewent. o różnobrzmiących orzeczeniach sądowych, mamy na myśli wyroki w powyższem znaczeniu ¹⁾. Z kwestyą rodzaju spraw i form ich załatwień łączy się ściśle pytanie: Wskutek czyjej inicjatywy sprawa mogła się dostać do sądu III instancyi? Kwestyę tę rozstrzygnąć należy według procedury francuskiej, ewentualnie według procedury karnej austriackiej.

Na tle badań legitymacyi procesowej do wniesienia środka prawnego, mogła powstać różnica zdań między wydziałem profesorów i doktorów prawa, który wydając opinię uznać mógł legitymacyę, i sądem III instancyi, który, jako władza decydująca, mógł stanąć na stanowisku, że legitymacyi do środka prawnego brak. Ciekawy tego rodzaju przypadek kolizyi, między opinią wydziału profesorów i doktorów prawa a wyrokiem sądu III instancyi znajdujemy, porównywając opinię wydziału profesorów i doktorów prawa, z dnia 22 listopada r. 1820 (sentencyonaryusz nr. 21), z wyrokiem sądu III instancyi z 22 lutego 1821 r. (Wyroki karne sądu III instancyi z r. 1818—1831).

Wydział profesorów i doktorów prawa, załatwiając rekurs od wyroku karnego sądu II instancyi, w sprawie kosztów postępowania karnego nałożonych na stronę, która uczyniła doniesienie karne, wdał się w ocenienie tegoż rekursu, uznając legitymacyę rekurentów do wniesienia rekursu. Wydział profesorów i doktorów prawa zezwolił na wniesienie środka prawnego do III instancyi. Natomiast, sąd III instancyi w powyżej powołanem orzeczeniu zaznaczył, że rekurentom po myśli §§ 462 i 463 części I ustawy karnej nie służy prawo rekursu, skoro tenże służy tylko skazanemu. Sąd III instancyi orzekł, iż założony przez rekurentów rekurs, na podstawie opinii wydziału profesorów i doktorów prawa do ostatniej instancyi miejsca nie ma, a temsamem wyroki I i II instancyi utrzymują się w swej mocy ²⁾.

Biorąc pod rozwagę całokształt postępowania przed sądem III instancyi, należy przedstawić:

wiające szacunek własności zajmowanej i przysądzające własność, jako odstąpioną na użytek publiczny, nazwane są wyrokami.

W sprawach karnych rzecz nie nasuwa żadnych wątpliwości, skoro i pojęcie i przypadki mającego się wydać wyroku są dokładnie w ustawie karnej z r. 1803 określone, a mianowicie rozdział 11 części I, i rozdział 5 części II.

¹⁾ Stosunek liczby załatwionych wyroków do liczby wydanych rezolucyi jest widocznym w wykazach statystycznych z r. 1823. I tak czytamy, iż sąd I instancyi odsądził 505 spraw, a załatwił podań ekonomicznych 4520; sąd apellacyjny odsądził spraw 255, a resolwował podań ekonomicznych 2396 (Dziennik ustaw Rzeczpltej Kra-kowskiej 1829 r.).

²⁾ Wydział profesorów i doktorów prawa mógł więc uznać legitymacyę reku-Rozprawy Wydz. hist.-filoz. T. LX.

A. Skład i organizację sądu III instancyi;

B. Postępowanie w przypadku zgodności i niezgodności wyroków dwóch pierwszych instancyi. Zadanie i stanowisko prawne wydziału profesorów i doktorów prawa Akademii krakowskiej.

IV. Skład i organizacja sądu III instancyi.

Sąd III instancyi w myśl artykułu XV konstytucyi z r. 1815 (którego odnośny ustęp tekstu oryginalnego powyżej przytoczyliśmy str. 199) ma następujący skład: a mianowicie, do liczby sędziów zwyczajnych (t. j. sędziów sądu apellacyjnego) „będą dołączeni wszyscy sędziowie pojedynczy z miasta i cztery osoby, których każda z stron pryncypalnych, podług woli swojej, wybrać może połowę, z pomiędzy obywateli“. W następstwie tego przepisu, w sądzie III instancyi współdziałały dwa czynniki: to jest czynnik fachowy sędziowski i czynnik obywatelski, zależny od wyboru stron procesowych. Czynnik sędziowski stanowił istotną część składową sądu III instancyi, natomiast czynnik obywatelski możliwą, ale nie konieczną. Połączenie tych dwóch czynników, obywatelskiego i sędziowskiego w najwyższej instancyi jest rzadkim przypadkiem¹⁾ w historii organizacji sądownictwa III instancyi, zwłaszcza, jeżeli się zwróci uwagę na okoliczność, że czynnik sędziowski w dwóch pierwszych instancyach wypełniał cały skład sądu. Dopiero więc w III instancyi czynnik niefachowy (obywatelski) odgrywa rolę w składzie sądów. Powołanych przez strony procesowe „arbitrów“ (bo pod tą nazwą stale wymieniani są w wyrokach sądów) musimy uważać rzeczywiście za arbitrów, to jest za sędziów polubownych. Oni to w sprawach cywilnych i karnych niewątpliwie przedewszystkiem w interesie stron, mieli czuwać nad prawidłowością postępowania.

Sędziowie fachowi (sędziowie sądu apellacyjnego, zasiadali w liczbie, conajmniej 5 sędziów, art. XV konst.). Do nich dołączyć należy sędziów pokoju; i to w czasach między konstytucyą pierwszą a drugą

renta i wdając się w meritum sprawy, otworzyć drogę do trzeciej instancyi, w następstwie czego mógł żalący się wnieść formalnie skargę (rekurs) do III instancyi. Sąd III instancyi mógł natomiast, swobodnie oceniając legitymację, odrzucić rekurs, zaznaczając, że odwołanie miejsca nie ma. W ostatnim przypadku sąd III instancyi wprost twierdził, że opinia profesorów i doktorów prawa nie powinna być wydana. Kwestye poruszone łączą się z kwestyą ustanowienia arbitrów przez „strony“; omówimy ją, zastanawiając się nad postępowaniem przed sądem III instancyi.

¹⁾ Obacz powyżej str. 165, uwaga 1.

(1815—1818) powinni byli być przyłączeni wszyscy sędziowie pokoju t. j. pięciu¹⁾. Konstytucya z r. 1818 w artykule XV opuściła wyraz „tous“, mówiąc o sędziach pokoju. Zaznaczyła ona, że mogą być do sędziów apellacyjnych dołączeni sędziowie pokoju, a temsamem sędzię należy z liczby mnogiej, iż powinno było być dołączonych, najmniej dwóch sędziów pokoju. Gdy zaś arbitrowie stron nie stanowili koniecznej części składowej sądu III instancyi, temsamem komplet sądowy na podstawie konstytucyi pierwszej z r. 1815, musiałby wynosić co najmniej dziesięć osób (5 sędziów apellacyjnych, pięciu sędziów pokoju), a najwięcej czternastu (10 sędziów²⁾ i 4 arbitrów), co nie zgadza się z ostatniem zdaniem art. XV konst., według którego do wydania wyroku w III inst. wystarcza komplet z 7 sędziów. W następstwie tego istniała pewna sprzeczność, którą właśnie należy przypisać wymaganej pełnej ilości sędziów pokoju. Jak wspomnieliśmy, w konstytucyi z r. 1818 słusznie wyraz „tous“ opuszczono. W następstwie tego, na podstawie konstytucyi z r. 1818 sąd III instancyi musiał się składać najmniej z siedmiu członków (5 sędziów apellacyjnych i 2 sędziów pokoju), a najwięcej z 14 członków³⁾, to jest z kompletu⁴⁾. Niezwykle znamienne jest orzeczenie sądu III instancyi, z dnia

1) Obacz, powyżej strona 200.

2) Chyba, że było więcej sędziów apellacyjnych, niż pięciu.

3) Chyba że zaszedł wypadek, przedstawiony w poprzedniej uwadze.

4) Kwestye te były przedmiotem rozpoznawania sądu III instancyi, jak stwierdza deklaracya prezydum tegoż sądu z 22 marca r. 1819 (sentencyonaryusz sądu III instancyi z r. 1826, tom 10). Czytamy w nim, co następuje :

Prezydum Sądu ostatniej instancyi, resolwując wniosek incydentalny, względem braku konstytucyjnego kompletu, z powodu, że do składu dzisiejszego wchodzi jeden tylko sędzia pokoju, a według osnowy art. XV ustawy konstytucyjnej do liczby sędziów apellacyjnych zwyczajnych dołączeni być mają wszyscy sędziowie pojednawczy miasta i czterech arbitrów, po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, będącego za konkluzją rekursujących, zważywszy, że wyrażenia w tej mierze w art. XV ustawy konstytucyjnej w języku narodowym nie zgadza się z oryginałem w języku francuskim napisanym, ile że w ustawie w języku polskim napisanej dołączony jest wyraz, że do zwyczajnej liczby sędziów apell. dołączeni będą wszyscy sędziowie pojednawczy z miasta, już zaś w tekście francuskim nie masz tego wyrazu wszyscy „tous“, lecz tylko wyrażono „il sera adjoint les juges consiliateurs de la ville“, z porównania przeto przepisu w tekście oryginalnym okazuje się, że do liczby sędziów apellacyjnych zwyczajnej, najmniej dwóch sędziów pokoju zasiadać powinno, aby przepisany komplet 7 sędziów mógł być ustanowionym; z tego powodu prezydum ost. inst., uznając brak kompletu, według przepisu konstytucyi wymagający w mnogiej liczbie sędziów pokoju, wyprowadzenie sprawy tej do innego terminu, na którymby więcej, jak jeden sędzia pokoju zasiadał, odracza. Uchwalono po zasięgnięciu Rady członków obecnych.

Interpretacya ze strony prezydum sądowego w zupełności odpowiada brzmieniu

8 stycznia 1817 r., w którym dano wyraz zapatrywaniu, że art. 378 kodeksu procedury cywilnej francuskiej nie można zastosować w omawianym przypadku. Według artykułu 378 kodeksu procedury cywilnej między innymi przyczynami wyłączenia sędziego jest także podana przyczyna, iż nie może brać udziału w sądzie wyższym sędzia, który brał udział w sądeniu sprawy w niższej instancji. Sąd III instancji motywował swoje zapatrywanie tem: „iż artykuł XV konstytucyi wolnemu miastu Kraków nadanej, jako prawo późniejsze, przepis artykułu 378 kodeksu postępowania znosi. Wyłączenie takowe, jako artykułowi wzmiankowanemu przeciwne uchylając, uwagę stawiającego imieniem wyłączającej patrona zwraca, iżby na przyszłość excepcyi wspomnianemu prawu przeciwnych na obronę klientów nie używał¹⁾. Tłumaczenie to odpowiada brzmieniu artykułu XV konstytucyi, która opiewa: „... l'affaire sera portée encore une fois à la Cour d'appel; mais dans ce cas au nombre des juges ordinaires il sera adjoint...“ (Pomniki, strona 13).

art. XV konstytucyi z r. 1818. Interpretacja powyższa była widocznie wytyczną, gdyż napotykamy kilka orzeczeń sądu III instancji, wydanych w komplecie siedmiu członków, t. zn. pięciu sędziów apellacyjnych i dwóch sędziów pokoju. Dowodem tego przytoczony nagłówek wyroku sądu III instancji, który zapadł w liczbie siedmiu członków.

Wyr. cyw. S. O. J. r. 1826, tom II. W imieniu rządu wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu sąd ostatniej instancji wydał wyrok następujący: Działo się w domu władz sądowych na audyencyi publicznej sądu ostatniej instancji w Krakowie 5 kwietnia 1827. Obecni: Nikorowicz, prezes, Januszewicz Soczyński, Gołuchowski, Mączyński sędz. apell., Like, Librowski sędziowie pokoju, Kalinka pisarz

W całym szeregu orzeczeń wyrokowano bez arbitrów, lub też tylko z arbitrami jednej ze stron. Widocznie strona druga arbitrów nie powołała. Tak np. stwierdza to orzeczenie, przytoczone poniżej, gdzie tylko jest wymieniony arbiter strony rekursojacej i to jeden. Nadto, orzeczenie to jest dowodem, że liczba sędziów apellacyjnych mogła być i większą niż pięć, nigdy jednak mniejszą. Jestto rzeczywiście wyjątkowy przypadek tem usprawiedliwiony, że obok prezesa sądu apellacyjnego i czterech radców apellacyjnych, zasiadł także wiceprezes sądu apellacyjnego. Nagłówek orzeczenia opiewa:

Wyr. cyw. s. III i. 1825, tom 10. W imieniu rządu wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu sąd ostatniej instancji wydał wyrok następujący: Działo się w domu rządowym na audyencyi publicznej sądu ostatniej instancji w Krakowie dnia 10 listopada 1825 r. Obecni: Nikorowicz prezes, Piarkarski w. prezes, Januszewicz, sęd. apell., Soczyński, Gołuchowski, Mączyński sęd. apell., Like, Kirchmayer, Czermiński sęd. pokoju, Słotwiński arb. od strony rekursojacej.

¹⁾ Orzeczenie umieszczone w wyrokach cywilnych w latach 1816 i 1817 tom I. Orzeczeniem tem chciano zasadniczo wyrazić myśl, iż ci sami sędziowie, którzy w sądzie apellacyjnym sprawę rozstrzygali, mogą także zasiadać w sądzie III instancji.

Natomiast, przepis omawiany (art. XV konst.) nie odpowiada prawidłom postępowania, według którego ci sami sędziowie, którzy w pierwszej instancji orzekali, w wyższych instancjach sprawy rozpoznawać nie powinni. Tem jednak usprawiedliwić to można, że artykuł XV konstytucyi pragnął ponownego rozpatrzenia sprawy przed wzmocnionym sądem apellacyjnym.

V. Postępowanie w przypadku tak zgodności, jak i niezgodności wyroków dwóch pierwszych instancji. — Zdania i stanowisko prawne wydziału profesorów i doktorów prawa Akademii krakowskiej.

W żadnej ustawie Rzeczpltej krakowskiej nie zostało określone postępowanie¹⁾ przy opiniowaniu spraw przez wydział prof. i dokt. prawa. Jedyne spotykamy w tym przedmiocie pewne wskazówki w protokółach komisji organizacyjnej, niemniej w powyżej powołanych źródłach, a mianowicie w dwóch ustawach, t. j. w ordynacji egzekucyjnej z r. 1823 i w ustawie o sądach pokoju z r. 1825. Wobec tego, właściwą podstawę stanowi dla nas materiał archiwalny.

Zastanawiając się nad kwestyą wstępną organizacji władzy, a właściwie podmiotu mającego wydać opinię, należy odróżnić czas od roku 1815—1818 i czas po drugiej konstytucyi z r. 1818. W pierwszym okresie stanowi XV artykuł konstytucyi, że „l'académie“, a więc Akademia krakowska ma dać wymaganą opinię. Określenie to nasuwało wątpliwości i dlatego jeszcze przed powzięciem uchwał Akademii w sprawie opiniowania, zwrócono się do komisji organizacyjnej o wyjaśnienie, kto ma dać wymaganą opinię. Na żądanie prezydenta apelacji dano następujące wyjaśnienie: „La com. arrête par majorité des voix que selon l'analogie de l'art (XV) de la constitution le nombre nécessaire soit de 5 académiciens“²⁾ (Pomniki, 156) Kwestya zmiany

¹⁾ Profesorowie uniwersy etu wydz prawa, chcąc określić postępowanie przy uzyskaniu opinii od wydziału prof. i dr. prawa, przedłożyli do statutu uniwersyteckiego projekt, umieszczony w projekcie komitetu akademickiego w rozdziale 17. Komisya organizacyjna wypuściła odnośne przepisy statutu uniwersyteckiego, a zapomniała tychże umieścić w tymczasowym urządzeniu sądownictwa (obacz: Meciszewski str. 335, 336 uwaga). Obacz także w przedmiocie skodyfikowania art. XV konstytucyi z r. 1818, Meciszewski j. w. Rocznik 1886, str. 247 i 248.

²⁾ Pierwsze posiedzenie Akademii w sprawach powyższych odbyło się dnia 4 czerwca 1817 r.

Sentenyonaryusz wydziału profesorów i doktorów prawa od roku 1817 do roku 1824. Posiedzenie I Akademii krakowskiej. Działo się w Krakowie przy ulicy Głodzkiej w kolegium jurysdyczonym pod l. 117 dnia czwartego czerwca, tysięcznego ośm-

konstytucyi, co do przepisu omawianego była przedmiotem obrad komisji organizacyjnej. Zgromadzenia narodowego, wreszcie znowu komisji organizacyjnej. Zgromadzenie narodowe (1818) oświadczyło się przeciw zamianie wyrazu „Akademii“ na zwrot „Fakultet prawny akademii krakowskiej, licząc w to wszystkich doktorów prawa, członkami tegoż uniwersytetu będących“. Mimo to, komisja organizacyjna na wniosek Reibnitza wprowadziła zmianę projektowaną, której wyraz daje art. XV konstytucyi rozwiniętej¹⁾.

Pojęcie „wydział prawny Akademii krakowskiej“, licząc w to wszystkich doktorów prawa, członkami tegoż uniwersytetu będących, nie znajduje bliższego wyjaśnienia, ani w statucie organizacyjnym Akademii krakowskiej z r. 1818, ani w zmianach tegoż z r. 1826. Wydział prawny składał się z dziekana i wszystkich profesorów wydziału prawa (§§ 6 i 47 urządzenia wewnętrznego Akademii krakowskiej z r. 1818) Miał on, jako organ administracji uniwersyteckiej (§ 43) mały zakres działania, i to tylko w sprawach naukowych. Właściwa administracja należała do dyrekcji uniwersytetu, która składała się z wielkiej rady, senatu akademickiego i rady rektorskiej. Przybranie doktorów prawa uniwersytetu krakowskiego do współdziałania w czynności omawianej stwarzało w myśl art. XV konstytucyi nową organizację poza właściwym wydziałem prawa, co jednak nie sprzeciwiało się zasadom, przyświecającym Akademii krakowskiej. I tak, według wewnętrznego urządzenia Akademii krakowskiej (§ 4), odróżniano

setnego siedemnastego roku. Akademia krakowska. Wydział prawa. Obecni: X. Garycki OPD. emeryt Akademii krakowskiej, Prezydujący, X. Czochrow OPD. emeryt, Boduszyński Augustyn, Słotwiński, Jankowski OO. PP. DD., profesorowie Akademii.

Z powyższego zestawienia składu osób widocznem jest, że mimo nazwy „Akademia krakowska“ zasiadali sami profesorowie i doktorowie praw.

¹⁾ Protokół komisji organizacyjnej z 20 lutego 1818 r. (Pomniki 478 str). Na tamże posiedzeniu Senat przedłożył wnioski Zgromadzenia narodowego, żądającego pozostawienia pierwotnej formy art. XV nienaruszonej. Kwestya ta była przez komisję organizacyjną, na wniosek Reibnitza, badaną 24 lutego 1818 (Pomniki str. 487). Reibnitz w obszernej swojej deklaracji, między innymi zaznacza: „La pluralité de la représentation croît que suivant le texte littéral des bases l'Académie entière dut prendre part à cette délibération. Quant à moi, je ne trouve pas de raisons pour changer d'avis Quand on demande un avis d'une Université, ce n'est jamais que la faculté concernante qui le donne, quoiqu'on s'exprime d'avoir demandé à l'Université. Nous avons donc cru pour obvier à tous les doutes qui pourraient s'élever, devoir donner à cet article le développement susdit, croyant unanimement avec le Sénat qu'une opinion sur la violation des lois, surtout des formes de procédure en causes civiles, ne pourrait provenir que de la faculté juridique (obacz także: Meiszewski j. w. str. 138. Podje on dosłowny tekst z projektu do konstytucyi, wygotowanego przez komitet sądowy (1816).

„członków szkoły uczących“ od „członków Towarzystwa uczonych“. W tem ostatniem znaczeniu członkowie mogli przybierać osoby z poza szkoły głównej i stwarzać związki naukowe. W tem znaczeniu mógł wydział z doktorami prawa stworzyć zespół uczonych. Ten zespół jednak podlegał władzom uniwersyteckim i tworzył nową organizację w granicach organizmu uniwersyteckiego. Akty z obrad tych zebrań należały do aktów wydziału prawa Akademii krakowskiej i tamże zostały składane (obacz powyżej str. 138 uw.).

Biorąc za podstawę nieliczne źródła, istniejące w tej kwestyi, dochodzimy w przedmiocie postępowania do następujących wniosków: Strona, która czuje się ucieżoną wyrokiem drugiej instancyi, zatwierdzającym wyrok I instancyi (i to w granicach art. XV konstytucyi), winna w dniach 8 wnieść podanie do fakultetu prawnego uniwersytetu krakowskiego (ordynacya egzekucyjna z r. 1823 art. 3¹⁾). Termin ten był nieprzekraczalny. Jeżeli podanie do fakultetu prawnego w ciągu powyższego terminu nie doszło, wówczas sekretarz uniwersytetu Jagiell. na żądanie strony wydawał poświadczenie fakt ten stwierdzające. Wobec tego, na podstawie wyroku prawomocnego można było żądać egzekucyi (ordynacya egzekucyjna z r. 1823 art. 3)²⁾. W razie wniesienia podania rektor przydzielał akty jednemu z profesorów lub doktorów wydziału prawa³⁾. Referent sprawę badał na podstawie podania wniesionego, ewentualnie dołączonych dokumentów i sprawę przedstawiał gronu profesorów i doktorów. W myśl konstytucyi (art. XV) wydział powinien był rozstrząsnąć akty procesowe, w każdym razie wziąć je pod rozwagę. Sprawy mniej doniosłe były załatwiane „circulando“. Takich

¹⁾ Mamy na myśli czasy po roku 1823.

²⁾ W aktach wydziału prawa z r. 1825 znajdujemy dokument, wystawiony przez sekretarza uniwersytetu następującej treści:

Sekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego na żądanie strony p. Franciszka Zreńskiego w Krakowie wzniesione, z urzędu zaświadcza, jako star. Aron Langroch od wyroków trybun. I inst. wol. miasta Krakowa, dnia 8 miesiąca października 1824 r., a sądu apellacyjnego z dnia 3 miesiąca maja 1825, w przedmiocie przyznania p. Zreńskiemu ocenić się mogących szkód w sumie 1643 zp., niemniej 400 zp. tytułem dwóchletniego najmu z mieszkania, a dopuszczenie kompensacyi z należnością star. Langrocha z kontraktu wynikającą o zażądanie przewyżki 501 zp. i nakazania konserwatorowi wymazania z hipoteki kontraktu, jednozgodnie zapadłych. podania nie wniósł do wydziału prawnego w uniwersytecie krakowskim dla orzeczenia: czy odwołanie się w tej sprawie do sądu trzeciej inst. ma miejsce lub nie.

Kraków, dnia 1 miesiąca czerwca 1825.

Jankowski.

³⁾ Obacz akty wydziału prawa r. 1818 i 1819, niemniej 1829, wśród których znajdują się pisma rektora z przydzieleniem spraw do opiniowania z dn. 28 września 1818 r. i 20 lutego 1825 r.

„circulando“ załatwionych opinii w aktach archiwalnych napotykamyl kilkadziesiąt.

Powyżej omówiliśmy, które rodzaje spraw i wśród jakich okoliczności wymagały opinii wydziału prof. i dr. pr., aby dostać się do III instancyi. Obecnie chodzi o rozstrzygnięcie pytania, jakie zadanie przypadało omawianemu wydziałowi.

Przedewszystkiem, z istoty rzeczy wydział badał, czy podanie było wniesione na czas¹⁾. Jeżeli podanie nie było wniesione na czas, to należało je odrzucić. Następnie, rozpoznawał wydział, czy orzeczenia są równobrzmiące w całości lub w części. Jeżeli bowiem żalono się od całości lub części różnobrzmiących wyroków, wówczas wydział zwracał podanie z krótkim uzasadnieniem, iż żądanie wydania opinii jest zbyt późnem, bo orzeczenia są niezgodne (obacz powyżej str. 203)²⁾.

Dopiero jak wydział stwierdził, że przeszkody powyższe nie zachodzą, wówczas zgodnie z konstytucją rozwiniętą badał, ażeby zachodzi uzasadniona podstawa „à la plainte de violation de la loi ou des formes essentielles de procédure en matière civile“. Jak powyżej stwierdziliśmy judykatura wydziału omawianego i sądu III instancyi zastosowywały ten przepis i do spraw karnych (obacz str. 208). W ocenie tych zadań wydziału brak jednolitości w opiniach. Biorąc jednak całokształt tych opinii i powyższy przepis pod rozwagę, odróżnić należy przepisy prawa materalnego od przepisów prawa procesowego. Konstytucya wymaga zgwałcenia norm prawnych prawa materalnego (violation). I z tego względu moglibyśmy się dopatrzeć pewnego podobieństwa między powyższym przepisem a pierwszym przypadkiem przyczyn kassacyjnych, według ustawy o sądzie kassacyjnym warszawskim (art. 10 liczba 1). Ustęp ten opiewa „Gdy wyrok zapadł przeciw wyraźnemu prawu cywilnemu lub kryminalnemu...³⁾. Stwierdzić jednak należy, że wydział prof. i dr. pr. niejednokrotnie, mimo wątpliwości pod względem kwestyi jurydycznej, opiniował w kierunku zgwałcenia prawa. Od kwestyi prawno materalnej odróżnić należy kwestye procesowe. W tym przypadku konstytucya wymagała, aby były naruszone istotne (essentielles) formy procesu. Pojęcie „istotne formy“ musi być badane z punktu widzenia konkretnego ustawodawstwa procesowego. Tem samym pojęcie to winno być ocenianem z punktu wi-

¹⁾ Sentencyonaryusz wydz. prof. i dr. pr. nr. 65.

²⁾ Obacz sentencyonaryusz wydz. prof. i dr. pr. nr. 63.

³⁾ Konstytucya z r. 1833 mówi o „wyraźnej obrazie prawa“ zamiast „zgwałceniu przepisu prawnego“ (obacz powyżej str. 208).

dzenia procedury cyw. francuskiej, ewentualnie z punktu widzenia procedury karnej austriackiej¹⁾

O ile wydział prof. i dr. prawa, badając rzecz merytorycznie, doszedł do przekonania, że nie zostało zgwałcone prawo, ani też nie zostały naruszone istotne formy procesowe, o tyle orzekł krótko: „niema miejsca odwołanie do III instancyi“. W przeciwnym przypadku, gdy wydział prof. i dr. pr. doszedł do przekonania, że warunki powyższe zaistniały, orzekł również w krótkiej formie: „ma miejsce odwołanie do III instancyi“.

Niejednokrotnie opinie wyposażone były w obszerniejsze motywy.

W innej formie załatwienia merytorycznego nie napotykam, co też i z istoty rzeczy było zbyt czynnem²⁾. Między powyższymi dwoma

¹⁾ Jakie zasadnicze stanowisko z punktu widzenia procedury francuskiej, co do omawianej kwestyi, zająć należy, przedstawiliśmy powyżej, przy nauce o sądzie kasacyjnym warszawskim (str. 157). Co do przepisów procedury karnej, to powołać się należy na §§ 462 i dalsze części pierwszej ustawy karnej o zbrodniach i na §§ 409 i dalsze części drugiej kodeksu karnego, o ciężkich wykroczeniach policyjnych.

²⁾ Dla ilustracyi podajemy kilka opinii wydz. prof. i dr., z których widocznym jest, iż w kwestyach procesowych cywilnych i karnych warunek niezachowania „istotnych“ form procesowych był ściśle przestrzegany. Z poniżej umieszczonych orzeczeń dwa pierwsze znajdują się w aktach wydz. prawa uniw. jagiell. z r. 1825—1826, a trzecie znajduje się w niejednokrotnie cytowanym sentencyonaryuszu wydz. prawa.

A) Powody, dla których sprawa p. Haller, przełożonej Zgromadzenia Najświętszej P. Maryi na Piasku przeciw panu Stojanowskiemu wyrokami trybunału d. 16 kwietnia i sądu apellacyjnego d. 4 maja 1825 do sądu III instanc. dopuszczoną być nie może.

1° Żądanie, aby p. Haller wykonała przysięgę przed duchownym w obecności delegowanego sędziego świeckiego od trybunału nie było w żadnym sądzie wniesionem, ale owszem przeciwnie assesor prawny żądał, aby trybunał stosownie do art. 121 K. P. S. sędziego delegował. Do takowego żądania obydwa sądy przychyliły się, a tak żadnej obrazy prawa nie popełniły.

2° Ani w konstytucyach polskich, ani w statucie litewskim nie znajdzie się żadna ustawa, któraby osoby duchowne od wykonania przysięgi przed delegowanym sędzią świeckim wyłączała i do odebrania takowej tylko osobę duchowną upoważniała.

3° Dawne zwyczaje polskie niczem dowiedzione nie są, a gdyby nawet były dowiedzione, nie mają mocy obowiązującej, tem bardziej, gdy dziś duchowni przysięgę w rzeczach sądów cywilnych i karnych przed temiż sądami wykonywują.

4° Art. 121 KPS. wyraźnie przepisuje, że przysięga w sądzie lub przed sędzią delegowanym wykonaną być ma. Przepis ten nietylko strony, ale nawet sędzia zachować jest obowiązany, a zachowanie onego równie, jak zachowanie wszelkich przepisów rządu i wyroków sądów świeckich wyraźnie wskazuje Pismo święte.

5° Niema ustawy ani przypadku, aby sąd rabina do przyjęcia przysięgi od żyda delegował; szkolnik podaje mu tylko torach, za którego tożsamość zaręcza, lecz ten powód przy odbieraniu przysięgi od katolika przez sędziego katolickiego zastosowanym być nie może.

6° Mylnie jest powołanie się konsystorza do dekretu Gracyana przy nieudo-

sposobami załatwienia, pod względem skutków prawno-procesowych, istnieje zasadnicza, daleko sięgająca różnica. W pierwszym przypadku, gdy więc wydział prof. i dr. pr. orzekł, że niema miejsca odwołanie do III instancyi, sprawa pod żadnym warunkiem nie mogła się dostać do III instancyi, wrota jej pozostały stałe zamknięte dla sprawy, a zgodne wyroki dwóch pierwszych instancyi w całej pełni się ostały. W następstwie tego zdanie, wyrażone przez wydział prof. i dr. prawa,

wodnieniu, iż w kraju tutejszym za prawo obowiązujące przyjętym został. Nadto. ani konstytucye polskie, ani rząd austriacki, ani następne nie przyznały mu żadnej powagi w sądach, owszem przeciwnie ustawa przechodnia z dn. 10 października 1809 r. w art. 4 i ustawa przechodnia z 16 stycznia 1811 r. wyraźnie orzekły, iż od momentu ogłoszenia kodeksów dziś obowiązujących wszelkie prawa dawniejsze, choćby te były obowiązującymi, moc i powagę swą utraciły i w żadnym przypadku zastosowane być nie mogą.

B) Działo się w Krakowie dnia 6 grudnia 1826. Obecni: X. Włyński, Matakiewicz, Jankowski, Powstański profesorowie i doktorowie prawa;

w sprawie Ludwika Maryi, Prospera czworga imion Gorgii, o zbrodni oszustwa, przemieszczenia się, tudzież dwóchżeństwa obwinionego, wyrokami tryb. I inst. WMK. dn. 9 czerwca i sądu apell. z 20 paźdz. r. b. jednozgodnie zapadłemi na karę ciężkiego więzienia przez lat ośm skazanego, i od takowych wyroków do sądu III inst. odwołującego się, sąd III instancyi wydziałowi profesorów i doktorów prawa przy przesłaniu wszelkich akt z odezwą z dn. 23 listop. 1826 r. M 2417, dla dania opinii czyli w zawyrokowaniu tej sprawy zaczęła obraza prawa lub zgwałcenie istotnych form postępowania sądowego, a następnie czyli ma miejsce odwołanie się jego do sądu III instancyi, odesłanego.

Jankowski.

Wydział profesorów i doktorów prawa

po roztrząśnieniu akt tej sprawy i wyroków zapadłych, a przez sąd III inst. sobie przesłanych, zważywszy, iż sąd I instancyi wyrokiem swym dn. 9 czerwca r. b. obwinionego na karę ciężkiego więzienia przez lat ośm, rachując czas kary od dnia 12 paźdz. 1824, przyaresztowania go w Berlinie, oraz na wygnanie z kraju po dopełnionej karze i na wynagrodzenie poszkodowanych skazał, zaś sąd apellacyjny dn. 20 paźdz. r. b. takowy wyrok zatwierdził, z tym dodatkiem, że gdy rekursujący mieni się być członkiem logii honorowej i ozdobiony krzyżem, przeto sąd apellacyjny utratę tej rangi honorowej, względnie rekursującego orzekł, a przeto karę wyrokiem trybunału I instancyi oznaczoną posrożył, to zważywszy, że władza powiększenia kary art. 440 k. k. cz. I wyższemu sądowi dozwolona, zniesiona jest późniejszymi ustawami, a nierównie dekretem Kr. Saskiego z dn. 26 lipca 1810 r., przeto sąd apellac. zaostrzając swym wyrokiem karę, obrazil powołany dekret króla saskiego.

Zważywszy następnie, iż wyroki te nie są zupełnie zgodne w treści, nadto, że gdy do osądzenia sprawy niniejszej skarga Józefa Lurina znaczny wpływ miała, a później dopiero wiarygodność Lurina osłabioną została, z tych powodów wydział profesorów i doktorów prawa stanowi, iż odwołanie się w tej sprawie do sądu III inst. ma miejsce. (podpisano) Boduszyński, Jankowski,

C) Posiedzenie XIX Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wydział profesorów i doktorów prawa. Działo się w Krakowie przy ul. Grodzkiej, w kollegium jurydycznym, dnia siódmego lipca, tysiąc ósmset dwudziestego roku.

miało w procesie charakter decydujący i nie ulegało już więcej rozpoznaniu sądów. W tym to przypadku wydział prof. i dr. prawa pod skromną nazwą instyucyi, wydającej „opinię“, opinią swoją wchodził głęboko w atrybucye sądu kassacyjnego i nie opiniował, lecz w pełni orzekał, iż niema warunków do udania się do III instancyi.

Inne stanowisko zajmował wydz. prof. i dr. w drugim przypadku, t. j. o ile przychylił się do podania strony i oświadczył, że jest odwołanie do III instancyi. W tym przypadku „opinia“ wydz. prof. i dr. pr. otwierała wrota do III instancyi i była rzeczywistą „ouverture de cassation“. Opinia wydziału prof. i dr. pr. w tym przypadku była warunkiem bezwzględny dostania się sprawy procesowej do instancyi III¹⁾. Od chwili uwiadomienia strony o dopuszczalności odwołania do III instancyi, strona winna była w dniach 8 wnieść pozew do sądu III instancyi (art. 3 ustawy egzekucyjnej z r. 1823). Aczkolwiek opinia prof. i dr. pr. miała charakter „otworu kassacyi“, a więc wiązała III instancję pod względem dopuszczalności pozwu (rekursu), to jednak sąd III instancyi liczył się jedynie z możliwością wprowadzenia sprawy do III instancyi. Nie miało jednak bynajmniej to zaopiniowanie przez wspomniany wydział merytorycznie charakteru wiążącego dla sądu III inst.

Obecni: JW Boduszyński, prezydujący, Słotwiński, Hoszowski, Matakiewicz, Jankowski profesorowie i doktorowie prawa.

W sprawie pozwanego Anastazego Siemońskiego, opiekuna dziedzica wsi Śmierdzącej małoletniego Edwarda Siemońskiego, przeciwko powodowi Wojciechowi Perda, Wawrzyńcowi Szmagoz i Józefowi Mazur, radnym gromady wsi Śmierdzącej i imieniem też gromady działającym, od dwóch jednoznacznych wyroków, jednego przez sąd pokoju WMK. i JO. w dniu 19 listopada 1819, a drugiego przez sąd apellacyjny w dniu 4 maja 1820 r. w przedmiocie zachowania gromady wsi Śmierdzącej przy prawie paszenia na pastwiskach kętskich zwanych, wydanych, o dozwolenie wprowadzenia tej sprawy w III instancyi przez prośbę z dnia 24 czerwca r. b do uniwersytetu odwołującego się, wydział profesorów i doktorów prawa, zważywszy stan sprawy i wnioski stron obydwóch w redakcyi wyroków, wyżej wspomnianych umieszczone, gdy znalazł, iż sąd pokoju, pomimo zaprzeczenia przez dziedzica wsi Śmierdzącej prawa posesyi pastwiska questionis gromadzie, dał miejsce inkwizycyi nie o posesyę, lecz o prawo, przez co obraził art. 24 i 25 K. P. S., dalej iż sąd apellacyjny przy zatwierdzeniu takowego wyroku odmówił żadanego odwołu pozwanemu z prawa służącego, dlatego, że pozwany nie apellował od wyroku przedstanowczego, w czem popełnił obrazę art. 464 K. P. S., dozwalającego nawet w sądzie apellacyjnym wnosić nowe żądanie, gdy takowe jest obroną przeciwko głównej skardze; dlatego wydział profesorów i doktorów prawa uznał, iż odwołanie się w tej sprawie do III instancyi ma miejsce.

¹⁾ Wydział prof. i dr. prawa powinien był opinię swoją po myśli § 3 ordynacyi egzekucyjnej z r. 1823 wydać w dniach 14. Powyżej staraliśmy się wykazać, iż przepis ten jest małej doniosłości, bo obejmuje czasokres natury administracyjno-sądowej.

Opinia wspomnianego wydziału miała pod względem merytorycznym rzeczywiście jedynie znaczenie opinii¹⁾.

W następstwie tego, tak zwana opinia profesorów i doktorów prawa miała potrójne znaczenie:

a) w razie odrzucenia podania o danie miejsca trzeciej instancji, opinia wydziału prawa miała charakter orzeczenia, wkraczającego w pełni w funkcyę sądownictwa kassacyjnego.

b) W razie, jeżeli wydz. prof. i dr. pr. przychylił się do podania wniesionego, wówczas sprawa mogła się dostać do sądu III instancji, a opinia omawiana stawała się formalnym „otworem kassacyi“. Sąd III instancji miał jednak swobodną rękę, jeżeli wogóle uznał, że osoba żaląca się mogła wystąpić jako strona procesowa (obacz powyżej str. 209). W tym przypadku działalność wydz. prof. i dr. pr. przypominała funkcyę komisji podań i instrukcyi, tak w sądzie kassacyjnym francuskim, jak i w Ks. Warszawskiem.

c) W razie, jeżeli sprawa dostała się do III inst., przy równo-brzmiących wyrokach obu pierwszych instancji sąd III instancji miał zupełną swobodę w ocenieniu całej sprawy. W tym to przypadku opinia wydz. prof. i dr. pr. miała rzeczywiście jedynie znaczenie opinii, w której krytykę sąd III instancji się wdawał i której często nie przyjmował za podstawę punktu widzenia opinii wyrażonej.

Jak staraliśmy się wykazać na podstawie judykatury i opinii, przepisy, tyjące się tej kwestyi, są niezwykle skape²⁾.

1) Według wykazów statystycznych, bardzo nieumiejętnie prowadzonych i nie ujętych w pewne okresy stałe, lecz wykazujących ruch spraw od jednego sejmku, czyli zgromadzenia narodowego, do drugiego, mało mamy podstaw dokładnych do określenia działalności wydziału profesorów i doktorów prawa. Tylko z lat 1823—1825 i 1826—27 można określić stosunek podań przychylnie załatwionych do odrzuconych. A mianowicie, w okresie lat 1823—25 na 88 rekursów od wyroków zgodnych dwóch instancji tylko w 17 zezwolono na odwołanie się do III instancji. Natomiast, w okresie lat 1826—27 na 165 rekursów, które wpłynęły do wydz. prof. i dr. pr., dozwolono odwołanie się do III instancji w sprawach 43. Wobec tego 21% do 26% spraw, zgłoszonych do wydz. prof. i dr. pr. przechodziło do sądu III instancji.

2) Odczuł to w całej pełni senat rządzący i po wygotowaniu projektu odnośnego, co do postępowania w udaniu się na podstawie art. XV konstytucyi do wydz. prof. i dr. prawa przedstawił go sejmowi Rzeczpltej Krak. w dniu 9 grudnia 1825 r. W protokole sejmku czytamy:

Sekretarz Sejmu odczytał nadeszły projekt senatu rządzącego, wskazujący zasady postępowania w udawaniu się z mocy art. XV konstytucyi do wydziału profesorów i doktorów prawa w Akademii krakowskiej od dwóch zgodnych w pierwszych instancjach zapadłych wyroków, w sprawach cywilnych i handlowych, celem otwarcia sobie drogi do trzeciej instancji, z uwagi że art. XV konstytucyi, dozwalający powyższego dobrodziejstwa odwołania się, żadnych w tym względzie nie obejmuje pra-

Również i postępowanie przed sądem III instancji nie zostało określone przez przepisy ustawodawstwa Rzeczpltej Krak. Zupełnie

wideł, ani takowych obejmować może kodeks postępowania sądowego, jako odnoszący się do ustaw po zeszłym rządzie pozostałych, w którym ten rodzaj władzy fakultetu prawnego nie istniał.

Sprawa ta była poruszana na posiedzeniach sejmu 20 grudnia 1826 r., 28 grudnia 1826 r., 21 stycznia 1827 r., 14 lutego 1827 r. i 16 grudnia 1827 r. Wśród rozpraw nad projektem, na wzmianki zasługują obrady z 21 stycznia 1827 r. Obrady dotyczyły się zwiększenia składu prof. i dr. pr. przez osoby, które na innych uniwersytetach dostały doktorat prawa. Ustęp ten z obrad opiewa jak następuje:

Delegowany sędzia pokoju Librowski złożył do łaski zamówiony przez siebie wniosek, który przez sekretarza sejmowego odczytany, obejmował uwagi, ażeby do składu profesorów i doktorów prawa należeli równie ci, którzy lubo w innych uniwersytetach otrzymali stopień doktora prawa, później afiliowanymi zostali, jak art. XV konstytucji mieć chce.

Reprezentant Czermiński z powodu uczynionego wniosku delegowanego sędziego Librowskiego wzywał prezydującego w komisji prawodawczej Pawła Czajkowskiego, ażeby nad tymże uwagi w Izbie bez odsyłania do komisji prawodawczej uczynić zechciał i rzecz zaraz wyjaśnioną była.

Prezydujący w komisji prawodawczej Paweł Czajkowski oświadczając, że taż komisja przy rozbiorze projektu co do odwoływania się od dwóch zgodnych wyroków do wydziału profesorów i doktorów prawa nie pominęła także tej okoliczności, którą delegowany sędzia pokoju Librowski przedstawił, oznajmił, że pięciu członków komplet składać mających nie odpowiedziałyby może skutecznie temu celowi, który tej magistraturze rozpoznawczej jest wskazanym i że często dla zatrudnień członków zwolany być nie mógł, dlatego komisja prawodawcza uznała potrzebę, ażeby do tej posługi nietylko osoby, które przez otrzymany stopień doktora i wykonaną przysięgę zostały niejako synami Wszechnicy tutejszej, ale i te, które osiągnąwszy w innych uniwersytetach stopień powyższy afiliowały się, użytymi być mogły.

W księdze allegatów do obrad sejmowych z r. 1827 (Archiwum miasta Krakowa) znajduje się niezwykle dla omawianej kwestyi cenny dokument, a mianowicie tak pierwotny projekt senatu, określający postępowanie, w razie żądania opinii od wydziału prof. i dr. pr., jak i projekt t. zw. zmodyfikowany z r. 1827, które w całej osnowie poniżej podajemy. Przytoczenie jego jest tem bardzicj pożądanem, skoro w relacji złożonej komisji prawodawczej sejmowej dano wyraz pogładowi, iż zbytecznem jest uchwalenie tegoż projektu, skoro on odpowiada współczesnemu stanowi rzeczy. Temsamem projekt ten, niejako odzwierciedla stan rzeczy, który istniał siłą stosunków faktycznych. Mimo to, co do niektórych szczegółów, biorąc za podstawę całokształt materiałów archiwalnych (akty Archiwum senatu akademickiego i Archiwum sądu krajowego wyższego), nie możemy uznać za trafne twierdzenia, aby projekt zgadzał się zupełnie z dotychczasową praktyką.

[Allegaty aktów sejmowych z roku 1827/28, Nr. 10].

Senat rządzący wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu.

Do Jaśnie Wielmożnego Prezydującego w Zgromadzeniu reprezentantów.

Uznawszy potrzebę uzupełnienia ustawą przechodnią braku formy postępowania w udawaniu się do wydziału doktorów i profesorów prawa w przypadkach konstytucyjną

luźne uwagi, rozrzucone po różnych ustawach są dla nas w tym względzie jedyną wskazówką. W art. XV konstytucyi czytamy, iż w razie opinii przychyłnej sprawa raz jeszcze będzie odesłaną do

przewidzianych, której ani kodeks zwyczajnego postępowania sądowego, ani żadna poprzedzających rządów ustawa wskazywać nie mogły, przesłał był senat pod dniem 28 listopada 1827 do l. 5155 zesłorocznemu Zgromadzeniu reprezentantów projekt do takowej ustawy, który z porządku oddany pod rozwagę komisji sejmowo-prawodawczej, dał miejsce niejakiemu modyfikacyom przez ówczasowego prezydującego w rzeczonym Zgromadzeniu, przy odezwie jego z dnia 8 stycznia r. b. do l. 79 senatowi udzielonym, do których przydanemi także zostały oddzielne uwagi przez p. Soczyńskiego wówczas reprezentanta gminy, a do Izby prawodawczej wniesione. Lecz że od owej chwili zaledwo dni kilka do ukończenia obrad sejmowych pozostawało, nie mogąc przeto senat korzystać wówczas z pism w mowie będących, zniewolonym był dojralsze nad nimi zastanowienie się późniejszej rozwadze zostawić. Tego więc teraz i zastosowawszy się, ile można było do nadesłanych sobie modyfikacyów i uwag, przesłany projekt swej prześwietnej Izbie prawodawczej, przy zwrócie wspomnianych wyżej aneksów, na ręce Jaśnie Wielmożnego Prezydującego dla poddania go pod decyzję większości siedmiu ósmych części Zgromadzenia przesyła.

Kraków dnia 14 listopada 1827.

Wodzicki, Mieroszewski.

Do Nr 5155 D. G. I Projekt (pierwotny) do ustawy przepisującej prawa w postępowaniu przy odwołaniu się do wydziału pp. profesorów i doktorów prawa przy Uniwersytecie Jagiellońskim w razie zgodności dwóch wyroków.

Zgromadzenie Reprezentantów.

Zważywszy, iż obowiązujące ustawy nie obejmują przepisów postępowania w wypadkach, gdzie z mocy art. XV konstytucyi służy stronom prawo odwołania się do wydziału profesorów i doktorów prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim, dla otwarcia sobie drogi do III instancyi, a wydziałowi temuż uznania, czyli jest powód uskarżania się na zgwałcenie prawa lub form istotnych procedury w dwóch zgodnie zapadłych wyrokach, w celu zaprowadzenia w tej mierze jednostajnej formy postępowania tymczasowo, aż do zaprowadzenia nowych kodeksów przez nadzwyczajne zgromadzenie prawodawcze, stanowi co następuje :

Tytuł I.

O możności i sposobie odwołania się do wydziału profesorów i doktorów prawa Uniwersytetu w ogólności.

Art. 1. Do wydziału profesorów i doktorów prawa odwołać się można w sprawach cywilnych i handlowych tylko wtenczas, kiedy wyroki trybunału I instancyi i sądu apellacyjnego są zgodne co do treści tego przedmiotu, w którym strona mieni się być uciążoną, jak niemniej od wyroków pokoju w ostatniej instancyi i w przedmiotach zřp. 30 nieprzenoszających zapadłych.

Artykuł 2. W sprawach kryminalnych odwołanie się do wydziału profesorów i doktorów prawa nie jest potrzebnem dla udania się do sądu III instancyi, gdyż sprawy tej natury w przypadkach niezgodności wyroków z urzędu do sądu III instancyi odesłanemi być powinny.

Art. 3. Jeżeli sąd apellacyjny w jakimkolwiek bądź sposobie zmienia wyrok trybunału I instancyi, uchwała wydziału profesorów i doktorów prawa nie jest potrzebną dla otworzenia drogi do sądu III instancyi, ale strona mieniąca się być uciążoną,

sądu apellacyjnego, w którym to przypadku liczba sędziów w sądzie III instancyi będzie powiększoną (obacz powyżej).

może się wprost udać do tegoż sądu, który tak co do formy postępowania, jakoteż co do istoty sprawy zawyrokuje.

Tytuł II.

O postępowaniu przy odwołaniu się w sprawach cywilnych i handlowych.

Art. 4. W sprawach cywilnych odwołanie się do wydziału profesorów i doktorów prawa w przeciągu dni ośmiu; w sprawach zaś handlowych w przeciągu dni trzech, rachując od daty wręczenia wyroku stronie, która sobie na ten przypadek za mieszkanie w Krakowie obrać powinna, a w przypadku nieobrania onego od daty wręczenia jej wyroku adwokatowi, nastąpić ma. Jeżeli strona nie ma ani rzeczywistego, ani obranego zamieszkania w kraju, ani adwokata nie ustanowiła, termin odwołania się upływać będzie od daty wręczenia w biurze prokuratora. Po upłynieniu tego terminu odwołanie się przyjętem być nie może.

Art. 5. Na przypadek zejścia jednej ze stron w przeciągu terminu do odwołania się oznaczonego, służy jej dziedzicom takiż sam termin, rachując od upłynienia terminów do sporządzenia inwentarza i namysłu prawem dozwoionych, od którego jednak terminu potrącić należy dni do śmierci poprzednika już upłynione.

Art. 6. Przepis ten nie stosuje się do osób, które usunęły lub utaiły przedmioty spadku, albo opuściły wiadomie i ze złą wiarą wpisanie do inwentarza przedmiotów spadkowych.

Art. 7. W przypadku niezakożenia apellacyi od wyroku trybunału I instancyi, lub zajęcia prawomocności wyroku sądu apellacyjnego zaocznie zapadłego dla niezakożenia opozycyi w terminie prawnym odwołanie się do wydziału pp. profesorów i doktorów prawa następować nie może.

Art. 8. Nietylko od wyroków stanowczych, ale i przedstanowczych, co do treści zgodnych odwołanie się ma miejsce.

Art. 9. Odwołanie się do wydziału pp. profesorów i doktorów prawa następować powinno przez podanie prośby do rektora uniwersytetu, w terminie dni ośmiu od doręczenia wyroku sądu pokoju lub apellacyjnego rachować się mających.

Art. 10. Prośba ta obejmować powinna:

- a) dokładne opisanie stanu sprawy;
- b) wyszczególnienie artykułów prawa lub form istotnych procedury, które strona obrażonemi być mniema;
- c) stosowną konkluzją.

Do takowej prośby przyłączyć należy nietylko wyroki zaskarżone, ale oraz wszelkie dokumenta i akta procesowe w prośbie powołane, porządnym summaryuszem spisane.

Prośba i summaryusze powinny być podpisane i komunikowane adwokatom drugiej strony przez adwokata, lub wręczone stronie, adwokata niemającej, przez możnego.

Art. 11. Prośba nie podana w tej formie zwróconą będzie stronie podającej; końcem dopełnienia tego przepisu najdalej w dniach trzech, z tem dołożeniem, iż w razie niedopełnienia onego, wydział podług aktów przez stronę przeciwną złożonych uchwałę wyda.

Art. 12. Strona uwiadomiona o nastąpionym odwołaniu się do wydziału pp. profesorów i doktorów prawa złożyć powinna najdalej w dniach 3 uwagi, dokumenta i akta procesowe porządnym summaryuszem spisane, jakie użytecznemi być mniema.

W przedmiocie terminu wniesienia skargi (rekursu) do III inst. daje nam wyjaśnienie ordynacya egzekucyjna z r. 1823. Najważniejsze jednak wyjaśnienie napotykaemy w ustawie o sądach pokoju, któ-

Jeżeli w tym terminie takowych nie poda, wydział podług aktów przez stronę odwołującą się stosownych uchwałę wyda.

Tytuł III. O Referentach.

Art. 13. Rektor uniwersytetu odeszle niezwłocznie podaną prośbę z wszelkiemi allegatami i uwagami stron dziekanowi wydziału prawa, który wyznaczy referenta z kolei.

Art. 14. Referent obowiązany będzie najdalej w dniach 10 wprowadzić rzecz pod decyzję pp. profesorów i doktorów prawa.

Art. 15. Żaden profesor ani doktor prawa od referowania wymawiać się nie może, wyjąwszy wypadku choroby lub ważnego urzędowego zatrudnienia.

Art. 16. Referent, przygotowawszy relację, uwiadomi o tem dziekana, który niezwłocznie zwoła posiedzenie wydziału, a to przed upływem dni 14, rachując od dnia wręczenia prośby przez stronę rektorowi uniwersytetu.

Art. 17. Referent, wiedząc o przyczynie, dla którejby go strona wyłączyć mogła, powinien to oświadczyć dziekanowi i nie tylko od referowania, ale nawet od głosowania i obecności na posiedzeniu wydziału wymówić się.

Tytuł IV.

O posiedzeniach i uchwałach wydziału pp. profesorów i doktorów prawa.

Art. 18. Posiedzenie wydziału odbywać się powinny w sali uniwersytetu do tego przeznaczonej, na których wszyscy pp. profesorowie i doktorowie prawa uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie będący znajdować się powinni.

Art. 19. Do wydania uchwały komplet pięciu osób jest potrzebnym.

Art. 20. Dziekan wydziału prawa, a w nieobecności tegoż profesor aktualny wcześniej patentowany, a w niebytności profesora, doktor prawa najstarszy dyplomatem, prezydując w wydziale, zbierze głosy, a w razie równości zdań, takowe jedną kreską swoją rozwiąże.

Art. 21. Każdy członek wydziału profesorów i doktorów prawa może być na żądanie strony wyłączonym od opiniowania w przypadkach tytułem XXI części I księgi III kodeksu postępowania wskazanych. Wyłączenie podanem być powinno przez notę na ręce rektora, a to najdalej w dni trzy po nastąpionym odwołaniu się.

Art. 22. Wydział pp. profesorów i doktorów prawa przed wydaniem uchwały w sprawie postanowi, czyli wyłączenie ma miejsce. Postanowienie to będzie ostatecznem i żadne odwołanie się od tegoż nie będzie miało miejsca.

Art. 23. Na posiedzeniach wydziału każdy członek uwiadomiony znajdować się powinien, wyjąwszy wypadek choroby lub urzędowego zatrudnienia, w którym to przypadku przy podpisaniu kurendy wzmianka o przyczynie niemożności znajdowania się na posiedzeniu uczynioną być ma.

Art. 24. Żadne dokumenta ani nowe dowody w wydziale profesorów i doktorów prawa przytaczanemi być nie mogą końcem uznania obrazy prawa i dopuszczenia sprawy do sądu III instancyi.

Art. 25. W uchwałach wydziału umieszczona być powinna cała prośba strony odwołującej się, uwagi strony przeciwnej, relacya referenta i oprócz tego zachowana będzie forma przy wydawaniu wyroków sądowych, wyjąwszy dodanie klauzuli egzekucyjnej. Uchwały podpisywane będą przez prezydującego na posiedzeniu i sekretarza

rej tytuł 10 tyczy się rekursu do sądu ostatniej instancyi. Lecz i te postanowienia należy przyjąć z zastrzeżeniami, skoro postępowanie i w apellacyi i w III instancyi ma się odbyć „sumarycznie“, a więc

wydziału, a wyciągi tychże poświadczane będą przez sekretarza, który ma być doktorem prawa.

Art. 26. Utrzymywany będzie porządný protokół, w którym wszelkie uchwały wydziału, a nawet wzmianki o jednomyślności, lub większości głosów i o spełnieniu posiedzenia z wyrażeniem, które członki były obecne, a które nieobecne, zapisywanemi i przez jednego z członków obecnych stwierdzonemi będą.

Tytuł V.

O obowiązkach sekretarza wydziału pp. profesorów i doktorów prawa.

Art. 27. Sekretarz wydziału profesorów i doktorów prawa obowiązany jest utrzymywać porządný protokół podawczy, przez dziekana wydziału parafowany, w którym zapisywanym będzie numer ciągły, imiona i nazwiska, stan i zamieszkanie stron odwołujących się, data i przedmiot wyroków zarekurowanych, dzień oddania do referatu i następnego załatwienia.

Art. 28. Sekretarz na żądanie każdej strony obowiązany jest wydać świadectwo, czyli i w którym dniu odwołanie się do wydziału pp. profesorów i doktorów prawa nastąpiło.

Art. 29. Nadto, obowiązany jest przy końcu roku etatowego składać za pośrednictwem wydziału rektorowi wierny i dokładny raport o ilości spraw przez wydział decydowanych, z wyrażeniem, wiele z nich do sądu III instancyi dopuszczono, który to raport przez rektora przesłany będzie sądowni apellacyjnemu dla podania go w swym czasie do obrazu statystycznego.

Zgodnie z aktami Mieroszewski,

Do Nr 4771 Dz. Gł. Akta sejmowe z roku 1827/28.

Projekt (t. zw. zmodyfikowany, przypisek autora) do ustawy przepisującej prawidła w postępowaniu przy odwołaniu się do wydziału profesorów i doktorów prawa przy Uniwersytecie Jagiellońskim, w razie zgodności dwóch wyroków.

Zgromadzenie reprezentantów.

Zważywszy, że obowiązujące ustawy nie obejmują przepisów postępowania w wypadkach, gdzie z mocy art. XV konstytucyi służy stronom prawo odwołania się do wydziału profesorów i doktorów prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim dla otwarcia sobie drogi do III instancyi, a wydziałowi temuż uznanie, czyli jest powód uskarżania się na zgwałcenie prawa lub form istotnych procedury w dwóch zgodnie zapadłych wyrokach; w celu zaprowadzenia w tej mierze jednostajnej formy postępowania tymczasowo aż do zaprowadzenia nowych kodeksów przez nadzwyczajne zgromadzenie prawodawcze, stanowi, co następuje:

Tytuł I.

O możności odwołania się do wydziału profesorów i doktorów prawa uniwersytetu w ogólności.

Art. 1. Do wydziału profesorów i doktorów prawa odwołać się można w wypadkach wskazanych art. XV konstytucyi, niemniej art. 70 ustawy sejmowej, w dniu 17 czerwca r. 1825 zapadłej i formy postępowania przed sądami pokoju przepisującej.

Art. 2. Jeżeli sąd apellacyjny w jakimkolwiek sposobie zmienia wyrok zaapelowany, lub stanowi dodatek tym wyrokiem nie objęty, uchwała profesorów i doktorów

przy uwzględnieniu ustaw procesowych francuskich o postępowaniu sumarycznym.

Zwróćmy się najpierw do postępowania w sprawach cywilnych.

prawa nie jest potrzebną dla otworzenia drogi do sądu III instancyi i strona mieniąca się być uciążoną może wprost do tegoż sądu, w drodze rekursu udać się.

Tytuł II.

O postępowaniu przy odwołaniu się do wydziału profesorów i doktorów prawa.

Art. 3. W sprawach wszelkich, wyjąwszy handlowe, odwołanie się do wydziału profesorów i doktorów prawa w przeciągu dni 8, w sprawach zaś handlowych w przeciągu dni 3, rachując od daty wręczenia wyroku stronie, która sobie na ten przypadek zamieszkanie w Krakowie obrać powinna, a w przypadku nieobrania onegoż, od daty wręczenia wyroku tej adwokatowi nastąpić ma. Jeżeli strona nie ma ani rzeczywistego, ani obranego pomieszkania w kraju, ani adwokata nie ustanowiła, termin odwoływania się upływać będzie od daty wręczenia w biurze prokuratora. Po upływie tego terminu odwołanie się przyjętem być nie może.

Art. 4. (Zgodny z art. 5 proj. pierw.).

Art. 5. Przepis ten nie stosuje się do osób, które usunęły lub utaiły przedmioty spadku, albo opuściły wiadomie i ze złą wiarą wpisanie do inwentarza przedmiotów spadkowych.

Art. 6. (Zgodny z art. 7 proj. pierw.).

Art. 7. (Zgodny z art. 8 proj. pierw.).

Art. 8. Odwołanie się do wydziału profesorów i doktorów prawa następować powinno przez podanie prośby do rektora uniwersytetu, w terminie przez artykuł 3 zakreślonym.

Art. 9. (Zgodny z art. 10 proj. pierw.).

Art. 10. Gdyby strona odwołująca się nie miała ufności w jednym z członków wydziału doktorów i profesorów prawa, mogącym być obecnym przy decyzji na posiedzeniu wydziału w prośbie artykułem powyższym wspomnianej wyrazić zaraz powinna powody wyłączenia i takowe stosownymi dowodami wesprzyć.

Art. 11. (Zgodny z art. 12 proj. pierw.).

Art. 12. Sekretarz uniwersytetu na żądanie strony obowiązany jest wydać świadectwo, czyli i w którym dniu odwołanie się do wydziału profesorów i doktorów prawa nastąpiło, które prawny dowód do wstrzymania egzekucyi stanowić będzie.

Tytuł III. O referentach.

Art. 13. Rektor uniwersytetu odeśle w ciągu 24 godzin podane prośby z wszystkimi allegatami i uwagami stron dziekanowi wydziału prawa, który w podobnymże terminie wyznaczy referenta z kolei i onemuż akta procesu zakomunikuje.

Art. 14. (Zgodny z art. 14 proj. pierw.).

Art. 15. Żaden profesor ani doktor prawa, członkiem Uniwersytetu Jagiellońskiego będący, lub do niego należący, od referowania wymawiać się nie może, wyjąwszy wypadku choroby, lub ważnego urzędowego zatrudnienia.

Art. 16. (Zgodny z art. 16 proj. pierw. z wyjątkiem ostatniego zdania). Referent, przygotowawszy relację, na piśmie uwiadomi o tem dziekana, który niezwłocznie zwoła posiedzenie wydziału, a to przed upływem dni 14, rachując od dnia wręczenia prośby przez stronę odwołującą się rektorowi.

Podczas obrad nad zmodyfikowanym projektem, co do postępowania w razie żądania opinii od wydz. prof. i dr. prawa z r. 1827, za-

Tytuł IV. O wyłączeniach.

Art. 17. Każdy członek wydziału profesorów i doktorów prawa może być na żądanie strony wyłączonym od referowania i decydowania w przypadkach kodeksem postępowania o wyłączeniu sędziów wskazanych.

Art. 18. (Zgodny z art. 17 proj. pierw.)

Art. 19. W razie wyłączenia członka wydziału profesorów prawa przez strony zakomunikuje takowe dziekan członkowi wyłączonego, który w ciągu 24 godzin złoży dziekanowi oświadczenie na piśmie, obejmujące albo zezwolenie na wyłączenie, albo też odmówienie żadanego wstrzymania się odpowiadając na przyczyny wyłączenia. Jeżeli zamierzone wyłączenie dotyczyć będzie członka wydziału, mającego z kolei być referentem, dziekan w ciągu 24 godzin zwoła wydział na posiedzenie, który po wysłuchaniu obrony wyłączonego i rozpoznaniu dowodów do wyłączenia przez strony przywiedzionych, względem wyłączenia, orzecze; jeżeli zaś innego członka wydziału dotyczyć będzie, wówczas wydział profesorów i doktorów prawa przed wydaniem uchwały w sprawie postanowi, czyli wyłączenie ma miejsce. Postanowienia te będą ostatecznymi i żadne odwołanie się od tychże nie będzie miało miejsca.

Tytuł V.

O posiedzeniach i uchwałach wydziału profesorów i doktorów prawa.

Art. 20. (Zgodny z art. 18 proj. pierw.)

Art. 21. (Zgodny z art. 19 proj. pierw.)

Art. 22. (Zgodny z art. 20 proj. pierw.)

Art. 23. (Zgodny z art. 23 proj. pierw.)

Art. 24. Żadne dokumenta. ani nowe dowody w wydziale profesorów i doktorów prawa przytaczanymi być nie mogą końcem obrazy prawa i dopuszczenia sprawy do sądu III instancji nad te, które w tymże procesie przy wprowadzaniu sprawy do sądów przedstawiane i w obronach przez strony użyte były.

Art. 25. W uchwałach wydziału zachowana będzie forma wyroków sądowych, wyjąwszy dodania klauzuli egzekucyjnej. Uchwały podpisywane będą przez prezydującego na posiedzeniu i przez sekretarza wydziału, który również poświadcząć będzie wyciągi tychże i ma być doktorem prawa,

Art. 26. (Zgodny z art. 26 proj. pierw.)

Tytuł VI.

O obowiązkach sekretarza wydziału profesorów i doktorów prawa.

Art. 27. (Zgodny z art. 27 proj. pierw.)

Art. 28. (Zgodny z art. 29 proj. pierw.)

Zgodnie z aktami Mieroszewski.

Wreszcie przytoczyć należy relację, złożoną komisji sejmowej prawodawczej.

Komisja sejmowa prawodawcza.

Mając sobie od przeszwanego zgromadzenia reprezentantów komunikowany projekt ustawy przepisującej reguły w postępowaniu przy odwołaniu się do wydziału pp. profesorów i doktorów prawa przy Uniwersytecie Jagiellońskim w razie zgodności dwóch wyroków, zważając, iż przepisy tymże projektem wykazane objęte są w ustawach dotąd obowiązujących, uznaje, iż projekt ten jest zbytecznym.

Obecny Buduszyński delegowany od Senatu, Słotwiński, Kosiewicz, Mieroszewski, Kurowski.

lono się na to, iż postępowanie przed III instancją zupełnie określonym nie jest i zaznaczono, że instrukcyja postępowania w sądzie III instancyi odbywała się według przepisów instrukcyi dla sądu kassacyjnego warszawskiego, czyli jak się wyrażano, odbywała się według dekretu króla saskiego, z 3 kwietnia 1810 roku. Wobec tej tak skąpej podstawy ustawodawczej, właściwe wyjaśnienie daje nam judykatura sądu III instancyi. W obszernej judykaturze napotkaliśmy jedną wzmiankę, tyącą się kwestyi instrukcyi postępowania, a mianowicie zaraz w pierwszym wyroku sądu III instancyi zapadłym za bytu Rzeczpltej Krak., kwestya ta była przedmiotem rozpoznania, w dniu 16 czerwca 1816 r. W motywach do tego wyroku czytamy: „Co się tyczy żądania, ażeby instrukcyja w tej sprawie skuteczną była podług przepisów dekretu królewskiego z dnia 3 kwietnia 1810 r., wydanego z zachowaniem terminów tymże dekretem oznaczonych, sąd ostatniej instancyi, znajdując żądanie to zgodne z prawem, oraz zachowując stronie czas prawem oznaczony do instrukcyi sprawy tej, termin do wprowadzenia sprawy głównej do dnia 25 czerwca godziny 9 odracza, oraz stronom komunikację akt urzędowi publicznemu na dni trzy przed wyprowadzeniem poleca“.

Postępowanie instrukcyjne odbywało się bez współdziałania sądu¹⁾. W myśl artykułu XV konstytucyi do składu sądu III instancyi wehc-

¹⁾ Podajemy przykład funkcyi możnego sądowego w stadyum instrukcyi stron. Wzięte z księgi wyroków cywilnych sądu III instancyi z r. 1825 (Archiwum sądu krajowego wyższego):

Wyr. cyw. S. O. I. 1825. Działo się w Krakowie dnia 30 sierpnia 1823 roku.

Na żądanie gromady myślachowskiej, w asystencyi wójta swego Franciszka Wiśniowskiego czyniącej, do której w sądzie stawać będzie W. Adam Krzyżanowski COD. adwokat sądowy, w Krakowie pod l 561 zamieszkały.

Ja wożny zamieszkanie i matrykułę swoją niżej wyrażający, w imieniu prawa i sprawiedliwości zapozwałem JWX. Michała Witkowskiego w Myślachowicach pod l. 2 zamieszkanie obrane mającego i onemuż nakazałem, aby się za dni ośm, lub gdy sprawa ta przywołaną będzie na audyencyę sądu III instancyi WM. Krakowa i jego okręgu niezawodnie pod rygorem prawa stawił i na żądanie gminy myślachowskiej odpowiedział, z to w przedmiocie następującym:

Gmina myślachowska, będąc wyrokiem wys. sądu apell. dto 14 sierpnia roku bieżącego zapadłym, nader uciążoną w tem. iż sąd a quo wyrok I instancyi uchylił, wydanie dziesięciny nakazał i koszta znaczne górne przysądził, cd tak uciążliwego wyroku niniejszem do sądu najwyższego zażąda rekurs i takowy w wywodzie uciążliwości usprawiedliwi.

Następnie gmina myślachowska upraszać będzie sądu najwyższego, aby wyrok sądu apell. dto 14 sierpnia rb. a quo uchylił, wyrok sądu I inst. zatwierdził i koszta prawne kompensować raczył.

Ja Andrzej Jankowski, wożny sądowy okręgu chrzanowskiego, przez senat wolnego miasta Krakowa dnia 22 listop. 1822 do l. 4247 nominowany, w Chrzanowie pod

dziły także 4 osoby, które każda ze stron pryncypalnej podług woli swojej wybrać mogła z pomiędzy obywateli. Było to jednak, jak wspomnieliśmy (obacz powyżej str. 210), prawem, a nie obowiązkiem stron. Nie napotykamy przepisu, w której chwili strony winne były mianować swoich arbitrów. Jedyna w tym względzie wzmianka znajduje się w postępowaniu o sądach pokoju (1825). którego art. 72 stanowi, że po upłynieniu terminu pozwu „strona pilniejsza, mianując ze swej strony arbitrów, wezwie stronę drugą do podania w kancelaryi sądu swych arbitrów“. Z tej uwagi o postępowaniu sumarycznem przed sądami pokoju, które w znacznej mierze się wzorowało na zwyczajnem postępowaniu, niemniej z aktów sądowych sądu III instancyi widocznem jest, iż powołanie arbitrów następowało, w chwili t. zw. instrukcyi w III instancyi.

l. 273 zamieszkały, kopię tego pozwu w domu pod l. 2 Franciszka Rejdych, w nieobecności WJX. Michała Witkowskiego, obecnie zamieszkanie tamże mającego Piotrowi Wytykarkowi osobiście wręczyłem, który podpisać odmówił.

W Myślachowicach dnia 1 września 1823 roku.

Jankowski,

Wezwwanie.

Podpisany oświadcza wielmożn. Adamowi Krzyżanowskiemu, szan. koledze swemu, iż stawać będzie z obroną rekarsowanego JW. Michała Witkowskiego, ma honor wezwać wgo kolegę, by raczył podpisanemu komunikować w terminie prawnym uciążliwości rekursującej gminy myślachowskiej przeciwko wyrokowi sądu apell. z dnia 14 sierpnia rb zapadłemu, inaczej zaś po upływie tego terminu stawić się na audyencyi sądu III instancyi, za przywołaniem tej sprawy z wokandy zwyczajnej, gdzie podpisany ze strony JW. Witkowskiego jako pilniejszego wnosić będzie uchylenie rekursu gminy i zatwierdzenie wyroku a quo

W Krakowie 5 września 1823.

Męciński.

Dnia 5 września 1823 roku.

Ja Andrzej Prokopowicz, wóznym sądowy przez wysoki senat rządzący WM. Kr. w dniu 31 lipca 1821 roku do l. 2552 na ten urząd nominowany, w Krakowie przy ul. Żydowskiej pod l. 397/8 zamieszkały, kopię niniejszego wezwania Wmu Adamowi Krzyżanowskiemu POD. adwokatowi, w Krakowie przy ul. Szpitalnej pod l. 561 zamieszkałemu, wręczyłem w niebytności na ręce pannie Helenie Domańskiej, gospodyni jego, która kopię odebrała, podpisu odmówiła.

Świadcze Andrzej Prokopowicz.

Wezwwanie.

Podpisany uwiadamiając Wgo Adama Krzyżanowskiego OPD. adwokata sądowego, obronę gromady myślachowskiej; iż sprawa tejże gromady przeciwko JW. Michałowi Witkowskiemu w drodze rekursu od wyroku sądu apell. z dnia 14 sierpnia 1823 o wydanie dziesięcin zapadłego, wytoczoną do sądu III instancyi na wokandzie umieszczona została, ma honor wezwać go, ażeby dnia 25 m. i rb. o godzinie 10 rana lub wtenczas gdy sprawa ta przywołaną będzie, na audyencyi tegoż sądu chciał się stawić, gdzie JW. Witkowski wnosić będzie, aby rekurs gromady uchylony, wyrok apell. zatwierdzony i gromada na kosztą skazaną została

Kraków 9 listopada 1824.

Męciński.

Kopię odebrałem tegoż wezwania 20 grudnia 1824 r. A. Krzyżanowski.

Najważniejszym było pytanie, jaki cel i znaczenie miała rozprawa prowadzona przed III instancją.

Z brzmienia art. XV konstytucji jasno wynika, iż tak w przypadku różno-brzmiających, jak w przypadku równo-brzmiających wyroków, o ile sprawa przychodzi przed orzecznictwo sądu, o tyle z powodu odwołania się strony sprawa też raz jeszcze odesłaną będzie do sądu apellacyjnego, który w tym przypadku, jak powyżej wykazaliśmy, będzie senatem znacznie wzmocnionym. Ze słów, że sprawa „wraca“ do sądu apellacyjnego, wnosić należy, że aczkolwiek będzie sprawa rozpoznawana po raz trzeci, mimo to co do postępowania i celu rozprawy będzie to rozprawa przeprowadzona według przepisów, jakie istnieją dla rozprawy apellacyjnej. A tem samem wejdą w zastosowanie przepisy o postępowaniu apellacyjnem procedury francuskiej (Specyalne przepisy co do postępowania przed sądami pokoju, przedstawiamy poniżej).

Postępowanie przed sądem III instancji było co do zasad zgodne z postępowaniem apellacyjnem. Łatwo to stwierdzić porównując bardzo obszerną judykaturę instancji III z jeszcze obszerniejszą judykaturą instancji II. Aczkolwiek sprawa wraca do wzmocnionego sądu apellacyjnego, to mimo to sąd apellacyjny wzmocniony zajmuje w stosunku do poprzedniego wyroku sądu apellacyjnego stanowisko sądu III instancji, nie zaś sądu kassacyjnego. Takie samo stanowisko zajmuje sąd III instancji, jakie mógł zająć sąd II instancji, wydaje jednak z rzędu wyrok trzeci. Przedstawienie samego toku postępowania przy rozprawie wchodziłoby w ramy postępowania francuskiego i w kwestye, naukowo dokładnie już omówione. Natomiast, rozpatrzyć należy pytanie, czy może być w sądzie III instancji wniesiona t. zw. skarga incydentalna, niemniej, jak się rzecz ma z możliwymi nowymi wnioskami, dotyczącymi się zacepienia wyroku sądu apellacyjnego, które w niższej instancji nie były przedstawione. Procedura francuska stanowi w § 443 mówiąc o apellacji: „L'intimé pourra néanmoins interjeter incidemment appel en tout état de cause quand même il aurait signifié le jugement sans protestation“. Przeciwnik apellującego, czyli tak zwany apellowany, mógł w czasie powyżej oznaczonym przedłożyć wniosek apellacyjny, a więc właściwie wnieść apellację, aczkolwiek termin do apellacji dla niego już minął. Okoliczność ta miała to doniosłe znaczenie, że apellujący przez możliwość wniesienia apellacji incydentalnej mógł się narazić na wyrok bardziej dla siebie niekorzystny od wyroku zapellowanego. Ponieważ postępowanie, wywołane apellacją incydentalną, było postępowaniem dodatkowem do pierwotnie wniesionej apellacji, przeto zależnem było od

bytu apellacyi pierwotnej. Cofnięcie apellacyi pociągało za sobą i upadek apellacyi incydentalnej. Ten stan rzeczy przedostał się także do postępowania sądu III instancyi, gdzie najmniej w czwartej części spraw, jak stwierdza judykatura, przedstawiano wnioski t. zw. skargi albo rekursy incydentalne. Wnoszono je najczęściej z obroną, jako odpowiedzią na wniesione uciążliwości. Tu więc istniała zgodność ze stanem rzeczy, określonym w postępowaniu francuskim.

Postępowanie III instancyi odbywało się w granicach wniosków instancyi drugiej, a nawet możliwie w granicach ciśniejszych, o ile przez niewniesienie środka prawnego zakres wniosków się nie zacieśnił. Nowe wnioski w III instancyi były niedozwolone, o ile chodziło o rozszerzenie wniosków apellacyjnych apellanta, lub o ile chodziło o wprowadzenie pewnych roszczeń niedochodzonych w instancyach niższych¹⁾ Co do okoliczności faktycznych i dowodowych, to sąd III instancyi staje na stanowisku sądu II instancyi, któremu procedura francuska pod tym względem daje szerokie prawa, oparte przedewszystkiem na praktyce sądowej.

Z chwilą, gdy sprawa w drodze rekursu dostaje się do sądu III instancyi, z tą samą chwilą sąd tenże, nie bacząc na to, czy orzeczenia są różnoprzmiące, czy równoprzmiące, załatwia rekurs, nie kępując się opinią wydziału prof. i dr. prawa. Biorąc za podstawę obszerną judykaturę sądu III instancyi, sąd ten w stosunku do sądu II instancyi, albo wyrok sądu II instancyi zatwierdzał, albo wyrok tenże zmieniał w granicach dozwolonych wniosków III instancyi, albo uchylał postępowanie i odsyłał sprawę do instancyi niższych²⁾.

¹⁾ Stwierdza to np. orzeczenie sądu III instancyi z 9 marca 1819 roku (Orzeczenia sądu III instancyi z r. 1819):

Wyroki S. O. J. z r. 1819, d. III.

Sąd ostatniej instancyi wol. niep. i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu wydaje wyrok następujący. Przytomni: Piekarski, Litwiński i inni.

Działo się w Krakowie, w domu dykasteryalnym na audyencyi sądu ostatniej instancyi w dniu 9 marca 1819 roku.

Sąd ostatniej instancyi, po wysłuchaniu stron spierających się i wniosku urzędu publicznego, zważywszy prawne zasady wyroku sądu apellacyjnego z dn. 25 kwietnia 1818 r. zapadłego, takowy w całej jego osnowie zatwierdza, uchylając wnioski Traytlerów, jako nowo dopiero w ostatniej instancyi wniesione. Koszta się znoszą.

Mocą wyroku ostatniej instancyi wydanego Nikorowicz, Matakiewicz.

²⁾ Dla przykładu podajemy wyrok, z którego widocznem jest, że wyrok I instancyi częściowo został zmieniony, a częściowo była strona powodowa odesłaną do odrębnej drogi prawa:

Sentencyonaryusz S. O. J. r. 1818. Dnia 24 stycznia 1818 roku.

W sprawie Golińskiego pko Betty od wyroków trybunału I inst. z dnia . . . i sądu apell. z dnia . . .

Rozprawa, przeprowadzona przed sądem najwyższym, odbywała się publicznie, skoro w myśl art. XVII konstytucyi postępowanie tak „w materyi cywilnej, jak kryminalnej ma być publiczne“. Zresztą ten stan rzeczy, jak przedstawiliśmy, Rzeczpospolita krakowska już zastała z czasów Ks. Warszawskiego ¹⁾).

Sąd ostatniej instancyi, po wysłuchaniu stron obydwóch, zważywszy wyrok swój w niniejszym sporze przygotowawczo w dniu 29 list. r. 1817 względem uznanej potrzeby zmiany rotę przysięgi wyrokami zarekursowanymi orzeczony, w skutku którego dzisiejsza między stronami rozprawa zachodzi, zważywszy dalej, że nietylko rota przysięgi wyrokami zarekursowanymi postanowiona, dlatego miejsca mieć nie może, iż obejmuje trzy przedmioty sporu niniejszego weale od siebie odrębne, ale że i z tej przyczyny, względne każdego z tych przedmiotów osobne zasądzenie miejsce mieć powinno, a przeto zważywszy co do pierwszego przedmiotu, to jest pretensyi Golińskiego o zapłacenie kwoty z sprzedanych własnych jego, przez Bettego, mebli, iż okoliczność jak Betty meble te sprzedawać miał, jako spór rozstrzygająca w rocie przysięgi stanowczej przez strony przyjętej umieszczoną być winna, z opuszczeniem innych okoliczności już przyznanych i sporu nierozstrzygających, przeto sąd ostatniej instancyi co do tej kategorii zmieniając wyroki rekursowane, rotę przysięgi stanowczej wskutku rozprawy niniejszej jak następuje oznacza:

Przysięgę na rotę teraz wykazaną winien jest Betty w sądzie swym za swoim ub strony przeciwnej wezwaniem wykonać, lub oną w rotę przeciwną Golińskiemu deferować i sam takową wykonać.

Poczem co z prawa wypadnie rozsądzonem zostanie. Co się tyczy drugiego przedmiotu sporu niniejszego, to jest czerwonych złotych ośmnastu i złp. 12, przez Golińskiego z mocy osobnego obligu od Bettego pretendowanych, sąd ostatniej instancyi, zważywszy przyznanie całkowite długu tego ze strony Bettego, tegoż na zapłacenie tychże 18 czerw. złotych 12 złp. na rzecz Golińskiego skazuje.

Nakoniec, co się tyczy kategorii pretendowanych przez Golińskiego od Bettego $\frac{7}{100}$ od sumy za sprzedane meble Bettego w magazynie Golińskiego w Warszawie umieszczone, zebranej, zważywszy, iż lubo Betty zobowiązanie się do płacenia takowego procentu nie przeczy, jednakowoż przytacza, że należąca się z tego tytułu Golińskiemu, a do czasu jego wyjazdu z Warszawy przypadającą kwotę już onemu zapłacił i tylko od tego, co później z swych mebli w magazynie Golińskiego sprzedał, pozostał mu należące $\frac{7}{100}$ winien, sąd ostatniej instancyi zważywszy, iż do wykrycia należności od Bettego Golińskiemu z tego źródła przypadającej, potrzebny jest obrachunek między stronami, poprzedzający, a może i niepotrzebną robiący przysięgę wyrokami rekursowanymi na te okoliczności wskazaną. Wyroki też co do tej okoliczności zmieniając, całą kategorię do obrachowania między stronami w osobnej drodze odsyłając, zarządza obowiązek Bettego obrachowania się w drodze procesu likwidacyjnego w trybunale pierwszej instancyi, a to najdalej w czasie dwóch tygodni od daty wręczenia niniejszego wyroku.

Koszta się zawieszają mocą niniejszego wyroku. Nikorowicz, Matakiewicz.

¹⁾ Mówiąc o postępowaniu przed sądem III instancyi nasuwa się pytanie, jakim jest stosunek tegoż postępowania przed sądem III instancyi, do t. zw. „requête civile“. Zwłaszcza nasuwa się pytanie, czy „requête civile“ jest możliwą po wyroku III instancyi. Materyałów do tej kwestyi w obszernej judykaturze nie napotkaliśmy. Sądzić należy, że wobec brzmienia art. XV dla tej instytucyi nie było właściwego pola w są-

Od postępowania w III instancji powyżej określonego, różni się postępowanie w III instancji w przypadkach, w których w pierwszej instancji sprawę załatwił sąd pokoju. (Ustawa z r. 1825). Ustawa ta określa postępowanie apellacyjne, wzorując się na typie francuskim, przyczem autentycznie interpretuje pojęcia wyroków przygotowawczych i wyroków przedstanowczych. Nadto, znacznie jaśniej od stanu rzeczy istniejącego we Francji, stanowi w art. 64, iż w sądzie apellacyjnym nowe okoliczności i dowody nad te, które w sądzie pokoju przedstawione były, przywozić wolno. Tytuł 10 powyższej ustawy, pod napisem „o rekursie do ostatniej instancji“, zawiera przepisy w pełni rodzime, skoro wprowadzenie w ogóle instytucji III instancji odbiegało w zupełności od typu obowiązującego ustawodawstwa francuskiego.

Artykuł 68 jasno wyraża zasadę, iż „od wyroku sędziego pokoju w sprawach do 30 złotych włącznie, wydanego, tudzież od dwóch zgodnych wyroków sędziego pokoju i sądu apellacyjnego, odwołanie się do sądu ostatniej instancji niema miejsca“. Mimo to, będzie możliwem udanie się do sądu III instancji w obu powyższych przypadkach t. j., jeżeli strona uskarża się na zgwałcenie prawa lub istotnych form procedury, do wydziału prof. i dr. prawa, a to w 8 dniach od doręczenia wyroku sądu apellacyjnego, już to wyroku sądu pokoju. Zresztą, terminy przepisane zostały, jak w postępowaniu zwyczajnem, powyżej określonym.

W sprawach do 30 złotych polskich będzie można udać się wprost do III instancji. W przypadkach, gdy orzeczenie w I i II instancji nie są z sobą zgodne, co jest możliwem w sprawach powyżej 30 złotych, udanie się do III instancji nie nasuwało żadnych przeszkód. W ten sposób zasady, objęte art. 15 konstytucji, zostały przeniesione na grunt orzecznictwa sądu pokoju.

Ustawa o sądach pokoju, zawiera przepis, jak ułożonym być wien rekurs do sądu III instancji. Powyżej stwierdziliśmy, iż jest to jedyny przepis w całokształcie ustawodawstwa Rzeczpltej Krakowskiej, z czasokresu omawianego, który tyczy się postępowania instrukcyjnego w sądzie III instancji. Ustawa stanowi (art. 71) iż: „Pozew do sądu ostatniej instancji wydany będzie, z terminem ośmiodniowym. Zawierać w sobie będzie; ustanowienie adwokata i zasady rekursu; oryginał i kopia pozwu podpisane będą przez adwokata własnoręcznie, a następnie, kopia pozwu wręczoną będzie stronie, osobiście lub w jej za-

downictwie Rzpltej Krakowskiej, skoro samo dopuszczenie sądu III instancji było pod pewnym względem surogatem omawianej instytucji, zwłaszcza, że sąd III instancji był sądem apellacyjnym wzmocnionym.

mieszkanu, przez któregokolwiek woźnego sądowego, pod nieważnością“.

Po upływie terminu pozwu ośmiodniowego, powyżej zaznaczonego, strona „pilniejsza“ zamianuje ze swej strony arbitrów i wezwie stronę drugą do podania arbitrów z jej strony, poczem sprawa będzie umieszczona na wokandzie i bez wszelkich formalności rozsądzoną sumarycznie. Sama rozprawa ma się odbyć sumarycznie, a więc w myśl §§ 404—413 kodeksu procedury francuskiej. Znamienną, w stosunku do struktury postępowania, jest okoliczność, iż sprawy rozstrzygane w I instancji do 30 złotych polskich będą przedmiotem rozpoznania w instancji ostatniej, to jest trzeciej, i to z pominięciem sądu apellacyjnego. Nadto, sąd III instancji i w tym przypadku, jak zresztą wogóle, nie będzie instancją kassacyjną, lecz będzie merytorycznie brać sprawę pod rozwagę i rozstrzygać.

Zwracając się do postępowania w sprawach karnych, sprawa przedstawia się znacznie łatwiej, niż w sprawach cywilnych, skoro procedura karna austriacka z r. 1803, która miała w Rzeczypospolitej Krakowskiej zastosowanie, znała i II i III instancję, przyczem postępowanie w III instancji było zupełnie zgodnem z postępowaniem w instancji II. Co do postępowania w przypadkach zbrodni, należy zastosować przepisy §§ 467 i 468 części 1 kodeksu procedury karnej. Przepisy te opiewają: „Das Obergericht hat den Recurs sammt den Akten genau zu durchgehen. Findet es, dass das Verfahren und Urtheil dem Gesetze gemäss ist; so wird der Recurs verworfen. Im entgegengesetzten Falle wird das für widerrechtlich erkannte Verfahren aufgehoben, dem Bedrückten Entschädigung und Genugthuung verschaffet, oder das Urtheil nach dem Gesetze gemildert. Niemahls aber darf bei Gelegenheit eines Recurses das Urtheil auf eine strengere Behandlung des Recurrenten abgeändert werden“. § 468: „Ist der Recurs gegen das Urtheil des Obergerichtes selbst ergriffen worden; so hat dasselbe die Akten der obersten Justizstelle zu übersenden; und ist hier auf eben die Art, wie bei dem Recurse gegen das criminalgerichtliche Urtheil zu verfahren“. Podobne postanowienia zawierają §§ 423 i 424 części II prawa karnego austriackiego z r. 1803 w sprawach o ciężkie wykroczenia policyjne.

Przepisy te zostały uzupełnione w duchu nowożytnych zapatrywań przez dekret królewski z czasów Ks. Warszawskiego z 27 lipca roku 1810, który określa i instrukcyę postępowania karnego i określa ponadto tok postępowania przy rozprawie i to jawnej (obacz powyżej).

Trudność pewną mogła wprowadzić kwestya organizacyi sądu III instancji w sprawach karnych, a to z tego względu, iż mogło być

wątpliwem, kto wchodzić może, jako strony, powołane w myśl art. 15 konstytucyi do ustanowienia arbitrów. Trudność ta nasuwała się z tego względu, że jak powyżej stwierdziliśmy, ani za czasów Ks. Warszawskiego, ani za Rzeczypospolitej Krakowskiej instytucya prokuratoryi państwa nie miała tego stanowiska co obecnie, nie była stroną w procesie.

Pytanie kto może być stroną procesową było niejednokrotnie przedmiotem rozpoznania, np. ażali donosicielowi¹⁾ lub stronie poszkodowanej wolno być stronami w procesie, a temsamem ustanawiać arbitrów. Biorąc za podstawę judykaturę sądów karnych III instancyi jest widocznem, iż oskarżony zawsze był za stronę uważany i arbitrów mógł przedstawić.

Również, arbitrów mógł przedstawiać urząd publiczny w sprawach, w których był zagrożony interes publiczny. Czy dopuścić donosiela lub poszkodowanego, czy nie, było zawsze kwestyą wątpliwą.

Nadmienić należy, iż według przepisów procedury karnej austriackiej, jak wynika z §§ 434, 442, 443 i t. d. części pierwszej kodeku karnego, niemniej z rozdziału 5 części drugiej procedury karnej austriackiej, wśród pewnych okoliczności sprawa karna z urzędu sądowi wyższemu lub najwyższemu (ewentualnie władzy krajowej administracyjnej, lub też najwyższej władzy administracyjnej) do zatwierdzenia przedłożoną być miała. Sądzić należy, że w myśl art. 15 konstytucyi poprzednio przytoczonego, obowiązek ten ograniczonym został do dwóch przypadków, konstytucyą szczegółowo określonych.

Przedstawiony stan rzeczy stwierdza, iż najróżnorodniejsze normy prawne określały postępowanie sądownictwa III instancyi. Organizacyą

¹⁾ Tak np. we wniosku incydentalnym czytamy co następuje:

Wyr. karne S. III inst. 1818 - 1831. Koakluzya incydentalna, ze strony Klary Żukowskiej. Najwyższy sądzie!

Prawo kodeksu karnego austr. dotąd obowiązujące w § 415 części II wyszczególnia wypadki komu jedynie wolno jest zakładać rekurs w sprawach policyjnych, nie nadaje tej mocy skarżącemu się, kiedy więc J. W. Łubieńskiej nie dozwala prawo odwołania się, tym samym w tym sądzie słuchaną być nie może.

Wykazano dostatecznie, że J. W. Łubieńska nie jest stroną ani pozywającą ani pozwaną, a nawet wezwaną być nie mogła, gdy zaś podług art. XV ustawy konstytucyjnej strony tylko pryncypalne arbitrów wybierać są mocno, jaką J. W. Łubieńska nie jest, dlatego Klara Żukowska uprasza Najwyższego sądu, aby przytomność arbitrów z strony J. W. Łubieńskiej za sprzeciwiającą się prawu uznaną i teżo wnoszenie wszelkich przedstawień zabronione zostało.

Sąd III instancyi mimo to dopuścił arbitrów Łubieńskiej.

i skład sądu III instancyi określały przepisy Rzeczpltej Krakowskiej. Instrukeya spraw cywilnych i karnych odbywała się głównie według przepisów Ks. Warszawskiego. Postępowanie zaś przy rozprawie cywilnej w III instancyi sądu cywilnego odbywało się według zasad postępowania apellacyjnego francuskiego. Wreszcie, postępowanie w III instancyi w sądach karnych, przy rozprawie samej, odbywało się według przepisów ustawodawstwa austriackiego z przymieszką przepisów wprowadzanych za czasów Ks. Warszawskiego, (powyżej powołany dekret królewski).

ROZDZIAŁ IV.

O sądzie najwyższym sejmowym za Rzeczypospolitej Krakowskiej, w latach 1816—1833.

I. Źródła:

Do źródeł zaliczyć należy następujące:

1) artykuły X i XVI, tak konstytucyi pierwotnej, jak i rozwinętej. Pierwszy z tych artykułów, stanowiąc o prawach zgromadzeń narodowych podaje także postanowienia, tyżące się sądenia urzędników publicznych, przez sąd sejmowy. Drugi artykuł t. j. XVI dokładnie określa skład i organizacyę tegoż sądu. Mimo tych dwóch przepisów konstytucyą objętych, można postanowienia te uważać tylko za zapowiedź wprowadzenia instytucyi sądu sejmowego. a więc za wypowiedzenie pewnej zasady konstytucyi.

W tym więc przypadku rzecz się ma zasadniczo inaczej, jak z art. XV ustawy konstytucyjnej, który się tyczy sądu III instancyi.

Artykuł X po określeniu praw zgromadzenia narodowego stanowi (według współczesnego tłumaczenia) co następuje: Zgromadzenie narodowe mieć będzie prawo na wniesienie na jednego z członków swoich oskarżenia dwoma trzeciami częściami głosów wszelkich urzędników publicznych, jeżeli są obwinionymi o kradzież publicznego grosza, zdzierstwo, albo nadużycie, w sprawowaniu poruczonych im urzędów i takowych pod sąd najwyższy oddawania.

2) Jako drugie podstawowe źródło wymienić należy statut, tyżący się urządzenia zgromadzeń politycznych. W oddziale VI rozdziału IV omówiony został sposób postępowania w sądzie najwyższym (art. 136—147). Tegoż przedmiotu tyczy się też art. 157 omawianej ustawy. Statut tyżący się urzędzeń i zgromadzeń politycznych jest jedną z nielicznych ustaw, która ma charakter ustaw konstytucyjnych

i jako taka mogła być zmienioną tylko za zgodą trzech opiekuńczych dworów. W następstwie tego, możemy przepisy tej ustawy uważać za autentyczną interpretację samej konstytucyi. Mimo to, że wymienione artykuły statutu traktują o sposobie postępowania w sądzie najwyższym, to przecież określają one jedynie stadya wyprzedzające postępowanie przed tymże sądem, a rozgrywające się na samem zgromadzeniu narodowem.

Jedyną wskazówkę, co do postępowania sądowego podaje art. 145. Opiewa on: „Sposób całkowitego postępowania w trybunale najwyższym, będzie z czasem oznaczony w kodeksie, temczasem zaś, dopóki nowa procedura zaprowadzoną nie zostanie, sąd ten trzymać się będzie trwających przepisów względem zbrodni i przestępstw podobnych“. W myśl powyższego artykułu sięgnąć należy do ówczesnego ustawodawstwa karnego, a tem, jak to wykazaliśmy, był kodeks karny austriacki z r. 1803. Ogólna stylizacya powyższego artykułu powołuje się na przepisy procedury karnej, które obowiązują, względnie obowiązywać będą. Jak wiadomo, przepisy kodeksu karnego austriackiego w ogóle, a temsamem i w okresie przez nas omawianym, nie uległy zmianie. Rzecz jasna, że przepisy ustawy karnej austriackiej miały tylko znaczenie zwyczajnych norm, nie zaś norm konstytucyjnych.

3) Przy tym stanie rzeczy, jako dalsze źródło powołać należy ustawę karną austriacką z r. 1803. Wprawdzie, przytoczony artykuł statutu urządzającego zgromadzenia polityczne, zdawałby się mieć tylko na myśli procedurę karną, jednak tak rzecz wyjaśniając, byłibyśmy na błędnej drodze. Przedewszystkiem, kodeks karny austriacki łączy prawo materialne z procesem karnym w jedną całość. Ponadto, nie byłoby kodeksu karnego materialnego dla ukarania przestępstw popełnionych. Wreszcie, pomijając i tę okoliczność według ogólnych zasad o urządzeniu sądownictwa z r. 1816 weszłyby w zastosowanie dotychczasowe przepisy z czasów Ks. Warszawskiego, a temsamem znówu źródłem ustawodawstwa, stałby się kodeks karny austriacki z r. 1803. Nadto, na tem niezachwianem stanowisku stoi cała judykatura najwyższego sądu sejmowego.

4) Wymienić należy, jako źródło pomocnicze judykaturę najwyższego sądu sejmowego, niemniej dzienniki obrad sejmowych, które obejmują obszerny materiał, tyczący się oskarżeń urzędników państwowych¹⁾.

¹⁾ Wśród materiałów znajdujących się w archiwum sądu krajowego wyższego, znaleźliśmy z czasów przez nas omawianych księgę: „Sentencyonaryusz sądu najwyż-

II. Skład i organizacya sądu najwyższego.

W myśl przepisów konstytucyi, a mianowicie art. XVI, sąd najwyższy sejmowy składać się winien:

Z pięciu reprezentantów losem wyciąganych,
z trzech członków senatu, przez tenże wybranych,
z prezesów obydwu sądów,
z czterech urzędników pojednawczych z kolei powołanych,
z trzech obywateli wybranych przez urzędnika pod sąd oddanego.

Najmniej obecność 9 członków potrzebną jest do wyrokowania. Sąd najwyższy zostaje ukonstytuowany dla każdego wypadku (art. 140 statutu dla zgromadzeń). Statut dokładnie podaje postępowanie w przedmiocie ukonstytuowania (obacz poniżej).

Powołanie arbitrów przez oskarżonego nie jest koniecznem. W razie, gdyby arbitrów nie przedstawił oskarżony w wyznaczonym mu terminie zawiłym, będzie uważanym za zrzekającego się tego prawa.

III. Zakres działania sądu najwyższego.

1 Zakres działania pod względem przedmiotowym, określa art. X (r. 1818) powyżej wymieniony, a zwłaszcza w słowach: iż można wnieść oskarżenie przeciw „wszelkim urzędnikom publicznym, jeżeli są obwionemi o kradzież publicznego grosza, zdzierstwo (concession), albo nadużycie, w sprawowaniu poruczonych im urzędów...”

Przełómaczenie tych pojęć i bliższe ich określenie nasuwa trudności, zwłaszcza jeśli się zważy, że przepis konstytucyi podał pojęcia niezależnie od oznaczonego, obowiązującego ustawodawstwa, a więc zupełnie abstrakcyjnie. W przedmiocie określenia tych pojęć daje nam dopiero pełną podstawę omawiany statut w art. 136. Artykuł ten w zdaniu pierwszym stanowi, że: „Artykuł 10 konstytucyi rozporzą-

szego sejmowego za czas od 14/2 1818 do 20/11 1827. Sentencyonaryusz ten został w całej rozciągłości zużytkowany. Wspomnieć należy, że wygotowany został projekt, do ustawy karzącej przestępstwa przeciw konstytucyi (allegat 8 i 27 sejmu z r. 1825, archiwum miejskie). Przestępstwa przeciw konstytucyi miały być sądzone przez najwyższy sąd sejmowy. Projekt ten nie został przyjęty. Konstytucya z r. 1833 podaje przestępstwa przeciwko konstytucyi sądowi sejmowemu. Obacz: Meciszewski j. w. str. 131 i dalsze. Przytoczony jest także dosłowny wyciąg z projektu do konstytucyi (1815) przez Komitet przedstawionego. Obacz również, str. 170.

dził, iż zgromadzenie reprezentantów ma prawo oskarżenia urzędników publicznych o zdzierstwa, uciemienie¹⁾, albo nadużycie w sprawowaniu powierzonych im urzędów i oddanie takowych przed sąd najwyższy⁴. W następstwie tego właściwość najwyższego sądu sejmowego tyczy się przypadków zdzierstwa, uciemienia, i nadużycia w sprawowaniu poleconego urzędu. Pojęcia te możemy przyjąć za podstawę, jeżeli weźmiemy pod rozwagę, że omawiany statut jest ustawą o sile konstytucyjnych ustaw i w tym względzie autentycznie tłumaczącą konstytucyę z r. 1815. Ani konstytucya, ani późniejsze ustawy pojęć tych bliżej nie określiły, temsamem i po myśli art. 145 statutu i według zasad o urządzeniu tymczasowem władz sądowych, przepisy dotychczas w tym przedmiocie obowiązujące nadal będą obowiązywać, a temsamem sięgnąć należy do austriackiego materyalnego prawa karnego, z r. 1803. Lecz i tutaj rozstrzygnięcia kwestyi nie napotykaemy. Również, nie znają pojęcia zdzierstwa §§ 85—91, dotyczące się nadużycia władzy w urzędzie. (Von dem Missbrauche der Amtsgewalt). Biorąc za podstawę judykaturę sądu najwyższego jest widocznem, iż sąd najwyższy niejednokrotnie zasądzał za przestępstwo zdzierstwa, karał jednak według przepisów o nadużyciu władzy w urzędzie²⁾.

1) W konstytucyi z r. 1818 w art. X, zamiast wyrazu „uciemienie“ wprowadzono zwrot „kradzież publicznego grosza“. Jak powyżej wspomnieliśmy, niemożemy przytoczyć oryginalnego tekstu francuskiego.

2) I tak, jako przykład przytoczyć należy głośną naówczas sprawę przeciwko prokuratorowi Ch, która się odbywała w dniach 26 i następnych listopada r. 1827. Oskarżonym został Ch. o 21 faktów. Z tych za jeden, t. j. zarzut 7 został zasądzony, kwalifikując go jako występku zdzierstwa i nadużycia władzy urzędowej. Co do zarzutu siódmego, czytamy:

Że starozakonny Uryasz Wohls za uwolnienie się od zaprzysiężenia pozostawo po żonie swej inwentarza, tudzież za odpieczętowanie ruchomości na szkodę sukcesorów zapłacił do rąk Ch. 50 złp.

Sąd najwyższy sejmowy

z zeznań Leibla Noah i Mann Griefelda powzięcie 50 złp przez domówienie się Ch. na zrsadzie § 409 k. k. cz. I, to jest nadużycie urzędu ze zdzierstwem połączone za udowodnione uznaje.

W końcowym ustępie orzeczenia sąd najwyższy orzekł:

Zważywszy, iż zarzuty 1, 3, 9, 10, lit. a, c, d, 11, 15, 17, 21, okazały się niegruntownymi, a zarzuty 2, 4, 5, 6, 8, 10, lit. b, 12, 13, 14, 16, 18, 19, dla braku prawnego przekonania nieudowodnionymi, zarzut zaś siódmy winę występku zdzierstwa i nadużycia władzy urzędowej przeciw obwinionemu stanowi, przeto

Sąd najwyższy sejmowy

obwinionego Ch. występku zdzierstwa i nadużycia władzy urzędowej winnym uznając tegoż, z § 87 k. k. cz. I, na karę kryminalną ciężkiego więzienia przez rok jeden z porachowaniem wysiedzianego aresztu od dnia osadzenia w aresztach inkwizytoratu, oraz na zawieszenie w wszelkich prawach politycznych przez lat pięć, od dnia

Z judykatury sądu najwyższego wynika, iż dla określenia pojęć wspomnianych, a przez art. X objętych, korzystano z przepisów kodeksu karnego austriackiego, i to przedewszystkiem o nadużyciu władzy w urzędzie, a następnie sięgano także do przepisów o sprzeniewierzeniu i oszustwie, przyczem wychodzono z założenia, że czyn zarzucony wiązał się najściślej z urzędowym charakterem funkcyjnaryu-

wyjścia z aresztu rachować się mianych, przy niezdolności na zawsze sprawowania jakiegokolwiek bądź urzędu nakoniec na zwrócenie powziętych od Uryasza Wohla 50 złp. na fundusz ubogich skazuje.

.

Wpis w kwocie złp. 50 ustanawia się, która kwota z majątku obwinionego ściągniętą być winna.

Osądzono w najwyższym sądzie sejmowym.

W innym znowu przypadku sąd najwyższy sejmowy zasądził urzędnika publicznego za działanie bezprawne, łączące się z urzędowaniem tegoż urzędnika, uznając je za zbrodnię sprzeniewierzenia, z § 161 k. k. (część I), niemniej za zbrodnię oszustwa (§ 176 I).

Orzeczenie to z opuszczeniem nieistotnych okoliczności opiewa, jak następuje:

Sentencyon. sądu najw. sejmowego W. U. Kr. 1818 r.

Sąd najwyższy:

Przez zgromadzenie reprezentantów uchwałą z dnia 8 stycznia r. b. 1819 w sprawie Wincentego Doruchowskiego o kradzież grosza publicznego obwinionego mianowany. Wydał wyrok w następującej osnowie:

Przytomni:

Nikorowicz prezes sądu najwyższego, prezes sądu apell.

Florkiewicz Kajetan }
Rath Sylwester } Reprezentanci losem wybrani.

Ranwański Feliks }
X. Łancucki Wincenty } Senatorowie delegowani.

Dwernicki Bernard prezes trybunału pierwszej instancyi.

X. Hudek Józef }
Like Wojciech } Sędziowie pokoju.

X. Dubiecki Mateusz }
Męciński Onufry } Obywatele za arbitrium przez obwinionego obrani.

Sykowski obowiązki prokuratora pełniący.

Matakiewicz Antoni trzymający pióro.

Działo się w Krakowie w domu dykasteryalnym przy ul. Grodzkiej l. 106, sytyowanym na audyencyi publicznej sądu najw. sejmowego, dnia 19 i 20 sierpnia 1819 roku.

.

Z tych przeto powodów sąd najwyższy sejmowy w zastosowaniu czynów wyżej wymienionych do prawa karnego dotąd istniejącego, znajdzie w § 161 cz. I, ustaw

sza publicznego. Projektowany kodeks karny dla Rzeczpltej Krakowskiej miał tę lukę w całości wypełnić.

Zwracając się do zakresu podmiotowego, konstytucya w art. X, tak pierwotna, jak i rozwinięta, stanowi, że „wszystkich“ urzędników publicznych podejść można pod sąd najwyższy sejmowy. W nielicznej judykaturze służącej do dyspozycyi, najczęściej jako oskarżeni występowały wójci gminni.

karnych pod tytułem przeniewienia się oznaczone charaktery, które i w niniejszym przypadku czynom Doruchowskiego towarzyszą.

Nadto, gdy z dalszej osnowy aktów inkwizycyjnych okazują się czyny, tak przez Doruchowskiego samego przyznane, jak i zeznaniem świadków udowodnione, które jako mające za cel ukrycie defektu sobie wiadomego, zawodzące przezorność rządu i wyrządzające szkodę osobom prywatnym stanowią występki, jaki prawo karne w art. 176, części I, stanowi być oszustwem i pod którym względem sąd najwyższy uważa postępowanie Doruchowskiego, ukrywanie defektu kwitami niewypłaconymi, wdawanie się z kontrybuantami w uboczne układy, nie wciąganie... do rejestrów, wciąganie wypłat jednych po dwa razy, wydawanie świadectw z prawdą niezgadających się, wciąganie do rejestrów kwitów fałszywych.

Z tych przeto powodów sąd najwyższy sejmowy uznaje Wincentego Doruchowskiego winnym przeniewienia się i oszustwa; postępując zaś do wymierzenia stopnia kary, jaki prawo na występki, których winnym został Doruchowski, wyznacza...

W innym znowu przypadku sąd najwyższy sejmowy niemogąc znaleźć podstaw w przepisach o nadużyciu władzy w urzędzie sięgnął do §§ 33 i 34 części II kodeksu karnego, jak stwierdza to orzeczenie poniżej przytoczone:

Sentencyonarz N. S. sejm. od r. 1818. Nr. 6.

Działo się w Krakowie w gmachu władz sądowych przy ulicy Grodzkiej l. 106 dnia 4 i 5 paźdz. 1825 roku.

Sąd najwyższy sejmowy.

Uchwałą reprezentacyi narodowej pod dniem 5-tym stycznia roku do odsądzenia sprawy p. Kazimierza Zakrzewskiego o nadużycie urzędu i danie pomocy zbrodniarzom oskarżonego, ustanowiony, komplet składający.

Sąd najwyższy sejmowy od inkwizycyi dla braku poszlaków 7 § 273 kod. karn. części I odstępuje, a następnie co do wydanego przez p. Zakrzewskiego świadectwa,

Sąd najwyższy sejmowy zważywszy, że: pan Kaź. Zakrzewski przez udzielenie obcym (lubo ogólnego świadectwa bez poświadczenia tutejszo-krajowości) wprowadził urząd policyi pośredniej w błąd w wydaniu tymże paszportów i przez to nie tylko skompromitował rząd tutejszo-krajowy względem ościennych mocarstw, ale nadto stał się powodem, że podejrzanane osoby na czas niejaki ścigającej je sprawiedliwości uniknęły. Gdy czyn takowy odnosi się do §§ 33 i 34 kod. kar. części II, według których czynności i opuszczenia, które w miarę swej ważności i szkodliwego wpływu za ciężkie przestępstwo policyjne przeciwko publicznemu porządkowi i przeciw obowiązkom sprarozprawy Wydz. hist.-filoz. T. LX.

Prawniczo ciekawą była kwestya, która nie stała się aktualną, jakby się rzecz miała z oskarżeniem prezesa senatu. Wprost odpowiedzi na to pytanie w konstytucyi nie znajdujemy. Wobec tego jednak, że art. V konstytucyi stanowi, iż 9 senatorów, licząc w to prezesa, będzie obranych przez zgromadzenie reprezentantów; gdy nadto w art. XIX, w którym są wymienione warunki do uzyskania posady senatora, sędziego i wójta, senatorowie są traktowani łącznie z innymi funkcyonaryuszami publicznymi; przeto możemy dojść do wniosku, że prezes senatu, w okresie czasu przez nas omawianym (1815—1833), chociaż był kierownikiem najwyższej władzy rządzącej, jako funkcyonaryusz publiczny, według wydanych norm prawnych, sądowi temu podlegał¹⁾.

IV. Postępowanie przed sądem najwyższym.

Art. 136 i dalsze statutu urządzającego zgromadzenia polityczne z r. 1818 bliżej określają tok postępowania, wobec sądu najwyższego.

Wymagane jest oskarżenie o czyny powyżej podane przez jednego przynajmniej z członków zgromadzenia reprezentantów przeciw urzędnikowi publicznemu. Wniosek winien być na piśmie przedstawiony i opatrzony w dowody. Sprawę rozpatrzy Komisya prawodawcza sejmu, badając nie tylko stan rzeczy przedstawiony przez wnioskodawcę, lecz możliwie i akty procesowe. Wolno będzie oskarżo-

wowanego publicznego urzędu są uważane, z tego przeto powodu Sąd najwyższy sejmowy, na mocy §§ 33 i 34 kod. karn. części II, pana Kazimierza Zakrzewskiego być winnym ciężkiego policyjnego przestępstwa przeciwko urządzeniom dla bezpieczeństwa powszechnego i przeciw obowiązkom sprawowanego przez niego urzędu wójta, uznaje, a następnie do wymierzenia kary przystąpiwszy

Sąd najwyższy sejmowy

stosując się do §§ 7, 10 i 14 kod. karn. części II, tegoż pana Kazimierza Zakrzewskiego na utratę praw obywatelskich przez lat dwa, rachując czas kary od dnia oskarżenia tegoż do izby reprezentacyjnej, to jest do dnia 16 grudnia 1824 roku do 16 grudnia 1826 roku trwać mającej, skazuje.

Postępując tak, sąd najwyższy sejmowy niewątpliwie chybił, gdyż §§ 33 i 34 części II k. k. i tak zupełnie zbyteczne z punktu widzenia techniki ustawodawczej, jedynie wymieniają te ciężkie przekroczenia policyjne, które będą omówione, nie wprowadzając żadnego nowego pojęcia prawnego; tem samem są tylko spisem przestępstw, co zresztą jest widocznem i z napisu tytułu. Obacz także: Kudler: Erklärung des Strafgesetzes über schwere Polizei-Übertretungen, Wien 1836 r., str. 113.

¹⁾ Tak opiewały normy prawne, miały one jednak na myśli prawidłowe warunki t. j. wybranych prezesów senatu, nie zaś powołanych czyli narzuconych.

nemu urzędnikowi podać komisji piśmienne swoje usprawiedliwienie i dowody; również, sama Komisya prawodawcza będzie mogła z urzędu zaważać urzędnika do osobistego jawienia się. Komisya po rozpoznaniu dowodów, aktów i możliwej obrony, dwie będzie miała drogi prowadzące do załatwienia sprawy, a mianowicie: I. Uzna, iż są „ślady jakich prawo wymaga“, w którym to razie przedstawi wniosek, iż oskarżenie jest uzasadnione i że obwiniony winien być pod sąd najwyższy oddany. Komisya prawodawcza, wystosowując oskarżenie powinna przywieść szczegóły czynu zarzucanego obwinionemu. II. W przeciwnym razie, gdy niema śladów zbrodni, jakich prawo wymaga, oświadczy, iż oskarżenie, ani oddanie pod sąd oskarżonego urzędnika niema nastąpić.

Prezydujący na zgromadzeniu reprezentantów, odebrawszy opinię, podda ją pod decyzją pełnej izby, która w tej mierze podejmie uchwałę jednomyślną, albo też przynajmniej $\frac{2}{3}$ częściami głosów. Jeżeli izba przychyli się do wniosku o oddanie urzędnika pod sąd, wówczas zwołany będzie sąd najwyższy, którego skład wyżej oznaczyliśmy. Specyalne przepisy, co do sposobu powołania członków sądu najwyższego, mające charakter regulaminowy, mieszczą się w art. 141—143¹⁾.

¹⁾ Dla podania przykładu co do sposobu postępowania przy naradach nad oddaniem pod oskarżenie urzędnika, przytoczyć należy wyjątki z obrad sejmowych z 18 grudnia 1826 r. Obrady te rzucają światło zwłaszcza na kwestyę, kto mógł wniosek w przedmiocie omawianym przedstawić izbie reprezentantów, niemniej, czy postępowanie „całego“ senatu mogło być wzięte pod rozwagę izby reprezentantów. Marszałek sejmu w tym względzie dyskusji nie dopuścił, zaznaczając, iż senat jako „corpus morale“ i jako najwyższa władza wykonawcza w kraju sejmowi nie podlega. O ile na pierwszy motyw godzić się można, t. j. iż senat, jako taki nie ulega oskarżeniu (chyba wszyscy członkowie senatu z osobna), o tyle drugi motyw uważać należy za błędny, bo właśnie urzędnicy sprawując najwyższą władzę wykonawczą, mogą popełnić czyny karygodne z art. X konstytucyi. Wyciągi z tych protokołów brzmią jak następuje:

Na 9-tem posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Krakowskiej dnia 18 grudnia 1826 roku.

Asesor Sejmu Soczyński dla osiągnięcia skutku z przedstawienia przez Leona Rudowskiego uczynionego, wnosił, ażeby takowe nie do Senatu, lecz wprost do komisji prawodawczej w myśl art. 154 statutu do rozpoznania odesłaniem było.

Marszałek sejmu na wniosek asesora sejmu Soczyńskiego oznajmił, że stosownie do art. 154 oskarżenia jedynie osób prywatnych rozpoznaniu komisji prawodawczej poddane być mogą, lecz nie działaniu Senatu, który jako corpus morale i najwyższą władzę wykonawczą w kraju sprawujący, żadnemu sądowi nie ulega.

Sąd najwyższy przeprowadzi postępowanie, według przepisów kodeksu oznaczyć się mającego. Tak stanowi art. 145; nadto zaznacza, że dopóki nowa procedura zaprowadzoną nie zostanie, sąd ten trzymać się będzie dotychczasowych przepisów, co do zbrodni i przestępstw podobnych, t. j. tych zbrodni, które podpadają pod orzecznictwo sądu najwyższego. Wobec tego stanu rzeczy wejda w zastosowanie, przepisy ustawodawstwa procesowego karnego austriackiego, z uwzględnieniem norm i zmian wprowadzonych przez ustawodawstwo Ks. Warszawskiego (obacz: str. 167). Działalność sądu najwyższego nieustaje pomimo ukończenia obrad sejmowych. Działalność jego trwa aż do załatwienia procesów przez izbę reprezentantów sądowi najwyższemu (ewentualnie sądom) odesłanych. Możliwą bowiem jest rzeczą, jak powyżej stwierdziliśmy, iż dla różnych spraw mogą równocześnie różne składy sądu najwyższego funkcjonować, t. j. kilka senatów powołanych przez izbę reprezentantów. Wyroki sądu najwyższego są wyrokami ostatecznymi — od nich odwołania niema.

Niezwykłe znamienym jest przepis art. 157 omawianego statutu, który daje pewną gwarancję zadośćuczynienia urzędnikowi publicznemu, niewinnie oskarżonemu. Przepis ten tem jest usprawiedliwiony,

Marszałek sejm u oświadczył, że nie może dopuścić, aby czynności władzy najwyższej w sposobie oskarżającym rozpoznaniu Komisji prawodawczej poddane były.

Delegowany z kapituły X. Teodor Sołtyk uważając odczytanie aktu oskarżenia za zbyt cenne na teraz, żądał odesłania takowego wprost do Komisji prawodawczej po opinię.

Marszałek sejm u oznajmił, że senat nie przed komisją prawodawczą, lecz przed całą izbą oskarża, a zatem odczytanie za potrzebne osądził.

Po odczytaniu oskarżenia i rozdaniu takowego w jednym egzemplarzu każdemu z członków reprezentacyi, asesor sejm u Soczyński, na zasadzie art. 136 statutu oskarżenia urzędnika przez senat bez podania przez jednego z reprezentantów, za niewłaściwe uważał.

Marszałek z mocy reskryptu komisji organizacyjnej 23 maja 1817 wywodził atrybucję tę służącą senatowi.

Asesor sejm u Soczyński z uwagi, iż reskrypt powołany uprzedza datę ogłoszenia statutu, sądził być takowy nieobowiązującym.

Marszałek sejm u godząc art. 136 z powołanym reskrytem komisji organizacyjnej, jako członek reprezentacyi oskarżenie przez siebie wniesione uważał.

Poczem akt oskarżenia wraz z aktami do komisji prawodawczej z uchwały izby odesłanym został.

Uwagi co do niedopuszczenia senatu, w przedmiocie oskarżenia prokuratora Ch... i wymaganie przedstawienia wniosku o oskarżenie przez jednego z członków izby reprezentacyjnej jest dowodem ścisłego przestrzegania przepisów ustawowych.

że oskarżenie przez jednego reprezentanta izby sejmowej wystarczało do spowodowania dochodzeń i do wydania uchwały wspomnianej komisji. Ustawa stanowi, że gdyby izba reprezentantów uznała, iż ani oskarżenie, ani oddanie urzędnika publicznego pod sąd najwyższy miejsca niema, natenczas urzędnik będzie miał prawo pociągnąć oskarżającego członka izby, jako autora niesprawiedliwego procesu, na zwyczajną drogę prawa.

Czynność sądu III instancji, mogła ze względu na skutek swój, t. j. usunięcie urzędnika publicznego, współzawodniczyć z władzami administracyjnymi, a zwłaszcza senatem, który mógł podług swej woli urzędników przez siebie mianowanych odwołać (art. VIII konst.). To jednak nie stało na przeszkodzie, żeby mimo tej okoliczności, izba reprezentantów nie miała korzystać ze swoich praw, w przedmiocie oskarżenia i osądzenia.

ROZDZIAŁ V.

Uwagi końcowe.

Przedstawiony stan sądownictwa Rzecz. pospolitej Kr. kowskiej, ze szczególnem uwzględnieniem orzecznictwa i organizacji sądu III instancji i sądu najwyższego, nasuwa szereg uwag ogólniejszej natury.

I.

Stosunki prawne i życie prawne Ks. Warszawskiego były ukształtowane na wzór stosunków prawnych francuskich. Wszechpotęga Francji za czasów napoleońskich pragnęła i w nowo powstałym Ks. Warszawskim stworzyć filiację stosunków prawnych francuskich, aby tym potężniejszy wpływ wyrzucić na nowy organizm państwowy. Na ziemiach polskich musiano porzucić dotychczasowy stan prawny i przyjmując za wzór stosunki prawne francuskie¹⁾.

¹⁾ Określając stosunki Ks. Warszawskiego C. Z. (miewątpliwie Cypryan Zabrowski) w art. p. t. „Jurysprudencja sądu kasacyjnego Ks. Warszawskiego i związek instytucji kasacyjnej z ogólnem życiem prawnem w kraju“, ogłoszony w *Themis polskiej* w r. 1829, str. 365. zastanawia się nad przyczynami zatamowania życia prawnego w narodzie polskim. Mówiąc o życiu prawnym Ks. Warszawskiego nadmienia: „U nas nie tylko zaprowadzono kodeks, ale ujrzelśmy w pośród narodu polskiego małą Francję, trybunały, kasację, sady poprawcze, prefektury i podprefektury, radę stanu, aż do niemej izby poselskiej, co tylko nad brzegiem Sekwany kwitnęło w owym czasie, zajęło miejsce dawnych instytucji polskich“. W przedmiocie wątpliwości, nasuwających się przy wprowadzeniu ustawodawstwa francuskiego na

Nie wchodząc w bliższy rozbiór przyczyn, stwierdzić należy, iż stało się faktem, że ustawodawstwo cywilne, sądownictwo i administracja, jużto siłą przepisu prawnego, jużto siłą stosunków faktycznych ukształtowało się na wzór stosunków prawnych i organizacji francuskiej. W dziedzinie prawa karnego materialnego i formalnego pozostały na razie w swej mocy przepisy ustawodawstwa pruskiego, ewentualnie austriackiego. Ten stan rzeczy przedostał się do przyłączonych 4 departamentów, a więc i do departamentu krakowskiego, w którym obowiązywało ustawodawstwo austriackie, tak, jak wogóle w 4 departamentach poaustriackich. W Krakowie został wprowadzony kodeks cywilny Napoleona, a także kodeks handlowy, w dniu 15 sierpnia 1810 roku¹⁾.

W roku 1815 nowo stworzona Rzeczplta krakowska, niemniej stworzone Królestwo Polskie zastały w całej pełni kulturę prawną francuską. Tak tu jednak, jak i tam, powstała niechęć przeciw ustawodawstwu francuskiemu.

W chwili powstania Królestwa Polskiego niechęć przeciwko ustawodawstwu francuskiemu, zwłaszcza w pewnych sferach (wyższa szlachta i duchowieństwo) widocznie na zewnątrz się przejawia; nadto nowy kurs polityki wszechświatowej i wpływ cara Aleksandra wprost zagraża mocy obowiązującej kodeksu Napoleona²⁾. Nie inaczej rzecz się miała i w Rzeczpltej Krakowskiej. Zmienione stosunki polityczne, usunięcie wpływu francuskiego, objęcie w pierwszych latach rządu stworzonego przez państwa opiekuńcze, również zagrażają dalszemu trwaniu ustawodawstwa francuskiego w Rzeczpltej Krakowskiej³⁾.

ziemiach polskich, obacz: artykuł Kraushara p. t. W setną rocznicę kodeksu Napoleona (Gazeta sądowa w r. 1908, str. 331), niemniej Litauera artykuł tamże umieszczony str. 363 p. t. „Przeciwnicy kodeksu“.

¹⁾ Minister Łubieński podjął się sam tej misji, a na chwilę tę dziejową w życiu prawnem miasta Krakowa rzucają ciekawe światło przemówienia Łubieńskiego, obejmujące rzut oka na całą organizację sądownictwa Ks. Warszawskiego. Łubieński wprost z uwielbieniem omawia kodeksy napoleońskie. Natomiast Nikorowicz, ówczesny prezes sądu cywilnego szlacheckiego w Krakowie, wychowany i wykształcony za ustawodawstwa austriackiego, z wielką rezerwą wyrażał się o dziele Napoleona (obacz: Litauer: Fragmenty z dziejów polskiego sądownictwa porozbiorowego. Warszawa 1915, str. 26 i dalsze). W ciągu lat 1810—1815, a właściwie do roku 1816 stan prawny i organizacja sądowa i administracyjna Ks. Warszawskiego rozciągnęły się i na departament krakowski.

²⁾ Obacz artykuł Szymona Askenezego: Zagrożenie kodeksu Napoleona przy utworzeniu Królestwa Polskiego. Gazeta sądowa str. 333, r. 1908.

³⁾ Przypomnieć należy słowa, które powyżej (str. 171) przytoczyliśmy, wypowiedziane przez Reibnitza, a umieszczone w protokole z 13 lipca 1816 roku komisji organizacyjnej. Reibnitz, przytaczając szereg motywów przeciw ustawodawstwu

Mimo to usiłowania wyzwolenia się z pod ustawodawstwa francuskiego, dyktowane względami natury politycznej, wywołały tylko mały skutek. Historia usiłowań reformy ustawodawstwa obowiązującego za czasów Rzeczpltej Krakowskiej (obacz str. 169), aż nadto jasno stwierdza, że zabrakło potrzebnych sił fachowych w małej Rzeczpltej Krakowskiej, aby wprowadzić w miejsce ustawodawstwa francuskiego ustawodawstwo inne, zastosowane do potrzeb czasu i miejsca. Kilku profesorów Akademii krakowskiej i doktorów wydz. prawa, kilku członków wybitniejszych sądownictwa, stanowiło grupę ludzi, którzy mieli reformy się podjąć. Zabrakło jednak wśród nich choćby jednego wybitnego o szerokim poglądzie prawnika. Obrady ogólne tak na sejmie prawodawczym z r. 1818 i dalszych nad reformą ustawodawstwa, jak również na powołanych do tejsze czynności komisjach są dowodem zupełnej niemocy w dokonaniu wielkiego, zamierzonego przedsięwzięcia. Brak w zamierzonych reformach pewnej wspólnej wytycznej. I tak np. w niektórych instytucjach procesu cywilnego, naśladowując ustawodawstwo francuskie, trzymano się ściśle swobodnej teoryi dowodowej; w innych znowu instytucjach procedury cywilnej, według wzoru ustawodawstwa procesowego austriackiego, wprowadzono, jak najściślsze reguły ustawowej teoryi dowodowej.

Nie można jednak zaprzeczyć, że okres przez nas omawiany jest w całokształcie Rzeczpltej Krakowskiej może najobfitszy w wyniki prac ustawodawczych. I tak, wydano wcale poprawną ustawę o opiekach, ustawę o sądach pokoju, o egzekucyi i t. d. Ustawy te są w znacznej części przeróbką przepisów ustawodawstwa francuskiego przy zastosowaniu do potrzeb lokalnych (obacz wyżej str. 172) Sformułowanie ustaw jasne; normy pełne jednak kazuistyki.

Starania o zreformowanie całokształtu ustawodawstwa pozostały do końca bytu Rzeczpltej Krakowskiej niedoścignionym postulatem.

Łatwo zrozumieć, iż stan ustawodawstwa za czasów Rzeczpltej Krakowskiej był znacznie zawilszym, niż za czasów Ks. Warszawskiego. Poza ustawodawstwem Ks. Warszawskiego, poza ustawodawstwem francuskim i austriackim wchodziło ustawodawstwo Rzeczypospolitej Krakowskiej, które było obfitem w przepisy. Zadanie sędziego za czasów Rzeczpltej Krakowskiej łatwem nie było. Musiał on łączyć znajomość ustawodawstwa francuskiego cywilnego (prawo i proces cywilny), opartego na nowożytnych zasadach, ze znajomością usta-

francuskiemu, przytoczył jako ostatni, a może najważniejszy motyw: „mais que cette introduction (mówiąc o ustawodawstwie franc.) prolongerait aussi un souvenir choquant de l'usurpation de Bonaparte“.

wodawstwa karnego austriackiego (prawo i proces karny), hołdującego w pełni dawnym zasadom, zwłaszcza dowodowym i procesowym. Ponadto, znać musiał ustawodawstwo wprowadzone za czasów Ks. Warszawskiego, t. zw. dekrety króla saskiego i ustawy Rzeczpltej Krakowskiej. W całokształcie tych ustaw brak był myśli przewodniej, a w całym szeregu przypadków te same pojęcia prawne używane były w odmiennem znaczeniu. Jeżeli do tego dodamy, że były to czasy przejściowe, a tem samem sędzia Rzeczpltej Krakowskiej musiał sięgać niejednokrotnie do ustawodawstwa austriackiego cywilnego z przed roku 1810, to pojmiemy, że nie łatwo było być dobrym prawnikiem, wśród takich warunków. Do tego trudności przysparzała i ta okoliczność, że ustawy powyżej powołane były redagowane w różnych językach. Sędzia znać musiał język polski, francuski, niemiecki i łaciński. Napotykały wyroki sądu III instancyi za czasów Rzeczpltej Krakowskiej z okresu omawianego, w których sędzia w tym samym wyroku, w powodach orzeczenia, powołuje się nieomal na wszystkie powyżej wymienione źródła prawne.

Organizacja władz sądowniczych i administracyjnych za Rzeczpltej Krakowskiej w wielu kierunkach odbiegała i to zasadniczo od stanu rzeczy za Ks. Warszawskiego. Organizacja sądownictwa i administracji była za Rzeczpltej znacznie prostszą. Zaleconem było w instrukcyi, udzielonej członkom komisji organizacyjnej, aby organizacja była zupełnie prostą, nie skomplikowaną. Było to zresztą zupełnie zrozumiałem, jeżeli się weźmie pod rozwagę okoliczność, że Rzeczplta Krakowska była „krajną“, która z istoty rzeczy nie mogła dążyć do organizacji właściwej państwu większych rozmiarów. Nie byłoby to w żadnym w stosunku ani do sił finansowych Rzeczpltej Krakowskiej, ani do zasobu ludzi zdolnych do spełnienia możliwie różnych obowiązków. Ustawodawstwo było więc znacznie zawilszem, na odwrót organizacja władz znacznie prostszą od organizacji władz Księstwa Warszawskiego.

Władz administracyjnych pośrednich, jak prefektów i podprefektów nie było. Wszystkimi był Senat (pełny i wydziały) wraz z władzami wykonawczymi. Zerwano więc w zupełności z modłą francuską Ks. Warszawskiego, a wprowadzono typ nowy, swojski. Stwierdzić należy, że i ten typ za Rzeczpltej Krakowskiej, jak i typ francuski za Ks. Warszawskiego, nie sprostał swoim zadaniom. Lecz może tak tu, jak i tam przyezyna nie tyle leżała w złej organizacji, ile w społeczeństwie, które nie przyzwyczajone do silnej administracji nasuwało dla władz administracyjnych wprost nieprzewyciężone trudności.

Również i w sądownictwie linie wytyczne biegingy zupełnie prosto.

Jak staraliśmy się wykazać została nieskomplikowana organizacja francuska jeszcze bardziej uproszczoną. Odrzucono wszystko, co miało charakter wyjątkowy i dlatego nie wprowadzono sądów handlowych. Wyjątkiem od tych zasad było sądownictwo III instancyi, które odmiennie od dwóch pierwszych instancyi było niezwykle skomplikowanym i nasuwało szereg uwag pod względem swojej organizacji.

II.

Mimo to, że Rzeczplta Krakowska była tak małym krajem, stworzono w niej sąd III instancyi i to opierający się na podstawach innych, aniżeli sądu kassacyjnego Ks. Warszawskiego.

Sąd III instancyi za czasów Rzeczpltej Krakowskiej, w okresie przez nas omawianym, nie występuje jako sąd kassacyjny, lecz jako sąd, który w całej pełni bada stan sprawy pod względem faktycznym i prawnym i to w zasadzie w tych samych granicach, w jakich mógł to uskutecznić sąd II instancyi. W myśl bowiem konstytucyi sprawa ma być wprowadzoną ponownie przed sąd II instancyi, ale wzmocniony, a więc sąd, który w granicach przepisanych dla przewodu sądu apellacyjnego po raz trzeci sprawę badać będzie

Omawiając tok postępowania w sądzie najwyższym odróżniliśmy przypadek równobrzmiących orzeczeń sądów niższych, od przypadku różnobrzmiących orzeczeń. W pierwszym przypadku sprawa bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń przychodzi przed sąd III instancyi. Sprawa o tyle się różni od organizacji sądownictwa francuskiego i Ks. Warszawskiego, że wprowadzoną zostaje III instancya, która nie jest znaną ani Francyi, ani Ks. Warszawskiemu.

Jak wykazaliśmy, w razie równobrzmiących wyroków obu instancyi potrzebną była opinia prof. i dr. prawa Akademii krakowskiej. O ile opinia ta uznała pogwałcenie prawa (materiałnego) lub naruszenie istotnych form procesowych, o tyle otwierała drogę do sądu III instancyi. Stanowisko, które zajmował wydz. prof. i dr. prawa, w znacznej mierze przypominał zadania komisji, ustanowionej w myśl art. 37 dekretu o sądzie kassacyjnym warszawskim, a ustanowionej dla instrukcyi podań, wniesionych do kassacyi. Istniały jednak tutaj pewne różnice. O ile komisya podań i instrukcyi ze samego podania strony wnoszącej rekurs dostrzegła, iż skarga jest bezprawna, wówczas wskutek raportu komisji do sądu kassacyjnego, sąd kassacyjny dopiero orzekał, czy skarga ma być przyjętą lub odrzuconą.

Tak więc zadanie komisji podań i instrukcji miało jedynie na celu przedstawić wnioski, które rozstrzygał sąd kassacyjny ¹⁾.

Zupełnie inaczej rzecz się ma w przypadku, jeżeli wydział prof. i dr. prawa oświadczy, że nie jest dopuszczalną drogą do III instancyi, czyli podanie odrzuci; wśród tych okoliczności uchwała wydz. prof. i dr. prawa nie jest tylko wnioskiem, który ma rozstrzygnąć sąd III instancyi, lecz ma znaczenie orzeczenia sądu kassacyjnego; jest częścią orzecznictwa kassacyjnego. Orzeczenie to jest stanowcze i w całej pełni zastępuje funkcje sądu kassacyjnego.

Natomiast, co do przypadku, w którym komisja podań i instrukcji uznała skargę za zgodną z prawem i należąca do kassacji (art. 38 dekretu o sądzie kassacyjnym) istnieje podobieństwo z działalnością wydz. prof. i dr. prawa za Rzeczpłtej Krakowskiej. W tym ostatnim przypadku, o ile wydział prof. i dr. pr. otworzył drogę prawa do sądu III instancyi, o tyle została w sądzie III inst. wdrożona instrukcja postępowania przed sądem III inst. W ostatnim przypadku jedynie zachodzi różnica, że sprawa według przepisów Ks. Warszawskiego przychodziła przed sąd kassacyjny, który mógł tylko albo wyrok znieść, albo skargę odrzucić; natomiast za czasów Rzeczpłtej Krakowskiej z chwilą otwarcia drogi do III instancyi sprawa w całości odżywała, t. zn. dostawała się do III instancyi, który w całej pełni korzystał z praw rewizji procesu.

Wydział prof. i dr. prawa wkroczył więc w zakres funkcji sądu kassacyjnego, wchodząc kompetencją swoją daleko poza ramy działalności komisji podań i instrukcji. Wprowadzając między drugą a trzecią instancją, w razie równobrzmiących wyroków, pośrednie ogniwo, jakim był wydział prof. i dr. prawa i to ogniwo z poza organizacji sądownictwa, stworzony został typ organizacji III instancyi „sui generis“.

Uniwersytet (pierwotnie), później wydział prof. i dr. prawa, a więc nie władza sądowa, wchodzi pomiędzy instancje sądowe i orzeczeniem swoim stwarza pomost między instancją II, a instancją III. Orzeczenie, wydane przez mężów nauki i to przez organizację, podlegającą władzy administracyjnej, wprowadza nowy czynnik do sądownictwa. Zadaniem wydziału prof. i dr. prawa było zgodnie z zasadami insty-

¹⁾ Minister Łubieński pragnął zmienić ten przepis i nadać komisji dla instrukcji podań prawo stanowczego odrzucenia podania, w razie braku ustawowych warunków. Łubieński wygotował nawet projekt, jednak postulat wspomniany nie znalazł uznania (Litauer: Sąd kassacyjny Księstwa Warszawskiego j. w. str. 26).

tucyi kassacyjnych skontrolowanie postępowania sądowego obu instancyi. Był to niejako sąd o sądzeniu. Przy tym stanie rzeczy nie było konsekwencyi, przy równobrzmiących wyrokach, między celem działania wydziału prof. i dr. prawa a zakresem działania sądu III instancyi. Gdy bowiem funkcyja przy równobrzmiących orzeczeniach wydz. prof. i dr. prawa miała wybitnie charakter orzecznictwa, zdążającego do kassacyi, to natomiast dalszy ciąg postępowania w stadyum sądenia w III instancyi nie zgadzał się z zapoczątkowaną działalnością przez wydział prof. i dr. prawa; a sąd III instancyi nie działał jako sąd kassacyjny, lecz wyłącznie jako sąd najwyższy, jako sąd III instancyi, sąd rewizyjny, wdając się w orzeczenie co do „meritum“ sprawy ¹⁾).

O ile w procesie dopatrujemy się osobnego stosunku procesowego w myśl nowożytnych poglądów, o tyle stwierdzić możemy, iż stosunek ten procesowy nie rozwijał się podczas trwania działalności wydz. prof. i dr. prawa. Czynność tegoż wydziału polegała właśnie na skontrolowaniu, a więc na stwierdzeniu, czy nie naruszono „istotnych“ formalności procesowych, czyli że badano, ażeby powstały stosunek procesowy należycie, t. zn. czy ważnie dotychczas się rozwijał ²⁾).

¹⁾ Pod tym względem znacznie konsekwentniej postępowała ordynacya sądowa z r. 1833.

²⁾ Powyższe nasze twierdzenie, że działalność komisji dla podań i instrukcyi przypomina w znacznej mierze działalność wydziału prof. i dr. prawa w stosunku do sądu III instancyi znajduje w całej pełni swoje poparcie w materyałach archiwalnych. Mianowicie, stwierdza to wyrok sądu III instancyi Rzeczpltej Krakowskiej z 18/VI 1816 roku (wyroki cywilne sądu ostatniej instancyi z r. 1816 i 1817, tom I). Jak widocznem jest z wniosku incydentalnego prokuratora, który poniżej przytoczymy, od dwóch wyroków założono przed dniem 18 października 1815 r., t. j. przed dniem ogłoszenia wolnego miasta Krakowa, rekurs, a „deputacya“, która w r. 1815 zastępowała komisję podań i instrukcyi, przyjęła rekurs, jako nadający się do instrukcyi, a to w myśl dekretu o sądzie kassacyjnym z 3 kwietnia 1810 roku, wydanego dla Księstwa Warszawskiego.

Otóż tak wniosek prokuratora, jak i sąd najwyższy stanął na stanowisku, że też przyjęcie do instrukcyi ze strony deputacyi, działającej w miejsce komisji dla podań i instrukcyi, zastępuje wymaganą opinię wydziału profesorów i doktorów prawa, w myśl art. XV konstytucyi dla Rzeczpltej Krakowskiej.

Stwierdzono orzeczeniem, że rekurent nabył już prawo do otwarcia mu drogi do III instancyi. Wniosek incydentalny prokuratora w odnośnych ustępach opiewa jak następuje :

Wyroki cywilne S. O. J., 1816 i 1817, l. I.

Wniosek w sprawie Kazimierza Wepryncowa przeciwko sukcesorom ś. p. Piotra Steinkeller.

Wniosek incydentalny.

Przed wprowadzeniem sprawy głównej żąda strona pozwana, ażeby gdy w spra-

Wprowadzenie wydziału prof. i dr. prawa, w skład organizacyi sądu III instancyi, a więc organu władzy administracyjnej, a tem samem władzy stojącej poza organizacyą sądownictwa, da się usprawiedliwić przede wszystkim naśladownictwem stosunków niemieckich w przedmiocie żądania przez sądy opinii prawnych od wydziałów prawnych uniwersytetów niemieckich¹⁾, nadto da się usprawiedliwić

wie niniejszej dwa wyroki zgodne zapadły, a powód nie składa, stosownie do art. XV konstytucyi wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, zdania akademii, twierdzącego jakoby w tych wyrokach zgwałcone, lub formalności prawnicze opuszczone były, odwołanie się powoda do sądu najwyższego, jako trzeciej instancyi uznane było za zawczesne i nieprzyzwoite. Żądanie jednak to strony pozwanej jest ugruntowane:

Najprzód, porównując wyroki w trybunale handlowym, z dnia 26 stycznia 1816 r. z wyrokami w sądzie apellacyjnym, w dniu 5 kwietnia 1815 zapadłym, okazuje się, iż wyroki te nie są zupełnie zgodne i w niektórych kategoriach zaszła zmiana; a ile razy wyroki dwa nie są zgodne, art. XV konstytucyi w. m. Krakowa pozwala odwołanie się do III instancyi.

Powtóre. Powód przed dniem 18 paźdz. 1815, to jest przed dniem ogłoszenia wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, tudzież konstytucyi jego, to jest jeszcze, w dn. 25 lipca 1815 r. uzyskał od deputacyi, zastępującej komisję podań i instrukcyi, rezolucyę, rekurs powoda za dostateczny uznającą i sprawę do instrukcyi przyjmującą, wskutek której rezolucyi na mocy dekretu królewskiego, w Dreźnie dnia 3 kwietnia 1815 r. wydanego, powód już nabył prawa do odwołania, czyli wprowadzenia swojej sprawy do sądu kassacyjnego, to jest sądu III instancyi. Mając więc powód takowe prawo przed ogłoszeniem konstytucyi wol. m. Krakowa nabyli zdania akademii, ustawy bowiem jedynie działają na przyszłość, a nigdy na przeszłość. Wnosi więc prokurator przy sądzie najwyższym, ażeby odrzuciwszy żądanie strony pozwanej teżże zaliczone było, ażeby w sprawie głównej odpowiedziała.

Orzeczenie zaś sądu III instancyi, w ustępach, dotyczących kwestyi przez nas omawianej opiewa w następujący sposób:

Sąd ostatniej instancyi miasta wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego Krakowa i jego okręgu. Działo się w Krakowie w domu władz sądowych, na audyencyi sądu ostatniej instancyi dnia 18 czerwca 1816 roku.

W sprawie o wynagrodzenie za sprzedaż towarów w depozyt danych.

Po wysłuchaniu wywodu sprawy ze strony powoda, tudzież wniosków incydentalnych, ze strony pozwanych uczynionych, pierwszego, iż, gdy w sprawie tej wedle brzmienia konstytucyi miasta wol. Krakowa art. XV nie było po zapadłym wyroku apellacyjnym poprzednio słuchane zdanie Akademii krakowskiej, kwalifikujące sprawę tę do ostatniej instancyi, teraz też zawczesnie do sądenia w tejże instancyi, przychodzi; powtórnego, aby co do instrukcyi w tej sprawie terminem dekretem król. z dnia 3 kwietnia 1810 roku w-kazane stronie wnioskującej zastrzeżonemi były, sąd ostatniej instancyi, po wysłuchaniu urzędu publicznego, zważywszy co do wniosku incydentalnego, iż wyroki w sprawie niniejszej zapadły w pierwszych dwóch instancyjach, nie ze wszystkiem ze sobą są zgodne, a za tem odwołanie się od nich do instancyi trzeciej, wedle art. XV pomienionej konstytucyi, nie potrzebuje poprzedniego wysłuchania zdania akademii, tudzież zważywszy, iż strona odwołująca się, uzyskawszy rezolucyę deputacyi, zastępującej komisję podań i instrukcyi w Warszawie przed ogłoszeniem

wprost wyjątkowem stanowiskiem, jakie zajmowała Akademia krakowska w ogóle na ziemiach polskich, a w szczególności w Rzeczpltej Krakowskiej.

Stanowisko, które zajmowały wydziały prawa w podobnych przypadkach w Niemczech, było różnem od stanowiska wydziału prawniczego Akademii krakowskiej. Wydziały prawa uniwersytetów niemieckich, jako grono uczonych wydawały opinie fachowe, a tylko powoli

instytucyi miasa wol. Krakowa, uznanie kwalifikacyi sprawy tej do sądu kassacyjnego, nabyła z tem samem i prawo wprowadzenia teje do tegoż sądu czyli sądu ostatniej instancyi bez potrzeby słuchania pierwiej zdania akademii, jako formalności pierwiej już odbytej, a przez prawo późniejsze, które na przeszłość działać nie może, wymaganej. Z tych przeto powodów wniosek ten pierwszy uchyla.

Orzeczenie to niezwykle jest cennym materiałem do poznania stosunku sądu kassacyjnego warszawskiego, a właściwie już sądu najwyższego z czasów Królestwa Polskiego do sądu III instancyi w Krakowie (obacz powyżej str. 165). Nadto, orzeczenie to rzuca ciekawe światło na sądownictwo najwyższe Królestwa Polskiego na ziemiach polskich przed organizacją tegoż sądu najwyższego, z 21 września i 21 października 1815 roku.

¹⁾ Obacz: Stintzing: „Geschichte der deutschen Rechtswissenschaft“, Monachium i Lipsk 1880 r., który mówiąc o opiniach wydziału prawa wyraża się (str. 64): „Fast unmerklich entwickelte sich so das Institut der Actenversendung, d. h. die Einrichtung, dass eine Facultät auf Grund der ihr übersendeten Acten statt des einsendenden Gerichts und in dessen Namen das Urtheil verfasste, welches dann von diesem nur zu verkünden war. Unmerklich war die Veränderung, dass den Gutachten ein formulirtes Urtheil einverleibt oder beigefügt wurde; es lag darin nur eine geschäftliche Erleichterung für die Gerichte. Bedeutender ist der zweite Schritt, dass das Elaborat der Facultät nicht mehr bloss die Bedeutung eines Rathes, sondern einer Gericht und Parteien bindenden Entscheidung hat; eine Gestaltung der Sache, welche nur unter dem Einflusse jener gesetzlichen Bestimmungen erfolgen konnte, denen die Bequemlichkeit und Unsicherheit der Gerichte die weiteste Anwendung zu geben geneigt war“.

Również pouczające wyjaśnienie daje Schröder: „Lehrhuch der deutschen Rechtsgeschichte“, Lipsk 1907, co do znaczenia instytucyi opiniowania wydziału prawa w wieku XIX (str. 879): „Das in den kleineren deutschen Staaten erst 1879 beseitigte Institut der Actenversendung (auf Antrag einer Partei oder selbständigen Gerichtsbeschluss) hatte anfangs nur die Bedeutung eines Gesuches um Rechtsbelehrung; allmählich aber wurde es üblich, dass die um Belehrung angegangene Fakultät ihr Gutachten in der Form eines Urteils abgab, das von dem nachsuchenden Gericht als eigenes Urteil, wenn auch mit dem Zusatz „auf eingeholtes Erachten auswärtiger Rechtsgelehrten“, unverändert verkündigt wurde. Die Juristenfacultäten wurden auf diese Weise zu Spruchkollegien, die den Rechtsinhalt des Urteils bindend feststellten, während das Rechtsgebot dem nachsuchenden Gericht verblieb“.

Obacz także O. Stobbe: „Geschichte der deutschen Rechtsquellen“, Braunschweig 1864, str. 64.

Z pomiędzy monograficznej literatury zwrócić należy uwagę na dzieło: Stölzel: „Entwicklung d. gelehrten Richtentums“, 2 tomy, 1872.

siłą stosunków faktycznych opinie te przybierały znaczenie wyroków. Inaczej za Rzeczpłtę Krakowskiej. Opinie wydziału prof. i doktorów prawa Akademii krakowskiej miały charakter orzeczeń o dopuszczalności środka prawnego do III instancyi, a w pewnym nawet kierunku, jak wykazaliśmy, wchodziły w zakres orzecznictwa sądu kassacyjnego. Do okoliczności, które wpłynęły na wprowadzenie wydziału prawa Akademii krakowskiej do współdziałania w sądownictwie, zaliczyć należy i inne. I tak, mała kraina, jaką była Rzeczpłta krakowska, musiała wszystkie czynniki powołać do współdziałania w rządach, które mogłoby spełnić obowiązki, związane z rządami kraju. Temu to wprost niezwykłemu stanowisku Akademii krakowskiej przypisać należy, że w myśl konstytucyi Akademia wysyłała swoich reprezentantów do Senatu rządzącego, do zgromadzenia narodowego; temu przypisać należy współdziałanie członków Akademii krakowskiej w komisji kodyfikacyjnej i w kodyfikacyi w ogóle. Nie można się temsamem dziwić, iż chcąc poniekąd naśladować organizacyę sądu kassacyjnego warszawskiego, a nie chcąc ponosić nowych wydatków na stworzenie posad w sądzie najwyższym, wciągnięto Akademię krakowską, a właściwie wydział prof. i doktorów prawa, w organizacyę sądownictwa III instancyi, z charakterem ogniwa w łańcuchu instancyi sądowych. Czytając dziesiątki opinii z czasów początkowych, a właściwie orzeczeń wydziału prof. i doktorów prawa, objętych sentencyouaryuszem tegoż wydziału nabieramy przekonania o przeważnie starannem spełnianiu obowiązku, nałożonego na wydział prof. i dr. prawa. W latach 1822 i dalszych akty wydziału prawa Akademii krakowskiej stwierdzają, że zaczęto lekceważyć obowiązki, połączone z opiniowaniem spraw. Nadto, napotykaemy dziesiątki opinii załatwianych „circulando“, a więc bez posiedzenia, a wnioski referenta, obejmujący zaledwie kilka wierszy pisma, ograniczał się do stwierdzenia jedynie myśli, czy daje się miejsce sądowi III instancyi, czy też nie. Z obrad sejmowych, dotyczących się wprowadzenia projektu w przedmiocie obrad wydziału prof. i dr. prawa w sprawach, omawianych w latach 1826 i 27, widocznem jest, iż coraz trudniej było o zebranie kompletu z 5 członków, i że temsamem funkcyonowanie tej instytucyi natrafiało na coraz większe przeszkody.

Zwracając się do samego postępowania w III instancyi, należy szukać pewnego podobieństwa między omawianem postępowaniem III instancyi a instytucyą „*requête civile*“, znaną ustawodawstwu francuskiemu. Według przepisów § 480 i dalszych kodeksu cyw. proc. franc. w jedenastu przypadkach restytucyi wymienionych w ustawie, z któ-

rych trzeci dotyczy się nieważności przeprowadzonego postępowania, sprawa rozstrzygnięta w ostatniej instancji jeszcze raz przyjsię może przed forum tegoż sędziego. Specyalnie w § 490 kod. proc. cyw. franc. czytamy: „La requête civile sera portée au même tribunal où le jugement attaqué aura été rendu; il pourra y être statué par les mêmes juges“.

W ten sposób sprawa już rozstrzygnięta przychodzi ponownie przed ten sam sąd, a nawet możliwie przed tych samych sędziów. Istnieje więc pewne podobieństwo z omawianą instytucją sądu III instancji, ze względu na przyczyny, niemniej ze względu na powrót sprawy do tych samych sędziów. Nadto, istnieje podobieństwo i w tym kierunku, iż po myśli § 495 kod. proc. franc. potrzebną była, jako nieodzowny warunek, opinia trzech adwokatów z okręgu sądu apell., w którym leży sąd procesowy, stwierdzająca istnienie warunków restytucyjnych. Przypomina to poniekąd opinię wydziału pr. prof. i doktorów Akademii krakowskiej, będącą warunkiem udania się, wśród pewnych okoliczności do III instancji. Z drugiej strony jednak istnieją daleko idące różnice; przedewszystkiem sąd III instancji według art. XV konstytucyi jest sądem wzmocnionym i to nawet możliwie przez sędziów polubownych, nadto sąd III instancji sprawę samą załatwia w III instancji, a więc wyrok sędziego apellacyjnego zatwierdza, zmienia lub uchyla. Tymczasem przy „requête civile“, albo ta bywa odrzuconą, albo też wyrok, wydany w sprawie samej, przez sąd zostaje wycofanym. Tęsamem nie możemy mówić o tożsamości obu omawianych instytucyi, ale tylko o pewnych cechach wspólnych.

Stan rzeczy powyżej przedstawiony istniał po 15 września 1833 r., w którym to czasie wprowadzono nową, z rzędu trzecią konstytucyę Rzeczpltej Krakowskiej. Z tą chwilą, jak we wstępie do niniejszej pracy zaznaczyliśmy, rozpoczyna się drugi okres w historii sądownictwa Rzeczpltej Krakowskiej.

Organizacya sądu III instancji doznała przemiany w myśl art. XVIII konstytucyi z r. 1833. Podobnie, jak w peryodzie pierwszym odróżniono również i za konstytucyi z r. 1833 wyroki równobrzmiące od różnobrzmiących. W razie różnobrzmiących wyroków sprawa bez ograniczenia mogła się dostać do III instancji. Przy równobrzmiących zaś orzeczeniach (cywilnych i karnych) sprawa mogła się dostać do sądu III instancji, ale pod tym warunkiem, jeżeli strona odwołuje się do kassacyi i gdy trybunał III instancji wyda poprzednio wyrok ustanawiający, na czem polega wyraźna obraza prawa, lub zgwałcenie form istotnych postępowania sądowego.

Zgodnie z tym stanem rzeczy ustawa, obejmująca urządzenia

sądownictwa z 27 czerwca 1833, dokładnie określa postępowanie III instancyi, tak w przypadku różnobraźniących (art. 30—35), jak różnobraźniących wyroków pod nagłówkiem o „postępowaniu w III instancyi w drodze kassacyi“ (art. 36—56). Spraw karnych tyczą się art. 61—74. Postępowanie przed sądem III instancyi jest postępowaniem według zasad procedury francuskiej, a mianowicie przed sądem apellacyjnym, przy uwzględnieniu powyższych przepisów o urządzeniu sądownictwa.

Omówmy pokrótce myśli przewodnie postępowania, w razie wniesienia środka prawnego kassacyi do instancyi III. Potrzebnem to jest, aby zestawie urządzenie sądownictwa w III instancyi, według konstytucyi z r. 1818 z urządzeniem konstytucyi z r. 1833. Konstytucya z r. 1833 eliminuje z organizacji sądu III instancyi współudział wydziału prof. i dr. prawa, a zatrzymując myśli przewodnie organizacji dotychczasowej sądownictwa, posilkuje się wyłącznie siłami sędziowskimi.

Skarga kassacyjna, oprócz warunków czysto natury formalnej, jak wyszczególnienia artykułów prawa, z powodu których uchybienie zachodzi, zawierać winna stosowną konkluzję i wnioski co do kassacyi (art. 36). Sędzia referent bada skargę kassacyjną, ażali jest uzasadnioną, czy też nieuzasadnioną; a sąd na podstawie relacyi referenta, po wysłuchaniu wniosków prokuratora, postanowi, czy ma być skarga odrzuconą, czy też ma być przyjętą i czy ma być wdrożonem postępowanie instrukcyjne.

Z naciskiem zaznaczyć należy, iż orzeczenie sądowe bierze w tym względzie za podstawę samo podanie strony (art. 37). W tem więc stadyum procesowem sąd w formie wyroku skargę może odrzucić, przez co z istoty rzeczy utrzymane zostają w swej mocy oba równobraźniące wyroki. W przeciwnym razie, o ile skarga kassacyjna przyjętą zostanie, o tyle sprawa poprzedzona przez instrukcję prowadzi do rozpoznania „samej“ kassacyi (art. 49). Postępowanie instrukcyjne, polegające co najwyżej na wymianie dwóch pism obrończych, pod względem prawno-procesowym nie nasuwa żadnych uwag. Po przeprowadzeniu instrukcyi, gdy sprawa z wokandy przywołaną zostanie, adwokaci stron obydwóch odczytają pisma obrończe co do samej kassacyi, poczem sędzia referujący w raporcie swoim przedstawi cały stan sprawy, tak, że tylko co do kassacyi uczyni krótki zbiór powodów, przez obie strony przywiedzionych. Prokurator na zgromadzeniach sądu będzie słuchany ze swymi wnioskami. Po wysłuchaniu wniosków sąd wydaje wyrok. Z istoty rzeczy zajść mogą dwie ewentualności, albo sąd kassacyjny odrzuci skargę kassacyjną, w którym to razie oba wyroki

pozostają w swej mocy, albo też oba równobrzmiące wyroki znosi w drodze kassacyi ¹⁾.

W tym ostatnim przypadku strona, chcąc sprawę wprowadzić „in merito“ winna wyrok stronie „rekursowanej“ doręczyć, poczem od-

¹⁾ W myśl art 27 były prowadzone w najwyższym sądzie 3 główne rejestry spraw. Mianowicie: I. Rejestr, tyżący się środków prawnych od dwóch różnobrzmiących wyroków cywilnych; II. Rejestr spraw, w których zapadły wyroki równobrzmiące i wieszcie III. Rejestr spraw, w którym rejestrowane były sprawy po dopuszczeniu kassacyi, do sądenia „in merito“ przychodzące. Wśród materyałów zgromadzonych w archiwum sądu najwyższego napotykamy „Sentencyonaryusz do wyroków cywilnych sądu III instancyi, jako kassacyjnego“ (od dwóch różnobrzmiących wyroków za czas od 22/11 1833 roku do 26/5 1836 roku). Z sentencyonaryusza tego podajemy dla illustrowania powyższych dwóch rodzajów wyroków, t. j. wyroku otwierającego drogę do kassacyi i wyroku, wydanego w kassacyi, treść dwóch wyroków, odnoszących się do tej samej sprawy.

L. 29, Listopad 22, 1839. Obecni: Piekarski prezes, Krzyżanowski, Kalinka, Hopowski, Dudrewicz, Księżarski prokurator, Bartynowski pisarz.

Między Izaakiem i Anną Weitzenblumami przez W. Soświńskiego adwokata działającymi, a Maryanną z hr. Sierakowskich Pikardową rekurowaną: w sprawie od dwóch różnobrzmiących wyroków trybunału I instancyi z dnia 22 maja 1833 i sądu apellacyjnego z dnia 10 października t. r., w przedmiocie zapłażenia summy 1303 zł. reńskich 20 kr. w monecie, zapadłej, sąd najwyższej instancyi skargę Izaaka i Anny Weitzenblumów, w drodze kassacyi od wyroków dopiero powołanych wyniesioną, rozsądając, po wysłuchaniu relacyi przez sędziego przedstawionej, danym wniosku urzędu publicznego, rozważeniu zasad skargi i wyroków zaskarżonych, stosownie do przepisów art. 37 i 40 nowego urządzenia, skargę powyższą do instancyi przyjmuje, przy uznaniu dostatecznym wpisu ceny jednego złotego pol. w papierze stęplowym złożonego. Osądzono mocą niniejszego wyroku...

1834 4 czerwca. Obecni: Piekarski prezes, J. Krzyżanowski, Kalinka, Hopowski, Dudrewicz, Księżarski prokurator, Bartynowski pisarz.

W sprawie, między Izaakiem i Anną Weitzenblumami małżonkami, spekulantami, w asystencyi i z upoważnienia męża działającej, przez adw. Soświńskiego rekurującymi, a panią Maryanną z hr. Sierakowskich Günthal Pikardową rekurowaną, obrane zamieszkanie w Krakowie przy ul. Szerokiej pod l. 78 u p. Słotwińskiego swego pełnomocnika mającą, z rekursu przez stronę pierwszą wyniesionego od dwóch zgodnych ocznych wyroków trybunału I inst. z 23 maja 1833 i sądu apellacyjnego z 10 października 1833 r. dających miejsce dowodowi przez świadków, w przedmiocie zapłażenia summy 1303 zł. r. 20 kr. w mon. srebrnej z rewersu 24 czerwca 1825 na skutek wyroku sądu najw. instancyi z d. 22 listopada 1834 r. skargę kassacyjną przeciw tymże wyrokom przyjmującego, sąd najwyższej instancyi, po wysłuchaniu sporu, stron relacyi i sędziego referenta, oraz wniosku rządowego przy sądzie najwyższym prokuratora, rekurs Izaaka i Anny Weitzenblumów w drodze kassacyi wyniesioną rozwiązując, wyroki trybunału oczne I inst. z 22 maja 1833 r. i sądu apellacyjnego z dn. 10 października r. t. w przedmiocie zapłażenia 1303 zł. r. 20 kr. z rewersu 24 czerwca 1825 r. pochodzącej, dające miejsce dowodowi przez świadki kassuje, zawieszając koszta sporu.

Co postanowiono mocą wyroku niniejszego.

Krzyżanowski.

będzie się komunikacja pism między stronami i to najwyżej po 2 z każdej strony. wreszcie zgodnie z postępowaniem w III instancyi, w razie różnobrzmiących wyroków, zapada wyrok „in merito“. Wśród tych okoliczności, zapada tylko jeden wyrok „in merito“ i to odrazu w III instancyi. Będzie to trzeci wyrok w toku postępowania w III instancyi wydany ¹⁾.

Postępowanie to, przedstawia się zaiste, jako niezwykle skomplikowane i długotrwałe, a w następstwie tego i kosztowne.

Inaczej niżeli postępowanie cywilne w sądzie III instancyi, określone było, w rozdz. 7 urzędzenia sądownictwa, postępowanie w sprawach kryminalnych i poprawczych. Podobnie, jak w sprawach cywilnych od różnobrzmiących wyroków dopuszczalnem było odwołanie bez zastrzeżenia. Natomiast, w wyrokach równobrzmiących możliwem było odwołanie do kassacyi, jeżeli trybunał III instancyi wyda poprzednio wyrok ustanawiający, „w czem wyraźna obraza prawa, lub zgwałcenie istotnych form postępowania miało miejsce“ (art. XVIII konstytucyi z 1833 r.) Artykuł 62 i dalsze urzędzenia sądowego podają sposób postępowania. Z przepisów tych widocznem jest, że referent w każdym razie po wygotowaniu referatu i przesłaniu aktu prokuratorowi przedstawi sprawę na publicznej audyencyi. Sprawa zakończyć się może, albo wydaniem wyroku odrzucającego kassacyę, albo też wydaniem wyroku kassującego wyroki poprzednie, a w następstwie tego spowodować wydanie wyroku „in merito“.

W sprawach ciężkich policyjnych ostatnią instancyą był sąd apellacyjny (art. 73).

Postępowanie w sprawach karnych w najogólniejszym zarysie przedstawione, podobnie jak w sprawach cywilnych, przypomina postępowanie przed sądem kassacyjnym warszawskim, w sprawach karnych (str. 164).

Inaczej zupełnie ukształtowało się sądownictwo najwyższej instancyi w trzecim i ostatnim okresie sądownictwa, za czasów Rzeczpltej Krak., t. j. w okresie, który rozpoczął się z 27 stycznia 1842 roku. Myślą przewodnią kształtowania sądownictwa, w tym trzecim okresie było w całej pełni uproszczenie form procesowych. Zarządzenie to było zwłaszcza usprawiedliwionem w dziedzinie procesu cywilnego, w którym, jak powyżej wykazaliśmy, w przypadku kassa-

¹⁾ Dla przykładu podaliśmy powyżej w tej samej sprawie zapadły wyrok instrukcyjny i wyrok kassacyjny (Sentencyonaryusz sądu najwyższego do spraw cywilnych w drodze kassacyi, od 22/V 1833 do 26/V 1836).

cy, możliwe były 3 wyroki w III instancyi, zanim sprawa została załatwioną merytorycznie.

Uproszczenie polegało na tem, że od sądu pokoju szło odwołanie do sądu kollegialnego I inst. (§§ 11 i 38 statutu), jako do ostatniej instancyi. Sąd kollegialny I instancyi był w sprawach sobie przydzielonych I i II instancją. Poszczególne wydziały sądu kollegialnego I instancyi występowały w roli I instancyi, a natomiast inne wydziały w roli II instancyi (§§ 36 i dalsze). Nadto, był ustanowiony sąd wyższy w sprawach powyżej 300 złotych polskich i to o ile wyroki były różnobrzmiące (§§ 79 i dalsze). Instytucya kassacyi, w pełnem lub ułamkowym tego słowa znaczeniu, w tym trzecim i ostatnim okresie zupełnie nie była znaną. Wprowadzono instytucję sądu III instancyi wyłącznie jako sądu rewizyjnego, i to ze znacznemi ograniczeniami.

Z przepisów dotyczących się spraw karnych z okresu III, przytoczyć wystarczy postanowienia § 63 litery a. b statutu powołanego. A mianowicie, w myśl § 63 litera a i b postanowiono, że sprawy o zdradę główną i o wicherzenia polityczne, niemniej o nadużycie władzy urzędowej, o kradzież grosza publicznego, zdzierstwo lub przeniesienie się w obowiązkach urzędu (abus d'autorité, péculat, concussion, prévarication) przeciw członkom składu senatu, łącząc w to sekretarza generalnego, przeciwko prezesom, sędziom i prokuratorom trybunału i sądu wyższego, jak niemniej przeciw dyrektorowi policyi przeprowadzone być mają pod względem dochodzenia w sposób na te przypadki karne w rozdziale IX powyższego statutu przepisane. W myśl przepisów rozdziału IX (§ 102) w podobnych przypadkach miała być ustanowiona komisya śledcza. Sprawy powyżej wymienione zostały już od r. 1839 odebrane sądowi najwyższemu sejmowemu i przekazane osobnemu sądowi (komisyi)¹⁾, czyli stan istniejący już od r. 1839 został przedłużony²⁾. Z upadkiem sądu najwyższego sejmowego upadła jedyna i to słaba ostoja konstytucyi Rzeczpltej Krak.

Typ III instancyi w okresie II, t. j. 1833—1842, przypomina nam w konstrukcyi typ sądu najwyższego z okresu pierwszego. Funkeye

¹⁾ Kopff: Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczpltej Krakowskiej. Wydał Stanisław Estreicher. Kraków 1906, str. 16 i dalsze.

²⁾ Zarządzeniem to zostało w myśl polecenia Dworów opiekuńczych. Wstęp do uchwały senatu z 9 lipca 1839. Zmiana powyższa nastąpiła z dniem 20 lipca 1839. Przepisy w przedmiocie utworzenia komisyi śledczej objęte są supplementem B, zamieszczonym w Dzienniku praw Rzeczpltej Krakowskiej z r. 1839. Jakie zmiany wprowadzono w postępowaniu karnem co do zasad w r. 1839, obacz powyżej str 193 w uwadze.

wydziału prof. i dr. prawa objął w okresie omawianym sąd najwyższy, który przedewszystkiem na podstawie samej skargi badał jej zasadność. Mógł on skargę od razu odrzucić, albo zainicjować instrukcję postępowania kassacyjnego. Czynność to podobna do czynności wydziału prof. i dr. prawa, który mógł, albo niedopuszczyć odwołania się do III instancyi, albo też otworzyć drogę do tejże instancyi. Gdy jednak według konstytucyi z r. 1833 sprawa wdrożona do instrukcyi wkraczała na drogę „kassacyi“, a dopiero w razie skasowania po zarządzeniu nowej instrukcyi wywoływała wyrok w III instancyi „in merito“, to natomiast według konstytucyi z r. 1818 w razie otwarcia drogi do III instancyi, sąd III instancyi występował w charakterze instancyi rewizyjnej i wydawał wyrok „in merito“. Gdy więc typ sądownictwa III instancyi, według konstytucyi z r. 1818 we wprowadzeniu orzecznictwa wydziału prof. i dr. prawa, wprowadza ułamek orzecznictwa kassacyjnego, to natomiast konstytucya z r. 1833 wprowadza, w razie równobrzmiących wyroków, rzeczywisty typ sądu kassacyjnego z postępowaniem przedwstępnem, przypominającym działalność komisji podań i instrukcyi.

Oba typy orzecznictwa III instancyi, t. j. tak z okresu pierwszego, jak i drugiego zdążają do wydania wyroków w III instancyi, w drodze rewizyi. Wprowadzenie konstrukcyi procesowych, które w większej lub mniejszej mierze przypominają sądownictwo kassacyjne, są dowodem wpływu budowy sądownictwa kassacyjnego francuskiego, ewentualnie warszawskiego.

Postępowanie w sprawach karnych w najogólniejszym zarysie przedstawione podobnie jak w sprawach cywilnych, przypomina postępowanie przed sądem kassacyjnym warszawskim w sprawach karnych. Tak w postępowaniu przed sądem kassacyjnym warszawskim, jak przed sądem III instancyi Rzeczpltej Krakowskiej, w okresie omawianym, nie można było odrzucić podania wniesionego do sądu najwyższego „a limine“, bez wyznaczenia rozprawy publicznej.

W okresie trzecim historii sądownictwa za czasów Rzeczpltej Krakowskiej, jak wykazaliśmy, ustaje wpływ systemu francuskiego, a właściwie Ks. Warszawskiego.

Konstrukcyja sądownictwa w III instancyi w okresie pierwszym, t. j. do r. 1833 uznająca współdziałanie wydziału prof. i dr. prawa, a więc (zasadniczo biorąc) władzy administracyjnej i wprowadzająca ułamek sądownictwa kassacyjnego w formie, dotąd nieznaney, stwarza typ „sui generis“. Konstrukcyja ta stanowi niezwykle ciekawy przyczynek do konstrukcyi sądów III instancyi, nie tylko ze względu na histo-

ryę sądownictwa w Polsce, lecz w ogóle ze względu na historję organizacyi sądów cywilnych.

III.

Odrębnym rodzajem sądów od powyżej omówionych sądów jest najwyższy sąd sejmowy Rzeczpltej Krakowskiej. Sąd najwyższy sejmowy to sąd nadzwyczajny — w odróżnieniu od sądów zwyczajnych.

Badając istotę prawną sądu najwyższego, stwierdzić winniśmy, iż instytucya ta miała chronić społeczeństwo przed nadużyciami funkcyonaryuszy państwowych, a pośrednio, i to w małym zakresie, miała na celu zagwarantować przestrzeganie przepisów, określających ustroj państwowy. Gdyby myśl ta nie była myślą przewodnią, to nie byłoby przeszkody, aby w drodze zwyczajnej sprawa była badaną skoro chodziło o zbrodnie podpadające ustawie karnej. Lecz właśnie izba reprezentantów, chcąc mieć to zapewnienie, że winni urzędnicy publiczni będą pociągani do odpowiedzialności, a ewentualnie ukarani, pociągali tychże urzędników pod sąd, przez siebie ustanowiony. I w tem właśnie, że władze rządowe, a właściwie funkcyonaryusze władz rządowych, mogli być powołani przed sąd nadzwyczajny, t. zn. nie obsadzony przez urzędników państwowych, lecz przez sąd obywatelski, przed sąd, stworzony z reprezentantów izby poselskiej, a więc sąd sejmowy, istniała pewna, aczkolwiek słaba, gwarancya zachowania praw konstytucyą zapewnionych. Sąd najwyższy sejmowy nie był więc zwyczajną drogą prawa, co już widocznem jest z art. 157 statutu, lecz drogą nadzwyczajną. Nie chodziło tutaj tyle o ukaranie winnych z powodu popełnionego przestępstwa ile o zagwarantowanie praw politycznych, o obronę przed naruszeniem podstaw prawnych Rzeczpltej Krakowskiej. W ten sposób możemy w tym sądzie najwyższym dopatrzeć się zaczątków sądu prawa publicznego ¹⁾.

¹⁾ Meciszewski (j. w. str. 262 i dalsze) ostro krytykuje stworzony sąd sejmowy, w myśl art. XVI konstytucyi z r. 1818. Meciszewski zaznacza, że w myśl przepisów wymienionych wolno było skarżyć „osobę“ sprawującą urząd, ale nie można było pociągać do odpowiedzialności władzy wykonawczej kraju, co miałyby decydujące znaczenie. Nie można więc było zaskarżyć senatu, jako takiego, „ex concluso consilii“. Wobec tego, dochodzi Meciszewski do przekonania, że brak był przepisów, zapewniających zachowanie formy rządu, w głównych jego podstawach. Zapatrywanie Meciszewskiego, o ile chodzi o zapozwanie władzy, jako takiej, przed sąd nie są trafne, skoro i tak tylko można pozwać osobą fizycznie oznaczoną, ewentualnie te osoby, które razem zebrane stanowią władzę, nie zaś władzę, jako taką. Natomiast, słusznie twierdzi M., że bardzo słabą podstawę dla ochrony konstytucyi dawał sąd sejmowy z r. 1818. I dlatego też zaznaczyliśmy, że można wprowadzenie sądu

Znamienną jest okoliczność, że konstytucye z r. 1815 i 1818 nie wprowadziły przepisów, dotyczących się naruszenia samej konstytucyi i statutu, urządzającego zgromadzenia polityczne, co zwłaszcza ze względu na statut urządzający zgromadzenie polityczne mogło mieć aktualność. Rzecz ta była poruszana w r. 1825, a mianowicie przedłożono projekt do ustawy karzącej przestępstwa przeciwko konstytucyi, w przedmiocie nadużyć przy wyborach. Projekt ten wyraźnie stanowi, że przestępstwa popełnione przeciw konstytucyi mają podlegać sądowi najwyższemu. Z powodu rozbieżności poglądów nie został projekt przyjęty ¹⁾.

sejmowego w myśl konstytucyi z r. 1818 uważać tylko za zainicyowanie trybunału prawa publicznego, właściwie bowiem tego rodzaju trybunał zaistniał dopiero na podstawie konstytucyi z r. 1833.

¹⁾ Osnowę tego projektu przytaczamy w całości. Wyjaśnia on właściwą istotę najwyższego sądu sejmowego, w myśl dedukcyi przez nas przedstawionych. Projekt ten znajduje się, jako załącznik 8 i 27 w allegatach sejmowych z r. 1825.

Do Nr. 4758 D. G. S. Akta sejm. z 1825, Nr. 8.

Projekt do ustawy karzącej przestępstwa popełnione przeciw konstytucyi kraju.

Zgromadzenie reprezentantów.

Zważywszy, iż z zaprowadzenia w kraju tutejszym konstytucyjnego rządu z woli 3 Najjaśniejszych Dworów i używania praw politycznych wypływają stosunki, w których mogą zdarzyć się czyny przestępne, naruszające wolność w używaniu tych praw, lub zrzadzić wolności tej nadużycie; zważywszy nadto, że dotychczasowy kodeks karny w kraju tutejszym obowiązujący podobnych przestępstw nie obejmując, żadnej sankcyi kar na też nie przepisuje; zważywszy nakoniec, iż skutki kar w dotychczasowej ustawie karnej w § 23 wymienione, stały się z powodu zaprowadzonego nowego porządku w części niedostatecznymi i niestosownymi, z tych przeto powodów w zamiarze zapewnienia obywatelom wolnego miasta Krakowa i jego okręgu wolności używania praw politycznych, z ustawy konstytucyjnej i statutu organizacyjnego wypływających, przez oznaczenie następstw przeciwko konstytucyi kraju popełnić się mogących i opatrzenie takowych stosowaną sankcyą kar tymczasowo aż do zaprowadzenia nowego kodeksu stosownie do przyjętych zasad przez sejm nadzwyczajny prawodawczy postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. Wszelkie przestępstwa przeciw konstytucyi kraju należeć mają do rzędu występków:

Art. 2. Za występkę przeciw konstytucyi popełnione uważane być mają czynności następujące:

a) Kto w sposobie złośliwym przez szyderskie pisma, sztychy, druki, lub publicznie miane mowy w mieszkańcach krajowych pogardę przeciwko konstytucyi krajowej wzniecić usiłuje.

b) Kto bez wiedzy rządu, jako stróża konstytucyi i jedynej władzy, od której wszelkie początkowanie praw pochodzi, poważa się zbierać podpisy współobywateli i mieszkańców kraju w celu podawania próśb, dążących do żądania zmiany ustawy konstytucyjnej.

c) Kto pojedynczo lub w towarzystwie przez użycie rzeczywistego gwałtu i prze-

Dopiero konstytucya z r. 1833 daje pewne wyjaśnienia przy sposobności rozszerzenia zakresu działania sądu sejmowego. Konstytucya wspomniana stanowi w art. XIV o prawach zgromadzenia reprezentantów, przyczem w końcu zaznacza, mówiąc o oskarżeniu urzędników publicznych, iż zgromadzenie to ma prawo urzędnika oskarżyć, który stałby się winnym z gwałcenia konstytucyi, lub został obwiniony o kradzież publicznego grosza, o zdzierstwo, sprzeniewierzenie się, albo nadużycie władzy. Również i statut organiczny o zgromadzeniach politycznych. wydany na podstawie powołanej konstytucyi, a uchwalony 31 lipca 1833 r. w art. 139—155, określając postępowanie w sądzie najwyższym, wspomina o zwałceniu konstytucyi. Ani jednak konstytucya z r. 1833, ani w tym roku wydany statut, o znaczeniu poję-

mocy, gróźb zatrważających lub innych podstępnych środków, pozbawiających czasowej możliwości używania władzy fizycznej lub umysłowej, zatamuje obywatelowi wolność używania praw politycznych. Występek ten staje się cięższym, jeżeli czyn podobny popełniony został wskutku ułożonego planu w zamiarze przeszkodzenia odbyciu się zgromadzenia politycznego w jednej lub więcej gminach, lub też wymierzonym był w celu zerwania posiedzeń zgromadzenia reprezentantów.

d) Gdy przewodniczący zgromadzeniom politycznym, jako to: marszałek, asessorowie i sekretarz tak na zgromadzeniach gminnych, jak i na zgromadzeniach reprezentantów przy rozdawaniu, zbieraniu i obliczaniu gałek lub kartek (wota), zdania głosujących tłumaczących, takowe sam lub przez podstawienie osoby zniszczyć, z ogólnej liczby ujmować, inne na ich miejsce wsuwać lub niewiernie obliczać i tak obliczone ogłaszać; niemniej protokół czynności zgromadzeń politycznych niewiernie spisywać poważa się.

e) Gdy ubiegający się o otrzymanie jakiegokolwiek bądź dostojności, urzędu lub kondycyi na urząd od wyborów na zgromadzeniach gminnych lub zgromadzeniu reprezentantów zawisłego, stara się dostojność tę, urząd lub kondycję na urząd otrzymywać z pomocą środków niegodziwych, jakoto: uwodząc datkiem, obietnicą datku, lub zatrważając groźbą członków tych zgromadzeń. Równy występek popełnia:

f) Obywatel głosujący na zgromadzeniu gminnem.

g) Członek zgromadzenia reprezentantów, któryby jakiegokolwiek bądź datki, uczynione w zamiarze zyskania kreski (wotum), przyjął.

h) Kto jako współnik lub uczestnik przyłoży się do popełnienia występków w powyższych 6 punktach wymienionych.

Art. 3. Wszystkie w artykule poprzedzającym wymienione występki ulegać będą karze poprawczego aresztu i zawieszenia w używaniu praw następujących, tak przez czas trwania kary, jak i podobny przeciąg czasu, wyrównywający wysiedzianemu aresztowi, jakoto:

a) W sprawie głosowania na zgromadzeniach gminnych.

b) W sprawie obieralności, czyli prawie bycia obranym na jakąkolwiek dostojność lub urząd zawisły od wolnego obioru, bądź to zgromadzenia reprezentantów, bądź zgromadzeń gminnych.

c) W prawie bycia powołanym lub obranym do sprawowania obowiązków w sądzie przysięgłych.

cia „zgwałcenie konstytucyi“ nie dają bliższego określenia. Sądząc tak z samej nazwy, jak i z powyżej przytoczonego projektu z r. 1825 (obacz uwagę), pojęcie to obejmowało przestępstwa, skierowane przeciwko ustrojowi Rzeczypltej Krakowskiej, niemniej przeciw statutowi urządzającemu zgromadzenia polityczne. Projekt z r. 1825 zaliczał do tego rodzaju przestępstw, zwłaszcza nadużycia przy wyborach, przedsiębranych w myśl statutu zgromadzeń politycznych.

Skład sądu najwyższego (art. 19) i postępowanie powyższymi statutami bliżej określone są w zasadzie podobnemi do stanu rzeczy istniejącego, według konstytucyi z r. 1818. Tak postępowanie, jak i zakres działania tegoż sądu dają sądowi silniejsze podstawy w obronie konstytucyi od stanu rzeczy dotychczasowego. Sąd najwyższy sejmowy miał ze względu na swój zakres działania siłę atrakcyjną co do innych występków przez urzędnika popełnionych, o ile karze śmierci nie podlegały, a należały do zakresu sądów zwyczajnych (art. 151).

Konstytucya z r. 1833 wprowadza sąd niewątpliwie już o cha-

Urzędnik wszelkiego stopnia, oficyalista, lub sługa publiczny płatny lub niepłatny z skarbu publicznego utracą na zawsze swój urząd lub rangę, posadę lub służbę.

Art. 4. Kara aresztu poprawczego nie będzie mogła być krótsza, jak dni 14, ani dłuższą nad lat 5.

Art. 5. Wymiar trwania kary aresztu poprawczego co do długości czasu w zakresie artykułem poprzedzającym oznaczonym zostawia się roztropności sądów właściwych.

Art. 6. Sądem właściwym w przypadkach w artykule drugim pod lit. *d*, tudzież *g* wymienionych, będzie sąd najwyższy sejmowy, a osoby tamże wymienione nie będą mogły być ogłaszane za będące w stanie oskarżenia, ani pod sąd oddawane, aż na następnem zgromadzeniu reprezentantów. W wszelkich zaś innych przypadkach sądami właściwymi będą sądy zwyczajne wszystkich trzech instancyi.

Art. 7. Każdy ma prawo donieść o występkach przeciw konstytucyi kraju popełnionych, które doszły do jego wiadomości.

Art. 8. Żeby zaś z drugiej strony zasłonić dobre imię, sławę i honor obywatelski przeciw lekkomyślnym i złośliwym zamiarom oskarżycieli stanowi się za ogólne prawidło, iż gdyby się okazała oskarżonego niewinność lub brak poszlak do postawienia obwinionego w stanie oskarżenia, natędy oskarżyciel jako potwarca uważany i podług ustaw karzących ukaranym być powinien.

Art. 9. Kara poprawczego aresztu w żaden sposób zaostrzoną być nie może. Skazani odbywać ją mają w domu policyi pośredniej i miejscu, przeznaczonem dla osób wyższej kondycyi; jednakże przy drzwiach zamkniętych. Nie będą mogli być użytymi do żadnej roboty, chyba sami tego żądali i to na własny swój rachunek. Będą mogli żyć ze swego, jeżeli stan ich majątku tego dozwoli.

Zgodnie z aktami.

Miosroszewski.

rakterze trybunału pr. publicznego, który na mocy wiążących przepisów, a nietylko w myśl interpretacji tychże, jasno stanowi, iż występuje w obronie konstytucyi państwowej. W obu więc okresach przez nas omawianych istnieje sąd, którego zadaniem była ochrona ustroju państwowego przed nadużyciami funkcyonaryuszy publicznych. Zwłaszcza uwaga ta tyczy się okresu drugiego.

Podobnej instytucyi nie napotykamy, ani za czasów Ks. Warszawskiego, ani też sąd sejmowy najwyższy, istniejący za Królestwa Polskiego, nie spełniał zadań, które spełniał sąd sejmowy Rzeczpltej Krakowskiej.

W myśl dekretu z 3 kwietnia 1810 roku, tyczącego się sądu kassacyjnego (art. 93—101), niemniej w myśl dekretu z 19 września 1810 roku o organizacyi rady stanu (art. 100—113), występki, wypływające z nadużycia władzy urzędników sądowych, ewentualnie administracyjnych (art. 100 dekretu o radzie stanu), należały z urzędu lub na doniesienie do sądu kassacyjnego, o ile chodziło o urzędników sędziowskich, wymienionych w art. 93, ewentualnie do rady stanu, o ile chodziło o urzędników administracyjnych. Instytucya tego rodzaju, według której sąd kassacyjny lub rada stanu, powołana przez księcia, sprawę załatwia, nie daje tej gwarancyi, jaką daje sąd sejmowy¹⁾.

Konstytucya dla Królestwa Polskiego z roku 1815 w art. 152 stanowi co następuje: „Sąd sejmowy sędzić będzie sprawy o zbrodnie stanu i o przestępstwa wyższych urzędników Królestwa, o których oddaniu pod sąd senat stanowi, podług artykułu 116. Sąd sejmowy składać się będzie z wszystkich członków senatu“.

Według zaś przepisów art. 116 konstytucyi dla Królestwa Polskiego senat stanowić będzie względem oddania pod sąd senacki. „Senat stanowić będzie względem oddania pod sąd senatorów, ministrów, naczelników wydziałów rządowych, radeów stanu i referendarzy, wykraczających w urządzie, bądź na odesłanie królewskie lub namiestnika, bądź na zaskarżenie izby poselskiej“.

Trudno w warunkach powyżej podanych sąd sejmowy uważać za właściwą ochronę konstytucyi, skoro oskarżenie także mogło wyjść od króla lub namiestnika, a nietylko od izby poselskiej. A nadto, co znacznie donioślejsze, sprawę rozstrzygał sąd sejmowy nie wybrany przez izbę poselską, lecz rozstrzygał cały senat, którego członkowie w myśl art. 110 powołani byli w zasadzie przez króla, aczkolwiek na podstawie przedstawień senatu. Niewątpliwie ten stan rzeczy dawał

¹⁾ W przedmocie odpowiedzialności ministrów obacz: Heylmana j. w. str. 17—19. Kutrzeba: j. w. str. 73.

pewną rękojmię, lecz bardzo słabą i to tylko w przypadku zdrady stanu.

Zestawione powyżej przepisy stwierdzają, iż w ustrojach państwowych państw, stworzonych na ziemiach polskich w czasach poroborowych, właściwie jedna tylko Rzeczplta Krakowska posiadała sąd prawa publicznego, który, aczkolwiek może w bardzo małym zakresie, miał przecież dać i dawał pewną gwarancję niewzruszalności zasad ustroju państwowego.
